Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 4.
Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

941. Krotofile y Żarty rozmaite, tudzież niektóre Potoczności historyczne ab A.D. 1709 inchoata.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА ім.
В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Бав.)
ОПИС 1
ОД. ЗБ. 941

№ 941.

XXXVIII.

Do Biblioteki hr. Wiktora Baworow-
ten Rękopis przeznaczam
A. Batowa

II c 23

Krotofile y Zarty rozmaite tudziez niektore Potocznosci Historyczne ab A. D. 1709 inchoata

Mezono was, że czasem i Kato upsarty,
Lubił krzepiące wino i wybuzar żarty. —

J. Kochan: Elegia do Bacha przeł: Brodz

Mk. XXXVIII. Rękopis ten odziedziczyłem po moim ojcu Janie Batowskim który go przechował od swego ojca Antoniego Batowskiego Wojskiego Pilźnieńskiego. Są tu na czystych miejscach niektóre wpisy mego ojca i moje. — Treść obacz w Katalogu Bibliotheki Ordynackiej z 1852 we Lwowie wydr. str. 23 – 27. — Batowski

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

Awantura

Pewnego Eunucha. pod Szląskiem.

Co kray, to inszy iak mowią obyczay.
Lecz wątpię innym by ten poszedł w zwyczay
Aby z zawziętey złości y cholery,
Kto miał podobney zażyć maniery.
I sam nad sobą nie maiąc litości
Takie męczeńskie robił okrutności.
Jak się trafiło: trzeci rok dochodzi
Kiedy zawziętość człowieka zawodzi.
I rozgniewany na swą własną Żonę
Miłość małżeńską pusciwszy na stronę
Nim go gorączka, y cholera minie,
Zrobił rzecz taką człowiek w Jutroszynie.
Mieście; nad Szląskiem, niesłychaną prawie.
Sam się obchodząc z sobą nie łaskawie.
Ten zaś Jutroszyn o którym tu mowa,
Blisko Dupienia leży, y Pempowa.
I to się mieysce tych blisko własnie stało.
Kiedy na własne zawziąwszy się ciało.
Sowski Mieszczanin, jakoteż y Rayca
Nożem, czy brzytwą urznoł sobie jayca.
Na złość swey żenie, że się z nią nie zgodził.
Lecz nie wiem komu swą zemstą zaszkodził.
Kto się mści często, dwoiako przypłaci,
I ten dla tego swoie dwoie straci.
To tylko zyskiem na imbrezie uszkorał.
Z niskich pendencyi, że zrobił Pektorał.
Z tey zawziętości, co potym za skutek?
Bol, płacz, y lament, nastąpił y smutek.

Dopiero zważył swey złości dokument.
Kiedy utracił małżeński instrument.
A żona która myśliła się zgodzić,
Postrzegłszy, iużci chce się z nim rozwodzić,
O toż masz skutek Eunuchu stroskany,
Że się y żony pozbywasz kochaney.
Która też w krotce żyiąc z nim rozbratem,
Z tym się nakoniec pożegnała światem.
Lecz temu impet uroił się nowy.
Szaleństwo z pluder wleciało do głowy.
Żenić się myśli, y o Pannę prosi,
A to co stracił w worku z sobą nosi.
Cóż ci Rzeżancze brzydki będzie po tem.
Że się drugi raz nabawisz kłopotem.
Na co się twoia łaka zda przysługa?
Boć pewnie trzecie urżnie żona druga.
Jeżli za przeszłey utraciłeś dwoie.
Za tey y trzecie już nie będzie twoie.
Ale że głupstwa nie zbrodzone morza.
Szuka porady, aż do Konsystorza,
A nie wie, czego ludzka ręka zbawi,
I sam Rzym nawet tego nie naprawi.
Czystość przyrzeka, Konsystorz pozwala
I dobrym mieniem Panienkę zniewala.
Żeni się znowu przez starania wiele,
Czysta łożnica, czyste y wesele.
On ci dotrzyma czystości z swey strony,
Inszy ią może odebrać od żony.

I może

I może nie bydź za czasem bez dzieci,
Kiedy starania kto dołoży trzeci.
Piękny to obłig na swych członkow zguby.
Impotens czyni tak nabożne sluby.
I utraciwszy ieden z drugim członek,
Aż ci Męczennik, oraz y Małżonek.
W inszych zaś Krajach po świecie nie wąskiem
Nie słychać co się tu dzieie pod Sląskiem.
Gdyby y w Niemczech to się samo działo,
Było by w Polszcze w zajem Niemcow mało.

A wantura

ImCi Pana Szaszkiewicza, Marszałka. I. O. K. Jabło:
nowskiego, Woiewody Rawskiego.

Transivimus per ignem et aquam, et eduxisti nos in refri:
gerium. Psal: 65.

Tum gorzał ogniem, tum y w kuflu tonoł.
Chleb się nie rodził, dopiérom ochłonoł,
Kiedy mię Pan BOG mocą swego Bostwa,
Z nałogu, z ognia, dźwiga y z ubostwa.
Na moię karę element przeciwnie,
I Żyznikowce zgodziły się dziwnie.
Teraz kiedy są lepsze obyczaie.
Bywaycie zdrowe iuż, nie żyzne kraie.
Kto BOGA chwali, á szczerze pracuie.
Temu Fortuna nigdy nie spaszuie.
Po Żyznikowcach zawodnych w przezwisku,
Biorę Paszuki z łaski Pańskiey w zysku.

Replika ImP. Woia.

Żyzne

Żyzne w nieżyzne obrocą się pola,
Kiedy Gospodarz mokwie, á schnie rola.
Bo wszystko poydzie iak w dziédzie manowce.
Przetoć się zdaty złe bydź Żyznikowce.
Siać, orać, kiedy czemu przyidzie pora.
A to zachowac: ora, & labora.
Będzie ci rodzić w plon ziemia obfita,
I ztąd nadgroda będzie ci sowita.
Inaczey, kiedy nie zachowasz tego,
To y w Paszukach nic będzie z niczego.
Nie ùinne grunta, ani żadne kraie,
Tylko nie dobre w rządach obyczaie.
Ktorych gdy dobrze kto nie zachowuie,
To y w Paszukach zapewnie spaszuie.

Na pewną Damę z Domu Herburtowne, ktora była za czterma mężami, to iest: Sapiehą, Ryssińskim, Ossolińskim, y Opalińskim.

Przezacna Damo, żal mi twey urody.
Że bez korzyści odprawuiesz gody.
Pierwszy albowiem koło ciebie sapał,
A drugi iak Ryś, pazurami drapał.
Trzeci osolił, co miał pocukrować,
Czwarty opalił, co miał pocałować.
Więc gdy cię Wenus tak przykrò obraca,
Piąty się w tobie smaku nie domaca.
Boś osapana, także odrapana,
I osolona, potym opalona.

Replika

Replika Damy.

Proszę, nie żałuy mey piękney urody,
Że bez korzyści odprawuię gody.
Powietrzem żyię, miłò kiedy sapię.
A kiedy swierzbi, lubo kiedy drapię.
Słodyczy z solą pomieniałeś w prawdzie.
Przypraw ią sobie, boś napisał hardzie.
Cztery wyliczasz kąta szczęścia mego,
Które nic nie są bez dyszla piątego.
A choć Kupida cały woz osiędzie,
Pal, drąb, sol, osąb, przecież cała będzie.

Awantura Pewney Damy w Trybunale.

Winszuię ci Publiki Damo w Trybunale.
Czegoś nie wiedziała, umiesz doskonale.
Kontenta żeś z maniery.
Z Bladey twarzy, z bladey cery.
W Lublinie nabytey.
Życzyłaś se dawnò zwyczajow poloru,
Na cóż ci się przyda z utratą kandoru.
Usta y lice rumiane
Nie cnotą zafarbowane.
W tym punkcie bledniesz.
Chociaż byś się rada kształtnie wymowiła,
Że ci Boska miłość nic nie zaszkodziła.
Affekt Boskiego nie Boski,
Przyczyni ci żalu troski
Nie bowetowney.
Wybacz moia Damo, żeś dużo przegrała,
Boskiemuś Regestrow konkredytowała.

Ex czylisz będziesz kontenta,
Że poniesiesz munimenta
Z podpisem Sędziego.
Wyrobił ci w taktach wpis do przyszłey sławy.
Nie żałował pióra Deputat łaskawy,
Lecz podobno w tym terminie
Reszta twoiey sławy zginie,
Po iego Funkcyi.

Respons Damy.

Wierz mi żem na godnieyszych Publikach bywała,
Dawnom o Trybunalskich manierach wiedziała.
Bladość twarzy mey z natury.
Bydź powinna bez censury.
A tobie kpie zasie.
Polor u mnie był dawno, á kandor w całości.
Twey się tylko dziwuię zawziętey tey złości.
Od niecnoty bladą widzisz,
Pomiarkuy się że źle czynisz,
Szelmowskò szkaluiesz.
Mowię wzręcz y bespiecznie, przy mey niewinności.
Że kpi temu nie szkodzą, kto w Boskiey miłości.
Bierzesz honor dla Boskiego,
Ja miarkuię z pisma twego
Żeś był kpem, y będziesz
Pozywam cię niecnoto, bo łżesz bym przegrała,
Jam Regestrow Boskiemu nie kredytowała,
Ktoś iest, chciey na termin stawać
Bo cię będę zaraz wzdawać,
Jżeś kiep na wieki.

Wpisow

Wpisow niemasz, znać Prawa nie umiesz nieboże,
Bo Deputat wpisować y sądzić nie może.
Sam zbłądziłes w tym terminie,
Jako widzę to nie zginie,
Żeś kiep bez ochyby.

Awantura

Pewnego Kawalera, ktorego zastawszy Mąż u Żony, okastrował.

Dziwna arytmetyka, ieden zastał dwoie.
Dwoie zastał, á za tym bierze zaraz troie.
Troie bierze, dwoie w płacz, á trzeci się cieszy.
Że iedno do drugiego więcey nie paspieszy.

Awantura

Pewnego Pielgrzyma, cały Swiat lustruiącego.

Przeszedłem wzdłuż, y poprzek, zwiedziałem iusze kraie
Byłem tam gdzie zapada mrok, kedy słońce wstaie.
Byłem na każdym mieyscu, y na każdym kraiu.
Byłem tam gdzie Adama wypędzono z Raju.
Jakie tam są roskoszy, bardzom się dziwował,
Byłem y tam gdzie NOE arkę swą budował,
Tę, ktora z nim pływała, kiedy powodź była,
Byłem gdzie go nawałność burzliwa przybiła.
Byłem na wszystkich morzach, wiele ich na świecie.
Ustawniem przez nie pływał, iak zimie, tak lecie.
Szedłem temi ścieszkami, ktoremi chodziła
Nayswiętsza Matka Boska, gdy Syna powiła.
Byłem na wszystkich mieyscach, gdzie Chrystusa Pana
Byłem tam gdzie upadał na swoie kolana,

Kiedy

Kiedy do BOGA Oyca ręce swoie wznosił,
Aby żydom odpuścił gorąco go prosił.
Niemasz żadney krainy w ktorey bym bespiecznie
Nie mogł widzieć, y światu powiedzieć statecznie.
Iużem ja gdziem był, już tam me nie będą kości.
Com widział naygorszego powiem w mey starości.
Widziałem y Tygrysy, widziałem y smoka.
Ktoremu to od jadu nie doyzrzeć y oka.
Widziałem rożne źwierze, widziałem y ptactwa.
Widziałem iadowite okrutne robactwa.
Mowię, y mowić będę, poki zamknę mowę,
Że niemasz nic gorszego nad złą Białogłowę.
Dla czego rożne biedy, dla czego y Woyny?
Dla Ewy mamy wszyscy żywot niespokoyny.
Ona bowiem kłopotu, nędzy nabawiła,
Sama Niebo osiadła, y w Raju schodziła.
Na cóż ci Ewo przyszło, bo twoie chodzenie
Przywiodło Cię do bidy, y nas pokolenie.
Gdybyś była czyniła według Boskiey woli,
Nieznalibyśmy Ludzie na świecie niedoli.
Co do śmierci przywiodło silnego Samsona,
Jeźli nie własna jego niecnotliwa żona.
Samson ego sum, qui stravi dente phalanges,
Me stravit, tonsis una puella comis.
Zasypia silny Samson na łonie swey Żony,
W iednym momencie od niey został obalony.
Daie znać Filistynom, ktorzy na Samsona
Bardzo prędko bieżeli, wziąwszy go z iey łona

Tam nieznośne morderstwa nad wziętym czynili,
Bili, tłukli, na koniec oczy wytłupili.
Hey! gdybyś dziś zmartwychwstał Waleczny Samsonie,
Nie dowierzałbyś pono Sekretu twey Żonie.
Jakoż tak zawsze niewierz, iak uczy przysłowie.,
Psu, Żydowi, a trzeciey nie wierz białogłowie.
Nie wierż że pies twardo śpi, y zamruży oczy,
Idź tylko koło niego, obaczysz że skoczy.
Nie wierż żydowi, chociaż dobrze tobie radzi,
I chociaż się przysięga, przecież on cię zdradzi.
Nie wierż żadney niewieście, choć płacze y prosi.
Przecież ona w swym sercu zawsze zdradę nosi.
Już nie sekret na świecie, już to nie nowina.
Żeby męża przedała za pułgarca wina.
Pan małżonek stara się, ustawnie pracuie.
A Pani zaś Małżonka z kim chce to tańcuie.
Przebacz mi czytelniku, że tak mowić muszę.
Gorsza druga niż suka, odłączywszy Duszę.
Jam w prawdzie dwie żony miał, lecz z wielką sromotą.
Bo obie handlowały iak towarem cnotą.
Pierwsza miała szpetną twarz, lecz serce miłosne.
W pośrod zimy polewać chciała iak na wiosnę.
Ta mi siła Fortuny w Domu utraciła,
Nigdy iey nikt nic nie dał, bo od się płaciła.
Nie patrzyła Parysa, ani Joba z trzosem.
Czy Karmazyn, czy paklak, byle z dobrym nosem.
I tak siła mieszkańcow w domek moy przywiodła,
Bo się z lada Drużyną zawsze sporo dała.

Po śmierci

Po smierci iey konfident roboczy parobek,
Z ciężkim żalem takowy napisał nadgrobek:
Tu leży moia Pani, tuciało, y kości.
Nie żal mi żem kilka lat służył u Imości.
Wpośrod lata, w wielki dzień nie brałbym tak siła
Jak ona za noc iedną nieboszczka płaciła.
Nie brałbym więcey nigdzie, iak na 4 woły
A jam się tu dosłużył, chociem przystał goły.
Leż że tu sobie teraz szczodra Pani w grobie.
A ja swym przedsięwzięciem poydę o tey dobie.
Drugą miałem zbyt piękną, zwałem ią Wenerą.
Mniemaiąc: że się cnota miała zgadzać z cerą.
Jakoż z razu coś troche niby statkowała,
Poki się z grzecznieyszemi niż ja nie poznała.
Lecz potym do niey lgneli, iak ptastwo na lepie.
Gdybym ią zamurował w nayciemnieyszym sklepie,
Tam się do niey cisneli na głos, gdy wołała,
Ale nie do ofiary, lecz pacyfikała.
Weselem z nią miał iedne, przenosin tak wiele.
Gdziem się z nią tylko układł, rzadko wstałem śmiele.
Trudno się było Panu sprzeciwić zacnemu,
Cosię on mnie miał kłaniać, to ia musiał jemu.
I tak za nią wszyscy mię w miłości kochali,
Nie puszczaiąc do ziemi na dwor wypychali.
Potrafiła w ten niesmak prędko wola Boża,
Gdy do grobu włożyła z miłosnego łoża.
Nie siedzże z zelantow na to utyskował.
I na twardym marmurze te słowa rysował:

Tu leży

Tu leży sliczna Dama, ktorey to grzeczności
Smierć zazdrosna pogrzebła w grobowe ciemności.
Na trzecią się w mym życiu nie mogę odważyć,
Gdy przyjdzie staroświeckie przysłowie uważyć,
Pierwsza była od Boga, druga zaś od ludzi;
Trzecia bywa od Diabła, ta y piekło wzbudzi.
Abyś przecie od zdrowey nie odstąpił rady,
Żeby potym na świecie nie bywało zdrady.
Życzę, aby quinque P. twoia żonka miała,
Taką szanuy, ona cię będzie szanowała.
Pia, Prudens, Pudica, Pulchra, Peccuniosa.
Jakowa będzie godna Krolewskiego łoża.
Pia, będzie pobożna, w uściech, w mowie słodka,
Byle nie w machiawelskiey sukience Dewotka.
Prudens, będzie więc mądra, dobrego znamienia.
Byle pod Teologiem nie chciała ćwiczenia.
Pudica, to wstydliwa, oczy swe zakrywa.
Byle nie koszuleczką, iak to często bywa.
Pulchra, ta będzie piękna, cera z alabastru.
Byle nie zażywała; muła virum, plastru.
Peccuniosa dobra, gdy z dostatnim workiem.
Byle nabywała summy głową, nie rosporkiem.
Teraz że się pomiarkuy, masz głowę, masz uszy.
Abyś po tym nie mowił, że ci łeb wysuszy.

De abusu Cioccolatæ.

O! tu grata cziocolata
Nostro nuper stomacho.
O! quam dulcis, quam amata,
Te valere jubeo.

Nam cum sanus absq; cura
Te bibit caliculis.
Pissitando immaturâ
Morte vitam conficis.

De abusu hærbæ Thææ.

Vale mea hærba Thæa.
Quæ medendo, clàm nocendo,
Tua dote, quasi cote
Sed dum polis vitam tollis.
Corde toto quando poto
Sed primævum vitæ sevum
Ergo potus Thæe notus
Sic in Chyna medicina

Vale mors in ollula.
Destruis vitalia.
Mentis lumen acuis.
Siccitate conficis.
Vita lucet clariùs.
Flamma vorat citiùs.
Cum juvando perimas.
Europæos deseras.

De abusu Caffee.

Laudo mores, laudo usum, qui Caffee bibit infusum
post majora prandia.
Si quis credat hanc farinam esse magnam medicinam,
Panaceæ Titulô.
Errat, pulvis est fabarum, Turcicarum, et tostarum
Dilutus in jusculo.

Ergo sanus moneatur, ne maturè moriatur
ut a Caffee caveat.
Spiritus impellit nimis, unde vita mille rimis,
Quasi vapor evolat.

Joannis BARCLAII.

Descriptio Polonorum.

Fortes Poloni Equites Boni, Gens Generosa, sed otiosa.
Nobilitatis et libertatis, gaudent honore, æquali more.
Immunitates, et dignitates, plebeis negant, ut sint quos regant.
Fide constantes, zelo nutantes, verentur cleru̅, et amant veru̅.
Divos honorant, devotè orant, Jejunant strictè, nil agunt fictè.
Hi ditiores premunt minores, quos tollunt cæde, solvunt mercede.
Observant Leges, sed frangunt leges, sunt ꝓdigales, n̄ liberales.
Ut sine muris, sic sine curis, vivunt bibentes, et comedentes.
Bonum venturum, malum futuru̅, prævident ungm̄, nec curat ungm̄
Sordidis tectis, fœdisq; lectis, et cum vitellis, et cum porcellis.
Domos ducales, vel his æquales, struunt decore, magno splendore.
Sed mox erectas, linquunt neglectas, sic fit equile, heri cubile.

Descriptio Germanorum. ejusdem.

Casti Germani, Juvenes cani.
Artibus clari, opere rari.
Mente sinceri, et fide veri.
Laboriosi, sed ebriosi.
Disciplinati, ad cultum nati.
Ædibus mundi, prole fœcundi.
Bella externa, ut et interna
Labores quærunt, et dura ferunt.
Germani cunctos possunt præferre labores.
O! utinam possint tam benè ferre vitim.

Jak znoszą ciężkość Niemieckie Narody.
O! by tak nie'li chciwość do trunkow ochłody.

Respons.

U

Ut nos dulce merum, sic vos Venus improba vexat.
Lex posita est Veneri Iulia, nulla mero.

Polonicè.

Jako nas wino trapi, tak was chęć Wenusa,
Na Wino nie masz prawa, na tę Juliusza.

Descriptio Gallorum. ejusd.

Galli furiosi, sunt bellicosi.
Furore calent, impetu valent.
Corpore breves, animô leves.
Linguâ procaces, mente solaces.
Cadunt duellis, plures quam bellis.
Rident, vel plorant, quando perorant.
Fœdus cum Turcis, cunctisq; spurcis
Barbaris pangunt, Hispanis frangunt.
Blasfemant, jurant, cœlum non curant.
Credunt quod volunt, rident quod colunt.
Religiosi non scrupulosi.
Seu cuculati, seu Purpurati.
Miscent insanis, sacra profanis.

Fredro Maximilianus. de ijsdem.

Lechia te fallis, mentibus credula gallis.
Ex virtutibus solis, jam tandem credere nolis.
Decebit Conti, nunc quoque Monti.
Vallois Henricus, verbis non rebus amicus.
Ut tandem nobis quod tollant omnia oris.
Per documenta vides.
Lubrica Gallica Fides.

Polonicè

Polonicè.

Myślisz się Polska, gdy Francuzom wierzysz.
I płonne słowa za prawdziwe mierzysz.
Zawiodł twe Konty, y Monty imprezy.
Chybił parolu, y Henryk Wallezy.
Raz się sparzywszy, nie przystępuy z bliska.
Zawsze Francuska wiara bywa śliska.

Regula vitæ honestæ.

Vive honestè, bibe modestè, sanus eris.
Adhibe curam, serva mensuram, dives eris.
Sis puræ mentis, et abstinentis, Bonus eris.
Parce peccanti, da supplicanti. Pius eris.
Libellos lege, quod sapis tege. Prudens eris.
Peccantes puni, iratos uni. Justus eris.
DEI sis Cultor, criminis ultor. Probus eris.
Amicos fove, rixas non move. Gratus eris.
Vitam duc mitem, fugito litem. Felix eris.
Fuge peccatum, serva mandatum. Sanctus eris.

Avantura
Monachorum in die Festo Bacchi.

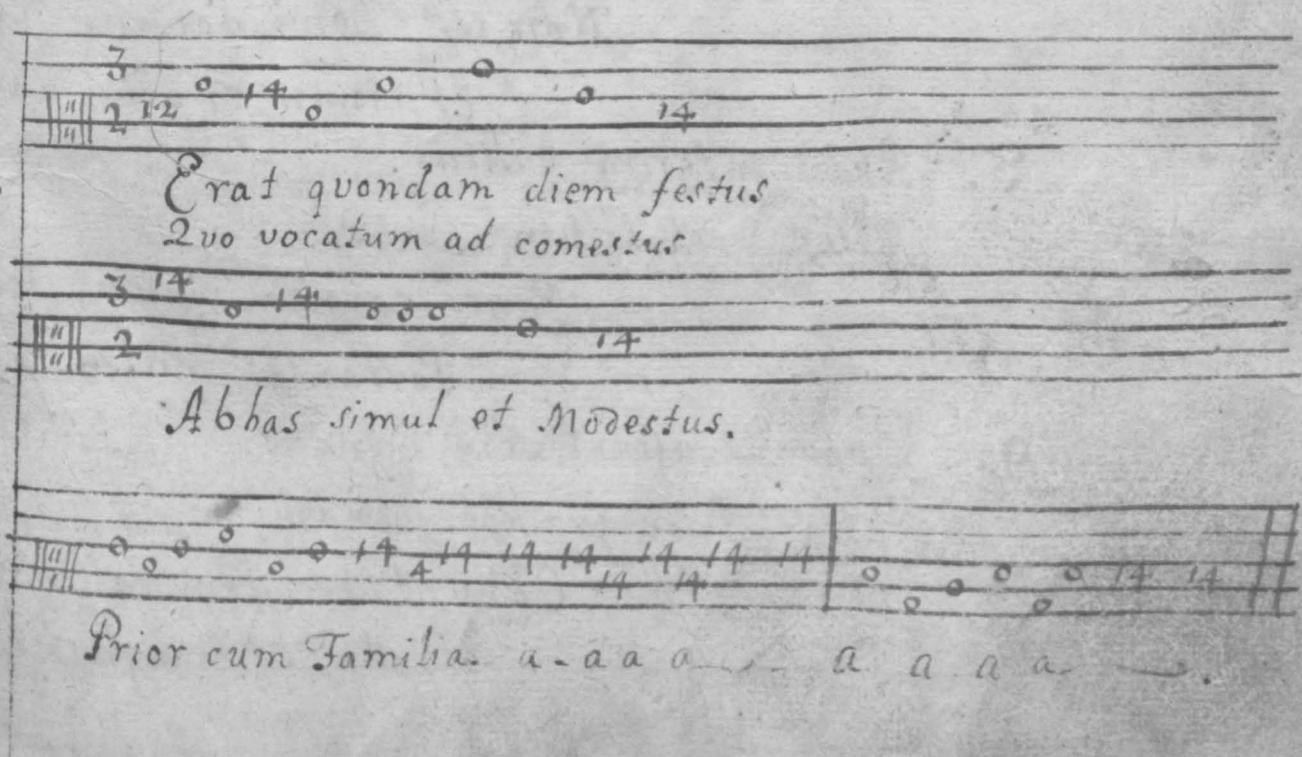
1.
Erat quondam diem festus
2vo vocatum ad comestus
Abbas simul et Modestus.
Prior cum Familia. a a a

2. Erat Abbas bonus homo.
Ac si succus est in pomo.
Omnes ajt in hac Domo
Celebrent festalia a a a.

3. Ei postquam salve damus.
Dicunt omnes gratiamus.
DEUS servet te precamus
In hac Abbatia. a a a.

4. Dixit Abbas ad Prioris,
Detur vinum junioris.
Bibant omnes de liquoris.
In hoc Bacchanalia. a a a.

5. Tristis Prior ad latrinam.
Abit post hoc ad pistrinam.
Nihil habet ad culinam.
Misit pro mappalia. a a a.

6. Et dum tardant esum dantes
Jubet Abbat expectantes.
Sint Priori murmurantes
De Coqui pigritia. a a a.

7. Ille, illis, Machabæi,
Expectate Fratres mei.
Non est Domi donum DEI.
Et vinum et alia. a a a.

8. Redit interim Vilicus
Alter post illum Laicus,
Panes, carnem, vinum, ficus.
Portantes, mulsalia. a a a.

9. Coquunt, assant serò cœnam.
Sperat Prior pro hoc pœnam.
Canunt tandem cantilenam
Sunt DEI magnalia. a a a.

Ac.

10. Abbas statim sedet sursum,
Et Prioris juxta rursum
Ego sedit ad deorsum
Inter Juvenalia. aaa~.

11. Mensam stravit mappa pura.
Coram quamvis stant mensura.
Ferunt de cibi catura.
Fratrum laicalia. aaa~.

12. Rufa caro vitulina.
Albus capo cum Gallina.
Lepus niger, et ferina
Dantur in edulia. aaa~.

13. Silent omnes, garrit unus.
Cui Lector erat munus.
Cantat quasi iret funus.
Dum agunt hilaria. aaa~.

14. Indignatus Abbas ille,
Nos loquamus et tu sile.
Hac dum dixit, ac si mille
Essent Fratrum millia. aaa~.

15. Garriendo, edunt potant,
Quos propinant haustus notant
Calices in gyrum rotant
Magna cum Familia. aaa~

16. Quasi vorarum chaleces
Totum potarunt ad faces
Pater ad abbatem preces
Mittant juvenalia. aaa~.

17. Dixit Prior ad Abbatis,
Ecce rubent, habent satis
Non est bonum ebriatis.
Vadant ad claustralia.
Erat.

18. Erat unus Junioris,
Habens bonum usum moris.
Dixit iratus Prioris
Contra hæc verbalia. aaaa

19. Tu es unus Sarrione,
Tu non habes ratione.
Tu non nosti legem bone.
Hegz murabilia. aaa.

20. Ego fuit Juvenalis,
Non ut duo isti, talis.
Ego legit Martialis.
Scholis in Germania. aaa.

21. Unus canus Monachoris.
Bonus Pater et cantoris.
Stomachando, ad Prioris
Dixit cum furia. aaa.

22. Prior tu non intendatis.
Quantum sumus laboratis.
In cantabis et legatis.
In ista Solemnia. aaa.

23. Nonne miser recordabas.
Quod nos olim tibi dabas
Micas, grossos, atq fabas.
Ob misericordia. aaa.

24. Servus tuum erat Pater,
Et ancilla tuum Mater.
Cocus suum erat frater.
Et pulsans campanalia. aaa

25. Et nunc habes de argentum,
Purum et multum talentum
Quantum nobis detrimentum
Hæc tua pingvidia. aaa.

Nos

26. Nos hic sumus bonæ gentis,
Omnes nobilis Parentis
Plus quam jam ab annis centis
In ista Patria. aaa~.

27. Ego equo equitavi.
Belli ictus sustinavi.
Et Patriam decoravi.
Hac meâ audacia. aaa~

28. Disputavi cum Philosis,
Cum Jesuitis verbosis,
Et Bernardinis nodosis,
Et habes victoria. aaa~.

29. Ad hæc Prior tacuebat,
Movens caput, nil loquebat
Edens et non potuebat.
Propter iracundia. aaa~.

30. Dixit Abbas ad Prioris,
Jam est satis de rancoris.
Fundat Frater de liquoris,
Et erit concordia. aaa~.

31. Omnes tantum bibuerunt,
Ut in vestes dormierunt
Matutinum neglexerunt
Usq ad diem claria aaa~

32. Postquam mane surgaverunt.
Omnes caput doluerunt.
In æternum juraverunt
Non bibent mulsalia. aaa~.

33. Neq ibunt ad Prioris,
Ut det mulsum junioris,
Neq bonum de liquoris.
Rusticum cremalia. aaa~

Vituperantur mamillæ.

Brzydkie cycochy nayplugawsze ciało.
Co to wisicie iako dwa arbuzy.
Na womit mi się was widząc zebrało,
Bo u przeklętszey takie są Meduzy.
Podziemnych harpij niech brygadę całą
I Plutonowe zbierze kto zantuzy
Baniech piekielne przelustruie lochy.
Nie znaydzie brzydszey, iako wy cycochy.
Straszliwe bomby, na ktore kto patrzy,
Musi koniecznie oczy wtył odwrocić.
Bo pewnie skyra na człowieku zadrzy
Kto by chciał smiele wzrok nawas obrocić.
Stanie z was iedna więcey niżli za trzy.
Mogł by graniczne kopce wami rzucić
Niewiem iakiemi was opisać słowy.
Milsze u doyney oględerskiey krowy.
Bawołom takie wymiona wyssyać,
Albo Stoniowi Bestyi strasznemu.
Ktoby się ważył te dzwony kołysać
Lowny Stworzeniu ten nie rozumnemu.
Ja o was nie chcę ni mowić, ni pisać.
Kwaneście Diablu, bisu przeklętemu.
Karczemne Dudy, wieśniackie doynice.
Brzydkie, plugawe, y chropawe cyce.

Laudantur mamillæ.

Pieszczone piersi, nayprzedniey sze ciało.
Co wyglądacie z pod gorsow nie wiele.

Od was

Od was miłości me serce zarwało,
Wy moich oczu ~~iesteście~~ Serdeczne dwa cele.
Muzom by o was spiewać należało,
Lecz że was kocham, y ia się ośmiele.
Bym waszą piękność wyrazić iak zmoge.
Choć was to widzieć do woli nie moge.
Naydroższe Duszy poważney mieszkanie.
Zacnego serca zacni dwa Sąsiedzi.
Wyście iedyne Wenery kochanie.
Bo w tych pokoiach ta Bogini siedzi.
Na tych ołtarzach swe odbiera danie.
Szczęśliwy ktory z ofiarą uprzedzi.
Bo choć iest więźniem niewoli nie czuie.
Panuiąc służy, y służąc panuie.
Potężney mocy zacni dwoy Krolowie..
Co rubinowe korony nosicie.
A ktoż moc waszą, kto siłę opowie?
O granicę się z sobą nie wadzicie.
Czy kto dla granic miły pokoy xtraci.
Niechay się od tych zgody ~~3~~ ~~2~~ uczy braci.
Coście się zgodnie z sobą porodziły,
Zgodne bliźnięta, wyście godne Nieba,
Boście się pięknym światłem ozdobiły
W Niebieskie znaki was policzyć trzeba,
Jak Planetowie insi policzyli
Tak y wy macie tenże lustr od Feba.
O! Śliczne gwiazdy nocne przewodniki.
Wy oświecacie ~~Boże~~ Bożne miłośniki.
Wyście granaty Bożka Ognistego;
On z was postrzały iak pioruny ciska,
Ktoremi nagle goni nie iednego,
Kto tylko natrzeć odważy się z bliska.

Nadia

O! iabłka Rayskie Drzewa żyiącego
Za coż was przez Bog to więzienie sciska?
Czy zato żeście tak powabne były,
Y nie iednego Adama zwaśbiły.
Żywe wabiki, na które z weyzrzenia
Serce iako ptak bujaiący padnie,
To raz wyiźrzycie znać dla przywabienia.
To was subtelna siateczka ukradnie,
Choć kto ostrożny, przecież przez wątpienia
Ułowicie go, że y sam nie zgadnie,
Y niech się iak chce, opiera potężnie,
Przecież iak mucha w tych siatkach uwięźnie.
Miętkim wystane puchem dwie załuszki.
Coście tam siadły sercu na zasłonę,
Kupidynowe pulchne dwie poduszki
Na was polega to dziecko pieszczone.
Szczęśliwe perły, Koronki, tańcuszki,
Szczęśliwe wstęszki, y uszłegierki one,
Bo się bespiecznie ò was ocieraią,
Ey niech się ze mną na wolność mieniaią.
Czyście Figury Ziemi obiecany.
Co słodszym niż miod kanarem płyniecie,
Mlecznych kanarow mleczne dwie fontany,
~~Mlecznym kanarem~~ żywe się staiecie,
Ja do was wzdycham, iak tułacz zbłąkany,
O! możesz ~~co~~ być milszego na świecie?
Szczęśliwe wyspy, ey kto was osiędzie
Ten pełen gustu, pełen pociech będzie.
Ktoś się do waszey iustugi nie garnie,
Nad ~~inny~~ uszystkie Panow godnieysi Panowie,
Ten chyba przez gwałt chcę żyć swoy wiek marnie.
Ja wam poświęcam y żywot y zdrowie.

Iawnie

I jawnie wyznam, nie tając przed nikiem.
Żem waszym sługą, waszym niewolnikiem.

Samuel Xiąże KORECKI, na Stambulskim Haku, A 1623. ktory Po przegranej pod Czeczorą z Turkami, z Stanisławem Żułkiewskim, Hetmanem, ~~Polnym~~ Wielkim, y Koniecpolskim Hetmanem Polnym Koronne, gdy obronną ręką aż pod Mohylow uchodzili, Ima 8bris. 1620. po rozerwanym taborze z Koniecpolskim, Żułkiewskim Łukaszem, Farens-Bachem do Stambułu zaprowadzony, lat trzy in compedibus siedział;

TWOY Polaku, Mars na haku, gdzieś przy Carogrodzie.
Taki lament, y testament pisał twey swobodzie.
Polski ptaku, widzę z haku, że przyść na hak tobie,
Za czas maty, Orle biały masz chodzić w żałobie.
O! widoku, krew w mym boku ssie kruk zasadzony.
Kruk a toli, nie tak boli, jak Orzeł strapiony.
Cięszka febra, gdy mi żebra łamie kruk ze stali,
Przyszły przecie w Polskim świecie pożar bardzo pali.
Przyidą czasy, gdy Mars w prasy weźmie tę Koronę,
Wieczny Boże, co ja wrożę, niech mylą Weronę.
O! Polaku, iedynaku, wolności pod Słońcem,
Miecz domowy na twe głowy będzie ostrym końcem.
Od północy, gdzie w karocy wieczny Arktos wozi,
Na twe strony zapalony Lew strachem się mrozi;
W październiku, będzie w ćwiku Toruń twoy Marsowym
A Listopad, ach! miastopad w szturmie Karolowym.
Ratusz dzienny, Rok kamienny za dzień jeden padnie,
Gdzie bydź miały łossy wały, rzadki potym zgadnie.

Widzę

Widzę zdala iak Wandala strofy Foruń liże,
Iako wszyie wieżam bije z Szwedzkiey piorun spiże.
Bez ambitow, kopuł, szczytow, bez dachow na poły
Przede Lwami, przed Lotami czapkuią Kościoły;
W szwedzkie plony idą dzwony, iuż po dzwonach dzwonią;
Warsenale wzięte stale morzem w Sztokolm gonią.
Lew z okrzykiem z Marsa rykiem ryczące moździerze,
I co miała hueczne działa Polska, Wandal bierze.
Będą pauzy mieć cekauzy, wieże oniemieią,
Tryumfalne ognie walne spiże nie wyleią.
O! Polaku, na krępaku rysuy moie słowa,
Że nie wprzody klękniesz, zgody aż zerwie osnowa.
Nie kartany, nie tarany, nie skryte petardy,
Marsa stalą, z gruntu walą zamki, belluardy.
Lecz nie zgody, letne grody rozgrodzą twe mury,
Bo gdy wzaiem serca dajem, Mars nie znaydzie dziury.
Niech złąd Alpy, zawod Kalpy, niech Mur stanie, Chiny,
Cóż bez zgody, mury, zwody? są to paięczyny.
Zamkow Rumy, pokoy Numy nie uczynią złoty,
Ni Battery, z cegieł swery, y żelazne płoty.
Niech osiedźi, ambit z miedzi, z dyamentu parkan,
Lecz bez zgody, te zagrody przeniknie Krymski Arkan.
Wieże, blanki, są lepianki iaskułcze, iak z błota,
Gdzie Unija znak swoy zwiia, y idzie za wrota.
On co warny pogrom marny, y klęska Cekory,
Nie rek siła nas raziła, iak wnętrzne rankory.
Niemasz pono tych Korono krzyżow pod Ordyńcem.
Iak gdy z zwądą serca iadą krzyżowym gościńcem.

Paięczy

Paięczyny są Machiny przy machinacyach.
Murow tęczna sieć paięczna, gdzie trwa iad w fakcyach.
Bo gdy zgoda ręce poda między Polakami.
Krym z Końmi sipozie swemi na koszu koszami.
Przy iedności, Mars nie mości trupami Dunaju,
Gdy iey staie, miecz nie kraie Sarmackiego Kraju.
Mars postronny Kray Koronny, y przez Tatry rani,
Krepak zanic, chociaż granic wielką część parkani.
Bliższych Nieba granic trzeba, Atlantow z Olbrzyma,
Gdy ta para: Zgoda, wiara; gorę w Polszcze trzyma.

Rewolucya Zimowa.

Styczeń, Xerxes nowy, rzeki dał w okowy,
Ale nas nieboli, że wisła w niewoli.
Niechay brzęka nurt spętany krzyształowemi kaydany
Niechay liżą lody w szklannych pętach wody.
Na Xerxowe wieki narzekaią rzeki.
Mruczą na więźienie swobodne strumienie.
Że wody Aquilo suchy w przeźroczyste dał łańcuchy
Że Styczeń dla gości, lodem Wisłę mości.
Gdzie wart rzneły wiosła, szkłem rzeka zarosła,
Gdzie były niewody, iuż teraz nie wody.
Lecz kędy na śliskie zwierze,
Bucz stawiano, y więcierze,
Scielą nurt ponury przezorne marmury.
Jaka to odmiana? Szklanna rzeki ściana.
Gładką na bystrzyni mroz posadzkę czyni.
Zewsząd lodem zasklepiony, w kruche poszedł nurt zagony.
Most nie tamiąc głowy, stanął Krzyształowy.
Choć izbic nie stawią, cudzych szkut nie pławią,
I gwałtu, y szkody nie czuią ogrody.

Oto przecie dziwney fozy, most na Wiśle stawią mrozy,
Stawa most bez rękù, bez siekier bez dźwięku.
Kędy szły komiegi, ląd, y szczere brzegi,
Gdzie trakt na dubasy, mroz już przeiął pasy.
Gdzie wiatr pomagał żeglugi, dziś tam liczne pędzą cugi,
Za tratwy, za łodzie, ieżdżi woz po wodzie.
Neptun śliską szyię pod grunt szklanny kryie.
Ztąd strumień zimowy zda się nie mieć głowy.
Bo iakżeby głowę miały rzeki, gdy się pościnały.
O! okrutne wieki! Ścinaią się rzeki.
Iakò widzę zima z krwawym Marsem trzyma.
Mieczem grożą mrozy, ścinaiąc przewozy.
Cudne zimy arsenały, szklanne z dachow puginały.
Wiszą z Rynn sztokady, krzyształowe szpady.
Przecie szklanne wody pragną swey swobody.
Gryzie nurt Wiślany lodowe arkany.
Ciężka to poyść Wiśle w łyka, do naymnieyszeg° strumyka,
Od brzegu, do brzegu nie mieć swego biegu.
Zdami się w żałobie Wisła duma sobie
Wolne me przechody pętaią dziś lody.
Ach! pod wartę Aquilony wzięli sam wart moy z trytony.
Już Nimfy Wiślane w lody okowane.
Ja Tyber Sarmacki, mnie służy Dniestr Tracki,
Owe rożney barwy rzeki, bugi, narwy,
Są pod moią rzeki władzą, iakò Pana mnie prowadzą
Kalwakata Pańska. Do Samego Gdańska.
Do słoney Baltydy, do białey Thetydy.
Idąc w rownym kroku, strzegą mego boku.
Ja rzek będąc przewodnikiem, mam być zimy niewolnikiem.
Krol wolnego rodu, pęta nosić z lodu.

Lecz

Lecz na te manele daremne kwerele
Darmò taiesz lody z twey kwane wody.
Wszakże z ciebie są kaydany, Łańcuch, strumień iest wiślany
Co cię wiążą twoie są strugi y zdroie.
Jakiey my maniery, taiem klimaktery
Na fatalne czasy, skargi y hałasy
Lecz darmo się usłarżamy, tym do Polskiey woynom bramy
Ach! nasza niecnota, Otworzyła wrota.
Czy głod, czy niewola; czy Nasz krwawy pola
Tych przygod iedyna z nas samych przyczyna.
Nie inaczey, iak wylana z teyże wody kra ulana.
W zimne sciska nity strumień rodowity.
Lecz się pytać miley, zkąd ma zdroy przywiley?
Że ma mroz fontany, iedney nie tknie piany,
Że żywych krynic poniki nie postrzyga w niewoliki
W sekwestrze nie trzyma wolne zdroie zima.
Choć walne strymony wiążą z brzegiem strony.
Harde kra dunaie bez respektu kraie.
Przecież nie bez taiemnice, w zimie nie marzną krynice.
Z lodu na fontany nie kuią kaydany.
Czyli że więc żywa zdroiow woda bywa?
Z kąd mroz zdroiu ciebie pod lodem nie grzebie.
Niechce żywe wod kanary na lodowe składać mary.
Żywe do ochłody niechce mroz grzebść wody.
Lecz ta iest przyczyna, że się zdroy nie scina
Bo zdroy, iest to złoty wizerunk szczodroty,
Co są żywych wod krynice, żywy obraz tey praurice
Ktorey nie zatrzyma mroz, nie skurczy zima.
Ty o głowo Domu, w srod Bellony gromu
Łusk twych perły sieiesz, złote źrodła leiesz
Chociaż stoią teraz rzeki, Przecież źrodła twey opieki
Co tu nas przywiodła, nie zamarzły źrodła.

Złote

Złote Erydany łask twoich fontany
Przezwycięża hermy, midasowe termy
Wodne skarbce, Indy, Tagi, żadney tu nie maią wagi.
Gdzie się sączy złoty strumień twey ochoty.
Teraz łusztyk w niebie, bo dzban już przy Tebie.
Z jasney Tytan czary świata świeci z miary.
Lecz bez granic twoie dary, Jedna miara nie mieć miary,
Twey toż co wieczności, miara opatrzności.
Co już w sercu mamy, to y z sercem damy
Niech wylane poty wiek odleie złoty,
Niech leniwo pożna Parka dotrząsa lat swych zegarka.
Niech śmiertelne rugi
Wiążą żużwie cugi.

PROSA

Pro Defunctis in vita cantanda.

LAICIS.

In Tono Dies Iræ &c.

Laicorum cohors illa
Dispergatur in favilla
Nec Remaneat scintilla.

Qui Laicus est futurus,
Debet esse hic impurus,
Omne malum pertracturus,

Inimicus honestatis,
Falsus testis veritatis
Ac Promotor falsitatis.

GRex Porcinæ fœditatis
Asininæ ruditatis
Panem nostrum edit gratis

LIngvam longam habet nimis
Curat censeri de Primis
Prælatum vero de Imis.

PRomptus hic admurmurandum,
Languidus ad Laborandum,
Tepidus est ad Orandum.

PEr Tabernas ambulare.
Cum amicabus saltare,
Molliterq; scit cubare.

AD Iurgia expeditus,
Ubi bibunt, huc invitus,
Vadit, quamvis non sit citus.

PUgnat donec fiat Lassus
Pro hoc raro quidquam passus
Si punit? labor cassus.

PAnem album, vinum purum
Amat, Spernit quod est durum
Os illius est impurum.

PEr diem inebriatur,
Noete per Urbem vagatur,
Licet claustrum violatur.

GHorus illi Inimicus,
Gratior est magis vicus
Quō transit ejus amicus.

Lator

Latro intùs Fur est extrà
Ut sinistrâ sic et dextrâ
Rapit; dicens: hoc sequestra.
Per hunc, panis, cum Farinis,
Caro, pisces, ex culinis,
Perit ùt à vento cinis.
Dit septies in die.
Fert ad portam cervisiæ,
Ollas, vix non quotidie.
Latrat mordet, quasi Canis,
Et si esset quis innanis,
Culpæ miscet cum profanis.
Lacrymosa, dies illa,
Quâ nata hæc Gens ancilla
Clero dicit: Hostis meus
Pro quo illam puni DEUS
Pie JESU Domine
Priva nos hoc homine

AMEN.

Nowinka.

Kiedy po wielkiey nocy, czasy mine posne,
Wielką była nowina, salata na wiosne.
Wie ze Ludzie w sobote, rozmaicie wieczerzą,
Z Twarogiem Ja, Jaycami, dano na wieczerzą,
Lecz co jey skorzuie, ten który nie słuszy,
Aż bespiecznie Panienka, bierze go za uszy,
Zacotó, za Salate, odpowie Dziewczyna,
a Czemuż nie, za Jayca, bo to nie nowina.

Eadem Polonice.

Dzień ostatniey przyszedł złości.
Laik żyie w bezbożności.
Wyzuł się iuż z Zakonności.
Natura to oznaymiła
Iż: imUCnota iest niemiła
A złe wszystkie Jego dzita,
Łgać, lubi iak Swinia błoto
Odrwić, osmiać, iako złoto
Dobrze czynić, niewie coto?
Jak Bucefał kark Swoy nosi
Otyły, a co wyprosi
Do sąsiadek wszystko nosi
Cudze choć podlasem widzi
Starszych nadsię nienawidzi,
Y z Naymędrszego rad szydzi.
Gdy robie wilcza choroba,
Boli Głowa, y Wątroba,
Jeść zaś poki się podoba.
Ością Skurę Swą niestoi,
Obertasy Damom Stroi,
W Piernatach się, iak wieprz znoi?
Do Choru, uchoway Boże.
Miękie Jemu, Milsze łoże.
W Piciu Jachusa przemoże.
Żyd Serce, a Szynkareczka,
Dusza, gdy iest Gorzałeczka,
By pozłotemu kwatereczka,
Opisesię iako Szkapa
Wrzeszczy pijany nakształt Capa.
Guz też często natbie z łapa.

Rad się

Rad się z każdym iak pieś droczy
Noc go rzadko w celi zoczy.
Y z zaklauzury wyskoczy.
Malo kiedy ma Spoczynku,
Chyba powracaiąc z Szynku,
Iak wieprz przespi się na Rynku.
Narowy w nim są bydlęce,
Złodzicy na obydwie ręce.
Cudze dobro od nich w męce.
Kuchnia wprawdzie Mecenatka,
Y Przełożonych Piwnica.
Mądrze kradnie; bo bezlica.
Obetka się iak Wół Styły,
Spasłe iak kiełbasy żyły,
Do prucia by zgodne były.
Gryźie, kąsa, iak Pies szczeka,
Bytez od winy zdaleka,
Byt, zeszkaluie człowieka,
Płaczliwey to dzień byt chwili,
Gdy się Laicy rodzili
Klerykom są nieprzyiazni
Bogday złey nieuszli kazni.
Spraw to JEZU Chryste Panie,
Niech nam tych ludzi niestanie.

AMEN.

Bobo

Dwoch Towarzystwa jadąc mimo Przemysl wdrogę
w Paniencey Kamienicy; choc mieli przestrogę
Od Gospodarza; ze Pan ziedzie na mieszkanie
Niestuchaią: Zastawszy ciepłą Izbę staynie
Potym zmroku zazywszy kurku spac się kładą
Aż Pan, aż Jego studzy wtwory wtasny dom iadą
Uskarzaią Gospodarz, oraz swoi Izby
Z wypalonej Żołnierzow wyrzygowac zyby.
Aż ow basem kto taki bogdaj go zabito,
Zastępił mi; kazcie swić Zasnieciс swito,
Poyde ja sam nagore y powiemię komu,
Wdniepszy wczas, niż mnie w Wtasnym moim Domu
Słyszęc to Żołnierz: stanęły do młodszego rzecze
Podźmy ztąd, porwan diabłu; albo nas porzecze
Albo wypadnie, antodzy wzemy wina flaszkę
Siedz na swoim postanu a ja go wystraszę
Junet spuściwszy gacie; gołą wypnie Dupę
Naszod Izby, kiedy Pan widzę z sobą kupę
Otworzy drzwi: a widzę co to iest. zamiła
Wszyscy mu odpowiedzą; że to Dupa gołą
Jdz rzecze chłopcu z Swieczą? sam stanie ustępa,
Wrociwszy ten mu Panie zocale to iest Dupa
Jako Dupa; patrz dobrze wyimij oczy z Czoła
Oglądawszy ten przeze mnie Dupa gołą,
Dupa coby za Dupa chyba takie basnie
Ten mu znowu; nie basnie, ale Dupa wtasne
Znowu Pan: idz drugiemu? coto przeze znaczy,
Obaczywszy powiada Dupa nie znaczy.

Markotny ot Dupę: zles obiaryt Lypa
Ten precie swoie prawi wdziatem ze Dupa,
Stupnie nogą patrz dobre. Stanowszy od Cieni
Ow tak Dupa tak "Dupa" ani się odmieni
Ktu uPanie niewiara roskaze inszemu
Tak wszyscy on ze Dupa prawu postaremu
Dupa az ich zabyą? splunowszy y z Dupą
Szukaycie mi Gospody inszey y z Chatupą.

Awantura Hultajan.

Panien w Panienstwie niegodzisię tykac.
Do Wdow mężatek anisię przymykac
Sieroty mieyskie raz Panie zachowac
Kogoż będziem kochać, zacoż pokutowac.

R

Panna Wdowa y Mężatka byle tylko. była gładka
Wszystkie dobre myśli; chwalmy
Nieraz zaricb zmowic Psalmy.

Gratulacio Michaelis.

Ow Swięty Michale Archaniele Chrystusow Bron nas od wszystkiego zły
y Swiatkich pokusow. Dobyway Rycerzu twego ostrego Kopia, - - " -
Utrak ustaw tego Duszi Ludzkich wpiora, Niech krzyżowe gnuią Pa
kowie tonto czart przeklety. Bego zawsze wspiera Ludu Jnowiercy

Gratulacio Teresiae. S. V.

Przytym wszyscy proszę tey Smetnej na Teresie Swięte Duby trzeba nam
Szczerze ku wiecznemu pożytku.
Stwy michalcze tey Panny tey przeklety Duchu
Ktorey wiecznie czci Swiętych tak kosmus nie zrychu
Dybyż piast nasz Pan zgrzeszy Rycerzy
Jak umiesz tak wspieraj tu wszystkiego Dobrego.

Gratulako Kawcioter
Fanic dwoya pułmiski tedzenie, Kiedy przyszło wszystkim Bracia handlować
Aiako w antypodach dwa ogniska sztera. Tak za Dzwi chuszczy dwiela Jmac Dessyna
Pod ktorego upadszy zasno Smetne roji. Calug Szyble Szymy obaraz gorszy X

Punkt Honoru.

Mowią że wpewnych Krainach na świecie
Oczym podobno lepiey sami wiecie,
Są Diabet Kowie w Domach wychowani
Lapsi Duszkowie z Ludźmi pobratani
Tych iest przystuga donieść y powodzić
Płotki rozsiewać y sąsiady zwodzić
Aunas w Polszcze czy iest Dido taki
Jest niewątpię otym ysą tego znaki
Jest punkt honoru takież unas żywe
Kogo chcesz pytay każdy cię onim powie
Niemasz zniasterka Pałacu Kościoła
Niemasz wsi Domu y klasztoru zgoła,
Niemasz posiadki Karczmy ani Dworu,
Gdzieby niemiano co za punkt honoru
Wszystkich prawie ta pokusa wzięła
A czymby była dotąd niepojęta
Onegdym iechał mimo karczmę drogą
Słyszę zgiełk duży, widzę bitwę srogą
Wtym z ciekawości wyrzawszy Dziewczynę
Krewnie płaczącą pytam o przyczynę
Chłopi się Hulka ta mi odpowiada
Już ci to słyszę ale, o co zwada
Bartek za rzeczą wyparł Dzwdę żubre
Y złego Tanca że większey szkody zgubre
Chciał brać Prym chłopom chłopi nieścierpieli
Ustąpić też Bartkowi żadną miarą nieschcieli
Wtym zaś Atmana Bartosza porwali
A zaś w drudzy przy nim ostawali

Jedensię drugim pospołu czepiaią
Potrzebowania bezbożni niemaią
To zrozumiawszy że to punkt honoru
Dotego chłopstwo przywodzi humoru
Zacnościem koniá ábo tym przyiácielá
Spotykaiąc się mnie yznym ludzi wiela
Pytam dokąd się tak ludno wyprawuią
Naseymnie prawi, bym się lepiey stawił
Sąsiadow z sobą tamże zaprosiłem
Boseymnie zowąc w głowie umyśliłem
Ato ia rzekę to chcesz seymnie prować
Tak iest odpowie muszę powetować
Honoru swego że mię nieobrano
Distributorem choć dobrze miedziano
Tentego godzien więc ia też pozwolić
Nanic niemogę niedamsię znieważyć
Więc gdy tak zuawu stąpał przy honorze
Zostawiłem go przy swoim uporze
Poiadę daley aż dwaią się rybacy
Pytam przytomnych co dosiebie mają
Ci powiadaią że ieden drugiego
Niepełnie zdrowia więc przyszło dotego
Jak wprzod widzisz ieszcze dwóch czeladzi
Bo punkt honoru obaydwu wpadł dziś
Punkt ytu widzę honoru zapalał
Ieżeli affrontu nalany niezalał
Któż niediabeł w podobne uchowany.
Gdy kto wyprawia długi swoy pożyczany
Nienachodzi domu z prozbą do Diurnika
Ten gdy z sobą widzieć się unika
Jeszcze to dobry ale gdy swe prozby
Zanaiście bierze za affront y zgrzyby.
Uchodź pókiś zdrow bo niemiał mniey ginąć
Jak honor dacz y za maść przepowiem

Exedytor zbity, y wyphnięty bywá
A nadstatek y długow przybywa
Choć się żepnie na cu nakonnere
Na wyższym zedrzeć Punkt zawsze vpore
Zapuszczeni raz na stypę mnichowie
Pleban wychodzi witaycz oycowie
Po nabożeństwie bydlem tobie radzi
Zaraz się ogrzać zyzge nierewadzi
Skoroszybszy modły wszystko postrzega
Gosciu siadacy gdzie kdzy trafi a
Siada też y Brat medest Obrey misy
A Frater Leo Lamiany y tysy
Ponure za Kaptur pozwkawsze Bonie
Niewasze to tam miejsce gdzie siadanie
Moy Zakon starszy mnietam bez Gadzenie
Komu czesc chwała należy wawziedzie
Odpowi medest Leonie do Leona
Nierzecz to tobie starszy on cy ona
Mnie tu nalezy gdzie mi wiadt przystoi
y mayse Zakon wszystko niebroi
Tym punkt honoru Leonarapalit.
Brata Medesta rozsądkiem obalił,
O krzywdy gosciu apozzał co mnichu
Niemaz się tu sprzeczać po cichu
Nieuisz że Pleban maddzieć do nieba
Maty u Dzwonow Postronkow co trzeba,
Strzeż Zesty Frater mney uzty zgoła
Nasze też grono podobnoć wydoła,
Odpowie Leon nieuadzaj komory
Jestem exemptus nikt nademną mocy
Niechcu niemoże o Zakonu mego
Honor protestor nieuszczyp tego
Wostatku o wasz obiad niepoi
Gniewnie się Waszych bywa mniey niebroi

Tak Drobet Dziury niech kto chce co gada
Brata Leona przebant obiada
Jest on y w czubach powiem rzecz nienowa
Wiost Stangryst na Mosc Pana Skarbnikowa.
Ta rota, Stangryst trzaskay brzezen silne
Z dwoy. niezstępuy day barene pilne
Bypy Kamano niech wiedzą kto iedze
Wtym przy Kosciele z Kolaski wyiedze
Tu Ktos daie znac ze wz po Kazaniu
Ha? ten Pop rzecze w owym Swym tajaniu
Niemoyst to na mnie czekaią z Nabozenstwem
Czy byt gdzie dessekt zuzytym Krucenstwem
Postoyze Popie niedam dzieciny
Iey ci do Zgonu niedamy winy.
Stalym znowu do Kolaski wiada
Affrontem dyta wsobiesc iyada
Zaraczay nazad rota naruszaie
Ten Pop chce, widzi mi mi ze Klaznice
Oddam ia Tobie wet Zawet w nawzy
Pop wdziat, Popie iak moy honor drogi
To taki byt Bis Pan Skarbnikowey
A ons tez Dwoy Pan Olejowey
Bystato mieszczka cosz nie rta mata
Sto rto tych matka w Dwayu rzuz data
Wzes Ros Burmistra ubogiego Zona
Wsiadła do Kol wz te bedąc Zaproszona
Usiadła wyzey ale olejowy
Dyzhonor wznuszyt za Posadka owy
Yrzecz gdyby szacować sz przyszła
Niemało by Ztey Kompanij wyszło.
Aburmistrowa pry mby mogła dzymac
Cosz tobie raz iak Bis chce odymac.

Vskropem oćley mężow za Zniewagę
Każdy Znich affront bierze zá uwagę
Ciotczyna taią ani Ją bronią
Oni obelgi popierają dłonią
Przyszło dotego że się ow Dom cały
Zwasnił zahonor aż ściany trzeszczały
Pomnim wam ieszcze o szlachetnym Bisie
Jak zaś nátká Rodzicielska niesie
Miał Oniec Synà dobrze podrosłego
Ktorego chciał dać do Dworu Jakiego
Y mowi słuchay iuż podrosł z laty
Spetna był dłużey tarł domowe graty
Nijslitem dotąd o tym wychowániu
Czas by miał pieczą o Swoim staraniu
Jam wtych leciech iuż nieśiedział u domu
Przeglądaymsię co przystoi Komu
Oddac się myśl do zacnego Dworu
Ale pámiętay ná Twoy Punkt honoru
Bowiem teraz brawány náimnieyszo
Jakich pamiętam przed laty nielyszo.
Ná Głowie drugi chciałby ciosać Koły
A tyrze teraz wychodzisz ze szkoły
Chciał być ládá Bis gráć potym na rosie
Wiec o Twoy honor pamiętay y osie
Synaczku! Bycze Dobrodzieyu Panie
Pamiętać będę twe napomnienie
Boto sám widzę że lud złośliwy
Kiedy Vdzieli Sprzed niepodsiwy
Wystrzeli zgoła y przyszłe pomyśli
Gdy tylko czapki przed nim nieuchylisz
Cożto poradzisz muły zedynaku
Potrzeba nam się zemscić tym znaku

Panny to dziw honor takowy moy spolne
Trzebato będzie oddáć zdrożdżone
Dla tego mowię będź natenor boszy
Niech ię niezwodzi Sentyment opacny
Jest cid otwee Syn Oycu odpowie
Cześnik stysze w Rędzicielskiey mowie
Ale gdy codzień punkt honoru zażydzie
Gdysz kapostnik ustawiczny znaydzie
Gosz Imm rybac bez społczynku przydzie
Nikt nie pytym nacom to anydzie
Prostokes jeprue Ocuc odpowiada
Pomnienes wprzod Znac stý Sgrzada
Jezli mowneyszy Z Ciebie zażartuie
Zbędź politycznie nic to nieszkodzie
Jesli zas stábszy potrzych plecach będzie
To wiez takiego bij gdzie morze wzędzie
Toroz sy podźmy przechodzmy po mieście
Jest ytu Biskup mato rzeka dziesięć
Co mowił dziesięć ile rudzisz ludzi
Wielkich y małych wszystkich ten Bis tudzi
Zpytaymy Ktpcow wsze zatky rudzi
Zsakely przyczyny wtakie bitwy wchodzi
Zadał mu pan Brat ted on odpowiada
Jem mie nie rowny mechanyc dato zgada
Czyn ma bydź stor szyn krawiec nad drugiemi
Czy nie ten krawczyk co to wnebo zmierza
Niemiat a Adam sidemany nazywaią
Wszystkich chodzi tako jasni mienią
Stor krzyżmer storszy metaksrzeni drugi
Krawiec dwie zawse potrzebne usługi
Aby z tym Oycem czekay dziatki zimy
Lecz nie niewart jest to dobre vrzeczy

Nad kuflem duma on pachoł pijpky
Wymgóć przychodzi dla niego nienuty
Zgrowatym go natura wydała
Ktoby do Zwady przyczyna pudała
Vreme gwy nepotr nammee krupo
Bo nedarmo tego zadko zyno
Gość mudpeme zerche nawadze
To idz prez Zkarzony Przyiaciolkoc radze
Wziaku do Zwadky medace przyczyny
Choć krupo pátrz trafic do czupryny
Przyito do tego przypiácit duszo ney
Opuy Lierem Zdkarzyi oney.
Patrzay no daley co Szewc ma do Zdruna
Ze sobe natbe czpcy garncy Runa
Gospodnue mu smowi Zdun. / ten Zdrayca
Zadaig zem chop afan wynewayca
Vstroz przesmiardt drieskiem ludzi ospakawa
Szewc natowrzeszieppe obtudy niekpwa
Szewc nato vcere cozem mowt Zdrzi
Wzrak gsine kopa lada chop ubogi
Ale to tuny Konszt megnewcupse oto
Wznoc cy gsine czyscz music bbdto
Jes'is Rzemieslnik bugty wzmey sztuce
Pstraw Zatatac gdye sie garnek stuce
Vuday mow Zdun kiedy gsine kupi
Nasz pierwszy Oucc nikt mu taw nechcpal
Jur to Szewcu iest co Stus cichego
Podzmy zkys daley patrzayny owego
Cosij osprawc umama z Jurzysta
Dlaw aspr czepuj krzywde oczywista
Pakiet mowi czemuz medowdy
Niemiaty miasca Ze mosty nadgrody

Proiekt na zerwany Seym.

Upicki z Starodupskim, Litewscy Panowie,
Zerwali Seym, Polacy, maią winо w Głowie.
Jakaszto nieszczęśliwość na Rzeczpospolitą
Kiedy już na nią wierzgą Stara Dupa z Pitą,
A ieszcze y pod ten czas iest Korzeń zabity
Ktoryby Nam uczynił Sprawiedliwości z Pity.
Stara Dupa że Starszą, Prym wzięła przed Litą,
A Pita Seym zerwała, chcąc bydź Znamienitą.
Oy trzebaszby Tych Posłow Litewskich pogodzić,
Starey Dupie y Piczy, Korzeniem dogodzić,
Jtak źle, lecz mi się zda, że Piczy Korzeniem,
A Starą Dupę dobrze, obłożyć Rzemieniem.

Dla Amarow Parysa Troia ogniem płonie.

W Grecyi Scenę Venus wystawiła,
Gdy na Helenę Parysa zwabiła.
Potym Nieborak za uciechy swoie
Widział płomieniem pałaiącą Troie.
Jamci nie Paryś, ale Oy Helena,
Ja ria wtył wpada Zawsze mi ta Scena
Bom tak takowy na pociechy Twoie
Jem gotow dla Cie ziardowac Troie.

Na Quendam Magistru Murow,
Camenecii mortuum 1753. Januario mens.

Gdy trzy Kościoły, Ludwik przemurował
W Kamieńcu, czemu wtych gdzie też nie wiedział prace
Na odpoczynek Ciało niepostrzegł,
Chybał za Halmak całą stracić płace,
Otb w Sgście dzwonić wołał Kosci złożyć,
Gdzie Smierć niedała dla Naprawy pożyć
A tak Gwardyanie
Masz Mularza łanie

In Luxum Polonorum. Vary Status.

Na Odmiane Rycerskiego humoru.

Karmackie pole.
Zaroste role.
Juz się zmienita.
Co się w Marsowe.
Hory Laurowe
Często stroita
Tarcze skirysie
Lamparty Rysie
Pogryzły mole.

Hałasu zwady
Więcey niz rady
W Poselskim kole.

Pełno Katonow
Y Cyceronow
Były przed Laty
Teraz przy Szuflu
Albo przy kuflu
W Stowas bogaty.

Każdy każdemu
Pás Panu Swemu
Rownym się czyni
Humor Wysoki
Szerokie kroki
Choc Szczupło wstrzyni
Co Pan to Sługa
Choc też od pługa
W Służbę się zwdziera
Kmiecą Swe Barwe
W iedwabną barwę
Z Panem ubiera.

Gwałt się dzisia
W gżem potrzęsa
Nabywszy dumy.
Tanio się ceni
Krwią y tak mieni
Dziegieć w Perfumy.

Dawne przysłowie
Trwa w Polskiey mowie
Chłop dzieckiem trzeci.
Lecz bywa często
Że dziegieć gęsto
Z Pizmem się zmięci.
Snopków Pitrega
Wraz y Siermięga
Widko da sobie w Sraku bzdiby.

Żydowska facecya.

Moy mili Tatki kupił sy baranki za swoy pieniądzi, przyszed wilk ziad baranki, którego baranki kupił tobie moie mile tatki za swoy pieniądzi — przyszed pies y ziad wilk którego wilk ziad baranki którego baranki ale przyszed kij zabił pies którego ziad wilk którego wilk ziad baranki którego baranki ale przyszed wogień zpalił kij którego kij zabił pies ale przyszed wodnik zalał wogień którego wogień zpalił kij, którego kij zabił pies którego pies ale przyszed końce wypuszczył wodnik którego wodnik zalał wogień którego wogień zpalił kij którego kij zabił pies, którego pies ziad wilk, którego wilk, którego wilk ziad baranki, którego baranki kupił tobie moie mile tatki za nowie pieniądzi

Pokuta Smaczna.

Na Spowiedzi Prostaczka, iedna powiedziała,
Ze mąż Altopu przyiaciał, dziewięć razy dała,
Spowiednik rzekł, mnieiąc też dziesiąty raz godzi,
Tym sposobem niebogo, dzieiącna chodzi.
Owa idąc do domu, gdy sobie wspomniała,
Że jey taka pokuta, dobrze smakowała,
Wracaiąc, Cyrcentu, wątpić tym wytrwiała,
Tymsię tego mieiąca, przyciaci niedała,
Atu chodzii daleko, więc dla tey przyczyny,
Prosi razem odbierzcie, swoie dzieiączyny.

Strusie Jaie.

Idy w kościele Kunawskim, iedna Pani klęczy,
Obawy Strusie Jaie, we srebrney obręczy;
Z widzenia zadumiana, Kaze, Pannie, głupia,
Xiędza pytaii w kościele, jeśli to kość trupia;
Panna przyszła do Xiędza, y ukłoni musi,
Ale Xiądz informuie, że to jaie Strusie.
Z powieści Panny westchnie, pewnie Alleluia
Administra Jegomości, mego Pana Stryia.
Więc go sobie wspomniawszy, potak wielkim jaiu,
Znowuzny po trzy Paciorki, Panno dla zwyczaiu;
Bijał on kiedyś Turki, z drzewcem Kabaycy
A Panna, coż nie miał bić, tak wielkiemi jaycy.

Opisanie Wysoko gołących tych Gorlicow.

Wiele natura tego vbezpieczyła polia
Co w Lucie na głowie dała mu w stolica
Nie tak czterdzieści stworzono na początku a ty
Teb. nosisz ciało bzbon a zewch kosmaty
Dobrzeby się mądrego Radwierza poradzii
I wrana czuprzyc na głowę przesadzii
Jaa y to uważyłszy y tego nic gonie
Mam a skubie na tbie tępiey nastrau na nie

Był u Dworu pewnego Rufin, rura że Go
Panny nienawidziły owszem kpiły z niego
Był u tegoż Dworu, iedna przy front Dworka
Ktorey On z konfidencyi stągnął do rosporka
Masz widzę Mościa Damo klejnot znamienity
Nieprawda Mci Panie, taki kiep iak y ty.

Cecina Pani gdy Lasu swoiego niemiała
A groble dla przeiazdu ponaprawiać chciała
Posłała do Sąsiada by Jey na Jae Lasu
Pozwolił, obiecuiąc do pewnego Czasu
Zapłatę, On odpowi niech Jey mię nieplaca
Dla przysługi mi Spuszcze dammę gaci.

Na Dnia Aprilis.
Iest to Wielkanoc kwietnia dnia pierwszego
Gdzie Mąż z Żoną usiadłszy na Stołu pewnego
Częstuią się Swięconym, Żona wziowszy Jaie
Kochanemu Mężowi aby iadł podaie
Ten pagnę, a Ta umknę, zwiemiennem rzecz.
Dzisiay Dnia Aprilis miarkuy pi Człowiecze
Moc nadewszystko gdzie z zwyklej Małżeńskiey miłości
Zabiera się, nie do swoiey smaku
Ta nadstawi, ow rumpnie oddał Jey za swoie
Kiedy za iedno Jaie, umiemot Jaie dwoie.

Koncept Czaplica na plymacę Czterey Damy Datem po Wiśle
Że to iest naturalna gdy dziury w odzieniu
Musi nasrano ponynąć y tenąć iemonieście
Ale tu co ia widzę, cudze nad cudami
Płynie Obręt po Wiśle, z czterema dziurami.

Na Manyasz Węża, z Imię Panna Jabłonowska
Rzecz Boża co czynią, Szatana Ci Sługa
Znowu na Jabłon zasadzają Węża
Niedosyć przedtym nazbił, nam licha
Że ieszcze dołąc Ludzi Naród rozdycha

Na Manyasz Imię Ch Olchowskiego, z Imię Panna Gołuchowska
Stuy co czynisz Olchowski zawiedziesz Dziewczynę
Kto widział łupać Olszynę Olchowym Dębiną

Iurgium Monialium cum Monachis.

A Monachis clausos Fontes Monialibus esse.
Cum strepitu Coram Iudice Causa fuit,
Omne Forum maledictis Complevit questibus Ordo
Virgineus Latices intumuisse sibi
Fraude Patrum dixere Patres obstruximus Undam,
Sed qua polluerat nos prius Unda nocens
Audivit hoc Iudex Animoq; Audita revolvens
Perplexusq; diu deliberansq; stetit
Et dixit tandem Monachi ne claudite rivos
Virginibus, non est hoc pietatis Opus
Vos quoq; Vestales dixit Compescite Vestras
Undas ne sileant limen aduse Famem
Quod nisi feceritis Monachis de Jure licebit
Obicibus Vestris Claudere Fontis Aquas.

Na Damę ktora miała wiele Konkurentow a potym żadnego

Przedtym z wielu Konkurow miałaś dosc gawiedzi
Dziś Kwata Bogu zecie Dziad z krubka nawiedzi
+ Czym zes to odraziła tych Kupcow od siebie
Zwęchli zlezały Towar więc mijaią ciebie.

Na Starą Panią

Twierdzi Arystoteles ze rownych rownego
Cieszyć Młoda Dama chce Młodzieńcy młodego
+ Jakoż niedziw takiemu z taką lepsza sprawa
Na starey pożytwie niechay Zlecha grawa.

Kwestyja co iest lepszego czy Panna czy Koń Bogato ubrany.

Wolę Konia iak Pannę w bogatym ubiorze
Tak wszyscy powiadaią y ia temu wierzę
+ Bo na Konia wsieść mogę w całym apparacie
Na Pannę zas wsiadaiąc muszę spuszczać gacie.

Omyłka Inna

Miałem Sen iakbym Woz ziadł patrz co Diabeł
Odkrapie aż przedemną duży dyszel stoi.

Bonum Mane Viator.
ago Gratias.
Quo tendis?
In Partes Orbis.

Cur non in Polonia Natione Libera, Amica quae praefertur Caeteris
nationibus Tua Statio?

Eandem mihi Stationem nec Mens nec dictat ratio.
Omnis enim Libertas invertit Legem, corrumpit Amicitiam,
et in Libertate sua si vult preferri caeteris Nationibus
denudata viget sine fine riget

Quae dicis? disce Poloniam esse Nationum Universarum Matrem et
Magistram.

Matrem Hebreor esse agnosco quae vos fovet illos Nutrit in ultra
Magistram esse premissam
quae

Nec Legem, nec statum nec Bellorum Apparatum
nec ordinem, nec prudentiam in eadem nisi habetis egentiam.
Et vos

Pro virtute Avaritiam, pro Justitia Malitiam, X
pro Militia Ebrietatem. pro Regimine garrulitatem
pro Ditionibus Argumenta, pro Munimine Sepimenta.
pro honestate rapinam, pro ratione habetis Lanam caprinam
Vivit Nationis vestrae Regnicola
Quasi Judeorum Agricola
etenim

Quot sunt Judaej tot Consultores
Quot Capita tot Legislatores
Vade in pace non me tentare
ne me Reductis itinerantem deprehendat
quae deflebilem denotat Statum
et ad stolidum culmat Finem

Vale

Koncept Jmći Pani Druzbackey nad Przypadkiem Jmći Pana Steckiego
Kawalera Maltanskiego ktory strzelaiąc do Kaczek piorącą Dzikę
pod Brzegiem Szrotem w Tyt postrzeliwszy zabił.

1mo
Imtwdosci przyuczony do Woyny Turecki
Zawszeby z Turkem walczył rad Kawaler Stecki
I teraz wielką sztukę uczynił Maltanska,
Gdy Dziwkę trafił w samę Porte Ottomanska.

2do
Obaczył co iak Zawoy y tak musię zdało
Że Turczyn z woyskem stoi y rychtuie Działo
Iakoż bardzo podobna była ona meta
Tamta co do Harmaty ta do Machometa.

3tio
Bytby Szpada z Torączki pchał tak straszne Turki
Gdzie tez była y Orda domysłał się z Burki
Wotum znać niekazało na ktore przysięgał
Boby ie pewnie złamał gdyby szpadą sięgał.

4to.
Dla tego Szrotem strzelił niechcąc zyc z excesem
Choćby tam mogł był szpadą utopić z Effektem
Wynalazł Kawalerską aż przez Szrot Fortele
Boby kulo nie trafił razem we dwa cele.

5to
Ten Widok ktorego się nigdy niespodziewał
Dał pochop że na czystość pewnie się rozgniewał
Ktora chcąc konserwować samią rwał y szczypał
A wten Ludwersak na złość wszystek proch wygrzebał.

6to
Kiedy zchodzi Ordynat bezpotomny z świata
I Prawo zas Maltanczyka chce mieć Ordynata
Znać że Ordynacyi Stecki sobie życzy
Gdy Szturm wczesnie przypuścił do Dubna y Płyczy.

Discurs y ostatnie Momenta

Jmci Pana Samuela Zborowskiego w Więzieniu Krakowskim. Z Jmcią Panem Zamoyskim Kanclerzem y Hetmanem Wielkim Koronnym Starostą Krakowskim y ze Sługami Jego w piątkowy dzień przed śmiercią na Zamku Krakowskim anno 1584.

Jmć Pan Kanclerz Zamoyski, y Hetman Wielki Koronny poimał Jmci Pana Samuela Zborowskiego w Pieskarach pod Proszowicami, u Jmci Pani Wodkowey z Domu Stadnickiey, Siestrzenicy Jego rodzoney, y miał go pod Strażą w Zamku Krakowskim, prosił Jmć Pan Zborowski /wątpiąc już o Życiu swoim/ Jmci Pana Urowieckiego, Który tam był Bułgrabią, aby mu oznaymił kilku dniami przed tym o śmierci Jego, iesliby gominąć niemiała, ato dla tego aby rozrządził Dom swoy. y Sługi, a w grzechach swoich Panu Bogu się wyspowiedział, Których powiadał się mieć niemało, odpowiedział mu Pan Urowiecki, niżyme tak jak mię powiesz, z piątku na sobotę kiedy ten człowiek gardło dał, ostawili, y ten głos puścili. z Zamku, że miało być nic Panu Samuelowi, oyszem do Seymu zachować go miano, a to dla powinnych Pana Zborowskiego, Których niebyło na ten czas w Krakowie, bo już tego byli pewni że mu już niemiało być nic, tegoż dnia w piątek o godzinie 9mey, przyszedł do niego Pan Urowiecki, y rzekł mu: Panie Zborowski jakoś mi prosił abyś mnie upewnił.

rzekł, takci oznaymuie o mey, że jutro iak nayraniey być mo-
gardło dać mogież, odpowiedział Pan Samuel, Jam cię Pro
przed kilku dniami przedtym, abyś mi dał znać, a tyś do
znać kilku godzinami, już się o to niechay Boża dzieje o
dam gardło, odpowiedział mu Pan Urowicki że inaczey ni
rozumie. Potym chodząc począł poczbie łamiąc ręce nie
niemowiąc: potym po godzinie wyszedł od nieg Pan Ur
wicki, a Mroczek pieszy, który go wartował przyszed
y siadł niemowiąc nic do Pana Zborowskiego, rzekł mu
jednak Pan Samuel, ah! moy miły Panie Mroczku,
toć złe sumnienie masz podobno niebog zbawion, odpowie
dział mu na to Pan Mroczek, Panie Zborowski, jakoś żyw
barziey niezgrzeszył iakoś teraz; że wątpisz o łasce Bożey:
weźmiey na przykład Judasza, który gdyby był niewątpił, ale
że wątpił został potępiony, weźmiey na przykład Piotra
Pawła y wielu innych, którzy acz zgrzeszyli śmiertelnemi
grzechami przecie zostali zbawionemi, odpowiedział mu Pan
Samuel niewątpie ja w miłosierdziu Bożym, gdyż miłosier-
dzie iest większe iego niżli złości moie, wierzę że iako
Bog iest miłosierny, niechce mnie sądzić wedle grzechów
moich, ale wedley miłosierdzia swego, y że mnie grzesz-
nego, wedley chwały swoiey do łaski przyiąć odzie-
czy, iako przyiął Jawnogrzesznice Piotra y Pawła, Potym
bad na ziemie krzyżem począł się modlić głosem zmie-
szonym, y z takową wymową: iż to było w podziwieniu
u tych, którzy przy tym byli; Jedwoby się który tak
modlił, który ma powiedz, odprawiwszy modlitwy które
było więcey iak dwie godziny, wstał y rzekł, do Pana
Mroczka: Moy miły Panie Mroczku: abyś mi

Kazał

Kazał dać Kałamarza y pioro, abym testament napisał, którego napisałem dwa arkusze, ale go wydać niechciał Pan Kanclerz, aż też wieczor nadchodził prosił, y stał do Pana Kanclerza, aby mu był Minister przyprowadzon ze Zboru, abo jaki Ksiądz Mistrz, ale mu na to odpowiedzieć kazał, iż go to nie posłuszna, już tak bez Księdza gardło dać musi: rzekł Pan Samuel, kiedy to być niemoże, tedy cię dla Boga proszę moy miły Panie Mroczku, abyś odemnie niedochodził, y mowił Zmiazł do wtorey w noc o miłosierdziu y łasce Bożey, przeciw narodowi Ludzkiemu, co on wszytko wdzięcznie przyimował, cieszyć się tymże samym, że miał dostąpić miłosierdzia Bożskiego. Do zarazem rzekł; niewątpie ja y mam nadzieję, w miłosierdziu Bożym Zupełnie, że jako Bog miłosierny przyjąć mnie łaskawie raczył, do Chwały swojey świętey. Gdy to już Ze społem mowili, w tym przyszedł wybranowski Koltmistrz drugiey pieszy, odpowiadając: że tu idzie Jmć Pan Kanclerz, niechay tu łaskawie chodzi, odpowiedział mu Pan Samuel; już to tu próżno miłosierdzia prosić, gdyż się tego przedsięwzięcie niedomieni, bo się na to nadał, aby się Krwią moją nasycił, niech że go proszę o łaskawe obeyscie. W tym przyszedł Pan Urowiecki, za nim niesiono stołek, y postawiono go przed tuzkiem, Pana Samuelowym, który rzekł że tu idzie Pan Kanclerz sam, w tym wszedł Jmć Pan Drojewski Starosta Przemyski, za nim Pan Zułkiewski Szablewskiu trzymając: a za nim Pan Kanclerz z Pułaskiem gotowym nałożonym, y wszedłszy do Pana Samuela, który za razem wstał, y prosił o łaskawe obeyscie, na co on krzyknął głosno więc o Samusiu, Samusiu, prawda żem ja mężnieyszy niżeli ty żem cię dostał, na co odpowiedział Pan Samuel, nigdy to nie było, abyś ty mężniejszy nademnie miał być, ani z narodu twego obierze się mnie równy, ale mnie grzechy moje dały w ręce tobie, nie męstwo to twoje sprawnie było mnie imać znaczey iako Hetmanowi przyszłey, nie innocy iakoś tyna stał. Atarze Twoje, Kiedyś sam tylko spał, w szatkuie nie krzyżem, uderzeniem jawnie Vbespieczony [illegible] Pieyrem Krotkim

wszim, Każdego łatwo zdrada pojmają. Rzekł mu Pan Kanclerz
O! niewiem gdzieś twoje męstwo pokazywał, odpowiedział mu
Samuel, tam je pokazywałem, gdzie je cnotliwym przystoi po-
kazywać, ważyłem koszt y utratę dla niego jeżdżąc. Nikła się
mi ta dla dobrey sławy, rzekł Pan Kanclerz, niewiem gdzieś to
męstwo pokazywał, chyba najeżdżając Domy Szlacheckie, Łupiąc
Klasztory. A za tym rzekł Pan Samuel, to nie prawda mowisz
a. P. Kanclerz Za tym słowem porwał się do Łukaka, ale
go Pan Starosta Przemyski uchwycił, rzekł potym P. Samu-
el idz o demnie Pytaymie niezabijay mi Duszy, czas Kro-
tki mam grzechow wiele, niech się sprawie Bogu memu.
Rzekł mu Pan Kanclerz, powiedz z Kim się buntowałes, na-
Krola! odpowiedział mu na to że tego nigdy niebyło, to nie
tylko o jakich buntach, przeciwko niemu, ale y złe niemy-
ślyłem temu. Rzekł mu Pan Kanclerz odpowiesz swe obwi-
cając: Odpowiedział mu Pan Samuel. O! niewymażysz na-
mnie nic: nierozumiey tego żebym się Śmierci bał, dale.
Kom ja jeździł dla Śmierci, a niepotkała mnie, a to teraz
Dybała mnie inszperate, tego mi tylko żal, że od ciebie ginę
Którego ci w Polszcze, przed tym y nieznano. Rzekł mu
Pan Kanclerz; a to co na tym liście, co do ciebie Brat
Twoy Krzychnik pisał, iako to rozumiesz. Res si hoc nomi-
ne dignus, albo to do tego: Do tego mu wrodł Kanclerz
ut ante Baal flecterem genu. Odpowiedział mu Pan Sa-
muel. To pisał Pan Krzysztof; że mu to wolno było,
bo tego Króla nieprzyznawał sobie, za Pana, ani się mieni
być Jego poddanym, iako y mnie wolno przeciwko Cesarze-
wi mowić: bo mi nie jest Panem, także to jemu wolno było
mowić: ia pisał o Królu co mu się zdało, a jako go nie-
przyznawał za Pana, tak y do tego przyweść się niedał,
aby się miał mu kłaniać, Rzekł mu potym P. Kanclerz
Ato co w gniazdzie ważym, Zborowskim com obiecał, od tego
nieodstąpię, Na co mu odpowiedział, P. Samuel: że to tak
rozumiem, iż za taką niewdzięcznością Królewską obiecałemy.

się

wyprzedzał pod Pana wdzięcznieyszego. Odpowiedział mu Pan Kanclerz. Nie toć to inaczey, Ja to rozumiem, Odpowiedział mu Pan Samuel. Już rozumiey iako chcesz, boś się lepiey uczył w szkole, rozumieć, dobrys ty żak moja nauka niebyła, tylko szabla a Koń dobry, dalecy nieumiem nic. Proszę cie day mi pokoy bo czas mam niedaleki, a Boga bardzo gniewałem, Potym mu list pokazał Pan Kanclerz y czytał go przed nim pytając a znaysz się do tego listu? Odpowiedział mu Pan Samuel. Nieznam, bom go Ja niepisał, ani to iest ręka moja, Potym Pan Kanclerz kazał mu dać Kałamarza y papieru, napisz na tym dissai Samuel Zborowski, iesli się z tą ręką niezgodzi, on bez rozmysłu napisał, na arkuszu Imie swoie, y wydał mu z rąk Pan Kanclerz, a Pan Samuel rzekł, nieobaczyłem się na co miał to uczynić. Ale ta prawda jako dey na Gore wyniesi mnie. Za tym on napis ręki Jego wzięrzy Pan Kanclerz wyszedł, a Becha do niego posłał, który mu rzekł, a maysz ieszcze Zborowie co cnoty? powiedz jak to mam rozumieć? ca do Ciebie pisał Pan Korzychnik? Brat Twoy tak cnotliwy, iako y ty. Odpowiedział mu Pan Samuel, iuzem y na cie przyszedł Klecho, wiesz Jem już był na examinie u Bakałarza, możesz mnie zaniechać, bo mam myślic o czym teraz, już tam P.P. Klechowie, rozumieycie jako chcecie. W tym wyszedł Bech. A.P. Samuel rzekł P. Mroczku proszę cie dla Boga! niechodź o demnie, bądź ty moim Ministrem, y moią pociechą, y moim świadkiem przed Bogiem y ludźmi, tych moich wszytkich rzeczy y rozmow. Wierze ja tobie, y że na poczciwość twoie będziesz pamiętał, y to będziesz powiadał co słyszał, Potym rzekł mey miły Panie Mroczku, widzę że się spać chce, proszę cie idź ze mną niespiey, wszak już niedaleko dzień, iuż więcey niebędę molestował, tylko przez noc niech mam Ministra jakiego. Potym naprawili Łachtka ubrawszy go w Klęczne odzienie po Kapłańsku, co y czytać mie

umiał

nieumiał, y przyszedł do P. Zborowskiego, a tyż to masz umyślone
spowiadaj się. Rzekł mu Pan Zborowski, a mój miły Xiądze, wiem
się pierwey ze mną rozmow, ale iż chłop nieumiał mowić mu
Kształtnie, ani mu co powiedzieć przystoynie, tylko ze mną jako
by spowiedzi słuchał przyszedł, Rzekł mu P. Samuel idź
miły Xiądze przez w Imię Boskie, widzę że nie dospał śpij,
bo ja oczym inszym potrzebniejszym mam myślić. Skoro
on Xiądz czyli Pachołek wyszedł, znowu się Bogu modlił P.
Mroczkiem, poprzysięgając go, aby ten Testament zapieczętowany
był, Jego Mciom oddany. Obiecał mu Mroczek, w tym tego
Gdy świtało uyzrał Okiem, y rzekł do mroczka, już P. Mroczku
świta, a iako ten dzień jasny będzie, tak też mam nadzieję
nu Bogu, że mnie oswieci łaską swoją. A skoro się rozednieważ
czało przyszedł P. Urowiecki z wielką Zgrają do niego, na
więc P. Zborowski podź mną bo już czas przyszedł, a ja
się też był ubrał w Żupan Atłasowy, y delią Szarłatną ry
mi podszytą. Za tym rzekł P. Zborowski, a już czas podź
myśl w Imię Pańskie, trzebać mi było z Bogiem jeszcze spra
wę mieć, ale już to być nie może, P. Z miłosierdzia swego
wielkiego, przyimij Ducha mego w ręce twoje, Zatym idąc
z Dworu P. Urowieckiego, między P. Urowieckim a P. Staro
stą Przemyślskim, y za niemi P. Wybranowski, przed niemi
innych wiele, miał też Xiążki pod pachą y rzekł, dla Bo
ga czytay kto, bo mowić nie mogę, y obrał się Chłopiec P. Uro
wieckiego który Psalmy mowił idąc: podle niego, Kiedy już
przyszedł ku Kościelnym drzwiom rzekł P. Samuel, y tu
Boga chwały, nie kogo inszego, proszę was dopuście mi aby
tu ostatnią oddał ofiarę P. Bogu memu. Na co mu odpowiedział
P. Urowiecki nikędzie z tego nie. Już teraz podź bo nie mogę
czasu. Jakoż go wzięli prowadzili. W tym z Kościoła wy
szedł P. Kanclerz który nam Zawołał, odpuść mi Zborowie
że cię daję tracić, odpowiedział mu nieodpuszczę przed Bogiem
y przed Sądem, bo mnie niewinnie tracisz, rzekł mu po

wtore

wtore Pan Kanclerz. Odpusc mi Zborowski: Odpowiedział mu
Rzecz Składaiąc że nieodpuszcze to wiedz. Za czym Kazał P.
Kanclerz Znim stanąc mowiąc: po trzeciéraz cie proszę dla Bo
ga odpuść mi. Ow na to: Iuzes mnie teraz żagadł odpuszczał
ale cie pozywam przed Straszliwy Sąd Boga Żywego, przed ktorego
Mojestat ja dzisiay stane, ten mnie niechay rozsądzi z tobą, że
mnie niesłusznie traciss. Aż się P. Kanclerz za głowe uchwy-
cił Kiedy to usłyszał. Potym rzekł P. Zborowski głosem
wielkim do Siebie, że słyszeli wszyscy, miły Boże! prawda
to widz istotna, że śmierć za sprawiedliwym sądem Bożym
przychodzi. On to powiedział, Kto mieczem boiuje mieczem ginie.
Jam mieczem wojował od mieczá też ginę. Potym rzekł do Stu
Kanclerza, widz, że między wSPanami, jest wiele zacnych
y nieżawych Szlachty, nayprzod Bogiem moim oświadczywa-
mi wszytkiemi, y temu poprzysięgam samemu przez Imię Jego,
Żem jáko żywo niemyślił nic złego złeczynić ani Kordowi;
iakoż Kordwiek jest, ten niechay będzie świadkiem, że niewinnie
ginę. Takiego przysięgania pokleknąwszy na Kolana było po-
trzy razy. Za tym do mnie przyszedł Becko już u samey for-
ty z papierem, proszę go aby się na nim podpisał, na to mu
rzekł P. Samuel, jeszcze mnie Kiecho nieprzestaiesz Kłucić?
ty o zdradzie myślisz ja oczym inszym, Zaniechay mnie
bo tworzono za tym forteke, za ktory wyszedłszy poyrzał na świat
y rzekł, gdzieś mój Bracia, gdzież moi Przyiaciele, gdzież
moi Studzy, Których ja miałem zawsze niemało, a teraz sam
ginę. Za tym ięli się rozbierać, Którego rozbierania chciał do-
pomoc P. Starosta Przemyski, ale go odepchnął mowiąc:
idz Zdrayco niestuż mi więcey, Rozebrawszy się tedy, dał
szaty P. Mroczkowi, aby je oddał Wiśniowemu wyraźnie że
go, dał mu też chustkę, którą miał od Pana Pereckopskie
go, aby ją Zmaczał we Krwi y oddał Synowi, rzekł mu
P. Mroczek, o czym inszym Waćmość myśl, Za czym gmin
ludu pokleknąwszy wszyscy się modlili, wstał z ziemie dro
ga się do Kata y rzekł mu, już y na to przyszedłeś Zobie
ciął się też modlić

Ięz też modlić? wszakże ale proszę nieprzeszkadzay mi, aż wy-
wie te słowa trzy razy JEZUS. a tobie żydukom od Kata
maiete, pierwsze słowo, gdy zawołał Jezus, zaraz Kat uciął
miecz, porzuciwszy. Wyrwawszy się Żydek owym go mieczem
zaciął, tak Zginął Zdorowsze.

Potym się studzy dowiedzieli y przybiegli
z wielkim żalem do sorty, y znaleźli ciało
Pana swoiego w trumnie, y zanieśli go do Jmci Pana
Febrzy-oskiego Woiewodzica Kaliskiego, było wiele
ludzi z nemi y przyiaciół Niboszczy Kowskich, mię-
dzy innemi niewiadzieć Kto w czarnym Kapanie ubra-
mitnym, do trumny iego przyszedł, y we Krwi Jego
umoczył chustkę, y wielkim głosem rzekł, jeżeli Zgu-
winnych Jego niebędzie się mścił, ja przysięgam na
Boga Żywego że się tey Krwie niewinney mścić będę.
Ta chustka będzie mi zawsze świadkiem żywym.

Kopia Supliki OO: Jezytow Francuzkich, do Krola
Jmci Chrześciańskiego, po Debrecie którym się uciesmieni.

Żaden wiek, żaden naród, niewidział rownego, iakie iest nasze poło-
żenie, oskarżeni, pogmebieni, niżnaydziemy sposobu, do dostatecznej
y prawney obrony, któreby można, zmieść to zmuszanie wstrząsaią
na Nay. wszystkich w powszechności. Ogdyby nasz wolny był mo-
ax do Swiętnicy Wasz przystęp, pokłonilibyśmy y upadli do nog Ma-
jestatu, y rzekli, Panie wszak y my ludzkowy, jesteśmy, y Wy
Krolem Nasz Pan jest! jeszcze ludzkiego jestestwa miłosierdzia
Panskiemu wżywamy. Wszakże my Dziecmi w Krwi jesteśmy
a Wasza Krolewska My. Oyciec nasz Pan jest. A wszakże zpo-
czywaliśmy do tąd, na dnie Smiertelnośći y pokoiu. Wszystko
stany Krolestwa W.K. Mci niewiadzą w Jezuitach, tylko
Obywatelow posłusznych prawom. Wszystkie Familie, pow-
szechnych wich dzielnościach, a porzucona Ich staraniu
młodz, tyle starowinych a nieprzekonanych Nauczycielow.
Biskupi tyle Kapłanow gotowych, na każde skinienie Bo-
gorze tylko gorliwych Zawoła potrzeba. Nieobracaliśmy głos
do W.K.Mci do Nieba, tylko zebrzec: aby piastowało w swo-
iey Straży Swiętey Osobie W.K.Mci, y aby pomnożyło powodzenie,
woysk Sławe, berła waszey K.Mci w ręku, tak do piastowania
Obcych Zdolnych. Nieobracaliśmy głosow o W.K.Mci do Ziemi,
tylko dla Ugruntowania Poddanych w Jego posłuszeństwie,
które powinni Nayuyższey Władzy, y w Spaniałem w Koronę
dziedzictwu dla wyżej rzeczonego powodności, Którą w umysłach

Jch

Ich wielkie y dobroczynne W. K. Mść wzbudzaią cnoty: zeden
dzień, ieden moment, odmienił stan rzeczy. Ateż to prawa dotąd
Inem tak twardym zmorzone były, aby niemiały były doyrzeć naszych
występków, aż ochnąwszy się teraz, wyzrzeli za miast owych ieżu-
row wiernych poddanych, spokoynych obywatelow, pracownikow Ewan-
gelicznych, Stanowi y Kościołowi pożytecznych, Zaboycow, morder-
cow, y tyle ludzi wylewiczonych, pełno zarazy y powietrza, do wy-
konania iak nayokrutszych zbrodni, pobudzonych vstawą, ustawą
czyli iedynym zgromadzeniem fatalnego rozrządzenia, którego zacho-
wanie, nieodwłocznie zrodziłoby upadek religij monarchij dro-
gą y cyrkułu. Im bardziey te rzeczy powaźney, która nay przyp-
ada zpędzaiąc, aż do łagru Kielich hańby, tym przykrzey boleść
nasza iest, gdyby to wolno było przeszło stolycy Francu-
zow, z kollegiach naszych wychowanych, głosowi Francyi nimel
całey, a przeto nienagannych nauk z naszymi, przez każno-
dzieie nasze rozsiewanych świadkow, z samey niewinności na-
szey, dać się słyszeć w powszechności. Wszyscy tym zbłędny-
prowadzeni, poprzestali by wzywać gromow y piorunow na wy-
korzenienie nasze. Wasza K. Mść. z wysokości tronu
rzucaiąc łaskawym okiem na Królestwo swoie, iako przykro
tylko łzy płynące w nim postrzegasz, nieodwłocznie koło
osuszenia, y przytłumienia źrodła ich zabiegasz. Zgro-
madzenie liczne poddanych W. K. Mści. z których iedni nachy-
leni pod ciężarem wieku, lub starości przestałey, lub przy
sporzonej dozorywaią. Wzlabionej reszcie dni zstrawionych,
na przykrey ćwiczenia młodzi z urzędow Apostolskich pra-
cy, drudzy po nich, w zapędzie żarliwości, y prac ich następuią
Zgromadzenie to napastowane zhańbione, niesłyszy już koło
siebie, tylko okrzyki nienawiści y wygnania, widzi bliską
cy z popędliwością strumień, podrywaiący te okolice, na któ-
rey się wsparło do tąd, y który wydrzyia pod nogami prze-
paść obelgi. Już niewiadcy dni pokoiu, nie nocy pożądanego
w czasie okropne niespokoyności, zgryzliwe kłopoty odsuwa-
czaią się domy których prawa Kościołow y Królestwa, ubespie-
czyli byli zchronieniu spokoyności y pobożności. Niepamię-
ć czym są y czym być mogą, każdy im dzień przymnaża
niekspieczeństwa, y nowych nieszczęśliwości, Ty wieczorne nie
są tylko wieszczkami przyszłości rzeczywistych też
porankowych. Ah! Panie! ieszcze się powtarzaią powta-
rzaią tyle iest ich Królem, tyle iest ich Oycem. Czyż
to tylko iedynie ci Francuzi byli, którzyby W. K. Mść

odznacz

odrzucił y porzucać Poddanych y Dzieci swoich nie zostaje im tylko Niebo, y w K Mci wyobrażenie Boga Nayw yższego; ro Łaz tey burzy, a wichry y nawałności poskromić się y uci Żeby były nasze pokorne prozby, przymyśleni jeczące w cichości bi gamy Boga, Który w ręku trzyma Serca Królow, aby schro Serca naszego Nayjaśnieyszego monarchi, y dał mu poznać wo Ski godne politowania y Sentymentu naszego patrzącego, y na Naruszonego przywiązania do Pańskiey Osoby, które nay godnie mi Jego tytuł sprawuje.

Vaticinium R. P. Bartholomei Holchauser Communitatis fundatoris. defuncti Aria An: 1761.

Mille et sexcentum Decies duodenaque pone
ad equate decies tunc erit illa dies
Quo patres Societ JESV, fratresq beati
Francisci palmas martyrumq ferent
nam Petrus ad galli cantu ter flebit amare.
Eclipsisq Roma tum quoq tolis erit
Ast prius ante actos ventura est hæresis annos
Et lupis imperii erit origo caput,
Tunc populus miser jacet sua semina terra
Opprimet Imperium trux, furor atq hiems,
Despicietq Deum, sanctosq quos Roma colendos
Jtulit, hos mundus ponet in opprobrium.
Tunc furit et gaudens septentrio proparat arma
Ast dum meridies comprimet arma struet
Et caput ad tempus breve tum Ecclesia perdet.
Gallus erit tanti solus origo mali
Hoc perempto erit pax et concordia fratrum
Et caput Ecclesiæ Imperiiq decor
Pontificisq novi nomen tibi mille revelat
Josephq pater Lilifer alter erit
Et tunc sanguineya contra illum surgere tentant,
Ac simul in Xtum bella movere petunt
Viribus orbatus, viridi requiescet sub umbra
Terretq armata, perfida terra manus
Dort hæc pellentur signo Crucis hæresis omnis
Et redit ad Dominum terra sacrata suum.

EPITAPHIA.
Cardinali FLEURI.

Siste gradum,
Parce lachrymis,
Qui hic transis Viator.
Fleury Indignus Cardinalis
hic jacet.
Prodigium Gallis, Domitor Austriæ, Fulcrum Bavariæ.
Pedagogus Imperii,
Pater mendacii.
Distributor Regnorum, Terror Hungarorum,
Institutor Cæsarum.
Præclarus Ovium Pastor
Quem ajunt lupum.
Petri degener Filius,
Oculus scandalizans Ludovici.
Alter Attila.
Flagellum DEI.
Hic jacet
Vir magnus in consiliis.
Juvenis in promissis.
Infans in servandis.
Qui bella intulit, pacem sustulit, in sui confusionem.
Hic jacet
Qui Fidem mundo præscripsit,
et animis.
Omnium ex animis proscribendus.
Omnium diffidens,
Sibi nimium fidens,
Foveam non videns.

In

In quam milliones Regis Galliæ cedêre

Hic jacet,

Stante Austriâ, Respirante Bohamiâ, Regnante Hungariâ.
Titubante Galliâ, Constante Reginâ, evigilante Regnô.
Vindicante DEO.

Hic jacet:

Fidelis Regi, Pernitiosus Gregi, Inimicus legi.

Multis de titulis licet non clarus,

Hoc uno memoratu dignus,

Quod dum viveret,

Pileus viri, non facies erubesceret.

EPITAPHIUM

Principi EUGENIO.

Hic jacet

Eugenius Soistenensis.

Primus suæ Prosapiæ, et ultimus.

Hic jacet

Columna Austriæ,

Qua stante

Fortuna sua stetit,

Cadente,

Pene mœrore occidit.

quæ

Non nisi cum inimicis pace adordinata

Fatis occubuit

Divina manu percussa.

Suos secum obrueret.

O! Mors implacabilis!

Ab illo tributum edigis?

Qui

Tot tuæ Turcarum, Gallorumq; millia falci subjecit.

Dormi

Dormientem septuagenarium opprimis,
Quia
Vigilantem vincere desperabas.
Victoriam clamas,
Aut in tui despectum.
Cuorum in pectore, omniumq; in memoria vivit.
Aeternumque triumphat.

EPITAPHIUM.

Principi LUBOMIRIO. suis manibus mortem sibi inferenti.

Hic jacet illustri coopertus sanguine Princeps.
Qui sibi felices præripit ipse dies.
Explosos sclopeta globos fixere cerebro.
Dissiliit gemino vulnere triste caput.
Non tamen aut lachrymas, aut carmina ferte dolori
Hôc potius tumulô membra silenti jacent.
Erubuit magnus cognato fœdere sanguis
Dignus ut in fato nobiliore fluat.
Erubuit domus ipsa scelus Dominiq; jacentis
Proch! modo ab exuviis tincta natarit humus.
Cætera non dicam, quam respersa cerebro est.
Principis istius mors ratione caret.

Polonice.

Tu zacny Krwią zbroczony Xiąże odpoczywa
Ktory sobie szczęśliwe dni życia przerywa
Dwa pistolety razem śmiertelne ołowie
W mizernie roztrząśnioney utopiły głowie.
Niech tu iednak napisow ani łez nie daią
Te członki w niemym grobie lepiey spoczywaią.
Wstydzi się godnych ludzi w tym Domu Krew cała.
Godna, żeby się była przystoyniey wylała.

Wstydzi się

Wstydzi się y sam patać, y nieme podwoie.
Że w nim z Pańskiego trupa krwawe płyną zdroie.
Więcey nie rzekę: tylko choć mozgu dobyta
Przecież śmierć Pana tego bezrozumna była.

EPITAPHIUM
Caroli GUSTAVI
REGIS SVECIÆ

Qui obiit
Anno 1660. d. 22. Februarii.

D. O. M.

Curiose Viator.

Qui
Sepulchra mortuorum avidè scrutaris.

Habes.
Audi mortalis insigne vanitatis exemplum.

Hic tumulatus est
CAROLUS GUSTAVUS SVECIÆ REX.

Qualis fuerit?
Nomen ipsum per anagramma docet.
REX vagus Acrei sua luctuosus.

ortus
In fausta Domo Palatinorum Rheni.

Quorum ambitio
Multano sæpe Germaniam, totamq; Europam turbavit.

NATUS
In Svecia Patre profugo á Peregrino Matre usurpatorum
Regum Sveciæ Caroli Filiâ, Gustavi Adolphi Sorore

Educatus.
Ibidem parcè, ac duriter, moribusq; Svecorum imbutus.

Juvenis

Adiit

Adiit peregrè Gallias et Belgium.
In Germania quoque.
Bello Svetico
Præfectus Turmæ,
post
Tribunus Equitum interfuit.
Adultior factus.
Omnibus Svecorum Exercitibus imperavit.
Ipsiusque auspiciô
Pax in Germania facta.
Fatô, et Reginæ Christianæ in Religionem Catholicam
Quæ
Ecclesiæ Romanæ parere, quam zeli in Svecia
Regnare maluit.
REX Factus
Virtutibus fuit mediocris, affabilis,
Laborum patiens, & diligens.
Etsi paupertas, non obfuisset libertas.
Vitiis insignis
Ingeniô vastô, Fœderum Contemptor, Bellô ad temeritatem audax, Inquietus, Dolosus, Sacrilegus.
& Summus Sæculi Pseudopoliticus.
Rebus gestis Famosus,
&
Ultra merita Gloriosus.
Fortunâ variâ, et mutabili.
Poloniam
Inermes, Bellô Moschorum et Cosacorum occupatam
Rupto fœdere armatus occupavit.

sed

Sed
Scelere parta non diu retinuit.
Enim Gens Religionis ac Libertatis tenax
Citò jugum excussit.
Adscitisq in Auxilium Austriacis
Toto quoque Regno pepulit.
Qui Gloriosus Poloniam sic intraverat, turpiter tandem eandem deserere coactus est.
Daniam
malè concordem nactus, diu terrâ marique pressit.
Sed tandem
á Confœderatis Germanis, Polonis, Danis, et Batavis ibidem oppressus est.
Luna fortunæ, qui multos cervos aliis inflixit.
Dolore animi correptus ob perditum in Pannonia Exercitum.
Qui
multis Causa Doloris fuit, febre maligna oppressus
Malignus satis Princeps.

F. A. J. A.
Celsissimi Principis Korybut Janussii Antonii Wisniowiecki. Castellani Cracoviens.
Qui Leopoli in Conventu Sancti ANTONII die 15. Januarii. Annô 1741. in æternam clausit lumina noctem.
Umarł Korybut, stały się Dziwaki.
Katedra wzięła ciało, Franciszkanie flaki.
Jezuici z Krzemieńca wzięli serce w stoie.
Jak ieden dobrze dzieli wszystko troie.

Replika.

Replika.

Przyznam ci się bardziey sam staiesz się dziwakiem.
Bo podział tych trzech rzeczy iest szczerości znakiem.
I nie tylko na troie, lecz się więcey dzieli.
Gdyż co z flakow to tobie, choć ie insi wzieli.

Item.

Nie dziwuy się by naymniey takiey dystrybucie.
Owszem Pańską uważay hoyność w Korybucie.
Ktorego że schowali Flaki Franciszkanie.
Toć się tobie nie maiąc ciała; kością stanie.
I tylko gęby sobie dobrze nie zaciśni.
Uznasz że ci strętwieią zęby od tey Wiśni.

EPITAPHIUM
Wolski Nobilis Poloni.

Tu leży Rycerz od stopy do głowy (cujus przydomek: Kuśka.
Wolski; ktory się kochaniem udawił.
Płaczcie go Panny, Mężatki, y Wdowy.
Że wam przydomku swego nie zostawił.

EPITAPHIUM Biboni.

Vina dabant vitam, mortem mihi vina dedêre.
Sobrius auroram, cernere non potui.
Ossa merum sitiunt, vinô consperge sepulchrum.
Et calice poto, chare Viator abi.

Polonicè.

Pijanica tu leży, pożal się go Boże,
Poszczy każdy grob nad nim, kto płakać nie może.

in fata
Petri Tarlo. Episcopi Posnaniensis.

Primò quam triplici gallus Modullaij cantet.
Pontificis, Dominum Petrus in Ede negat.
Noster ut evitet gallo canente periculum.
Desiit è media vivere nocte Petrus.

Polonicè.

Nim trzy razy kur zapiał, Piotrzw Arcy kapłana
Domu zaprzał się swego nie rozumnie Pana.
Więc y nasz Piotr by wszedł tey niebespieczności.
Przed północkiem wyniosł się do swiętey wieczności.

in fata
Palatini Lublinensis Tarlo.

Nie pistolet, nie szpada, nie piki, nie lance.
Smierć sprawiły, Anusia, paszkwile, y tańce.

---

fraszka

Z domu cię wyphnę nie ciebie miłuię
Komu innemu nie tobie hołduię
Kłaniam się złotu nie twoiey piękności
Ochraniam siebie nie służę miłości

a vice versa

Miłości służę nie siebie ochraniam
Piękności twoiey nie złotu się kłaniam
Hołduyę tobie nie innemu komu
Miłuyę ciebie nie wypchnę cię z domu

Xxvius Sicut desiderat cervus ad fontes aquarum desiderat anima ad te Deus
℟ Quomodo huc intrasti non habens vestem nuptialem.

Lugus. Adjuva nos Deus salutaris n[ost]r propter glam nominis tui.
℟ De gente non sancta ab homine iniquo et doloso. r.

Oiradus Adsum sicut eatem Dominum.
℟ Non omnes qui dicunt Dne Dne intrabunt in regnu.

Carasta. Non recorderis delicta Patrum Nostrorum.
℟ Pres tui comederunt uuam acerbam, et filio rum dentes obstupu

Herubinus. Illitte Dne super nos spiritum tuum.
℟ Descendit super Cherubin et evolavit.

Caffarellus Iniquitatem abscondi in corde meo, veritatem tuam et salutare
tuum dixi.
℟ Quid est Veritas?

Cerbinus. Confirma hoc Deus quod operatus es in nobis
℟ Et erit error pejor priore.

Triumvirius. Hic autem quid.
℟ abeuntes post carnem alteram non intrabunt in regnu tuum

Visirius Bonum certamen certavi, cursum consum
Reposita est mihi spes.
℟ Hic erit Regnes tua. Ille Papa
tus est et Vocatus Alexander Sephirus.

Albinus Virgo ista et Beatus hous ipsa ne Crucifixa sicut
℟ Filii hei de Labore Sumpsit.

Stefana Audivi vocem Dni in altero Cantabo
℟ Amice declinde ascende.

32 Dragadinus. Si mei non fuerint dominati tunc Immaculatus ero.

Gens absq; Consilio et prudentia, vtriam sapervent et intelligerent ac nouissima prouiderent.

33 Carpinius. Latatus sum in his quæ dicta sunt mihi.

Oculi non Vident, claudi non ambulant. et leprosi non mundantur

Rada Kalinachowa dana Krolowi Albrichtowi

Wtory San krol Wgrski

1 Mieli dwor abo 3 dosyć vrzędy a sprawy ktemu nayleprzych sprzetnych, ktoryz kroro
praktyczna, y biegłego rozmysłu. A ci sa pobyli w Rzymie, y Jerozolimie, mieli
jnych sie in miejscu nie bywałych. Bodo prawych Ludzi, ale Bachorow Jadnie nie przydo
2 — Tego wdzięczności nasłuchali pozytek wdzięczny obrocił niedzie Rajsie Senato
a pogotowiu tego Colij nalezało ad Absolutum Dominium

Dwor statutow nowych a Constytucyi Krolewskich tych nowiuchnych

3 Statutow dwor apprehendyi Conspiracionem

4 Swoich Kar Excessy, atrocitates, y Senat Jurisdictio zatrzymuje

5 Rzpltey pospolitey na kazdy wolny gwałt. Astraz nieprzyiacielowi przeszkodzenia
6 stat nieboszczęstwa, ze iest Krolestwa ciel gotowi. aby sie nieprzestrzegaliby
Jurisdictia zmowy sie swoiey Hetmanami. Bo Polacy pospolite Rzpltey stat
aboiey sie go iako Ognia, a zatym czym stanowic opadali, ktoryz kazdy
potrzebe obwac do swey skarbi, a zapotrzebie stanowic pokoy

7 Kato nadbaj sie ludzi radzących, ktoryz Senat y postanowienie sobie bedz
bo tak polacy czym sila mowią, anie nieczynią. Mieli tym czasem swoie
rzeczy zapisy, nie pokazuj bys sie sto galewac miał, od prawdy kto stan
nabyt pubertowi, amiey kollegialnie cnotor prowincyi Colij twoie strone
trzymali a zeszły sie wdzięczyli nadgrodzi

8 Duchowne Rady wdz zwierzchki. Odczego krowa strona potrzebna zdz, przestrzegay
9 Panskiey rzeczy Ludzie Hanczysta wpełnie zachowuj zdrowie obiecuj tak
dowiedzą rzeczy kapłanie dwoiey, aby sie tych wdzięczyli ktegoż
nadawali, czym bys sie bogadzili.

10 Officia koronne Ludzie dobrzy mianie chcą wdzięczyć dawać takze dworskie
nadgrody Colij nimi obwacał Jako chcesz

11 Kancelaryi zwłaszcza abyć nie nadawano bez pod pisu wego

Officia dawno nadawać nikomu mej wagi Honorze cirkotrzeli y Jarzmali
Wszy da tamtego bydle y cubie gdzie ppa, acalu piniądze y kleynoty za swoim kuchem
odwozi wiadomości pilno mieć chcemy
Jagiełło koronę niechcei tylko skarbem z tada, a ztąd potrzeby twoie y drewa twego
opatrzie, a cestu mu pinigdzy nie zgotowały nicht zadnych na przyszłe prowenta.
Aza sy mię niech się skarby, nicht bich Krzie zesie dostoy raportebie R patrzeby anich
prosi abi otym radzono skarb zgotacic Jak koronie Jagiełło nie sawsze pisarka
Cobi ow pysznie zredział na kardy dzień abi sobie Lucbeczynił. Dotowaj Jagiełło nie
nicht tylko drwom pilnuie ale wowowi ptaci dosyc rowdzy a prawa wskarbie nie
potrzebuj to vstępnik nadworny bocnicht wiązy wskarbie, tym wiąz bia nicht
Dwor Jednake zawse chowai potzeby spetna, y zbroy y nicht maią
płacic, boto skarb twoia, komornikow, Pachtat tylko wedtug potrzeby chowai
boto prawa vstawa
Jagiełlow nikomu niedawaj Boto zguba twoia
Starostwach nikomu dozywocia niedawaj, y poznili y Jagwzichy czesto sbi tak pu
darzy nie bedzies. A iesli kto bedzie mieć tenu odejmi ady dzieżemu, tak ci zedarzie
wszystkie dobytki gospodarstwi bienasty, stinąmistrowan aby sprawi kto nie bendzieczeli
Kasztelanstwa Dutki Castlanstwa, nie tak cenkiego, skoro sie ktory zboyaci odymie, znac
zepsutego pożytku swego sprawi. mieszkat sam stuchaj by sprawi kaz
Jnszy Kasztelany y Starostowie Ludzi, nie wydawali Dekretow swoich.
Starostow nicco niedawaj stabes Dekretow tylko niechay vbiegaią do pana
Starostwo wiast wielkich zrozumiewaiąca pożytki ino taske czasu vbogo
pożytcia do pusczaj skod wielki pożytek odzyc nie bedzies.
Beneficia omnia Cum Ciciby Dostoyne od pana maią Jagiełlu
Opatrzy Godzin tu bożo dawaj, ale mi odpowiemy posłuszny y szczęśliwy
k pospolitej ich Lupieżi, Bo bedą mieli zbogie wielka naige dochody, a ubo
rzeczy Opatrzie, zdan proportionem, zostaw sobie inygelt
Carolus Eberonem wniwecz obior nicht zwoiej vtacy, Coma mieć
Bogu Panu z kwestrie swoim, a papiezowi nie dopuszczaią nie Panowie nie sobie
Biskupstwa dawaj Ludzkich victorzyne, ale nie Pacrzyne miesta wszystkie nie pisanych
domowi. Boto tacy chcieli bi bydzie,
Statut zwie de abtoyantis plebeis bo cina Biskupstwach y Jagiełlowej
i powolnosczyzne ich sstarczby kto si na Bo tego wach Kapłanowej
Polskiej sie bronia y chcą cie kabac boto tobie kuchenie twoie
Appelacyi ben do Rzymu
Statutu o pactowania Stanu plebeyan, niewiecz obwacaj postanowienie
Statutu de Hoscicie ji plebeium, abrogowac, a Panowie kolac zdanie
Statutu de Hoscicie ji Bogu ad Bogu
Dwor Rzymski Rzymu ad Bogu
Dwor Jednake bo niedawno napali y tylko ad Consciam polonia
Dwor Jednake, Gdy ale

Rokosz Gliniański 1379 Za Gwarnieńskiego Władysława natenczas Korolewicza.

W Roku Pańskim 1379 posnuciwszy Kazimirka Bullię Króla Polskiego Syna Ladysława
Ujęła Korona Polska pogardziwszy Regiment Ostrorogowski Króla Węgierskiego Ludwika
Siostrzeńca Kazimirowe. Który takim nieszczęściem Rzpltą panował, żeśmy Kwestyą
Zgruntu pisali, Ojca Jego Kazimirza Króla Polskiego, Syna Władysława Łokietka
Wszy odstąpił do Wielkiej Polski do Gniezna, gdzie mu Arcybiskup Gliniański Stani-
sław Ogonia pilnie prosił był Majestat Koronacyi, Kudy Polskie Królewskie Insygnia
ox Siechowskiego czynić niechciał Vniesc nazwisko, zawsze iż w Kwakowie koronowan
Drugiej nikogdy nie ma Gniezna nie Wieba bo Inne rozumiał za stałą koronacyą
Majestat pilnie prosiwszy był na Panstwo Wielko Polskie z Gniezna iechał do Poznania
gdzie Kwoki oraz Mieszkawszy spiesznie do Kwakowa dla Wesela Kazimirowej
Zonyi Pan drugi Król Ludwik Zniewolony sobie sprawy y obyczaiu Polskiego.
Polacy tak Wielcy Rzeczy Węgierskie zrozumieć nie mogli, więc Rzpltą wznowiwszy
Zsobą pułs Klimacz Skrobek pozwolenie odprawowali, Kunogarc dalej sub pięć
pozwolenie nie pana w polskie iechał do Węgier z Listem Gubernacia Korony
Polskiej Siedzibie Matki swoiey Królowey Węgierskiey y Xcia Opolskiemu Władysławowi
Który dał pokwitanie abdicationis Regendi Gubernandi. Potym Klimacz Kasza Lu-
dzisko z Polski do Węgier Siadła Królewska Pani Rodne Korone z Polskie odnieśli
a zwłaszcza nie nie zostawiły dobra Rzpltej, aczkolwiek nie za wiadomie prywatnie
Kasi swemi otarły. Wszelki Wolny mowić o Rzpltej Rzpltą nasz Polski
Król Korone wzięwszy Ludowicus Rex Hungariae Polonie Dalmatie Croatie
Skad Węgrowie wszystki na Polaki Swiatosc nie Sadzili y za Ojca Krolestwa
Kaide Stawsze Kwakowskie nastąpiwszy Gabli Krowe Zalicia Kuciem Pijaniele ucz
Sy do Węgier uciekli potym na stało za nasze Pisko Xcie Opolskie Władysławowe
Bardzo Matka Jego Kwakowia Zniewolenie Korone Ich Polskie, aby wszystkiego

Zwłaszcza

nali, a Zinszemi się nie zgadzali.

o Duchowne rady wodź z Swieckimi, a ktora strona czego potrzebuie z nię przestań.

mo Panuiy Wielkiey Ludziom, Kłaniay się Żartuy z nimi, obiecuy Jakie Wsdztwa, wielkie Kasztelanyie daway, aby się tym zubożyli; a tego im nie daway, czymby się zbogacili.

mo Officia Koronne Ludziom ogbrym, a nie chytrym daway także Dworskie Urzędy tasiom abyś nimi obracał, iakbyś sam chciał.

mo Z Kancellaryi aby nie nie dawano, bez twego podpisu strzeż.

mo Officia nie daway darmo nikomu, mey wirne, coby o tym traktował, akt weźcy od ten niech będzie godney szy u Ciebie. pieniądze Klejnoty pod swoim Kluczem choway.

tio Pod Skarbi Koronny nie chay tylko Skarbem Koronę władnie, a Z tego potrzeby Twoje y Dwor opatrzuię, ieśli mu nie wystarczy niechay sam pieniędzy nabywa, na przyszłe Prowenta, a na Seymie niech Skarzy, niech wkazuie że się zadłużył, na potrzeby Rzeczypospolitey, a niech prosi żeby radzono o tym, z kądby zapłacic, przy Koronę Podskarbim mey zawsze Pisarza, coby o wszystkim wiedział, a na każdy dzień żeby tobie godzbe czynił, Dworny niech tylko Dworoni płaci, a dosyć na Pisarzu w Skarbie, niepotrzebny to urzędnik nadworny, im Jch więcey tym większa szkoda.

4to Dwor iednaki zawsze choway, poczty z petna niech zawsze płaci, boć to straż Dwoja. wsze moja tym Komornikom, Pachołgt, tylko wedle potrzeby twojey chowaway, bo to prożna strata.

5to Starzistow nikomu niedaway bo to szkoda Skarbu twego

6to Na Starostwach nikomu do Zywota niedaway, mey czego Inkwizytory, taką sprawę poddanych niemędzy. Edcymy a drugiemu day tak żaden niewierzmie, dobremi gospodarzami oni mysz. A Inkwizytorow strzeż aby upominkow nie brali.

mo Referendarstwa daway cnotliwym, nie skomym, skoro się który zbogaci odcymy mu, bo znać że przestrzegawszy tu

pożytku swego.

1mo Spraw miejskich sam słuchay, aby za upominkami ani
czy rzeczy nasły

1mo z Kupcami miast wielkich, rozmawiay się, pokazuy się
czas wolnego przystępu, z Xęż wielki mieć będziesz
pożytek

2mo Kanclerzom w niwco nierozdaway, strzeż się ich
mich tylko sprawuję swego urzędu powinnosci.

2mo Omnia beneficia cum casibus Pontificalibus które pos-
prayzali odcymuj, a niemy odprawy miastu Jurgeltow

22do Opactwa godnym Ludziom daway, a temi odprawy
posełstwa, y inne posługi bez sumptu Rzeczypospo-
litey bo będą mieć stąd dochody, a nadto pamiętay
na Każdym Opactwie 2or pportionem zostaw sobie
Jurgielt.

23tio Canonicum Electum w niwcz obroć muy się w swoiey
władzy, o maiąc mieć na oku zawsze, żeby się sobie
Klaniali, a tak maią się w swoiey dependencyi do
Panem w Królestwie.

24to Samemu Papieżowi rządzić niedopuszczay, Bisku-
stwa daway Ludziom nieżonym ale nieznacznym na-
starożytnym nie skrupulatom, nie przednich Domow,
bo taky chcieli by rządzić, Znieś statut de abro-
gandis plebejis, a na Biskupstwach Prelaturach ple-
bejich będzie bezpieczniey. do stanhty, którzy na
Biskupstwach xięztami Korony Polskiey zowią się.

25to Apellacyi do Rzymu broń bo to ubozy Królestwo

26to Swoie Statut oszacowanie głowy w niewcz obroć

27mo bo się postronni złego zmiją.
Statut de Homicidyis abrogowal, a panam będzie
Divinum exequi.

28vo Losty Ziemskie zatrać bo niedawno nastali, tylko
do consensu poboru a teraz sobie omnia sibi arro-
gant, żeby do wszystkiego należeli, a wreszcie muy
ich przerosną.

Omnia tollenda dabrozańska privilegia Ludovici Regis.
Brata Zygmunta przy sobie chowac a czt tutum, wsadz
go na Woiewodztwo Wołynskie.
Brata Fryderyka dla wsadzenia na Xięstwo Pruskie
staray się wiadzic, wszak się zdaią słyszec że po śmier
ci Mistrze certis conditionibus chcą go dzierz, a przyiąwszy
Kondycyą iak zechcesz takich obowiąz na swoie.
Małżonecka Xiążęta że tak mocne iako ty myśl
o nich, aby ich zakazowac a powołi, aby był ang
Grex, una lex, a złąc ci się przyidzie posagi —
a Najpoczciwy Szelmo, boday ci łep spuch
Za takie praecepta y Consilia. fiat fiat.

Die 12. Februarij 1798. Stanislaus Augustus Ex Seculo infelicissimus Rex Poloniae obijt Petersburgij ibidemque sepultus — huic sequens Epitaphium inscribendum.

Eversor Patriae jacet, hac sub mole Viator.
Atque coronatum continet urna bovem.
Hoc mirere: Tribus decerat, qui Regna, galero.
Tres palmas terrae, nunc tegit ille duo.
Justicii Lostilas fatale Cadaver arenas.
Judignum gremio Patria sicca tuo.
Ast me felix mihi terra Polona videris
Dira peregrinus, quod tegat ossa lapis.

Też samo po Polsku.

Tu zgubiciel Oyczyzny Powinny spoczywa.
Tu Ciało Koronowane w Trumnie się ukrywa.
Dziwi się nad tym że Bóg wzrok dał Kwolstwu tu szczęści.
Co nie miał por Kajetusz dwoy Ziemi brzeh pięści.
Zaraza nie przyiazne prochy martwe iiało.
Nie warte by na łonie Oyczyzny leżało.
Z tąd Ziemio Polska gorzaś szczęśliwey nazwiska.
Że swoią Pyszę obcy nie twoy głaz przyciska.

Wiersz

na Pochwałę Elżbiety Krolowey Angielskiey

napisany przez P. Nieborowskiego a postany potrzy
Jo. X. Radziwiłła jadącego w Poselstwie do Londynu

Twe oczy, zkąd kupidło na wsze Ziemskie kraje
Córo mocnego króla, harde prawa daje.
Nie oczy lecz Pochodnie dwie nie litościwe
Które palą na popiół serca nieszczęśliwe
Nie pochodnie lecz Gwiazdy, których jasne Zorze
Błagają nagłym wiatrem zagniewane morze
Nie Gwiazdy ale Słońca pałające różno
Których blask śmiertelnemu Oku wstrzymać prożno
Nie Słońca ale Nieba, bo swoy obrot mają
I swoją śliczną barwą niebom przód nie dają
Nie Nieba ale odwiecznej mocy są Bogowie
Przed któremi padają Ziemscy Monarchowie
Nie Bogowie też zaiste, bo aż Bogowie
Pastwią się tak nad Sercy ludzkiemi surowie
Nie nieba — które torem jednostaynym chodzi
Nie Słońce — Słońce jasno wschodzi i zachodzi
Nie Gwiazdy, bo te tylko w ciemności panują
Nie Pochodnie, bo lada wiatrom te hołdują
Ale wszystko pospołu w jednym Oka słowie
Pochodnie, Gwiazdy, Słońca, Nieba i Bogowie

Rozmowa Poufała.

Ktorą podczas Zapust Anno 1694 Dwoch Jezuitow w oznaczonych Wzorek przy dobrey myśli między sobą mieli, Jeden z nich Prostak, drugi zaś Politykk, a od Trzeciego Magistra zaten: czas Zaremby, na zajutrz wypuszczonego Ex Jezuity wystuchania, et raptim konnotowana, ac tandem Swemu Konfidentowi Kommunikowana, z tym krotkim Listem.

Mości Panie Bracie.

Jwiem też to Pęto zrzucił, ktore kucuszą lubo słabo dosyć, bo Simplicibg przyuiązane votis, u Jezuitow zwłoczyłem. Ezivi de vi Chaldeorum, et Regulas omnes Jezuickiey quasi Swiątobliwości zrozumiawszy zwłokiem z oczu velum, ktore ieszcze głupiemu Dziecku włożyła deceptis: a naybardziey impulsivum było mi ad hanc vitae Sectam non Sectandam, comsię napatrzył Tych Faryzeuszow, ktorzy exterminant faties suas et adipem curant. ale osobliwie y to Scandalum mnie ruszyło, ktorego summatim natapawszy na Pugillares, ex ore plane Heeretico, posyłam WMPanu Compendium, zrozumiesz WMPan łatwo ex circumstantijs, że prawdziwa, bo ią pijani depromebant. Teraz iestem WMPana y Brata Sługa. Jan Zaremba ręką.

Politykk. Już wierzę Thesicis Narrationibg, imo ipsis Documentalibg Doctorum Paralogismis, et recte apud Disertantes Fidei an Scientia de Sympatia Naturarum, o ktorey to powiadaią, że arcano tactu, tak dobrze dwoie Serca wzruszyć może ad reciprocandum amorem, iakoby iedna Dusza w obydwu ciałach, atak mutua in foedera idą. I prawdziwie wierzę temu, a wierzę z Experyencyi; a z Siebie samego biorąc miarę, bo ry in Reverentiam Vestram, co ferror amore, że gdybym się Serca mego napart, dałbym ci go ultro, ale wiem, żebym go u Siebie nieznalazł, bos mi go już dawno odebrał, ale przy życzliwym vivat trzymaiąc, pewno cum hoc Cancre siedzieć Reverentiae Vestrae, niezechcesz iednak impręgerare

będzie

będący in excessu mentis życzliwości mojey y konfundować dyk
mojego słowami Naszego Jmcia: Inter Callentis pocula Cecubi odi
sertos, bo tu u Jnszych tam przyiaciół szczerość zwyczaia inno
re vino, moy affekt zawsze in fundo cordis, nunquam superfi
cies querit.

Prostak.

Moy dobrodzieju y fatoś wiem, że omne simile amat sib
simile, ale quod similitudo Luis ad tenebras? Jam człowie
iest prosty et in simplicitate mea nieuiem, jeżeli intoto me
cenaries et Mediastenos in societate Nostra liczyć się mogą
a iakeż mam in eum ambitum aspurgere, abym Conquen Pate
nitatis Vestrae oswarzyć, ktory tot talentorum, et tantorum es
illis lucrorum in societate iestes, a wiem też Regulam et l
gem amoris, że inter amantes major epe non potest. Moi
dzy rzecz inaequales parietes dzialeka mijaiąc, Comrię dawn
nauczył: quantumcung; potes perlustria vita, nauczyterrie
od Papiniusza niesmiertelnego paragonować z Wirgiliuszem
rzec Su Divinum Eneida tenta, sed longe segvere, et vestig
gia prorsus adora.

Polityk.

Mity Brauc dosyć natym że minowszy wszytkie Protesta
cye, życzliwym ci iest iako Dawid conglutinaty Jonatel
y prawdę ci Konfidencyą, re sinas otiari jupribus Suis,
promptitudinem meam; ateraz vivat życzć dobry Brać,

Prostak.

Jnaczey uprawdzie Bydz Marcialis zdrowym, vive et ami
cos nimium splendere potentes vitą ale te aproburacya
Adoptionis inter vocates electos Paternitatis Bioręc, jui
Rdera vertice tango, y na moią podłość veminiscencyą
rzieuam, ktorą nobilitat Paternitatis Vestrae elatio ea
sine previsis meritis meis ad hanc fautam gloriam,
ktorego y teraz aby Religionis Honori decydet dzw
Jamenisię Laty dzielić gotowem, y chcę de pectris
Dibi adat Jupiter Annis.

Polityk.

Bog ci zapłać Bracie, alec ię przyznam, że troche

Szumu

Zamu w Cyprynie stysze, y chociaż de Acca vitæ, przedzej
ot wegrzynem permadri, a mezy iak na Lagrze robi.

Prostak.

Alterei trzeba, co tak Seneca uczy: aliquando in exultationem bila-
itatis animi excitandus, tristisq; Sobrietas paulisper removenda.

Polityk.

Do pewna, ponieważ y Sokrates, puris[3] lúdere cum[2] puer non erubescit:
Sat, et lætificat vino animum, publicis curis fatigatum.

Prostak.

Iouszem o nim powiadaią, że iak mabydz czysto sobie pospi-
lał, et proinde Catonis sæpè vino madisse virtus.

Polityk.

Si licet in parvo exemplo grandibus uti, mam y Scypiona do Rom:
mamij, ktorym Seneca: Scipio triumphale illud et militare corpus movit
ad humeros, a zwłaszcza przy Konfidencyi, ktora przy szczęśliwie spet-
ionej auspicando dziś szczęśliwie exordior.

Prostak.

Ponieważ tedy Sam Bog inclinavit serce do mnie Paternitatis
vestræ, a zwłaszcza tego, ktory in societate Nostra mam Clavum
abyśi, y prostodie mojey mam czego powinszować, że vicenal pu-
dicè expletos mores Mci Pnčē Paternitatis vræ pro speculo mieć
będzie, abyśi ipsa vrditas mea do ejus obitum exigat, ponieważ
to pewna, że occursus ipse Sapientum juvat, et est aliquid, quod
ex magno viro etiam tacente proficias.

Polityk.

Moy Braciszku bez tych farb przestencyszą przyiaźń, dosyć na
tym że Ociedwiek in arcano cordis mei będzie, w ewszystkim ci
expecterabit życzliwość moią.

Prostak.

Loquere Pnē, quia audit Servus Dens, abiedy mam też już
wolą ingredi arcana y communicare ze ewszystkim z Wasmością
proszam Pnčiam vram, abyśie choć y teraz Spiritu suo præ-
cipali confirmare moią wątpliwość, exobliwie licea statum
et mores ntræ Societatis.

Polityk.

Zakon Nasz Jezuicki jest to privata sed gloriosissima par-

tra

va, sed amplissima, occulta Dei toto orbe explicata monarchia.

Prostak.

Jam zaś od wielu słyszał, że Societas Nostra reguluięść ad Turcicum Regimen, Generała Naszego z Carem Tureckim afinitem stanąć niektórzy, in cujus manu mors et vita Jego poddanego, et absolutum velle et Lapsum Imperium Assystentow Naszych Wezyrow, Prowincyałow, Baszow Tureckich słynią, et eadem manutentione et simili Suos ministerium utring: Administratione.

Polityk.

Quae Comparatio Christi ad Belliał, kto te Comparata słyszi, niepty Statista.

Prostak.

Słyszałem to od samych Jezuitow Naszych, że my Jezuici iesteśmy iako Tureckie maniipia, a osobliwie ieżeli ad Dimissionem do ętiń votum pendemus, ignari finis, ignari metu, ignari Nostrae vitae, iesteśmy apud Societas Nostros Stróży y Naiemnicy, bo Jiedy zechcą, odprawią nas y Stróży wypowiedzą, to tylko miserrimum pretium mamy za bentes alimenta, et quibus tegamur, a iako Nami orzą za ow mizerny śniadanny Bigos, albo Piwo ciepłe, a tylko den, nie wie, Jeto niesprobował.

Polityk.

A iakoż malkontent ma mowić, Paigk y w Rożu truci Zrę znaydzie, Przeciwka y z poszrzuy Stodyci wybiera.

Prostak.

Mniejsza to co w Domu mruczą, bo murmurare est quarto modo progrium Monarchorum, Psu podobać, mnie chowi dogodzić, ejusdem artis est, ale że cały świat na Nas aktelamacye słyszi totum: immurmurat agmen, tria magis apprehendia, osobliwie torquent me owe merita privata Societatis, Jakoremi już wszędy trzęsą

oczy nam wykłaia nieni, utrum ita est, prosz o prawdziwa informacyą, to co prudentialiby Regulis et politia Societatis, ac politia nequam exstructa est.

Polityk.

Kalwin to ialiś appinxit nam.

Prostak.

Drapiły się mnie nieraz impety, ote nieszczsne monita, com też płaut tak że to z Kalwinskiey kuźni ta sztuka wyszła, ale niemogłem scibristere, kiedy przemebar argumento, gorzey niźli ad hominem, to Kalwin, ieto te rzeczy pisał, a wyka: żoliey co się czynicie, et in praxi quotidiana tenetis, gę in scri: pto damnatis, natom ia milczeć musiał, bom widział że tak est.

Polityk.

Beata simplicitas, albo Waszmość nieuwież co napisał Ar: kiusz, Sunt quae tamen acta patebunt, illa tamen licet pateant, nie tamen usq: nega, tak in omnibus manifestis, et nobis infamibus zawsze sobie mądry postępować powinien, aktiedy nieraz inszeyra: ią proparaplia, owszem się zawsze y nato wszytko spirituali stkadaé, nie kłodzi to Jezuitom, bo iako Mitridates po to profecit sapę ieneno, tak y Jezuitom te iady piernie przyiacznych mianie le: kartwa są, persecutione Societas crevit, persecutione stabit.

Prostak.

Moy oycze przecie to prawda, że kiedy y Dzieci szczuią, to tam będzie, albo wilk, albo szary lies, take y na nas cały świat tu multuatur, musi być, że na przyczynę, zuyczaynie mowiemy, non fac, non dicent, non scribent.

Polityk.

Dandus est Locus Rumoribus, quo senescant, uspokoienie z czasem, any iednak in adversitate kochać się powinni, tak iako ogień Salamandra lubi. Prostak.

Już mię tym Artis vra non condemnet, że to tritum ar: gumentum naszey niewinności. Cyto, co na nas piszą, mow: ią, ergo sumus innocentes hoc pacto, to y Judasz

ij Pitaty Diabet bytby iesuic lepszy niżli Jezuita, bo na Judasz
y na Diabła nayuięcey piszą y wdaią.

Polityka.

Pijanica był Jezus. a przezwisko był Vini Potator nazwany.

Prostak.

Iego qualitatem, bo tam fundamentum Sugillandi pijaństwa
w Zbawicielu niebyło, ale w Jezuitach zawsze znaydziesz, albo
dyrą o winie wsiniało, y wtey chwały: bo niedawnemi czasy
Ktoreś Jezuitow naszych przez wieczor z Jednym życzliwym
Samosiat Czterdziesci Jarcy wina na Jednego wypili, a iego
Kilkoletniego Towarzysza Spitego odprzedtym, iezdzic w Domu
doliwali, a nazaiutrz przespawszy Czaputam y Dzień dobry
powiadaiąc Jantemu Compotanti, Acteplivie ludebant, Domine
prebasti me, et cognovisti me, ale to extrà viam, Ja punctu
tim chcę informari, anayprzod est punctu primo.

Qualem se Societas præstare debet, cum de novo
ineipit alicuius Loci fundatio.

Prostak.

Sukces tey nauki iest, żebyśmy byli Jezuici ex Illis. qui
se reputant humiliant. żebyśmy ugłaskali naszą
Towarzyską Obywatele, do których wstawiamy nogę, Jan.
żeśmy starowszy obiema o nikogo niedbali, wyrzucaią nam
te Statuta principia na Oczy w Kaliszu, w Lublinie, w
Poznaniu, gdzie eo Insolentiæ ventum est przed Lat Sześć
albo dalej, że Nasz Prefekt Burmistrzaui Poznańskie
mu dał wgłąb, tandem eo ignominio, że Butkami ie:
pami Jelarzemi Prefekta y Socusza pomtocili. Res
Nara, bo to y u Króla Jmci było. Notatur hæc
Temulata et temeraria Subrnissio Nostra w Piotrko:
wie na nowey fundacyi, gdzie leżących na ulicy Obcych
gdy nawiedzaią, voce tremola et tenante misericordi:
am, toż ca y wszyscy Stypreli pytaią, cżi będzie iadł
cikc

[illegible] ciężko, Jmcxżytko czy Jaśnie[illegible]: sięg. diminuti et delicati
scribilis nieszczęszny Starego, y Słuszego nawet Jgnatiia nieprzy
[illegible] Alboa, a są postrzegane, co nas in hac ficta charitate do
[illegible] notuią.

Polityk.

[illegible]egorzą, niegrzeszą nasi, że blandè constanter, co me
[illegible] verbum bonum, quàm datum: niegrzeszą że nie dadzą, bo
[illegible] obligantur. w Poznaniu było coś verisimile, ale wątpię żeby
[illegible] Jus Circumstantijs.

Prostak.

[illegible] Secundo Punto moniterum y to też mamy. Quid facto
opus est, ut Principum et Magnatum intima familia
litate potiamur. w Tym punkcie Straszna virulentia ac
Catholicæ prawdy Doctrinæ, nec ad virtutem, gdzie y Sakra
menta Chrystusowe y Concilia Ecclesiæ, y Sama persuadatur
Ewangelia, a osobliwie circa matrimonia, gdzie nasi Jezuici
impię, każą illegitimè matrimonia contrahere.

Polityk.

Zatrzieto iest, bardzo otym wątpię.

Prostak.

Nie wiem czy fatszto, to wiem, że peribitur in privatis no
nitis et pro Prati est. Nowijusz Pater Martinus Jerez
mert Doctor Theologiæ actualis, natencyas ejusz w warsza
wie Profesor, Ktory dissuadował Podskarbiego W. K. pertilen
ti hac Doctrina resolwował bez Papieża, bez Rzymu, advo
ta Religiosa deferenda, et matrimonium nicundum, y tą swoią
Decyzyą tak tego Pana podsiwego uprowadził w tak[illegible]
z tey epoty z Rzymem, że totus orbis crumnis Jego indolui
Doż spowodził Nieboszczyskowi Wierzbowskiemu Biskupowi
Poznańskiemu, Ktory polegając na Jego tey Radzie Pasto
ralney benedixit Lance Coputam, ale wszystko widzimy
dla tego, żeby tak uprzystępnić Kościoł, że mniey affectos
z owszem mate affectos ad vitetati.

Polityk.

Xiędza Jeretyczera wtym nie uymawiam, „ aniteż nie winnie ! Czy mial czynić
Xiędy

gdy mury dobrze działo.

Prostak.

A Sumnienie, a podziwie gdzie będzie? toże sprawdzi co on powiadaią, albo racicy detingenty prizet de me Laurum, Sujeros et Sacra negabunt.

Polityk.

Ale miał zato nagarę y był Supplicatus.

Prostak.

Coż takie za Supplicium było zieby Człek umiał z Ludzmi rowić Jeiedy się trafia osobliwie na takiego coto na Nu Sze akcye radt nicuie et Ministrius tłumaczy.

Polityk.

Oto zwilna do Warszawy ruszono.

Prostak.

Ada Boga! in quo Canone tam atroc Lecna contra e: jusmodi Sacramentorum Eversores et Votor Destructor Liri to ogon Later Inde, a den Człowiek merebaę ad Iri: rentes Condemnari. Do pierwszy artykut hujus Functi, Secundi Monitorium.

Idźmy do drugiego w którym datur Instructia naszym Jezuitom Dworskim, iako maią Krolowie, podnosza czy ju: stis czyli injustis motivis Jezuici powinni assistere Con: silio, y chociaż pesima Cepta Pryncypatow Swoich Jul: cire, nieoglądaiąc daleko na przeszłe lata, że Wsze: na z Naszego podpatu, tak całą Oyczyznę favillis oppala, że Scintilla blisko Sta Lat, jeżeli nieuięcey flagrant bel: lis.

Polityk.

Przerywam Rytia dtrą mowę, bo tu trzeba mieć inszy Lumen, niżeli Waszmość masz, to Jezuitom Naszym ju: Scelere będzie, że Cesarza prowadzą, aby Hereses w Węgrzech eradicet.

Prostak.

Ale nieto Jiri powiadaią, mowiąc, że Jezuitom nie Le: ligia iako Regio Hungarica Cordi, złoto y Wino We: gierskie Specie Vini prosequimur, quari vineam Se: tam plantamus, anny w Saney Rzeczy, non ea, quae Je: suitki querimus, ale Wsi, Territoria, Curias Conver: timus do Nas, et hic est Apostolatus Jezuitow w W

przed

przech.

Polityk.

Trituranti Bovi os non alligabis.

Prostak

Bóg mowił de nobis agendis rem nostram, ale teraz
wevertor ad propositum Jezuici Nasi Austryacy à Seculo
Przeides Auto Cesarca Pana tego w Rpkach Naszych
mamy, Co my Jeziemy, to Cesarz czyni, et Commodis gen:
rium Vox est, że to my subnervaviny Jndolem Pana
Jego, Jktory primis Annis totus Marialis et virum
piranis iakże in Disciplinam Jezuiticam dany, czirat
et emasculaty zostat, Boć mamisię prawda rzec, omnes
modi Nostri agendi, toti Sunt femminei, y Jiedy sobie
my Jezuitow uważam, Jktorzy Ks Przeides Dewotek naszych
a y Jrzych tak wielu, Kaidy mimo widzi Semiseminis że illis ge
stis fractis voce invicem desinente, ore ad verborum molliciem
serpiter, idest muliebriter torto et effœmato znać tacy y Cesarzo
wie y Edukacye dali et Nam molliciem impresserunt magna
Dei fugaverunty: virum et animo Jego Pana, y doty chcia
chcą to z nim Syrią, Czemuż go tedy nieprowadziemy ad
gitationes Jacis, widzący że caty Swiat pstawi we Jrui Cesar:
rzący, Co owe niezbożne Punctum et privatis monitis Nostris
robity Jeziemy dum Principes aggrediuntur aliquid faciendum
ne equè omnibus donastis gratum Silicet Sibellum movere
ault, Jurè Ejus juranda voluntas et Constantia movendus
removendusq: animus, Primatibus Regni insinuent, persuadeant
Principis voluntati parendum, a Seaptańs Jeziito accendere
martem, atakże to Jezie Dawid: loquere Domine quæ ad pa
cem Sunt.

Polak.

Nie Stuszniejsza iakoto co Rutia vtia mowisz Bella viri pa:
cem. gerant querri Bella gerenda, Curet Sua Templa Sacerdos.

Prostak.

Dalejby trzeba mowy Dycie ale uważaiąc iako Nasi Jezuici un
dig: militant et Contrà Sé Ipsos Partibus assistendo pugnant
Stupere nad Wiekiem Sczęściem czyli raczey Nieszczęściem, że tego Swiata do nas niemoże postrzedz że nas

Pomentator

Fomentatores malorum Suorum, amat, et publicos Jnsendiarios fovet, naprzykład Jezuici Niemieccy tego Studio famulantur Au
Je Cesarzu, Francuzy ibidem Krola Francuskiego wielką fortu
ną adorant, Ci Swoiemu Panu Woią, Consilia et opera loca
Ci też Swoiemu, aprzeciw Cesarz niemiecki, że Ci Jezuici o
mu applaudują w Wiedniu, oppugnant go w Paryżu, y Jezu
Francuzkij Similiter delucditur, Jezuicką we Francyi Secte
Seią, bo nieuważa, że teyże Professyi Ludzie ejusdem mali
tiæ, Populus z Austryi, z Czech, z Hollandyi, hostilia Koro
nie Francuskiey vovet, Jeżeley Francyi curant adipem.

Polityk

Sequeretur, że y Reformati et alij Claustrales, et omne genus
abstinentissimum Monachorum powinno bydź in ijsdem Odi
is, co my Jezuici, kiedy per eadem Regna co my, maią Swo
ie Konwenty.

Prostak

Pater, non, bo my wszędy irrumpimus y wdaiemy się in ma
terias Status, a Jnni extra Suum Circulum, nie wychodzą,
uszakie y owa Tragedya Nostra Artis est, y nieuystarza:
Tasię z paruięci, w ktorey na Scenę całemu Swiatu obrzy
dliwą wprowadziliśmy Krola Francuskiego cum Jnnocen
tio IIImo Papa et extentui Labuimus gerentem inter Vi
ces Deum et Vicarium Xsti; Pamiętasz dobrze Antian
strám, że nawarzył Licha tego, ow Jezuita Francuz,
ktory vatro Consilio et Stylo doloso in favorem Krola
y Korony Francuskiey et in prejudicium Sacræ Roma
næ Ecclesiæ wydał Xięgi, ktorych czytawszy zaś robotę
communicat Senioribg Populi; Nasi bo: Nasi tanteysi w
Radę Conludunt, że im to dobrze wyniddzie, idą tedy cum
illo infausto do Krola partu: Jeżeley alias był dotąd
Jezuitom malevolus: explikuią et annalibg, Historijsz
Documentis dowodzą, tak y Xięgi: iż Romana Ec:
clesia omne Suum ese Regibg Gallie debet, y insze
monstruosiores et fraudulentiores Propositiones, a przytym
pytaią się Oni Prdi Patres, jeżeli wola Krolewska, aby
Ig pracowali, Jerat y ouszem Librum 4. apparenter et

+

Praesibitem Sobie Karat bespiecznie drukować, Już tak
porządziwszy Krda y rozstakowiwszy na owe drukowanie oie:
czyste, idą znowu Nostri Patres per Consilia do Rzymu ad
Innocentium II. żalgerią na Krda Francuskiego, że ich receptyj:
ie pisać y drukować quosdam Libellos derogantes Sedi apo:
stolicae. Papież ignarus fraudis, widzący paginan nequam la:
tro obaratam, zaskarżenie drukować. Relegitur iam tristem
per malitiae do Krda od Papieża, proponendo Krdowi, że Pa:
pież dowiedziawszy się, Interdyxit natamtą stolicę, położył Krol
ewa, Jeniecznie y effective drukować, y zkąd Collisio między
Cesarza Potentatami, zkąd scandalum inter Haereticos, żeś:
my Kościół Katolicki, już na dworze poczęli byli śmiać się, ito
rzecz Styrzatem narrari, radbym od Nikt vtrę funda:
mentalnie wiedział.

Polityka

Byto to wszytko, ale si fuit errandum Causas habet error
nonestas nieliśmy dyć dwoch Panow Sobie nieżyczliwych, Jed
na śmierć teraźniejszego Francuskiego y post demortuum Innocentium
II. takież zaszyć y trzeba byto przyznawszy z nich aniżeli jednego
facere, niezmałestiono efficaty medium powodzić się y stanąć przy
jednym takoż felicissime ujść bo od tego czasu Krol Francuzky
fundo intime dilexit Societatem, y Fundacyi w Nova Gallia na:
dał, a o Papieża mniey dbałszy, ile był irreconciliabilis ebrae
orum.

Prostak

Ach Pater Pater, non się gorszą Amici, a ztym też illig. posti
ten Libelli coryj stało authorem.

Polityka

Druga stym Historya Jerotko mortuę oblaty est, quia Jero
volvit, mortuus est pro Populo, ne tota gens peregiret, y
stym Papieża nigdy zaskaliśmy, że go Cesarz wygrzucił ale
zepchnął Wroble z wieży na łeb bo potym u Krola Biblio
tekarzem został, y rocznicy brat Jstraty Jeniecznie Galerow
towarzysz.

Prostak

Doć już widzę, że per omnia praticamą privata morita
Certe tak straszne exempla z tego formularza przestrzegą
Simony. Ja eodem ruło Punito monitor est, tenuis
Artzeutus, o Spowiedniku, Interemi Panow Spowiednic
ras

Nasi powinni uchinare. Testus zaś taki iest: Sequantur
mentem in Consiliys magnatum regendis: ach Ste Bo-
ga, quæ Proprietio Sacramenti instituti ad Ipsam Recon-
ciliationem Dei cum Peccatore, à przez nię Commoda
intendimus, o Sacrilega Pietas! o Sacramentu Je-
zuitica grauitate et auaritia refertum, curare alie-
nas, et Nostras perdere animas, o tych Spowiednik
Naszych Jezuickich, vellicat mihi aurem, tam aliqui
Ustronis Zakonowi Naszemu meritans fama, iuż
Coś, ale ieszcze potężniey Religiosi ordines prze-
tępuią na Nas, de Hæresi Nova, utapili za H
tyste nieletnych Loquentes ex Nostris vdaiących oso-
bliwie przed Biatogłowami, iakoby ważniejsza by-
ła Spowiedz przed Jezuity uczyniona, y absolucya
Jeżeli Jezuita daie, aniżeli kiedy Swiecki Ligdz albo
Jrzły Zakonnik rozgrzeszy dziwnieyszą temu bardzo
że bodze od Nas take irritati Contempti et despecti,
Religiosos Ordines, mądre y trzeźwe Proprietowe no-
stram, absurdam, et hæresi petentem, bezprawia
Nam, y zatę Nauką niepodległą ad Sacram Jrqui-
sitionem bo powtorzywszy zeznanie iakiey sekturi Pe-
nitentki, cum publica nominis recognitione, doraczoby no
in Jrquisitione podcięto. Polityk.

Niechby iedno sprobowali, nauczyliby smy ich
rozumu trzeba było Pater Rodę rozumnie, iakoż tu
ma brać ten walor resolutionis, że to ex opere ope-
rantis, non opere operato. Prostak.

O niechcialemysię tak bardzo Ludzieńmy iako y dru-
dzy, tak Hultajow między Jezuitami dosyć, iako y
gdzie indziey, tak szpetne się między Nami opera, ja-
ko y u Gustych, a złych uszytkim pestarcemu to Sa-
datum in Populo, za sprawą Ich Ojcow Spo-

pać Ludzi bo oni poprostu rozumieią że Jezuicka wątroba Ra Rzeczuya, niż Cyrla Jezza, a my Sami non aliud intendimy, tylko aby tak o nas trzymano. Co zaś daley Sequitur in hoc Punto do monitor, nie widzę, coby było obliquum podstawienia, ale przecie Si quid ad unguem, iako tam napisano.

Ad Tertio Punto monitor.

Quid Curabunt Dni pro Nobis dum pecunia destituy, multa tamen Authoritas Sint, in Republica et alijs modis Nobis prospere popsint.

Prostak.

Nauka ta pełna prawdy et laqueorum, które cudze Sumnienia fortuny, a oraz y nasze Duse viktami wszelkiemi wrzucaią sposobami w Nasze Posepsya, jeżeli nie wtoszą Sumienie, do beneficia Clericorum Secularium.

Polityk.

Co? Złe nam się ta prostatyka nadaie? Atoli bylibyśmy byli u S. Barbary w literaturze, gdybyśmy byli non hâc viâ wstąpili Sobie.

Prostak.

Jakże tam w Ręce Nasze weszło?

Polityk.

Byli tam Swieccy Xięża my widziawszy vicina Bogactwa Kościoła Panny Maryi, uprosiliśmy się Xiędza, aż by interim S. Piotra pomurowali aż factum est, favore Sprzyiaiącego nam Biskupa Krakowskiego, że y u S. Barbary zostaliśmy się, Xięża wyforowawszy y ztąd do S. Piotra Colonia dusing.

Prostak.

Dobrze widzę Nasza gościna była u Tych Xięży, iak owego Xięża, który przed dziesięcią do Lisbij w Sarnę się uprosił, aż ig potym z dziedzictwey y własney Rezydencyi wygłosił, a S. Szczepana iakośmy też temi Clerikatami dostali.

Polityk.

Był niejaki Błazia Proboszczem u S. Szczepana Devotus Religioni nostrae, Ten napocżątku wołował Swoich Jezuitow in adjutorium Sacramenti penitentiae et Doctrinae Catechisticae, tandem zwolna obsequijs et blandi-

tyc

tijs Nostris delinitus Renygnacyą y Cessyą tujus Beneficij in hoc uiżynił. Krotzaś Stefan Batory ex Nostro nutu życia cy Konferował, y take agitando aż do tego Aktu Negotium Dziedy niekiedy przetaraliśmy Lustro unij Secuti poteż żnych Arnalos, y doprielismy Swego, Akademikom figę pokazawszy.

Prostak.

Gleto, że tym Ludziom palam insultamus, a trzeba otym wiedzieć, że imbeciles valentissimus alios dolor, alios Casus eżequat, aktóżby y to niebyło, a godzimyż take pod pedem z Ludźmi postępować, et in Jura aliena involare, Privilegia też Regum abrogare, legitimam Successionem Jaką mamy Subjecta academica interdicere, a nieżeżto Contra id. Dei Preceptum: ani żadney rzeczy, Która Jego iest, dosyć to Pacne Ens S. Stefan inter Ens Christiana charitatis positum, nietrzeba było więcey Zakonstwu Naszemu iakiego żądać.

Polityk.

Nieżaterzić to bez Rzymu, Papież wszytko może.

Prostak.

Jam słyszał, że in Lege Divina niemoże dispensare, to iest Leż Divina, non concupisces więc niewiem iakoż to mogło stać, et dato że Papież S. Stefana pozwolił, ale w Sumnieniu Naszym non solvet nodum tigartem Precepto Divino, non concupisces.

Polityk.

Papa habet Universale Ecclesiasticum et Divinum quemodo et Ceri vult Jus Suum applicare potest.

Prostak.

Ale ieszcze zła Konsekwencya, ergo liceż aliquod rogare a Papa, quod Precepto Divino Contrariatur. Właśnie gdybym Jateż P. Boga prosił wszytko mającego y mogącego, żeby mi dał Cudzą majętność, ażebym tego łatwiey dostąpił, Herodem albo gdakso oszukenię, albo visibiliter persequor et primo, że inis quitimus Conditionibg ustępuie mi Suum Sortem, y wystere cę go iako Wroga zgniadła, tobym mogł rzec, żeto mi Pan Bog dał, ale permissive, nuż Expediendo Zazdrosnicy y Zakonstwa, take a pari Papież Nam pozwala,

o estensivè na nim wymagamy et ad falsam Romanæ Curiæ
formationem uprzaszamy, gdzie datur ut petitur, ale prozba
laza czy podsiwa, hoc est in questione.

Polityk.

Honesta quaedam Scelera Successus facit, Ito pięknie uwiadł,
aby naylepiey łupił, a nuż kiedy Ito pięknie upro:

Prostak.

wa Ja tam wam nieprzedysputuię, Iterùy veritatem chce de:
monstrativè widzieć, nie argutivo discursu walczyć rzecz moia
Warzecię, Vię descendo ad sequens Punctum Monitorum
vatorum.

Et 4to Puncto Monitor

Quæ Commendata esse debent Concionatoribg et Confesarijs
Principum et Magnatum. Prostak.

Kiedy ten punkt czytam, peten Pseudopolityki widzę, Pany
ieszcze nietrzeba qui primos accubitus amant, kiedy my
na Ost Successimus mieysce, widzę że tym sposobem Cnota,
Sumnienie y podsiwość proscriptione quadam do Nas pro:
ligata to nam też Akodzi, iesli nate Dwory wydzieramy
bo do Autorów reduces Aularum odorem, et malevolentem
vitam wprowadzamy; a Jam czytał in Congregatione Edu
Krak sub Claudio aquiva, Cap: 5to Pol: 39. Nec Principibus
nec Dominis alijs Secularibg aut Ecclesiasticis assignari debet
aliquis ex Nostris Religionis, qui aulas Eorum sequantur et
in eis habitent ut Confesarij aut Theologi, aut quovis alio mu:
nere fungantur. Iż winszyć ustawach vetitum mamy przy
Boku Panow niewiesziać. Instruit ad Provinciam et Su:
perè Societ instruit 14 Cap: 1mo 16to. Caveq ne Princi:
pum et magnatum Aulæ Nostri adsint, satis perspectum
fuerit, si mala preveniant cum apparent futura et quidem
initio familiaritates ipsæ cum Principibg antequm adolescant
et radices agant, quas Societ Nostræ, nisi fortiter obstant
graviter nocitant.

Polityk.

Dalecto iest, ale naco mamy Stare dzieie wspominać, nie
Ecclesia primitiva taksię rządziła, iako teraz, przeciwko
Ktorey nie Porta Inferi prevalebunt, a przedtym w uto:

last

sath in Catacumbis Jerylisię Papieże z Wiarą iako y cyfwo
na Skarafie siedziat, sie se rehabet u Nas.

Prostak.

Non est paritas, bo Kościół in melius, y to tylko in Ceremoniis et p
liticis odmienitsię, a my ese Nostrum primevum perdidimus.

Polityk.

Dziwnysżto Antia Vtra, żeby na myczyznę we Krzyżiestu Lat
będącego wdziatarię owa Sukienka, wktorą go Przechletniego pris
Sturka obtoczyta Corpus Societatis, widzisz iakosię rozrosło, y
ev caty Swiat in membris Suis zmieścićsię niemoże, iakże chces
Antia Vtra ad primam mensuram y Regulam mierzaś,

Prostak.

Jakoś też y Daryana Societtis Nostra Theologus y Zeloty reti
tor Capius de morbo Societtis mowi. Corpus Societtis extoto Cor
trarium est, Co, quod Fundator Noster Ignatius Sibi imagina
tus fuerit ac formaverat homines. scandalisanț, murmurant,
Nos insectanț, non aliam ob causam, gm gd Nos ab eo Singulares
videant.

Polityk.

Boto Waszmość nieciesteś Zeferżę kochający Societtem No
stram, y tak Jnerementis Dey tabescis, cobyś corde et spiritu
accrescere miał.

Prostak.

Czytałem y Jnszych wielu, ale Jeżdżimy naten trop wpadli Sa
owa Spytamrię Antiam vtrąm czytoteż prawda, cotęż piszą tam
o Tych Jezuitach Dworatach Alphonsus de Vargas, a naprzod
Patre Nicolao Copricio, że impregnavit Pannę z Praeyrne
ra Archiducis Austrię, y zato ledworyż Swięconą wodą pró
Jerapit, nieto, żeby go miano skarać, bo potym przy Jedny
Biskupie będąc, wstawszy od obiadu, y dobrze rozum podro
biwszy w Winie, zastał pod Okodnikiem Siostrę Biskupo
wego z Jnnemi Pannami Stygącemi y przędącemi, or
iako Satyr nieustydliwy (: Słowa są Alphonsi de vargas)
exempto a Summis Feminis peculis ordine sedentes permei
cat blasphemę, nasto słowa Dawidowe śpiewaiąc: aspergis
me etc: Jezeli prawda to y z Jerapitem takiego Xiędza
natrzało wogień wrzucić, non minori scandalo y ow drugi
Pater Pelingius, Jktory natymże Dworze z masculorum
Amator notatus, et deprehensus będąc, tandem apostata
vit

à fide.

Polityk.

In Collegio Anisti, Judas repertus.

Prostak.

Mamy takie że dwa Jezuica Collegia y więcey jeżeli w każdym
u jednemu będzie, a w drugim znaydziesiy dziesięć, to Jezuitow
dwadzieścia liczyć będziemy, et magnam turbam neguam heminum
inter panes reperiemus bonos. Ale wracamy się do Jezuitow,
naszych Dworskich, quis fructus tego? Concedo, że to było przedtym,
kiedy appretiabant u Dworow, y nie ieli nasze Xięży Fundac:
wstrzymiano, ale teraz non item, kiedy precario ma:
nowszyli y przez gwałt wcisnowszy, ingrati iesteśmy Panom,
toleramur tylko non amamur.

Polityk.

Ale uważ Waszmość między Biskupami y Wielmożnemi Panami
wiele ich iest przy Jezuitach y naszych Jezuitow niebyło tak
w Litwie, iako y w Koronie.

Prostak.

Non nego ale wszyscy Intrusi, insi Panowie nas trzymaią
secundum antiquo stupore liberum caput habentes, y ieszcze w'
dawnym naszym omamieniu zaburzeni nierogą od siebie
nostrum amorem et Reverentiam, iako iakich Cłartow odegnać
Drudzy, ile primo et humili surgentes Nestror assistentia chcą:
cyż chcieć, quasi digni, quibus adstipulemur, quod Regum
latera stipare Consueuimus, ale Panowie Nas magnitudi:
nis securi y rozum z sobą mający, z którego my Jezuity:
wiesz nie umiemy, vitant Jesuitas, quasi pestem ferentes.

Polityk.

Atoli vulgo Jezuit Nasz Tabet, a przecie X: Wotta na u nie
go mieysce.

Prostak.

Distinguam respondeo, naprzod Pater Wotta nie iest Jezuita ale
hostis Capitalissimy Jesuitar, y Antka iako pięto hti voti tru:
cie, którego wtorzy, iako z Sabaudyi uszedł; alterum est, że Pa:
ter Wotta in eodem Loco est u Serda, iako Wesołowski Żyd,
żeby go tylko Loquacitate et gudsitis per orbem mendacijs
nieszył ale żebyśmy tak Burmistrzowali, iako przedtym u Kro:
la Michała, u Jana Kazimierza viz sperandum, ato że:
gdyż, że jeżeli którey z Jezuitow zginie do Korony, bo

Oycowstwo

Obycowskim trybem pojdą, dotego, że mu[illegible]ata Im Akademia z
Kazą serce od Jezuitow dbić.

Polityk.

Jest nato sposob Białogłowski, namad debellanda virorum
da pro Achille są; Wiem że Krolowa nie inna będzie tylko
Nientka, et hoc genus juratum est Jezuitom, to y Jerska prze-
chodziemy, iakesmy sobie Austryacką wieli Zygmunta trzeci-
go y Innych bo zawsze zetrzyą, że się zaraz gniewa, gdy na-
wet Jeden z drugiego Penitentką gada, nieto żeby ją miał
widzieć z Jastrzym Zakonnikiem rozmiącą. a dopiero spowiadać
igeptić.

Polityk.

Deneter votum servare Stub z nim biorąc, że alterum non
debet admittere.

Prostak.

Anoziemy z vota Constituere, et acceptare in manus no-
stras emisja.

Polityk.

Że vota non sunt Sienna, Simples autem votum, est so-
lo Sejmo, Każdy może uczynić.

Prostak.

Oto widzę niepowiedlo nam się, cośmy sobie Jesuitistas
Zmyślili byli Jetoreby ijrdem vijs Feminas Łapaty, quibus
Ipsa Societas Panow, et omnis Conditionis viros in sui favo-
rem allicit, tylko że Nam Stolej potarnat Urbanus VIII.
Supprimendo et estinguendo, tę naszę mniemkę nie-
tangm estimate inventum et futurum grande offendicu-
lum Swiata, cośmy Białogłowy do ea mnenia wprawili.
Ii, Jetore vis à viris Secure pertractant. Nowey tedy
Zażyśmy Inwencyi, zamiasto Jesuitistas Zmyślicśmy
Dewotkę, non jam in Communi viventes, quales erant Je-
suitae, Sed ubig; teto orbe et per Domos, y tak zabiegł
Nam Papież 31 od Drzwi, a my Oknem.

Polityk.

I pewnie że teszcze lepiey mieć Dewotkę, niżeli Jezuitkę,
gdybyśmy byli mieli, bobyśmy Siedzącemi nigdy byli tego
nie ruszyli, Co teraz Dewotkami dokazujemy. Dewotki
Nam Panie wszystkie conciliant, do Jetonych by niebyło

przyszło

przystępu, y gdyby oni na przodu Trencenery nieszprawiły
sua muliebri facundia opinicy to Kaznodzieie, to Spowiedni:
ey, dopiero tandem do Samey Seymu przez Trencener zapro:
wadzą. Dalsiemi do Niebożki Marszałkowey Lubomirskiey,
naprzod Reformata dostawili, tandem Dominikanow, Jeteych
tam Procesyą, po Miasto zgromadzono, rejeciimus, a Sami do
Pistra triumphaliter zanieśli.

Prostak.

Ale nawet miato vulgus Siemrie contra Nostras Emissarias
istas, Jetoreni y affekty y fortuny Ludzi Szkodzieny.

Polityk.

Rumpat quisquis rumpitur Invidia.

Prostak.

Coż nam pomoże że Sita mieć będziem pieniędzy his me:
dijs Congregando, Jiedy opinij podsiewa Straciemy, maią nas
wszędy za iednych mantatow, Szalbierzow, Lakomych Judaszi:
now za Ludzi bez Boga za ateistow bez Sumienia.

Ex Puncto gro Monitorum.
De Reditibg Collegiów augendis.

Prostak.

O quam infame Punctum Religiosæ Paupertati, a zwłasz Przy:
sięga Nasza, gdzie expectando ex Jeiady Jezuita votet nic nie:
mieć, a przecie wszyscy Sita mamy.

Polityk.

Według Ewangelicy Beati pauperes Spiritu:

Prostak.

Do my Gmieniem Serca czynieny paupertatis votum,
ale nie Gmieniem Naszym a Coż za Lakomca przerobit nasz
na Woreka, żeby w nim złote Siewał, idem facimy, gdy quisqj
avarissimus.

Polityk.

Nie złote w Sercu, ale Serce wrzućie u Swiatowego Czeka,
ubi est thesaurg, ibi et cor vestrum.

Prostak.

Ale Jeżeli Votum paupertatis obligowat, nic nie mieć, ten
y nigdzie nicć niepowinien, czemuż in Communi coż na:
Byt mamy, Jeżeli in Singulari przysięgaliśmy, ad

nihil

Nihil habere ſ: ktoż chce widzieć y Profesor Communis Thesauri ponieważ Ieden y drugi usq; Ad ultimum individuum uszy
niliśmyſię incapades profitendo, trzebaby Iaiderem Genuścia ią
ko Lectionem Spiritualem z Scnecij uczyćsię, est intollerabilis
res, poscere nummos et contemnere indixisti penuriæ odium
hoc professus es, hanc personam induisti, agendum est, in-
quisitorum est, De Sub gloria Egestatis divitij acquirere.

Polityk.

Venerabilis Beda mowi: Et Christy Legit Labuisse locutos.

Prostak.

Ale też y S: Paweł mowi: habentes alimenta, et quibz tegamur,
his contenti simus, ale Zakonstwo Nasze, iest owe dictus Hy-
drops, ktorego y Złotem Pactolem nieznaleiesz, et quamvis te-
tum exhauserit Herrnum, ardebit, majore siti; mi Pater,
a czito za Ubostwo w Pradze do iednego Collegium mieć ie-
traty Pięć Dyrięcy, jeżeli nie więcey Czerwonych Złotych, a
nieubodzcie po gnilych Prowincyach obaczony miserrima in
Summa abundantia paupertatem Nostram w Jarosławiu w
ostrogu, w Lwowie etc: ato widzę, że S: Franciszek de pauper-
tate Seraficzny ubogim Swoim napisał Zakonnikom, że tak
o Nicy maią rozumieć, y takiż nazywać, iż nie niemaiący,
postarennu iest Dorina paupertas, kiedy my nie niemaiący,
wszytko mamy.

Polityk.

Jestto Sanctum delirium et Beata Securitas, takie rzeczy,
pro aperto Bytnie, et illis tueri.

Prostak.

Dla tego też y Rederycyusza tanti Exercicij in virtute virum
Zawiemy stupin, dla tego Pater mericina Primevus Theology
Societtis Nostre, et Magnus Aperter datarum, primitus Regula-
rum fatuus trasuię, że Szczerze pro paupertate Societtis pisze

Polityk

Za grzech, kiedy iuiż ingenio kiedy umiemy et quærere, et
parta tueri.

Prostak

Dali Bog grzech: ut Mercatura Clerici exercere possint Ca-
none phibente, wstyd Bytnie, grzech, y Cudzi z Piwowami
mowić, grzech aptekis in ruinam miast, et depauperationem

Aptekarze

Aptekarzow otrzerai, bo ubogi mieszczanin, rigdy hos modes z swo:
ey apteki niema przedaż, Co my nasze Dewotki biegaią, Strzeża
nie tylko o Aptekarzach Stycznych Naszych aptekę zalecaią, y Experyencyą
Aptekarza etiam rediit crescit, tandem Spowiednika etiam cum vi:
pene Gorszych Zakonnikow Strzeżą, ~~nie tylko o Aptekarzach Stycznych~~
ligi albo ow Pacyent będzie żył, albo nie Semper Semus in
de Lucri, jeżeli umrze, to duplex Lucrum, bo gdy Spowiednik ad
Sepulturam w Naszym Kościele z takim Pyrzącem naprowadzi
i apteka codiebnick uprzeda, jeżeli będzie żył, Samey aptece bę:
dzie ornamentum.

Polityk.

Powszem to iest apostolicum, że curamy Animas, y ciała, y Duszy
Stworzemy.

Prostak.

Moy Oycze, wszakże y owa Babka co na ulicy leży, ma
ciało y Duszę, tak iako y owa Dewotka Pyrzącami obłożo:
na, a przecie nienawidzą ubogiey Żebraczki Jezuici niechca
bo oprocz Duszy y ciała, ieszcze coś u nich uczuiemy; Do:
bytko Jezuicka prawdziwa Wokacya była, Babom y Dziadom
w Szpitalu Kapelanizoważ, nie Woiewodzinom Senatorkom
bo S: Ignacy Nasz Fafer Stanowiąc, nie kazał, nie chciał,
abyśmy Ludzi mocnych ubiyli rozumu y Cnoty, ale Prosta:
kow y ubogich, Lecz wszystek fundament Reguły naszey
na Swiątobliwości, y prostocie stoiący wzburzyliśmy na
Polityce y wymysłach, wiszy Pseudo Regulam założyliśmy.

Polityk.

A iakże prius Christi Fidelium voluntates nie akceptować,
kiedy Sami ultro, iakże ad pedes Apostolor recurrent.

Prostak.

Kata, Sami takie Krwią opłakanego tot exempla nasze:
go Zakonstwa mamy, pamiętasz Wmć w Płocku in Collegio
Cerię stało przed Lat 20, gdzie Szlachcic Jeden, nie iakiś Swie
wesz z Rodzonym Bratem Żony Swoiey z naszym Xiędzem
Stemplawskim na poiedynek wyieżdżał, y Xiędza naszego
z Pistoletu zabił, pewnieyże nie mogł przed Bogiem r: P:
wtem Xiędz Stemplawsky zaszczycił: Nullig vestem, autaum
Concupiri; ale przecie pożenie ten trup Jezuitom padł że

bo wzięli za głowę 20 tysięcy, a owe infame versutum Consilium, także w Litewskiey Prowincyi, iako Societi nostrae turpem maculam aspersit. Szlachcic jeden Inflantskij tamecznym piscatorem Liberam wpewnym Jeziorze naszym Jezuitom omnimode bronił, racz oni niedbając wielkie mu szkody czynili, appropriando sobie owo Jezioro, że tandem Szlachcic uwiedziony affektem, Laika Naszego wyburzować dobrze, interim eo ipso tempore, Chłop nasz Poddany umiera similimus per omnia owemu Laikowi wybitemu, nasi Patres trupa attendent y obłoża pro Jezuicken, w owe Jezioro wrzucaią w Sukniach Jezuickich, daiąc, że ten człowiek niebawny Brata naszego utopił, nadawod Jaią zaciągnąć Włościem y Chłopa po Jezuicku ubranego wyciągaią, Res primo aspectu mirandа, niżeliż wyszła prawda, miał on nie: barak setkanastu Syrięcami Nostram Inventionem optatii.

Polityk

Ale śmy go nauczyli Ewangelij, żeśmy prawdziwie Piscatores hominum.

Prostak.

Umieć my y myszy łowić, Spytaj Pana Sieniawskiego Wojewody teraznieyszego Bełzkiego, a lepiey by powiedział życie Jego Niebezpieczne, który ledwo już z naszey Łapki wyrwał był Myszy z Jezuity ani o Jeyn z Nimeśmy się wdzierali, y tam turpiter przegraliśmy sprawę.

Polityk

Ba przyznam się Waszmości, dobra ta spysz na Jezuitow była, co ią śmierć Stotysięcy czyli milionami zakosowano, tylko że drapieżny Kot Sieniawski wydarł nam Zwierzynkę, et quot plus, wgnoiowe dessenia Naszych Jezuitow, tam już zniesłaiących, potem y Wetlami wywozić violenter kazał.

Prostak

Prostak

Siteroda Nam terni czasy do Prawa porywaią się tak śmiele iak przedtym, bo już prospekti sumus, nawytat w naszych subtelnościach, et captiones in Jure nasz zrozumiano, przedtym Icarida sprawa Jezuicka, bądź w prodach, bądź w trybunałach zawsze evadebat victrix, ale teraz nasienij dzieci per: dendi, ziemi Imieniem Jezuickim odzwie Patron, y maią dusus tak Nam dogrzewaią, że nonissimus przed lat dwu: nastu w Piotrkowie casus, iakiż Policzek nietylko Nam Jezuitom ale tak clero wyniósł, kiedy ad facilig peterdum in Jure, zwłaszczy gwardian z Sukiem takowych est nostris, y wystrzy: gnęły mu czuprynę, daiąc znać de dimissy è Societe, szarpnęły mu Nam sortem Jure Heredis czyli Susceptoris uporinacyią którey ex quo Religiosus niemogł: stante Lege Publica: uporinacyią ani dayć, zuychat Jure autem patron adverse partis, y nacałą Izbę zawrzał, venient ad Nos prosimus Panowie, że sub pelle agnina co inszego latet, że ten Człek inty Jezuita, et sic facta Revisione repertum że sukem nieniat naszey, przyznał się palam, że mu tak szarali wszyscy Jezuici, którego tandem Adwokat Trybunalny, na swoią Dyrektyią wzięli, ale tey materyi rozmyślamy y do jutra; Idźmy dalej, bo wszystko to: kdzieckie disproportionamy, à recto trzieba ad accipere et habere.

Et Sancto to Monitor.

De Disciplina vigore in Societe ostendendo.

Prostak

Nie trzeba Machiawela ad docendum fraudes, nie Skarzi: Saisimum propitendi inszey Praktyki teraspe maledicta no: vita omnem medullam Requisivit maią.

Polityk

Mocy Oycze coż Nam potey szczerości, ziebyśmy zaraz kazdy iako w Zwierciadle wszystkim naszym przeyrzał dobrze y Machiawel uczy: Ita Je in Simia omia effundas, ut tamen totus lateas, ale y Seneka nie inaczey: Frons Nostra populo Conveniat, intus omnia diffimilia Sint; Prostak

Ale Pan Bog nietak: Vel duplici Corde: ale S: Paweł nie tak

+

tak: Sit Aerro vester, est, est, non, non, dla tego też o nas
mowią Communiter, Jezuici inaczey Czytaią, inaczey mowią,
inaczey czynią, dla tego nas też insectant paszkwilami, y
dobrze tę naszą Hipokryzyą światu odkrywaią, y Aero
Jako na nas prawdę napisał, zaraz się Stańczyk Ex:
Communikuje na takiego Proiekta otrzymuiemy.

Polityk.

Grubość mieczuie tak atrocco morskie trudno nie płakać,
kiedy biją, trudno nie protestować kiedy aggrawuią.

Prostak.

Nasiał też moda Jewiczyc, a wor drzeć, ale niedaymy
Oeanys, to pulcherrimum Genus vindictæ, wydrzeć y pióro
y głąb zamknąć Annulis podobiwością życia, ut Ex, qui
ex adverso est, veretur nihil habens malum dicere de
Nobis, a tak precludemus ora Legnum.

Polityk.

W stanie przecie Lege Naturæ możemy bronić, et vim
vi repellere licet, y na contumeliosa Societis Nostræ ema-
nantia, godzisię też zatemperować pióro.

Prostak.

Moy Oycze ajakoż odpisuiemy, oto tylko temi apolo-
giami, teście Argumenta na nas ministruiemy. Mon:
Jewiczc in veritę bene vitæ Samym Nas Pallawicinow
y Jego vindicationibą iako Herkulesową Buławą za-
bija, ale iakże Pater Sardeus Owemu Kalwinowi
odpisał, ktory potarwie Cauteriam in Consicentia,
Jezuitą, dwie tylko racye ma, ktoremi go naybar-
dziey retundit, Jedna mentibą, druga Hæreticus est,
kiedy nam Ten Kalwin, bą y Jego Straszremi Jery-
minatami oczy zaplustuią. Naprzykład, Henrico 3.
Anno 1589. Henrico 4to Anno 1593. Jezuita machinati
Eadem Pericarium, Pater Sardeus totam rationem
vi deprimit mentitis, quia Hæreticus est, a Bartłu-
miuszowi, ktory nas tak na Imudziemy postrzygł iako
żaden lepiey niemogł, że niebyło co zarzucić, że nie
Heretyk, taszmy nań Interdykt vprosili, odpisać iest
było

Łyte, a nieuiedziatorie złego zaczęć, prohibet Barclaius quasi
ero a sami Magistrowie Nasi z niego Secta w Konstacie
Naszych dyletuią, y tym, iako go maią, Dyscypułowie czytać
uią, z Martiewiczem, nieuiedzieliśmy co poczęć, gdyby
non eterna vires, to ogniow Katowskich Pisma na niego
do Więzienia, to Beneficior Oblationes, nieumieliśmy
przeciwko Niemu Iuscere. Polityk

Postaremu On doznał Jezuitow. Prostak

On mowił, że Nas nieniał za Jezuitow, ale Świat Nas
redigere w Jezuitow. azaś homicida Jezuita, podstawy Stu-
ka, et ministrat media perdendi se Jesum Citowiekowi
amy Martiewiczowi Kazaliśmy postrzelić do Więzienia
identidem wpuszczaią, żeby się był z desperacyi obwiesił a
my potationes veneratas in illo Romano Cratere Solis,
et Citis estu Obdawali, tylko że nigdy niepił, iakbyśmy go
iednak zabili. Iuduśmy go Świeli. Latro est, mowi Filozof
tiam antequ inquiret, qui ad occidendum, iam armatus est,
et habet occidendi et spoliandi voluntatem, et etercet, alg,
Coperaq opere requitiam non incipit. Gtoto iest Carq przy-
słyrq, czemu Nas Świat persekwitwie w Strzemierliwości
curiose Simulamq et Baccanalia vivimus w Ubostwie
gloriamur et in Mesaniis Confidimus zgóta Simulati,
ści mentiti et mentientes omnem bonitatem, iesteśmy, a
między Jnnemi Chytrey ubstadrości. y Nabożnego Lakom-
stwa Sposobami. Jestteś y to, że na msze S. niechcemy
Gać Kieniędzy, y Głupich Ludzi tak oszukuiemy.

Polityk

Odzatorie y Kapucyni niebiorq, anie Stydq z Ludzi.

Prostak.

Nego paritatem, Kapucyni niebiorq, y nigdy, y nic, ale
my non item, niewzmiemy Gtego, albo y Dwudziestu,
żeby Numerus mipariem Correspondeat Numero Florenorum
y toszem niewzmiemy y Dysiąca, ażeby Dysiąc mszy od-
prawić

prawie. Bene autem ut non imponat numerus Sacror, y nieg-
pie, bo Jeszy Zakon wziowszy Syrige Flotych, Syrige też mi
odprawi, et debet et tenetur se obligari. a Jezuici nawet
uszy Syrige Flotych odprawig sto, plus, vel minus, wedtug Dy
Jerecyi Rektora. Ktoż tu z bliznim Arzerzey postepuie, czy
Jezuita co rownie Syrige Flotych bierze, iako y Dominikan Dy
sige mszy, a Jezuita sto odprawi. Adhuc, iest to Worek
Kosciotowi Bożemu, ta Nasza Hipokryzya, y niechciei
quasi na nasze brać. Cum tamen accipiamus alio titu
Ho, jakobysmy Scieli Universam Ecclesiam Corrigere à
raczey Confundere. I iest Caritum Suffragium Hereticor,
Ktorzy hoc argumentom Co y my Jezuici Jezuici wsy
waig. Quia infiniti pretij iest Sacrificium, iako ie Cer
Semus ortem albo Flotym.

Polityk.

Nieteć Waszmość rozwisz dziwuiesz się Ja Kosciotowi, że
nie znam utyru animadwertencyi na Nas.

Prostak.

Oto widzę, iesig sprawdzito vaticinium o nas, że Jezuici,
primo Seculo Saretissimi 2do doctissimi et politicissimi,
3tio Nequissimi, duo Superlativi Priores, per duo Secula
Nostre Societtis, już verificant: timendum, ne tertium
impleamus. Jakoż Cardinalis Toletus, Skoiaż Jezuita,
a przecież mato in suo opere gonieć, timendum est,
ne Societas Sanctæ Ecclesiæ obsit, quantum anteà fuit,
a kiedy uważam radicem tey nieszczęśliwości, to nie widzę,
tylko iedną Ambicyą, drugie Lakomstwo, quarum stu
multus in hoc absurda spirituang Christianam Radicem
Religiosam Sinceritatem. Polityk.

Widziało lepiey Concilium Tridentinum, lepiey niż Wy,
że Nam tak dobrze niżeli ostiatnim zebrać, a dotego, albo nie
mamy professas Domos w każdey Prowincyi, gdzie incapa
ces bonor & stabilium iesteśmy, à veré pauperes.

Prostak.

Jestto

Jestto iedno mydło y glancowa na oczy Ludzkie, co Ich rozu-
mieiemy. ale tak z Boga wyslumieiemy, albo iesteśmy Evange-
lice paupertatis Juratí, albo nie, ieżeli nie, ut quid Ludimy Deum
qui non vindex, ieżeli iesteśmy, to wszędy y zawsze. ale naprzy-
kład mieszka tego Rotu w Krakowie Jezuita u S. Barbary,
et est, et dicit pauper, nieubłże na przyszły Rok iedzie do Jarosła-
wia, aż on Dives, aż Capax Bonor, aż do Gdańska spuszczą,
aż videt et voto paupertatis absoluty. mieysce tedy widzą
nowemu paupertati non Nos Ipsos. a nadto owe miliony algiesu,
gdzie Generał mieszka w Rzymie, argument Nostrum fallacia, gdzie
matuit, debet esse paupertatis Domus, nowiemy, że tam non Summus
Capaces Bonor, a zaś to non Bonus, niciednym Item miliona ob-
sypać paupertatem, nietylko Stabilia Bona mamy wtych mili-
ach ale też y Kardestwa, bo bysmy Grota Franciszkiego y Xiesz-
nich Jego zapłacić mogli z Kardestwami vectigali auro, z kardey
Prowincyi annuatim do algiesu, a naybardziey z Grzeyi pochodzą
cym.

Polityk.

Opinione res Constat, tak mowię y rozumieią

Prostak.

Wszakże Bóg urobie na Kobuza Swierzbiecé bo zawsze
drapieżny iest. a czy w Seraskowie na Nas niemaią biczatu:
dzie Nowego Testamentu, w Ktory, iako in delirium wprawa:
dzilismy Kiedyszczyka Przebiskiego Biskupa Krakowskiego,
że Nostris Comparentis S: wiecey niż Ewangelij wierzą, wiecey ni-
żeli Swiętemu Pawłowi S: bo on powiada, że żaden z Nas nie:
może, czy gratiâ, ar diô dignus S: wtożyć w Testament swoy
że dla tego u S. Piotra u Oycow Jezuitow Jezierskich chować
że pro revelato nam, że Ktorzy tam chować będą, iest zba-
wiony. Quid Stultius hoc Dicto, a przecie my wierzemy et
Stultitiam docere Ludzi, dla Interesu; gdybyto była praw-
da toby należało y wszystkich Jezuitow, y zewsząd umarłych
wozić do S. Piotra na pogrzeb, żeby byli pewni zbawienia,
bo gdzie indziey nie idą. Prze Bog zle! że hoc fascino ma-
wiemy Ludzi y zawodziemy. a kiedy zaś dobrze Nam doda-
dzą Pieniędzy tego Heretyckiem, tego zniewadzą pisiemy.
Do Testimonia Wieramy do Ludzi, Ktorzy za Nami

świadczą

Swiadzą, co my Jezuity. mirabiles Testes, Jetamy w Rzec nasze
nigdy niewchodzili.

Ex Puncto 11. Monitor.

De Delectu Juvenum ꝑ Societe medzą, Eos retinendi.

Prostak.

Chocbysmy Scieli na Kalwina zwalic, ze to inventu Jego,
et Nostra Jnfamia, to niepodobna, boto iest Ewangelia, ze
do Communem, multi vocati, pauci electi, a ja przydam,
omnes pelleti. O tym Punkcie nieman co mowic, bo wiem
y Samym o Sobie, zem naniony iest Altopcem ieszcze be-
dąc bez rozumu, a wiem, ze y wasmc za Rzecz takze do
Xiędza Prowincyała przyprowadzony.

Politik.

Hezro per Ses: powiada Seneka: Satis valet ut emergat,
oportet, ut mavum quis porrigat, aliquis educat z tego mo-
rza, to iest Swiat, wyratowawszy, niemoże ~~umorzany~~ unarzony
w zlych Nalogach, chyba mu dodamy rzeki, y na brzeg do
Chrystusa wyciągniemy. Prostak.

Atacoż znowu nazad wyrzucamy do tego morza, y tospie-
rzy też Ludzie, ktoreśmy wyratowali, ieżdy zstrodzenia:
Sakon zwodziemy do Nowicyatu, y powiadamy, ze to:
tam zbawiony będziesz, wychodząc z mocy Diabelskiey,
już pewien Kleba, a nacoż go znowu Diablu oddaiemy,
y na postrzenie wpadzamy; ato Swiat zasmiardt temi na:
Semi Wychodkami, bo nie prysmieyszego, nie Stateri:
Sego nieurodzie na nasze wypustki, gdzie Solutissima
Licentia in omne nefas puszcza Swywolni Ciglow, et tir:
cinio virtutis, adultissimi regnum prodeunt. a ieszcze
gloriamur nad inne Zakony, ze Privilegio diuissi:
mis à Societe Swawolnych, y auszem bardziey Skarz:
obligatus est Justyn Zakonow, ze inter illos tam morb:
das Pecudes nie wypuszczaią, y nieratowaią Honoru Jego
Swawolnikow postępkami, et Societi magis expediret tarp:
particulari Reipublica niati Sua Pestem, a nizeli Gdzies
Superios partes S. Piotrowi podrzucać, ze ich foveat, stabe

re inuri

że musi czego Jezuici y utrzymać, y cierpieć niemogli. Jako Sæculares Clerus te nasze wymiotły obrzydnie sobie bardziey, to iest pewna, że wyiedzie Breve apostolicum, aby amplij ædras, do Clericos Sæculares nie śli licitur wychodzić.

Polityk.

Bermata Wasmć nierganisz, a wotawsza Jiudy iezorze tego do: staro starey Ekclesiastycy, ziemy niektorych stian benè affectos Societti wypuszczamy, aby dopadłszy pingve Beneficiu, Carrero dare, et omnibg Collectis, przed śmiercią ubogacili Societatem, et tanqm Nutrici Suæ grati Se demonstrant. Zaszkodzi nam to Jiudy doczesne tego Curiæ Romanæ, że Beneficia Sæculana in Personas à nobis erripias Tagamy, et Ecclesias Parochiales depauperamy, Jiudy in totidem Dominiu transeuntes rozpoczną.

Prostak.

Jeżeli Xięża Swiecey będą mieli głowę, to nam ten sposob hamdi z Hąk wyderą, Jiudy wyiedrają Bullam prohibentem, ne deinceps Societas Jesu Turbam dimittat, ut inter Clerum Sæcularem recipi possint, Ad dispersa marcat, iako y w Jnszych Zakonach, idą: ut Curiliaq Parochialibg Ecclesijs, quas à Societate dimissi occupant, et properant, et omne Studium in Administratione Suæ Parochiæ collocant, ut redimitos et Dote Ecclesiarum Conflatos, Thesauros Jesuitis contribuant, będzieto niechybna, że Nam te grantę odbiorą.

Polityk.

Ale przecie nierzeczą Simpliciter vetantem Bullam otrzymać, że Societas Swoy Discalos dimittat, boć nam przecie z tym dobrze.

Prostak.

Cożeż mamy z tego? tylko murmur à Clero, quod Illum nobis facilg inficimus, a postarzemu z tym wszystkim gorsze skandala rużeli u Jnszych Zakonnikow, tylko że iakieś skandala rużeli u Jnszych Zakonnikow, tylko że iakieś Skrupuł mamy, że mate mieny teraz u nas widzą, a na haniebne gęby y oczu nie mają, et videmur non fecisse, quia non dicimur fecisse, z cudzemi Zorami quantæ fugæ Nostrob, przecie otym cicho; Siedmiu Nieborak, tylko Nayteśniejszy dworek, a Jeden w Alonisku, naszym Prefektem w Skotach będąc, Licencya wziowszy do mia: sta remisso Socio, do Collegiu, Samoś: jam rzeg italom: Jezuitis? ożenił cum quanto probro Nostro et Hæreticorum

Approbatione

Exprobratione. Prawdaż, że Skosztowawszy mięsa Luterskiego, Nauseavit, ale nie stoi za Nasze, a wszytkie enormitates intrà Decennium hoc, facta. ale nad wszytkich rigens, et nul: lo Seculo obliterandum Stigma Jezuitom Polskim, ostrowski, Jetory graduaty in Societte bydź, in Cathedra Theologica insi: gnis, tandem deserta Religione, et Fide, w Berlinie poic: uszy Jorę in Cathedra Pestilentiæ zasiadł, tam urzędz Centra Ecclesiam, y pisząc farda et refarda.

Polityk.

Ale nacoż Hipokondryą nasz urnie, czas teraźniejszy za: grzątać, kiedy świat wszytek wesoło debachuje, kiedy emul: sa vasto pocula Spiritu, duętą Potus Bacchus Amnisti: des Scyphos, Phraces, amphoras, gutturibz vacuas profun: dit. Nacoż my temi Baśniami chuszemy głowy, nuże est liberdum cum tempus Horatij teraźniejsze tłoczi: nuże pede libero pulsanda Tellus. Zdrow Bratencze.

Koniec Rozmowy.

His itaq; in medium productis Ci dwaj Confideni po: rzuciwszy mystica Considerationes, chcieli w naylepszą dobrą mysl rozprochować, y Jezura przeniedziawszy do dru giego dosiadać, aż gdy się Jeden z nim napotkawszy, doczuwszy, trąciwszy się Tołciem, repentè Crumpenat Sermonem Jetore Census et memoria fugitivos, ile no: gę zebrawszy Jcommunikuję w Panu abyś z nemą exar: podziękował Panu Bogu, że się z tych Ludzi wyrwał. Et hæc de Sermone, seu Discursu dwoch Jezuitow, Scripto anno Dni, 1690.

Kazanie na Wielki Piątek.

Pit Pleban w Wielki Czwartek z Ulitarym do Swita,
Się gdy według Zwyczaju na Ambonę kwita
Ji przyszło, rzecze Pleban, mogę Kochany,
Jak mi Pana Jezusa, bez końca bez miary,
Że Słowa rzecz niemogę, prosz mity Panie,
Abicy powiedział dziś za mnie, żarliwe Kazanie.

Dysputa Nowa.

Broniąca Niewiasty bydz Ludzmi

Konkluzya

Niewiasta nieiest Czeledzią.

Ponieważ w Polszcze, ile w Polu złotey wolności, wolno iest wierzyć y uczyć, że Jezus Chrystus Zbawiciel y Odkupiciel Dusz Naszych, wraz z Duchem S. nieiest Bogiem, toć rozumiem, że y mnie wolno będzie, lubo daleko wcześniejszey Kategoryi, to trzymać y uczyć, że Niewiasty niesą Ludzie z złym y to że Ktś nieciepiał za nich. Jeżeli bowiem Ci, Ktorzy bluźnią Stworzyciela, nietylko w tym Królestwie mieszkać mogą, ale też rożnemi do Pana Polskich Cywila regalizowani donatywami; dla czegoż Ja mamsię zato Kary albo zatiowey obawiać Zemsty, kiedy Stworzeniu tylko Stwu wymowićsię zdaie, a co większa, kiedy tym Pismem dowodzić będę, że Niewiasta nieiest Człowiekiem, Ktorym bluźnią y probuią Krusa niebyć Bogiem.

1. Zdumieniętu wszyscy bez wątpienia a niechcąc dla tey cierpieć tak złączey Inwektywy, mnie y pracę moią Stanu ogrzia bydz godnym osądzą. Ale jeżeli Ci, Ktorzy to czytać będą, nie z Supposycyi, iak Pospolstwo, ale z prawdy y rozsądku, iak Filozofowie, tego dochodzić będą, żadney w prawdzie nieznayda przyczyny, dla Ktorey by mię natę skarga ukaranie.

2. Jeżeli bowiem Ci Katolicy, rzetelności mojey bardziey wyznaczyć, niż sprzeciwiać powinni, że Ja Heretyk, to pozwyszy za początek, nie wierzyć niebędę, tylko co Pismo S. zalicza, a zatym Niewiasty bydz Ludzmi wierzyć niebędę, ponieważ żadnego dowodu w Pismie S. niemasz. Jeżeli zaś Ci niewstydliwemi fałszywych Expozytorow naśladowcami, tym samym Są szalbierzami, że mnie wyklinaią, do Ktorych Ja z życia y tey prawy początku odebratem. dla czego tego dokaże, aż że albo swoiey wyprzeczą, albo mojey chwycić się muszą, albowiem y Ja w tym będzie tym sposobem interpretować będę

będź Pismo, ktorym oni sobie explikuią.

4. Ale mi kto rzecz, iakiem bym sposobem y odwagą natoś rezolwował? Słuchaycie: wszak Samo Pismo świadczy, y wy. Jelina tego, ktoryby co zmyślonego do Słowa Bożego przyda. wał, więc tym samym wszyscy przeklęci będą, ktorzy nieświa ste będź Człekiem uznaią: albowiem, ani Stary ani nowy Testament tego Im nieprzyznaie. Jakoż gdyby Nieświasta było Człekiem, takby ią gdzieindziek w Piśmie Duch S: nazwał, ale że nigdzie nienazwał, więc nieiest Człekiem, a zatym Kto inaczey wierzy, więcey zdaią rozumieć niż Sam Pan Bog.

5. Chrystusa Pana, lubo często Pismo Bogiem, a Bogiem prawdziwym nazywa, przecież uporczywi Nowotnicy, będź do Jednym y prawdziwym Bogiem nieuwierzą; azaż. coż Nieświastę, o ktorey w Piśmie y Zmiankii niemasz że. by Człowiekiem była, wierzą, y ieą będź Człekiem, o Bożo, o Ratenstwo! I lubo wyraźnie powiadaią, że Nieświasta Człekiem nienazywa, iednak w wielu mieyscach do. czytaćią u niekiże może, że iest Człekiem. Ztoto iest Ratenstwa Znakiem, niedawno w rożnych Księgach za. Jarzywali, nieuwięcey procz Pisma nieuwierzyć, a teraz y to oczym Pismo ani wspomina, uwierzą y uwierzyć ka. Żą. Błąd swoy fałszywą poderywaią Interpretacyą, z tey sobie iakąś wnoszą Konsekwencyą. Ale niech y tak będzie, iednak y ztąd Nieświastę być Człekiem Konfirmować gonić się niebędzie, albowiem Prorocy, Xtuś y Apostołowie, lubo wiedzieli, że z rożnych Interpretacyi y ta wynikną mo. gła, iednakże wyraźnie przyznać tego niechcieli, toć ani my tego uznawać powinniśmy. Chyba ta nierozropność Nasza czyni nas Libertynami, iakiemi Prorocy, Chrystus, ani Apostołowie niebyli. Żeby zaś wszyscy zrozumieli, y przyznali że ani z Explikacyi Pisma wnieść się może, by Nieświasta była Człekiem; zrewidujmy wszystkie mieysca Pi. sma, ktore na przyznanie Człowieczeństwa Nieświastow, Jest Klientowie czyli Patronowie przywodzą.

2. A naypierwey Ci Ktorzy z Słow Boskich: uczyńmy mu pomoc podobną Sobie: tak argumentuią: Ewa zrobiona iest podobna Adamowi Człowiekowi iak Adam; Pozornyćto riby argument ale oczywiscie fałszywy iest; albowiem nierzekł Pan Bog, uczyńmy mu Człowieka podobnego Jemu, zkądbysię wnieść mogło, Ewę będz podobną Adamowi; ale mowił: uczyńmy pomoc, a nie mowił, podobną pomoc do niego, iako ci Expozytorowie czytaią, ale powiedział P. Bog mowiąc odwrotnie, toiest podobną pomoc Sobie, to iest do Ewy.

2. Co żebysmy ieszcze lepiey zrozumieli, ważmy Słowa Boskie: toiest dobra rzecz Człowiekowi bydz samemu, uczyńmy Mu niego pomoc podobną Sobie: gdzie nic innego nieznaczy, tylko to, że nieiest dobrze Człowiekowi bydz samemu, uczyńmy mu pomoc, zktorąby mogł spłodzić Jnszych Ludzi. Więc ieżeli to pomocą Jnsi Ludzie mieli bydz stworzeni żeby Adam nie był Jeden, toć Ewa niebyła Człekiem, bo niedlatego uczyniona Ewa była, iako przez Jnstrument iaki Jnszych spłodził Ludzi; co dla tego przyznała Ewa przy narodzeniu Kaima mowiąc: mężą urodziłam według Woli Bożey, zkąd wnosz Sobie, że nie na to była wola Boża, tylko żeby Adam niebył Sam, ale miał Kompana Człeka.

2. Ale y to, żebysię trudne do poięcia nierzdawało, iaśniey wyrażę; codzienna ucią Experyencya tego, y zgodne wszytkich Filozofow Jconfirmuie zdanie, że nic niemasz w Naturze Stworzonych Rzeczy, ani bydz może do Ktoregoby Stworzenia, czyli bytności dwie przyczyny, czyniąca, y Jnstrumentalna, toiest pomagaiąca czyniącey, nienależały; y tak Kowal nieumie uczynić bez pomocy młota, Pisarz nienapisze bez pomocy Pióra, Krawiec nieuszyie bez pomocy Igły, ani Człek może spłodzić Człeka bez pomocy Niewiasty; zratym iako młot nieiest Kowalem Pióro Pisarzem, Igła Krawcem, tak ani Niewiasta Człekiem; Jeżeliby zaś kto chciał, Niewiastę bydz przyczyną Jnstrumentalną, toiest pomagaiącą czyniącey, niech wrzą w nicy pokaże, jeżeli

uderzyć

Wierzyć od oczu, pokarze członki wymianym będzie: Nigdy bowiem
Instrument nieiest naturalnie przyłączony do rzeczy czyniącey ale
dali od niey; albowiem iako u Kowala nieiest Instrumentem
rzeka naturalnie z nim złączona, ale coś oddalonego, to iest,
młot, tak w Człowieku, nieczyste przyrodzony; ale nie:
wiasta rozniącaiąc od człeka iest Instrumentem.

10. Domyślamię, że Adwersarzow moich ten Termin: podobna
Sobie, w niedrzennym trzyma uporze, ale Tatwa Probacya.
Jako bowiem do wyrobienia żelazney Sztuki, nieraziwamy
Nomianego Instrumentu, ale żelaznego naprzykład młota; ale
bowiem podobne rzeczy zgadzaią się z sobą, a które się zgadza
ią, są podobne Sobie: Jzaż iako Krawiec do zrobienia Su:
kni nieraziwa Siekiery, ale sposobnego Instrumentu to iest:
Igły, tak Bog do rozmnożenia Człowieka, niechciał przydać
Adamowi Zwierza o Nogach Czterech, ale insze Jemu niepo:
dobne, z któregoby Człowiek Tatwo narodzić się niemogł,
ale Stworzył pomoc Jemu podobną sposobną y proporcyo:
nalną, to iest Niewiastę. Dlatego to mowi Apostoł: że
Pan Bog mężą niedla Niewiasty, ale Niewiastę dla męża
Stworzył; Który Jest Pisma, Pięciu Rabinow Hebrayskich
explikuiąc zgodnie przyznaią, że te Słowa: Podobną Sobie
niedorownosci osoby dama, ale do Proporcyi y Sztor:
rości przyszłego Dzieła czyli Skutku powinne bydź sto:
sowane; Który zaś y tą ieszcze niechcontentuiesię explu:
kacyą, niechay czyta naydoskonalszych Naszego Wieku
Dźiologow, a przyzna, y znaydzie zgodnie wszystkich u:
czących, że Ta iest z Hebrayskiego ta Explikacya: adju:
torium simile sibi, pomoc podobną Sobie: ale bardziey
mowiąc należało, pomoc, któraby była ochrona Jemu
Jako ten Jest Marcin Luter czyta: Ucz[illegible] my mu pro:
zwite Bydle, czego Swoią Wersyą Castallio Sebastian
potwierdza: a ktoż przeciwko tey prawdzie [illegible] zecznie m:
wić będzie, albo może?

X.1

1. Ale daymy to, że Niewiasta na kształt, y napodobieństwo Człeka iest Stworzona, y cóż to złego rozumie? Jeżeli Nowonarodzone Chrystusa za Boga nieurnaią, ktory iest Istotny Obraz Boga Oyca toć y my nieprzyznamy Niewiasty bydź Człowiekiem, lubo iest na podobieństwo Jego Stworzona.

2. Jego wyraźne y oczywiste niezkonwincowały dowody zapewnie go następuiące zwyciężą. Wiedział y przewidział Bog ile iest wszytko wiedzący, że miał Stworzyć Adama, y Ewę, Jeżeli że żeby chciał tak Człekiem Stworzyć iako Adama, niemowiłby in Singulari, to iest w Szczegulności: Uczyńmy Człowieka, ale mowiłby, uczyńmy Ludzi; że zaś tak Bog powiedział, fundamentalny z Słowa Bożego biorę Dowod, że ani Sam Pan Bog niechciał tego, żeby Niewiasta była Człekiem.

3. Wszak ten iest Człekiem, ktory na podobieństwo y Obraz Bożi iest Stworzony, acz o Niewieście wiadnym Pismie to się prawdzić niemoże, nawet ani przy Jey Stworzeniu, iako przy Stworzeniu Adama Bog powiedział: Uczyńmy Człowieka na podobieństwo Swoie, więc nieiest Człekiem. Adotego wyraźnie mowi Paweł S. mąż, iest obrazem y chwałą Boga, Niewiasta zaś, Chwałą męża Swego. Dla czego jeżeli S. Apostoł wymiue tey Chluby Niewieście, Strzeszmyśl y my żyć Boga przyznaniem podobieństwa Jego Płci Stworzeniu, ktorego on Sam podobnym Sobie nazwać niechciał, osobliwie kiedy Sami Nowonarodzeni w Swoich Kanonach przyznaią, Niewiastę niestworzoną na obraz Bożi.

4. Niewiasta gdyby była podobna do Adama, toiest do Człeka Sztoby zatym że dwoie Ludzi zgrzeszyło w Raju, ponieważ Ewa rownie z Adamem zgrzeszyła, Apostoł zaś mowi: że przez iednego Człeka, nie przez dwoch wszedł grzech, z tego wnieść łatwo, że Jeden tylko był Człek Adam, a nie Ewa, adotego: gdyby dwoch Ludzi zgrzeszyło, dwoch potrzeba było Chrystusow, z ktorychby, Jeden za męzczyzny, drugi Niewiasta Chrystus za Niewiasty cierpiał, a że ieden tylko Chrystus za co większa mąż przyszedł, żeby zadosyć za nas uczynił. toć mąż tylko iest Człekiem, nie Niewiasta.

15. Odpowiadaią Adwersarze, że Apostoł przez Jednego Człeka rozumie Ewę, bo ona pierwey zgrzeszyła; Ja mowię: jeżeli przez Ewę uszedł grzech, toć już nie przez Adama, jeżeli zaś przez Oboie, to Apostoł S. Paweł fałsz popełnił. Inni powiadaią: że Apostoł dlatego przypisuie grzech Adamowi, że Adam był godnieyszym od Ewy; ale jeżeli Adam godnieyszy od Ewy, toć ona już nie iest podobna do Adama, y bardziey Bestyą nazywać się powinna, niż Człekiem, bo od tey godnieyszy Adam, Bóg sam Bóg potwierdził, mowiąc do Adama Ty będziesz panował nad wszystkiemi Zwierzętami; ale powiedział mąż y nad Niewiastą panuie, aktoriby był tak wrozum obrany, żeby Ją Człekiem, nie Bestyą nazywał!

16. Dwie nam tu Propozycye Sotwować należy się, iedną: uczynił Pan Bog Człowieka, mężczyznę y Niewiastę, uczynił Ich. Drugą: Dwoie będzie wiednym Ciele, ale natym rozumieniu y Suspicyi, niech się Ci zasadzaią Którzy w Słowie Bożym, y w Wierze ustaią. Co do pierwszey Propozycyi, pozwalam, że Bog uczynił Ich, to iest: mężą y Niewiastę Człowiekiem, ale nieuczynił Ich ~~człowiekiem~~ oboie Ludźmi, to iest: żeby Adam y Ewa był Człekiem. Dlatego trzeba dobrze uważać: co bo Znaczącą jednego, to iest: uczynił Bog Człeka, drugą zaś Zwestyą: Dwoie będzie wiednym Ciele; to znaczy, to iest: mężczyzna y Niewiasta będzie iednym Człekiem Który Jest, Juba y Sami Nowonarodzeni inaczey nie explikuią, przecież Sami Sobie przeciwnie się bydź zdaią, kiedy w Małżeństwie, dwie osoby iednym Człekiem bydź wierzą; a w Trzeyey Sł. Trzy osoby, a iednego Boga wierzyć niechcą.

17. Żebyśmy zaś z Zaidrey miany przeciwne Argumenta zdewinkować, z Grammatyki nawet prawdy Naszey zprobować będziemy. Człek po Łacinie Homo to iest rodzaiu, odpowiadaią rozeznani Grammatycy, że iest Męskiego rodzaiu, z tego wnoszą, że mężowie tylko, to

Twierdzo: Człek: nie Niewiescie Stwyć powinno. Stysztem niektorych Grammatyków urgugch, że Homo, to iest Człek, iest generis Communis: to iest rodzaju obojga, tak męskiego, iako y niewieściego, ale pobłądzili, bo w żadnym approbowanym Authorze nie naydzie nikt: hac Homo, ta Człowiek, ale hic homo, ten człowiek. I na Konwikcyą Nasza, punkt Pisma Cyceronowego przywodzą: Julia narodziła Człekiem: Julia nata est Homo, to Słowo nata bo iest: narodziła, niedo Julij, ale do Człeka applikuiąc: dlacze: go uczeni y roztropni mężowie, iako y Cornelius Valerius naypotrzebniey Grammatyk, ten błąd przez z Swoich nauk y Instrukcyi wywiedli.

2. Nauczaią Dyalektycy że z wykładu cżyli Explikacyi Słowa nay: gruntowniey sa argumenta, ponieważ tedy to Słowo Homo pochodzi Człek, ma swoią Procedencyą do Słowa Humus, co znaczy Ziemia, ażaż że Niewiasta może nazywać Człekiem, ktora z Ziemi niejest Stworzona, ale żebym nie rzekł o rzetelności podeyrzanym będę, że zatrzymey prawdy, iakom przyrzekł, niez Pisma probuię wracam się znowu do Pisma.

2. Timoth. 2. mowi Xtus że powstanie wiele Prorokow fałszywych, ktorzy y Swiętych wybranych Bożich gdyby nie godzi, wbłąd y niedowiarstwo wprowadziliby; ponieważ tedy Pismo mowi (gdyby nie godziło) oczywiście widzimy, że wybranych Bożich niemoże zwieść nikt zwieść niemoże. I to oczywista prawda, że ten Człowiek, ktorego Bog naprzod stworzył, był naczyniem wybranym do życia wiecznego, Ewa zaś że takim naczyniem niebyła, bo się wiesz dała zatym idzie, że ani Człekiem nie Obraz Boży stworzony bydz niemogła. Jezeli zaś kto z tey racyi że y Adam zgrzeszył, Człekiem go znać niebędzie, ktych Apostoła mowią: cego: nie Adam, ale Ewa zwiedziona iest.

3. Niewiasta Chananeńska przystąpiwszy do Xtusa, prosiła go żeby Jey Corkę od Szatana wywrócił, a że Jey Xtus y Stowa nato niedopowiedział, co ma znaczyć, albo to Xtus hardy, iżali nie mitosierny y pokorny, kiedy wszystkim spraiwa: nym y obciążonym dopomoże u siebie odpocznąć znaczy przez to nic innego wyrazić niechciał, tylko to, że do niego Niewiasty, ani do nich nienależał. Więcey powiem: wrocili za nią Posłanego Apostołowie Panscy, ale tę odebrali Replikę, niejestem prawi postawnym dla niey ale dla

zgubionych

Zgubionych owieczek Izraelu, a Stysrzycielito Niewiasty, ze Xtus
dla was nieiest posłanym na świat, a wy czy rozumiecie to
mężowie, że Żony wasze do Zrotestwa Niebieskiego nienależą,
ale odpowiedzą mi niektorzy, że dla tego Xtus wzgardził mi-
by prozby Niewiasty Chananeyskiey, żebyta Jego powinowata,
ale Swiecha godna rzeya; Abowiem Bog zzieranie świat
Caly ukochał, Iżeby tak dla powinowatych, iako y dla Izraelitow
Syna Swego Jedynorodzonego zesłał, nakoniec niech odpowiedzą, dla
czego do Zadnego Mężczyzny powinowatego Sobie Chrysty tak
niedopuscił, iak do tey Niewiasty, lubo do niego czysticy przy-
Aże potrzeby przychodzili y odchodzili.

21. Nietu iesteie Koniec; Słuchaycie daley y Zdumiewacie się, to:
wie co Apostołowie odezwali się do Xtusa, day Jey Panie
oco prosi, natych miast odpowie Xtus: Nieiest rzecz Synow
Chleb brać y Psom dawać. O niepojęta w decydo:
waniu Jezusa Chrystusa dostoieństwa, a stysrzycielwyto mi:
zerne Niewiasty, iak was Zbawiciel nasz nazywa, nie ludz:
mi ale Psami.

22. Jezeli Niewiasta iest Czcicielką, tedyby Xtus niegodziwie
to powiedział niewieście Chananeyskiey, ale że wszystko
sprawiedliwie Bog czyni y mowi, więc upokarzaiąc Nie:
wiasty Z Dq Chananeyską, mowiąc: prawda iest Panie, że
Psami iesteśmy, ponieważ iednak y Szczenięta iedzą drobiny
spadaiące z Stołow Pańskich, więc przecie y wy iedzą drob:
nq, Ktora Zarwalnie z Stołu spada, nie o Chleb, ktory nam
Panom Bog ordynaryinym sposobem daie; Nasladuycie Mag:
ryią Magdalenę od Diablow nagabaną, ktora takie mo:
iąc się bydź do tego, iak Pies pod Nogi Xtusowe upadła.

23. Wiedziały y wierzyły Niewiasty, że Xtus iest obiecany Mes:
syasz, ktory może Latwo wszystkie choroby uleczyć, ale y to
wiedziały, że nie dla Nich przyszedł na świat; Dlatego
jeżeli Iżeby Xty z Niewiasty mowił, wszyscy się nato zdumie:
wali Apostołowie, według Ewangelisty: Co Zapewnie nieboz:
iemnicy: Sprawiła to żadnak uzitna potrzeba, ktora y Prawo
Panie, że nie mając Bog Przykazania Swego niepowstarzał,

Lege pt. paralographus Petrum.

dla

Dlaczego ani po grzechu na Ewę Bog nie wołał, ale na Adama, Adamie gdzie iesteś, y do niego samego mowił. Nacoś z Drzewa zakazanego pożywał? do Ewy zaś bynaymniey. Tudzież widzimy w Adamie, nie w Ewie zgrzeszyli, y pierworodny grzech, nie od Matki ale od oyca zaciągamy. Jakoż dla tego w Starym Testamencie wszystkich mężczyzn dzieci mowili, niewiasty zaś niedbrzeżywane były, bo tego tylko karzą, ieto grzeszy, więc jeżeli Niewiasta na początku była bez grzechu, dotychczas niegrzeszą niewiasty, bo ani my grzeszylibyśmy, gdybyśmy od Adama pierworodnego grzechu niezaciągnęli.

24. Z tych Kazdy rozumieć może, że grzechy Niewieście jeżeli zaleć są, nie się nierożnią od bydlęcych, ani może ieto negować, że Magdalena podobnież grzechy miała, lubo ią Czarci oparowała, albowiem y Wieprzow nagabują, lubo grzechow niemaią. I dlatego Apostoł mowi: przez iednego Człeka grzech wszedł to iest przez Adama, Ewa zaś że nie zgrzeszyła, dlatego ani Człeka przedtem powinna potrzebować, ale bardziey z niey, ile żadnym grzechem niezmazaney, powinienny był narodzić, ktoryby tak był bez grzechu, iako y ona, ani czytaliśmy gdzie w Pismie, żeby Niewiasta była skazana na śmierć, ztąd oczywisty znak iest, że w Niewieście, ani skazyć śmierci niemasz, toiest grzechu.

25 I lubo zdałasię Ewa zgrzeszyć wtenczas, kiedy do Adama mowiła: Pan Bog zakazał nam dotykać się Drzewa, iednak w dotknięciu niezgrzeszyła, bo ieszcze wtenczas niebyło, ieże by Bog przykazywał Adamowi, żyba kłamstwem zgrzeszy: Ta raz że przysłała bytność swoią natenczas kiedy Bog dał przykazanie Adamowi, niepożywać z Drzewa drugiraz, że przeformowała mandat Boży, albowiem Bog zakazał pożywać owocu, ona zaś powiada, że dotykać się Drzewa zakazał, trzeciraz, że Surowy Zakaz Boży: śmierć ponieście pod kondycyą przemieniła: żebyśmy snać niepomarli. Jeżeliby zaś ieto spytał, zaco Ewę Bog skarał, kiedy przestępstwem przykazania Jego niezgrzeszyła, odpowiadam, że to nieiest za przestępstwo skarał, wszakże y ważne lubo nieiest człekiem, ani prawem dotknięcia, czyli pożywania owocu, był obwarowany, iednak go Bog skarał, że zaś Ewa w boleści rodziła, y to nieiest karą, wszakże

insze

Insze Bestye, y prawie wszystkie w bolesci rodzą, lubo zgrzeszyć niemogli.

26. Aco większa, choć Ewa zgrzeszyła, to Karany będzie niepowinna, bo grzechy Niewiast niesą grzechami, y zawsze ich Występki są chwalebne; y tak chwali Pismo Rachele, że Oyca swego Rubaiącego, Batwanow, przykrą uwiodła Intencyą. Pochwalito Pismo Rebekę, że przez dob 28, Jakob otrzymał Błogosławieństwo od Oyca chwalebnie uczyniła Raab Nierządnica, że tych, ktorzy Szukali Szpiegow Jozuego, zwiodła. Błogosławi dotychczas Pismo Judytę, że podchlebstwem uwiodłszy Holofernesa, Łeb mu uciela, y tak wiele Innych, zgoła bardziey: Iż podobaią excepta Niewieście, niżeli dobre uczynki Ludzkie.

27. Żebyśmy y Gniezni ieszcze dowodami prawdę naszą potwierdzili, namieniamy, co pisze Łukasz S.; przyniesiono tam do Xtusa Niewiniątek co nieniara; niżeli opowiem, coś stało, wprzod trzeba wiedzieć, że to słowo Infans po Polsku, Niemowle, iest Słowo tak Rodzaiowi męzkiemu iako y Niewiast; Coż oznacza Xtus? oto, żeby nienależących do Siebie, nieprzyzwał Niewiast wyraźnie, nie pospolitym, ale party: Scularyym Terminem Nazwane Dzieci przypuscił do Siebie Xaże, y dlatego Apostołowie zabraniali przystępu do Xtusa matkom niosącym Niemowlęta, żesie tam Corki nayduwały.

28. Chrystus do własney Matki powiedział; Niewiasto Co mi z Tobą, jeżeli tedy Xtus matce własney to przyznał, że mu nie z Niey, iakoż z Gniezni nie: niastami mało mieć spodnego, ale wiem, że mu za: rzucą: dlaczego się Xtus będąc Synem Maryi, nazywał Synem Człowieczym, odpowiadam: że iako Xtus według Nauczonych, iest Człowiekiem nie

z natury

z natury, ale z Łaski, tak Maryą była Człowiekiem, nie przez
Naturę ale przez Łaskę, y dla tego Ią Anioł przyznał: będzie pozdro-
wiona Łaskiś pełna, błogosławionaś między Niewiastami, Maria-
go zaś błogosławiona, bo Ona była Człowiekiem, jakoż słusznie
się Człowiekiem nazwać może, kiedy nieznaiąc męża porodziła, więc
y teraz niepsze Niewiasty, z ziemią Ludźmi zwać chcą, chociaż nie
nato powołany, jeżeli bez mężów rodzić będą.

29. Xtuś mowi: Ja y Oyciec jedno iesteśmy, Bego, że Nowochrzce
ni niewierzą, jedney Istoty Syna z Oycem zostawaią, ani my nato
pozwolemy, żeby Niewiasta była Człowiekiem, lubo jedno się być zdaią.

30. Niewiem, jakimby sposobem Niewiasta z mężczyzną miała
być jedną w Bogu, ponieważ sam Xtuś y Apostołowie na-
uczali: Kto chce być doskonałym y wnijść do życia wiecznego, nie
chay porzuci Żonę, y dlatego to chwalą Rzeźnicow, żeby nie ma-
rali Niewiastami, dlatego sam Xtuś niemiał Żony, Apostoło-
wie Istorzy mieli porzucili nauczaiąc, że Istesię chce Bogu po-
dobać, niechay z Niewiastą nie tęczy, bo nic lepszego, jak nie
znać Niewiasty.

31. Powiadaią iesnie Adwersarze, że gdyby Niewiasta niebyła
Człowiekiem, tedyby Ią Pan Bog niewskrzesił, ale że wskrze-
sił u Łukasza, w Roz: D: toć iest Człowiekiem, ale mieli czytać
iako Xtuś córey umarłey Panience powiedział: Nieumarła
Dziewczynka ale śpi, bo gdyby umarła była, iak ludzie rozu-
mieli, jużby Ią Xtś niewskrzesił, ale Ią tylko iak śpiącą obu-
dził y dlatego zakazał wszystkim, żeby co widzieli, nikomu nie
powiadali, żeby się Stradź Niewiasty dowiedziawszy, sobie zmar-
łym chwastanie Nieprzyznawali iako Ludzie, Potwierdził tego
Sam Ociec Dzieci Panienki, kiedy posyłaiąc Sługę do Xtuśa
z prozbą, żeby mu umarłą Corkę wskrzesił przykazał mu, że-
by nieprzykrzył się Xtusowi, bo wiedział, że Niewiasta raz umar-
ła, już więcey nieżyie.

32. Mowią Adwersarze, że Chrzest tylko Ludziom samym po-
winny, Istory że y Niewiasty maią na sobie dlatego są
Ludźmi, Ja zaś odpowiadam, że takiey rzeczy y Drzewny,
Kościoły powinny być Ludźmi, bo są chrzczone, Więcey po-
wiadam że przeciwko Przykazaniom Bożym dzieieię, kiedy
się chrzczą Niewiasty, albowiem Xtś powiedział: Istory
uwierzy

uwierzy y ochrzczony będzie zbawion będzie niechtera będzie
albo uwierzy: a dotego ~~Pan Chrystus nienauczał Żydy~~ iako w nowym
Testamencie Ludzie przyimuią Chrzest w Wodzie tak w
Starym Chrzcieni byli przez Obrzezanie: a ktoż przyzna
Niewiastę bydz obrzezaną, atym y chrzczoną, ponieważ
Chrzest Wody, niby przez Circumcyią idzie po obrzezaniu.
33. I to powiadaią Adwersarze, że gdyby do Xtusa Niewia-
sty nienależały, zapewnieby po Zmartwychwstaniu nayp[ier]w
wey Niewiastom niepokazałsię, ale nato podobnie re-
plikuię: Xtg iakoż skoro urodził, tak zaraz pokazał
się Wołowi nayprzerwey y Osłowi, y wiązce do bydlętna
Xtus należeć, o głupstwo! Niewiedzą mizerni Patronowie
Racyi, dlaczegoż Niewiastom nayprzerwey Xtg pokazał,
Wiedział albowiem Xtg, że Niewiasty z Natury swoiey
Sekretu dotrzymać niemogą, dlategoż Jim pokazał,
żeby tą przez Jego ogłosiło Zmartwychwstanie, y wtym:
to iest, że Domasz &c: niewierzył.
34. Wołaią na mnie Niewiasty! oto mowię u mierzmy
my rozum y Duszę rozumną, a dlaczegoż Ludzmi bydz
niemamy? ale ja wszystkiemu niewierzę, Widziałem
bowiem wiele Ptakow, Jeterzy gadaią y osieł Bala-
amow gadał, lubo niebył człowiekiem, Jeżeli z tego lud-
mi bydz powinnie, że maią rozum, prawda, że powinni
by bydz, gdyby go mieli, tylko że go niemaią, ponie-
waż Jim Apostoł milczeć w Kościele każe, w szystkich
publicznych urzędow, Prawo Jim zabroniło, Rad publi-
cznych, powszechnych Gustancyi, Swiadectwa u Sądu, gdzie
Jnnych Ludzka zabronita rozstropnośc, toć nie zniszczy
racyi bydz musi, tylko że rozumu niemaią.
35. Z Tey zaś racyi że Duszę maią, bydz Ludźmi powin-
ne, y to mnie niekonwinkuie, bo według Nowochrzczanych,
y Duszy Niewiasty niemaią, iakoż nigdzie w Piśmie tego nie-
znasz, żeby Bog w Niewiastę wlał Duszę, prowadzenia
a daymy to że Duszę maią, przecież y tak Ludźmi nie
się niemogą

się niemogą. Wszak Aniołowie y Diabli, lubo Duszę maią y gadaią przecież niesą Ludźmi, czego z podobieństwa dowodzę: w Chrystusie lubo iest niestworzona pełność y Istota Bostwa, iako świadczy Apostoł, iednake Chrześcianie nieuierzą, żeby ta Istota Bostwa w Ciele Ludzkim, Bogiem go mogła uczynić: z tego y ia wnoszę, że Dusza rozumna, którą maią Niewiasty, Ludźmi ią czynić nie może. Uważył to dobrze wzrony Kardynał Stoziusz, który był temu przeciwny, żeby Dusza, człeka rozumnym czyniła, albowiem y bestye taką zdaią się mieć duszę, kiedy nas Bog do nieb dla nauki odsyła mowiąc; bądźcie mądrzy iako węże a proste iako gołębice. Z tym wszystkim, samo poznanie Boga, rozumnym każdego czyni, którego Zwierzęta niemaią. Jeżeli zaś to przyzna, też poznanie Boga Niewiastom, które y Ludzie maią, y to mu przyznać że ią od mężczyzn nabrali; albowiem napisano iest: Niewiasta, jeżeliby chce czego nauczyć, niech się od męża uczy. Azatym, iako Bostwo Chrystusowe Kommunikowane Jemu od Ojca, niecżyni go Bogiem, tak ani poznanie y rozum Kommunikowany od Męża Niewieście, niecżyni ią człowiekiem.

36. Ani stoią nakoniec, ten nayfurdamentalnieyszy wszyt. Ich Niewiast argument, a bardziey wybiey, które tak mowią: Każda rzecz podobną sobie rodzi, tak y Niewiasta, że człeka rodzi, powinnaby być z człowiekiem. Co jeżeli prawda iest, to Nowochrzczeney fałszuiąc mowę Lege pt. Paragraph. 32 ich sposobu do ulżenia Niewiasty z płaczem y ze Strachem drogę zakho: dzą Chrystusowi, miłosierdzia ostatnią potrzebą przyciśnione że: brzą, prozą nie chleba iak Ludzie, ale drobin, niecciała pra: gną się odkleić, ale przynamniey Kraiu Raty, y dla tego to przedwiecznemu mędrcowi powiedziała: Niezmalazłem takiey wiary w Izraelu: to iest między mężczyznami, iako w Niewiastach niedomnie nienależących. Czemu niechcą nikt rozumieć, że Chrystus większą wiarę Niewiastom przyznał bo niewdzięczność która Chrystusa od Żydow, do Grzechów Narodow przyłączyła, za Izraelitow u Boga uczyła wiary, a niewiastom przyczyniła, tak dalece, żeby się niby Sam Chrystus zdumiał, że w tym Stworzeniu, o którym Apostoł mowi: że Niewiasta nie przez wiarę zbawiona iest, ale przez Rodzay, za wiecha pokarania

pokorałasię wiara. A ztąd że Xtỹ powiedział: Wiara Cię twoia uzdrowiła, to znać że nie Xtỹ uzdrowił, bo dla nich nie zstąpił, bo Syn Boży tylko dla Potomków Adamowych, nie dla Niewiast zstąpił.

37. Wiem że y tu uciekną się moi Antagoniſtowie, mowiąc Sobie że dwie Propozycye, Sobie przeciwne proponuie. Pierwsza że Xtỹ tylko dla Potomków Adamowych obiecany, ajżeli dla Potomków, toć y dla Niewiast ktore także Jego są Potomkami. Druga: że Niewiasty przez rodzay są zbawione. Więc jeżeli przez rodzay zbawione, toć są Ludzie, ale stoycie Przyiacie. Ie, ieszcze przed wygraną nietryumfuycie, wtenczas bo dziecie tryumfować kiedy Potomkami Adama, Niewiasty będą pokonacie, czego nigdy dokazać niepotraficie, albowiem ktorzy są Potomkami Adamowemi wyraznie Bibliia Swiadczy począwszy od Kaina aż do ostatniego Naszego czasu, a o Niewieście, kto ią zrodził, y o iey początku wcale wątpić się należy. Dlacego Potomność na mężow tylko spada, czego y to oczywistym iest Dowodem, że żadney Corki w Pismie niemasz pierworodney, lubosć wprzod od Synow rodziły, tylko Sami Synowie nazwani są pierworodnemi.

38. Druga Propozycya, czyli Argument iest ten, że Niewiasta przez rodzay zbawiona może bydź, co ja y teraz przyznaię z Apostołem, z ktego jeżeli kto mnie sobie zechce, że Niewiasta iest Człowiekiem, to nic niewarzy: albowiem wszyscy nasladownicy Lutra wiarą y wiarą że człowiek przez Sama wiarę zbawiony bywa, co jeżeli prawda, a także Niewiasta Człowiekiem być ma, ktora nie przez wiarę, ale przez rodzay zbawiona bywa, ktore słowo Zbawiona: nie do zbawienia duszy należeć ma, ani wten sens rozumieć się powinno, bo jeżeli przez rodzay zbawione być mają dusze Niewiast, daremnie za nich umarł Xtỹ, y daremnie oni wierzą, Panny zaś wszystkie, Wdowy y niepłodne, ktore nigdy nie rodziły

rodziły będą potępione, a niezgonice które rodzą zbawione będą, ale potępia ten błąd Sam Xtg mowiąc: biada brzemiennym y piersiami karmiącym w tych dniach, ponieważ tedy tym będzie biada, aniżeli rodzące mają być zbawione.

3. Naostatek ten ieszcze argument, ktory zdaniem niepodobny do stwowania ~~do~~ przychodzi mi Jm objasnić że ponieważ niewiastom są grzechy odpuszczone, toć są ludźmi, y pierwszy dowod tego z Marji Magdaleny, ktorey Xtg odpowiedział, odpuszczonei ci są grzechy, mogłbym czyli orzec, czyli powiedzieć, że nietylko mężczyznom, ale y niewiastom bywają odpuszczone grzechy, lubo nie są Ludzie. Starego daley idę, rozumiem że nie niewieście dwie, ale tylko Adamowi Bog zakazał z drzewka pożywać owocu ponieważ ieszcze Lege 1t paragraphus 1. 3 mowią ratenczas ony niebyło, ani po Jey stworzeniu Bog

że Xtg nie iest Bogiem. albowiem Bog Ociec jeżeli zrodził Syna, podobnego sobie Boga zrodził, gdzie nietrzeba brać proporcyi y podobieństwa od Matki, bo Matka niesie przy Synu czyniącą, iako iest Bog ociec, ale iest pomagającą czyniącey, to iest instrumentalną. Jeżeli zaś mamy narodzić Corka, wtenczas już nierodzi co podobnego sobie, bo taiest monstrum, ponieważ natura zawsze do doskonalszych rzeczy dąży, y zawsze w dziatce mężczyzny ile coś od niewiasty doskonalszego, niż niewiasty utorowali, tak trzymaią Filozofowie, a dotego ta Propozycya; że podobny podobne rodzi, iest fałszywa y tak prawdziwie ieszcze, że z konia y muła rodzisię ociet, z gnoiow korzeniek rodzisię chrzęszcz, z tego zrai, że lubo niewiasta rodzi Corkę, iednak Catolikiem być niemoże.

4o. Powiodłszy już Catechizmem gruntownemi, bo z Pisma S. Racyami, że niewiasty nie są Ludźmi, rozumiem, że przy swoim utrzymaterniu zdaniu, czego jeżelim niedokazał tymże Kontentuię, żem to pokazał Całemu światu takim sposobem, naszego wieku Heretycy, a osobliwie nowochrzceni Pisma explikuią, dla utwierdzenia swoiey sekty. dla mężczyzn, wiem że dosyć będzie niezrozumiałych zaś, dawney mnie przyiaźni z kommendują, jeżeli zaś nie-

chcą,

Chcę niektóry Bestye zimną na wielki wieksze Stanie
dosyć z tąd Stawy będzie, że z tego Traktatu, nastąpią
Insych w potomne Casy przykłym będą Heretykiem, je-
zeli nie dobrey, to przynamniey wzięty, dość że w wiel-
kiey żyć będą. Stanie

Reflexya nad Smiercia Jw Jmci Pana Adama
Tarła Woiewody Lubelskiego, Herbu Topor,
Zabitego w Warszawie pod Marymontem o
Srodposcie, w Poiedynku z Jw Jmcią Panem
Poniatowskim Podkomorzym Koronnym, Herbu
Ciołka, zginął w Czerwonych Sukniach, powa-
dziwszy się o Xiężniczkę Lubomirską, Herbu
Srzeniawa, Jmienia Anny.

Rzecz to pewna z praktyki, nietylko z powieści,
Że Ryba bić należy, kiedy się wereści...
Bo tarnię w onym Tarle, tak potężnie głuszy,
Że kto chce, to ją bije, osiami na Suszy,
Tarło, ziadło Cię Tarło, Ryba Cię pożarła,
Żeś innego, swe własne mając, Sukkat tarła,
Bo w Rodzie Srzeniawy, swey niechcąc miłości,
Tarłeś się, kto Ci winien, żeś został na ości,
Przyczyną było w Swym nurcie, niktby nieprzeszkodził,
Choć Nurt Stary, Lecz Złoty Piasek w nimsię rodził,
Choć w Nim Zmęczony mozat, y woda dość przykra
Bezpieczniejszy dla Tarła niż Srzeniawy Ikra,
Niepraweczna ta Rzeka, choć Srzeniawy drogiey,
Bo insza wielkiey Rzeki insza Ich Drogi.
Płynie Kanałem Źrzódł wreszcie woda czysta,
A iest Kanał Kanałem, ale wie Pani Krysta,
Den gdzie Kanał zgubi stodych pragną Rybek,
Wiedzą że w Starym Nu- niebędzie Narybek,

z Sciągnął

Ściągnął z głębiny onej, dla Darta niezdatney,
I tak zginął przyszedszy, na ciepła odmiany,
Trą się w Marcu Szczupaki, a dorazu giną,
Jak prętko z Swego Wyru, na płaskość wypływa,
W Wyrze y Den Miesiącu, gdyżię chciał trzyć żywcem,
Wypływszy z Swey Wody, zginął na Trzeniawie,
Tirnie Darto, y niemasz, z Jego Zguby Zysku,
Tylko z tey Rzeky Lublin miał wiele Futmistow.
Dobrzenic osolił, Darto bez ochyby,
Bo Den odważył na Pieprz, kto ważył na Ryby.
Miał Rezon naturalny, do prawowiat Dany,
Nieodpoczął aż potki, nieprzyjaciel zmordowany,
Był Drabant był goniony, i przez cały Rok hulał,
Potym Szlakał, aż potki, krwią się niezamulał.
Dobry Orator żeby, Sensu nierozłączyć,
Powinien naczym zacznie, natym też y skończyć.
Więc Den dobry Retor, biegły w każdey Sprawie,
Jak zaczął, tak y skończył, Swey Danicc w Warszawie,
Miał ten Humor, bo z Krymu, w naygodniejszym Domu,
Niedał wziąć przed Annuszą nigdzie y nikomu,
Dlatego y na Placu, nikt go nieuprzedził,
Wziął go Demu co krew mu, aż do kropli scedził,
Dowcipne było plądanie, owey Damy Ladney,
Gdzie głową Dany płacił, Jan owey Ariadny,
Podobno y w Warszawie, tego kształtu Dama,
Darcbyła, że aż serce, wyrwała z Adama,
Adamie gdzieżeś teraz, Polska o cię pyta
Gdzie Purpura, y wdzięków, piękność znakomita,
Kiedy cię Marszałkowskie, owe Cesyriony,
Które Sam Mars piastował, y Kędy Bellony,
Byłeś na Wojnie cały, byłeś iako w Raju,
Potym Prawa słuchając, nieiął się Sarmaju,
Leż gdyś na Ordynansie, przyszła niespodzianie,
Mienią krew, Purpura, a krzesło jaż w Drzwiach
Spadnie.

Zgrzeszył Adam natenczas, gdy go Ewa kusi,
Bale y Syn Adam gine, Duchajęc Annusi,
Rowna Smierci przyczyna, ale Smierć odmienna,
Kto rzeby, że tak dobra, y że tak Zbawienna,
Bo aż do ostatniego, z pierwszych Zarow Balu,
Żaden obrany niebył, momencik do Żalu,
Nieszczęsny punkt Honoru, y ambit w Imieniu,
Wszystkie zabrał Godziny, myśleć o Zbawieniu,
Schnięty w cerce, gdy już padł, na śmiertelne Łoże,
Kiesteskał, y nic nierzekł, tylko o moy Boże!
Prudnoto explikował, to Słowo, co znaczy,
Może za grzech żałował, może też inaczey,
Kiż ięciał choć bolało, bo Humor niekarał,
Żeby nayprzeczystym Krwi, tey Sławy niezmazał,
Ktora estymowana, była wszystkich Zdaniem,
Samym nawet niechciał ią, urazić Afektem,
w Czerwonym był Kolorze, Ktory Znakiem bywa,
Wstydu, wstyd mu, że Pana, na niego się gniewa,
Bić się ote bagatel, Sam Kolor namienił,
Żeby się wstydził, kiedyś, wszystek Zarumienił.
Czyli ten młody Xiężyc, przy Czerwonym wschodzie,
Wiatry nam oznamował, albo po Zachodzie,
Jakoż gdyby był upełni, dałby był do wtenu,
Boby zerwał z Prus Note, y wiatry od Renu,
Lubo y po Zachodzie, na ostatniey Kwadrze,
Chociaż już przestał Swie[illegible]é, y Rogow niezadrze,
Był Sztim y Zawieruchą, [illegible]oś z początku, ale,
Już napisał pogodę, [illegible]or w Arbitrale,
Z Dych Aspektow miał [illegible] wiatr, Polskim krzyżu Swiatow,
Chciał porę y pogodą, [illegible]ażić ochuatem,
Ale nayprzod nieszkę[illegible] dla nicy ta Kometa,
Gdy pięknie Nayjaśnie[illegible], przy Słońcu Planeta,

gnie

Nie niedba ta Pogonia, bo się Słońcem Szczyci,
Lubo Wiatru dmuchnie, Leci się nie ochwyci,
Każdy prychna Wesoło, w każdym mina Żywa,
Owszem tadniey gdy wiatrem, rozpuszczona grzywa,
Czyli iak owa Raab, co w Mieście Jerychu,
Chcąc Szpiegow Jozuego, utaić pocichu,
Anieprzegąc przed Woyskiem, zaberyć ich znaczey,
Czerwonym Dom Swoy wszystek, Sznurkiem wkoło znaczy,
Jakaż w Warszawie Raab, Niby to pódściwa,
Coś widząc, Czerwonym go murdurem okrywa,
Coż gdy nieuszła Sztuka, bo inna Figura,
Jam zbawienna, tu zguby Polskiey Konjunktura,
Uderyć trudno go było, Jeśliby się sam wydał,
Saney Sukni Kolorem, mieszał się y wstydał,
Orderow Moskiewskich, wtaborytym Respekcie,
Nibet tylko Sama Szpada, Docieleta na Sekcie,
Nie zważał na Kościelna, o Postach naukę,
Uciął Cielęciu z mostka, dobrą mięsa Sztukę,
Chciał go w Post zieść ale Bog za Łakomstwo zgromił,
Bo zieść go niedoczekał, tylkoś się posromił,
Wydał Krwi dość stawając, przy wolności Sniele,
I gdy tryqst Prezydenta, zepsuł wSobie wiele,
Cała zepsuta cnotna, Zostało coś mało,
Atu na plac Konieczne, Serce iść Zakazało,
Wpadł w dług Podkomorzemu, Który mu pożyczył,
Krwi, iak złota y pierwey, na Placu wylieczył,
Zaczym że nieprzyiaciół co już, w całym Cielę zebrał,
Jresztę musiał w Sercu, Za Swoy Dług dobrał,
Już to przeszedł, Wiek dawny, mimo Zakon Stary,
Dnie zazwyczay mimo Cielęcy Sopor na Ofiary,
Teraz nowy Testament, niech Sopor nie kwili,
Bo się go Cal y Stary, Mojżesz nieprzymuża.

wytępiwszy

Wytępione Zopory, nieutrą tak żadnie,
Wziąć ten raz ciet, ai zaraz, złamałsię Silwardnie,
Prymot choć z owych Starów, przedniego furdusu,
Acoż rozumieć o Tych, co w cale są z Seruszu.
Dwa tylko za Naszego Wieku dobre były,
Den prymot, a drugiego, Lata przytępiły.
Przepalit gotez ogień, Litewski y Ruski,
Kto po nim, choćby dodał, Stali y Rakuskiey,
Przedtym nieiedna gosię, Partya Kozata,
Ateraz choć sam Zaże siebyś go bata,
Czy bata, czy niebata, nietrwoży ta mowa,
Jeszcze zgory do reszty, wpadłszy wkuznią nowa,
Do tey Officyny, z ktorey niżli z Pieca,
Babilońskiego Carowiey, ogień się rozpieca,
Wrzuiła żar tak wielki, podobno dla żartu,
Zopor rożą zepsowany, y maty do Kartu,
Ale coż do tey Kuźni, choć Rzęsiście go niesie,
Gdy niektore w nim żelazo, tak iak Kaw gnieśie,
Jeszcze gdy go Kleszczami, w ogniu wielkim ścisnie,
I nowego nierobi, y z reszta sam prysnie,
Dento był mocny Zopor, ktory zginął marnie,
Złamany y Seruszony, w Warnawie na darnie,
Den Zopor, ktory Cietka, niemiał y Zabyśle,
Roza go pod Marymontem, zagrzebła y Kyśle,
Marymont iedno znaczy, co Maryi Gora,
Lecz pytać oto trzeba, Marya Za ktora,
Zby gryby Za co Zieni, y Nieba Krolowa,
Że Prymot miałby przy Niey, wątpić niepotrzeba,
Lecz że pod tym Zuchwale, Stanął Marymontem,
Ktory wziąć chciała Sobie, Marya z Defontem,

Na ktory

Na Jetory On przez Oblig, zdawna nań dany,
Wziął Akt Jntromissyi, wziął Jerwia zapisany;
Miał w Maryi Francuszkey, nadzieię niemała,
Coż Jużdy pod Jey Jorą, Flemmuię udało;
Niepryszło, ponieważ ta, Jora już niesprzyja,
O Lepszy wołał Sukkeurs, Jmitujęc Marya;
Czynił Plantę na Jorze, Lilie naptodzić,
Kiedy już trudno w Polszcze Leszczyny odmłodzić.
Miał Plac ten uplantował, nikomu nie wierzył,
Jak miał bydź na wzdurz y wzerz, aż sam sobą zmierzył;
Miał Serce Kawalerskie, każdy mu to przyzna,
J Heron y Odwagę, wie Cała Oyczyzna,
Sam tylko Podkomorzy, wapił, czy niewiedział,
Zrobił do Serca Okno, żebyśię dowiedział,
w Jednego Boga wierzył, Wiary Jawsze bronił,
Nigdyśię Batwanowi, żadnemu nieskłonił;
w Padł potym w Batwochwalstwo, ach iaka odmiana,
Gdy przy Smierci przed Cioskiem, padł aż na Kolana,
Zatknął Kartki na Szpadę, precz aż do Jilexu,
Miał go Strwożyć, z racyi, tego Jnteresu.
Ale coż to u Cioska, Papier iako Słoma,
Strawnieysze mate Kartki, niż wielkie Dyploma,
Miał Krzywdę w cudzych Granicach, Cioskow Honor Stawny,
Zatrmusię Woiewoda, za Kopiec tak dawny;
Więc wziął Podkomorzego, na Urzędy Obce,
Ten dowiódł gdzie Honoru, Są prawdziwe Kopce,
Ktore przez dawność Wieku, gdy czystość psuią,
Cłeto do nich lub żelazo, dla Znaku Loskuią.
Tak Sypał Podkomorzy, Granicę Honoru,
Bo Cłuskę wrzucił w Kopiec, tak znaczną Poporu.
Wielka to iest Granica, Kopiec ten Węgielny,
Znać go, będzie Caty Cłiat, tak iest niezniszczelny.

Ale

Ale gdyżć naszego wieku, trochę skroci,
Jeto nie, jeśli Jeto tego, Kopca nierozruci,
Bo że trawiny, tym bardziey, spyta iakie żale,
Co tu iest zakopano, y iakie są znaki.
Zystarczą Jeiedy powstanie, na Bydto powietrze,
Oderyjerzą ten Kopiec, rozwali y zetrze,
Den Jktory dla tych Planet, Dopor leży krwawy,
Omyie złoty Potok, wypłuszą Krzemiany.
Ażeby w złotych Cielcow, niewierzyła Rzesza,
Z Jych woo może Bog insterzeli, Znowu y Moyżesza,
Den da z Prawem Tablice, przyzna czy należy,
Dać Jarsto, lub przyznamniey, Rok Sześć niedziel wiecy
Ktoraż niech iak Jeto chce, ten Statut wykrzyca,
Przecież drozszy iest Dopor, niż Głowa Cielęca.

Jn avanturam Plinieccij.

Drży trybunat przed Krzyżem, tak Sędzia, jak kozat,
Złoty potok krwawością, krwi Zaboyca zmazał.
Przemienił Flint w Ziemię, zas Jeżara w Rudę,
Ucżynił Sędziow Błazkow z Delatora Dude.

Aliud.

Jarta datnego, ~~Zaboczniczego~~ Potockiego. Szczerego,
Lubomirskiego bez Jkurcow, podkarmi nikt kterego.

Wilkowyski na Sejmie grodzieńskim 1744 Prodi:
teren. prodyt.

Cżuwa z Natury wilk na cudze skory,
Kogalnickiego włożył w Jnwestory.
Jeszcze nie Crocie zakwiatonią Soli,
Pamiętay Wilczku, że Cię to zaboli.

Nie

Nie umbiegałsię y Hurko podściwy
Wziął go na Zły wilk na Sierwo chciwy
Wołbek Trypolski nieuszedł niestawy
Płocki Jezewski, Kiełbinski Kuławy
Ślepy Turowski, Grodzicki wpadły
Złeć poradzono, żeś się Zmieszał z Pany
Bo ci Niewinni, leci Skrupisię Komu
Dobiesię Zmelę, choć w Swym własnym Domu.

Respons Wilkbinskiego.

Lub Nazwiskiem Wilkowski, leci Siedy manowce
Wpadł z Zdrady dla Oyczyzny gdzie parszywe owce.
Poymawszy na swoy Swarł, wydał się na Jatki.
Już to niewilk, ale Syn, Zachciwczy matki.
Uderzył między Trzodę, gdzie mięsa Skorztował,
Wprzód z Byka Rogatego, Skąd niezałował.
Dając znać żebyt w Polskiey Zemici wychowany
Bez Skór gustu nieznał z postronnemi Pany.
Wybiegł potym na gory, Stepe leci na Oko.
Widział iakąś to Cudzą, Zwłaszcza wysoko.
Zwierz Zdziwił do bliskiego, Wołbeku Pagorka,
W tym samym położeniu, widzi też y Horka.
Zaniemi Jeż ponury, toczył się w Jich Slady
Zaostrzywszy swe Kolce, na Obcare rady
Spytanie Trypolskiego, Co to za Zwierzęta,
Czy nie te, co im dana, iest od Prus pomsta
Zachciałeś mity Wilczku prawdy od Kuzyna,
Ustorego ią Znałeś bytaby Kozuna
Skoczał się wyporzyczą, Zdradę w sercu Znosić
Już Co wszyscy Skwarili, Ja nieumiem wić.

Neo Sponsis do Złożenia.

Sit Tibi nox felix, Sit Suavis Somnus amanti,
Assistatq: Tuo Bella Puella Thoro.
Quam dum tetigeris, sic Illam tangere cures,
Ne Te pro tanto Crimine tangat Ea.
Ne Te intacta Suo Pellice prostituat.

Idem Polonicum.

Niech ci będzie noc Szczęsna, Sen luby w Kochaniu
Niechaj Ciebie Łączy wraz z Tobą, Slubna Dama w Spaniu
Ktorą gdy tkniesz Starayśię, by dotknioną była
Aby Cię niedotknioną, potem nie wytknęła.

Enigma ad Casu impotentis mariti.

Panną bo męża niemam, nie Panna bo Żona
Jego, Ktoremu Żyię, Zwiozkiem Zaślubiona,
Wdową, bo mąż nieżywy, rzecz trudna ku wierze
Bo męża maiąc niemam, bo mi go Smierć bierze,
Jo cud, Żem prawa Panna, w prawdziwym Małżeństwie
Jo nieszczęście, Żem Żona, przy czystym Panieństwie,
Jo Nowina, Żem Wdowa, bo mąż iak bez Duszy
Trupem leży Nieboszczyk, Ciałosię nieruszy.
Strannego Sądu pono, doczekamsię prędzy,
Niż ciała Zmartwychwstania, y ognia bez nędzy.
Ja na Sąd czystą Stanę, w prawey liczbie owiec,
On nie młodzian, ani mąż, bez Żony nie Wdowiec.
W Dobrey Sprawie Zły Aktor, był Słaby Statysta,
Złe Stawał, będzie świadek, lepszy niż Jurzysta.
W Sprawie, w Ktorey Juramen, Zasiedł niemogł głowy
Ponieść, toć Świadek pewny, Żem Panna, gotowy,
Jen Zaś Cud między, Siedym, Cudow porachować,
Że Stanem iest Panieństwa, Jen co go miał prować.

Ja to

Eto cud o ktorymsię ta uczyni w Zmiankach,
Dostałam nieżądnych Ziół Ieczą z korzenia wianka.

Nabeszstalt obarzanka.

Czorta na Pogrzebie Anny Skorzynkowey Podputkownikowey przez Archimandrytę miana.

Nolite ese tristes. Job. cap. 5to

Niczeho smutitsia ani weselitsia prepodobnyie krestyane napisał Job w gławie piatoy – Radumayte czto welikoho Caria Jerusalimskoho premudryi syn Salomon wsie bohatstwa – Vanitas – Vanitatum, nazwał – prawo wsie Vanitas – wsio prominuszczyie dieło. Był Chrabry Antimion potku Kirysierskoho potkownik, tot zsiewoy toczasi na kot zwiernutsia i na pot rudie probił siebie; był zwan Latuszrik tot blinom udacoitsia; był zwan Glinowskoy tot w gurnoy rieki utopitsia – wsio Vanitas Jebiona Mat' wsio prominuszczyie dieło. Dismatritsia krasnoy dziewicy, kohda wozmet na siebia bogatoy Sarafan, zołtyi nagrudnik, zołtye baszmaki, spiritom i perfumami kak umyietsia, wot kak choroszo waniaet – poczewerniż eia do gury nogami gałaya trupa smerdit, kak czort – prawo wsio Vanitas iebiona mat', wsio prominuszczyie dieło. Nie durno Latinniki napisali, czto sub umbra florum inveniuntur scorpiones – nie skazay ruki smieło pad Tapuch bo kohda nie zmiju to gawno najdiosz. Kak radiłsia Jwan Wasilewicz Sobakin to ho matuszka trinu porduta, wot ta Ława po wsiey Rassii razaysztaś czto on tri Carstwa wozmet, odnakże on był prebolszoy durak naszayze anny Skorynkowoy matuszka, chot' niczeho neperdiła, chot' docz eia tak kak iz gałoho guzna tchonko wyskoczyła, odnaize była Zenszczyna umnaia, prekrasnaia i nezłiwaia. Słuczyłoś iei neraz czto kak' muża nebuło toona wolela siebia poczuchrat' burakom ili pasternakom nezeli gresyt', wot tepieryize pomierła lubiezmaia Anna i poznat' nelzia eia krasaty. prawo wsio Vanitas iebiona mat', wsio prominuszczyie dieło. na posledok zdielałymo iz eia tieła Seduszczyie rozdielenie Tiebia Nikifory lubomy Ziatiu prawuiu ruku, tiebie Antimiony lubumu synu prawuiu ruku ostwolaiet' – Wam doczeri po odnoy nozy a Tiebiez monastyru golowu i Zopu – ubi caput ibi et sedes, hdie golowa tam i guzno. Worti naszaja lubeznaja anna wsiech Ławno podielita, wsiech Zizń" uweselita, atepieryize zapieymo eia gromkim głosom – Wieczznaia pamiat' – Amin.

Traktunek Pewnego Kawalera.

Pewny Kawaler Wesoły z Młody
Kontentuiąc się Widokiem Urody
Nie Ludzkiey cale, bo zbyt wiecey Zgoła
Nierownie Kiedy Żywego Chciała
Że do Wieczora bawił się Widokiem
Nie porownaney Slicznosci, Wiec mrokiem
Maiąc odchodzi na mieysce Spoczynku
Własney Stanuyi nie dalekiey Rynku
Czyli iż nie chciał że odpadł byto
Z tamtego mieysca gdzie się cieszył mito,
Czy dostrzegł że Chciała roznemy
Daty mu Ducha w serce, myśl do gotowy
Że Ozdobienia Planty z humoru
Odstąpił wiele gdy wszedł do Klasztoru
Bernardynskiego, dla mowy przestodnia
Do Przyiaciela Ktory mu nie zbrania
Czyli też częste z Kielicha obroty
Dały mu sługuły w głowie Kłotnoty
Że miasto Swoiey Stanuyi z Loży
Zbłądził tam, Kędy polubił się zwoży
I gdy nie tuszy sobie o przygodzie
Owszem nalepey myśli o wygodzie
Nadpodziewania iuż bywa praktyka
Iak się zdarzaią przypadek głupiego
Bo wszedł by w Celle Swego Przyiaciela
Ceremoniy nie zażywa wiela
Lecz rozebrawszy się z Dziennego stroiu
Ledwo aż hałzbyt, bo wbieli by w Inoiu
Gdy Zmordowanie potow mu przyzparza
Miał Ochłodzenie szedł do Kubryterza
Gdzie by Zmnieyszył napełnienie Wina
Nie wiedząc, ani widząc Bernardyna
Który przed Jutrznia wprzod wstawszy nie razem
Po Kacie Pacierze mowił przed Obrazem
A zobaczywszy za wyданiem Cienia
Czyli z Umysłu czyli z przelęknienia

Przeżegnawszy się raz, drugi y trzeci
Pytaiąc Ktoszty niebieży tez leci
Nieprzyie wtedy że ten był z przestrachu
I nie mogąc się pomiarkować wzmachu
Ale że pierwszy raz był w mieyscu swym
Nie wiedział gdzie miał iść chociaż gotowym
Przeżegnał się a ksiądz żegna Krzyżem
Myśląc że Upiór że tak Krwiożerczym
Zamiarem był wyszedł rączo się wyżuga
Korytarz minie y z Cellami mija
Lecz patrzy żal mu wielki się błąkać sądzi
Kto wdzień nie trafi pewnie wnocy zbłądzi
Zbłądził nieboraк a ksiądz się go pyta
Coraz wtym punkcie za rękaw go chwyta
Cóż ty iesteś? Człowiek, czy mara w postaci
Że o te czasy strabszysz naszych Braci
Jeżliś zaś człowiek powiedz mi przyczynę
Co tu masz robić, a wtym dyscyplinę
Uyimie, y skropi mocno go po ciele
Gadaj samże tu, czy iest was tu wiele
Z strachu y zbaku Krzyżmie Cyże święty
Powiem lecz proszę abym nie był cięty
Cicho, ksiądz rzecze, powiedz zaraz śmiele
Jam ksiądz tyż iakoden, sekret tak w Kościele
Drzy, zbłądził zamilkł żałuby nie miał Ducha
Ksiądz słuch czeka, co mu powie Stucha
A nie mogąc się dowiedzieć dla mienia
Powtarza mocno Dyscypliny tłumienia
I gdy mu plaga dokuczyła druga
Rzekł mu sam dawny Bernardyn wam sługa
Na co ksiądz, znam się znam i kto cię wodzi
A otez czasy spać to chodzić młodzi.
Nasz w nocy sługa? wdzień cię nie widziałem
Nigdy w Klasztorze przecież bym poznałem
Ey Kłamiesz Bracie straszne to dziwa
Duch Przeklęty takich nie żywa
Młodzi do usług my starych nie dzieci
Do siebie bierzem, a wtym mu raz trzeci
Żąda, nie żmyślay figiel to y żarт
Wtych słowach dał mu raz y czwarty

Dziecinu już widząc że to nie przelewki
Zaczyna spowiedź tak, czyste ach Dziewki
I Damy rzne są mi wtym przykładnas
Że sa od Ciebie biorą Dyscyplina
Lecz zfolguy trochę, y uczyń przymierze
Gdy na spowiedzi Cyrowiem cię szczerze
Westchnie serdecznie y sam na się skarży
Miasto dwóch Krzyże piąty raz go spędzy
Już też y słuchać Ci mu wytoczyła
Uprawdzie tam spowiedź dłoża przykładna była
Słuchayże Cyrze, w sie ze mną, dziwko
Tylko cię proszę, o polutę małą.
Na tom tu z Ruskich Krajów iest przyzwany
Od mych Rodziców ażebym był znany
Żebym się prawa nauczył w Lublinie
Ale mię miłość ciągnie Ku Dziewczynie
Żebym uważał dostatności Ludzi
Tu mną paszy a w nuz bardziey Ludzi
Ratusz przyjęcia y pilności zakaże
Uczyłem się z mykłami ziale na szali waże
I przebrzyszyła ułomności natury
Nie zwyciężona; wszak Augustyn Ktory
Tak mówi do nas: wzywam na to Ciebie:
Trupa iest łatwiey wstrzymać niżli chęć
Zwyciężyć, gdzie zas tanie się zdarzyły
Jam tam być musiał bo mi miłe były.
A gdy mię ieszcze y Ochota wzięła
Mocnom uważał Rożnicy rżli dzieła
Czasem zagrzawszy sobie winem czoła
Patrzę na Damę miałem za Anioła
Przerwie ksiądz Spowiedź tos musiał być w niebie
Jak mi się zdało ale przecie Ciebie
Jam nie widziałem, znaczes w Wyższym Chorze
Przebywać musiał na niebieskim Dworze
Już mię też y śmiech z ciebie bierze pusty
Zgrzeszyłes Bracie ażeś masz raz szusty
Albo ty Paweł bywał w Zachwyceniu
Anioły widział a mnieś czemu w cieniu

Postrzedz nie mogłes chociaś na chwilę
I to błąd widzisz siódmy raz pogrzebienie
Masz za pokutę, kiedyś ieszcze żyły
Nie będzie cię w niebie nic czyn z siebie dziwy
Bo zbawionego być w niebie nie może
A ieszcze zwłaszcza co Bóg chowaj Boże
Zapatrzywszy się zpodłogi stoi Wyzolica
I zgrzyta tylko wściekle z oblicza i oka
Jakiż grzech ieszcze na twej duszy siedzi
Już nie pomiętam bo też i sprawiedzi
Przytem nie dawno, lecz z serdecznym żalem
Bije się w piersi, za me grzechy. Atem
Zapomniał przeszłej odprawić pokuty
To iest tej samej dyscypliny chuty
O Bracie bracie, po przeszłej spowiedzi
Nie bliskiej cale a bez obrawiedzi
Pokuty ieszcześ do tąd nie spełnił
A z Aniołami po niebie chodziłeś
Grzech ci to nieszczęsny a zdradliwy ku wierze
I w tym cię zdradzi znowu dyscyplinę bierze
Ten widząc że się na gorsze zanosi
O rozgrzeszenie więcej go nie prosi
Obejdzie celi zapomniawszy żalu
I ciągnie za nim spieszy nie pomału
Bo nietu konia kary y nagany
Ile że uciekł nie zabezpieczony
Stoi grzeszny człeczę z dwoiey to przykrości
Bóg na cię spuścił karę dyscypliny
A ten czas widząc że się nie odwraca
Plaga od niego powoli materiała
Chcąc się zasłonić woła że zatrzie
Bóg sprawiedliwy a ieszcze darmie
Ciągnie usłyszawszy tak wielkie wyznanie
Westchnął do Boga odpuść że mu Panie
Jednak aby się dziś za zwłokę stało
Siedm mu przyczynia dyscyplin na ciało
Które materdze nie kryje ni broni
Bo głowę wtulił reszta iak na dłoni
Drugiego także chciał podobnym kształtem
Do bicia wzbudzić choby też y gwałtem
Lecz mudzi mocno sprzeciwia się mierze
I na ostatek za Lżytołet bierze

Mowiąc Mieliśmy Księże bo Zasłotow
Nie cirpię kiedy pigułki dla potow
Niechcesz; bo iuliusz Cyzar weszłes Rawem
Idz spać, zebym cię nie stał Bolesławem
Kiedy zbiedzał zełzo nie żart ani fraszki
Wyszedł, przestawszy borlinie igraszki
Chciał był bohdały kieś trafił na Łazma
Tak ci to losy szczęścia Ludzi drażnią
Przeto ja życie Koniąc Krotofile
Bo Bernardynow omijał a mile
Kto kas Umilnąć chce Cynia y huty
Niech Bernardynow zdrzyć pobuty
Z Ktorey przyrzec to wszystkim mogę śmiele
Ciężyć się będzie y Amotow wiele.
Człek (Cztery Elementa) w Sobie maiący
+ Człowiek z Dziny stworzony wewnątrz ogien piecze
Z tyłu wiatry wychodzą z przodu woda cieczę.

Jezuita na Rzycz Żydowską Załomany,
a nato Skrzęci od Piara wypatrzony

Rok pierwszy drugi minął y trzeci już nastał
Jak Piar Jezuitę na Żydowce Zastał.

Distichon. Mundus immundus, qui mundos pollvit ergo
Qui manet in Mundo quomodo Mundus erit.

aliud. Tollendos tolleras, Tollerandos Austria tollis,
Sic Tollens et Tollerans, non Tolleranda facis.

aliud. Mille cruces facis, crucibus non multis salutas
Quas patimur multas, aufer a Nobis Cruces.

tot po polsku.

Krzyże nam swoje dajesz, witasz nas Krzyżami
Brzeżesz swoje, weź nasze bynajmniej znami.

aliud. Zrobiony nakoniec co Bród ozdobił krzyżami zarówno prawdziwy

Co się też teraz dzieje nikt Panie Kunsztu
Dawniej wisiał na krzyżu tobie, dziś krzyż za tobie

Dziwitwórz. Panienka taska, rozy uroda
Pamiętka przyiaźni, w maiem pogoda
Szczęście wkarty lub na farymie
Wszystko to minie
W iednej godzinie.

Relacya amorow pewnego Francuza od niego z Pol. 71
Swim wierszem opisana

Daremnego iak sądzę iest ludzkiego myślą
Szego mi iuż dosnalem iak na Parnas przyszli
Po iak zawsze na głowa piwała rosuma
na klorym mi się teraz tak parso saturna
Spotykałem na miasta ta Szlicznego Panna
Ktora wszeze lepszeysza niż Panna Tyanna
Y nie pyl to człowiek, lecz musi anioli
Po tak wszystko pobieżyć na koło Kościoli
Azepy kto siedział iak był mego serca
Kak własnie, kiedy wzgor posypuie Persia
To on kręci, tak y ia wspomniawszy na Pikien
Szliczney Tamy wzpomniałem na moja Sofiuien
Ale porosumiałem, zi nie dla mnie lefety
Y prędko pospieszałem, poiąć się by grzbiety
Nie potłuczył Polacy. po ich parso siła
Patrzą na ten Tyanny wielki Kupa pila
Mein Fatter zapsze mowił, że Polak gdy piany
Szila niemiec na głosa szablem pada rany
Y ia spolochałem y poruszałem
Żeby z mego Persona obłażyon nie dałem
Jak prędko byłem w ulic Franciszkana
Gdzie pyl Resydensya sam mojego Pana
Obesrałem się na mego Panuślu
Aon wstawił pobiezał się iak na morze kuślu
Jak prędko obesrałsię aż mie Sone tyrtyr
A w szołądku z wielki miłoszcz porupił się syrsyr
Warhastich to posiędam szeby na drugiego
Topy musiał wyjść z głosy z Paszion taluiego
Kiedy chcecie usiędzieć kto tego maiosał
To ia Imie sam Author będzie osnaymował
Karol Imie dała z Familion Swin
Na ren ulic Resyduen nie daleko Pan Dwin

Xięgi Rodzaju Męstwa Zmudzkiego z Polecenia
Adama na Początku

Jagwito rodził Dagwita, Dagmont, Jagmonta, Jamont Ey-
szmonta, Eyszmunt Skimunta, Skimunt Wysmunta, Wy-
smont minawda, minawd Pielguda, Pielgud Nicktuda, Nick-
Iwirbuda, Iwirbut Skwirbuta, Skwirbut Wanbuta, Wanbut
Janowicza, Janowicz Iwanowicza, Iwanowicz Jacewicz, Ja-
cewicz Balcewicza, Balcewicz Adamowicza, Adamowicz
Dewicza, Dewicz Woynitowicza, Woynitowicz Tomkiewicz
Tomkiewicz Mickiewicza, Mickiewicz Petrulewicza Petru-
wicz Jasparowicza, Jasparowicz Heynicza, Heynicz Mo-
nicza, Bereznicz Piątkiewicza, a po prowadzeniu do Ba-
ny y po wyprowadzeniu z Oszmiany

Piątkiewicz zrodził Wyrwicza, Wyrwicz Siemaszka, Siemaszko
traszka, Petraszko Woydata, Woydato Łodziata, Łodziata Pu-
Puciata Kurcza, Kur Bura, Bur postraszył ptaka, Ptak
siedział Aksaka, Aksak Bagaczke, Bagacz Stryszke, Stryszk
Szukszte, Szukszta Pukszte, a na końcu pokazał się Kmita
powiedział że iuż temu rodzajowi skwita

Surczyn, Jaskuła, Kandyba, Waluzyniez, Wołk, Skorobo
Kołyszko, Orda, Glińska, Rozumowicz, Soroka, żołtek me
ko, żyłko, Ryngało, Duszyło, Żabka, Kurcz, Karas Ogon

Kolenda S. Z.

Laudos ojdam nie Dębina scripsit ad Imag. Bea. S. Act D.

Grzi matko Córki, a córko Cyna
Abyśi dostał w niebo Dębina

Odemkłoś

w niebie niepalą nie tam po Dębinie
Kiedy się dostanie gdzie ogień nie ginie.

Dotum Jasnie Wielmożnego Pana Iwana Melesztii Kasztelana Smoleńskiego miane na Seymie w Warszawie Za Króla Jmci Zygmonta w Roku 1509tym.

Nayiaśniyszyi Mytostywy Korolu y na mene Laskawii Panowe, Panowe Bratya, Wyichawszy z Domu, Bohaiem się pomoływ sztoby Wam Zdorow przyiechaw, y Waszu mytost Zdarowo ohladat, da y prywytat, Lyszto myni z Wamy radyty, a Ja na talwich Ziezdach nikoły nie bywał, y z Korolamy Jeho mytosty nyzasiedał, tylko słomniu za Usprolwiennych Kniażiow Inich Chowna Byli, Kotoryie Korolowały, szto Wojewodamy bywały, Sentencyi niebuwało, po prostu prawym Serciom howoryli, Polityky nie Znawali, a w brod prawdoiu Kak stoiu w Oczy Kłaswały, a chożay chto podywit, da pak niczoho newizynit, Mirosz Korole bolsz Niemciow niz nas palubity, to Zaraz, szto stary Zakrali, to wse teie Niemcom rozdali, nasze Gospodarye, Krom Awhusta Zygmunta Korola, toho niczoho y w Lude liczyły, bo toy Podlaskie y Wołyń Wyniszczywał, Lachom, Wynischczył siaf, sam był Lachom, ale Zygmonta Pierwszoho Sotolkuyu pamiat, ieno tot on Niemciow Kak Sobaki iaz łych nie chowat, Lachow z ich chytrostiamy Welmy nelubył, ale Lytwu y nasz Rus Subtelne mylował, y hkaraż na Złe Za nekh mywały sia, chotiaż w dorohych Swytach nechodywały, Druhyie bez Nahawyi Kak Czerci hulały, a Sorochki aż do Kostoł, a Szaplki aż do Samoho Łoiasa nosyły, y: Day Boże y tepier talwi kożdy y Stroiu dożdat, Ja Sam koły Zie jaż po Dawnomu w Domu Ubierał, to Jeszczi Mystopaiaia Żona moja nakładity sia toż y nasmotrytysia nemohła na mene, Nałwie Osmotrymo sia Mytostywyie Panowe, Panowe Bratyeo y na toiu Dworyczu Niemeckuiu Stolcu, szto nabroiły, a Kolizze Ho u nych bywało, w Sukniach perystych chodzat, y hroszy e, bez czesty niwaiut, a szto y: Matowskrodowe derżat w Instlentach, y to nechychy, da wse Pylat u nas zmiszali sia y po Ludzku z namy wse Karazd howoryty uczeiut, a wse tycho Korolom

Panom

Panom y Rzeczypospolitey, batamutiat, a Kali sam Nimiec idiat abo Zonka jeho postupaiet, y czerez Slusy Slyszit y szeleszit, a dorohym Rzimom Vroniciet, a Kaliz do Tiebie pryidiet Panuznill czestuyze jeho dostatkom da y Zemu Swoiu Koto Nieho posadit, a On Sedit iak Bies nadutszy sia, Myrgaiet mugiuiet Kulu u sztany wtozywszy Szaplu abo Kapeluch pere Krywlainuzy a z Zehoiu poszczeptywaiet, da y dotom posiurebtywaiet, a Kalib takowo Czartopotocha po chrebti, tak szczob y Koni jeho mytost nechichat, zatoieb ne nadymalby Talowy: byty pomiu Ja Henryka, Kotory Zamorzhoi Nemcakoi bot storony, y zrazumiet sztoiesmo nedali Jemu pereben: dowat, y Nimcom jeho ne wolny perebryhowat, tak y On poznawszy szto to ne sztuki, y sam nikomu nedaiazat szy sia precz poichat da wswoiu storonu, az za more slikhat, jednaszze Kazat prawdu y on netak wynowat, iak tye Radnyie Batamuty, szto y pry nich Sediat, da Kruciat mnoho, tuto iest chop pak naszaia Kost, da pak sobaczym miasom Vroniciet, y obaz tyeto Nas Derut, y hubiat, a za ich Batamutniom by naszej nie nepozywit sia. Rzeczpospolytu Zhubiat, y Wolyn z Podlasiom Kali podurytye, bo ich boimo sia, tiepier prawda y my podhlebnyny Ltowy, haworyme y takze podchlebnymy jazykami potakiewaimo a Kalib takowo Biesa Kutatom w mordu, Zabutby dyrytey druhy mutyty. Ito my tostiwi Panowie nie matciia szlob da, Sluhy chowaiem Laichy dawcayze jemu Kulnuu Chwalendyszowuu Korny jeho Sluszno, a z ich Sluzby nie czoho niema, tylko Rak Sprydyn ubrawszy sie, na wyzolych Podkowkach do Dziewok dybke da chodit, a z kwetkuho Kutla trubok, Dy Pana za Stol, a Sluha sobi za stol, Dy za Borszczyk, a Sluha, za Pietucha y za Sztuku Miasa, Dy za Fleszku da Sluha za druguu, a Kali blaho dierzysz, da On y tuu Tebi wyderet, tylko pyznuiet shorby z Dwora, a On molczkom prytyszczie sia tebi y do Zony Kali Sobaku, Jaby Kazat y Jako Czartopotocha z Nemcami Wykinat do Czorta. Od Panuznuiow Urady y Sztowanych wlezto protywko

Prawu

prawu naszemu prawdzymali, bo tyć mistrzi iak vczeut, to ich z Zubłom
nie wyburzy sz Kak Brzost od Medu, tate Zradno pohowerytysmo po rożnych
Intratach naszych, ghe tyia ne matarai zdaiet sia Szlubca Koni nam
Dryhanty chowaty nie stayni, dawaiże Jemu Zymoiu y Letom Owes y
Seno, podstylaiże pod niebo Szio nuży chowaiże dla nieho Klu-
ka Laska Kaminskiego masztalera a z nych Zadney Sługby nieprytay,
Jeszcze Lach Kak Zerebiec budet rzat do Dziewek Kak Dryhant,
Nieto Kobyt. Prysmy z Dwoch Letwynow, na straż Knemu ba y sam
Dietwo Jeho ne usterezet sia, y to na swieti Durnyna Swidrygiłł
a mi trafyło sia na Zandeti w Kijowi Kupyty, dalismo za niego
trzy Kopi Kroszy a ialismo prostat do Wilna po prawity az na piatnu
Kopu Krutyt Sobaszyi syn Zbudiey Zamoyskiego, Dobry ito nas hodynnyk
Pietuch etto nechybne opatrzny Kuharyhaiet, Ito welmy Szlachta Ka
talnskie Kury chowaet y Jich z Dostatkiem Maryty, y Jmy ie Praszki
smażyty Zorty Myg Datarzy Rodzynkami nadzyniat Cynamonamy
przyprawat, bohato Cukrowat, a za mnoiey Papriaty Ike talich Pre
smalow nie ebuwato, Dobraja buta Swinczina z grybkami Kasze
czka z Pierożkami, Pieczonka z Cybolkami abo z Czosnyczkom,
a Kak na pierepyszniey Dostatki Ryzowaia Kasza z Szafranom,
Wina Wegerskiego peredtym nie znawaty y matmazym slere-
mne piwaty, Medok y Koniaczku Zobaty, Ale kroszk bez czyzta
mieusaty, Mury sytnye y karwdy murowaty, a Wozny Sławny
stanie Kak daziepier Derzywaty, y to nie doredy Duranstwo
bohatych Rukodziek Panye naszych chodiat wetreswytaik, nezna
waty peredtym ke talich Portugatow, a tepier Kodotki ruchaiet
sia, kaboto Kadotka czyplaiet sia, a Dworanyn w nozku zahka
daiet Kak Sobot,, da szczupaiet kde Sobodliwie miasc, Jaby
rad niechayby buto Zinskie, naszye wzapynanyi po dawnomu po
stroity sia, Kosaliny a Sznurowkanye na Zadi nozyty y rospetky,
a Kramu z Ny medka Zdrowo uzywaty, buty by Wawowniy, da y po
wszyni dobrochotnykii Mytostnyie, ne taiby chutko Lubyzetnuiu
Stubadowaty Panynu, a tepiereży chodzy z wakatynoiu stoy
y wzywie aży Kak, to takowo Pieska ne uszterezesz sia. Daley
oczomby radzyty neznaiu, Jo szto Waszemu Mytoscy przypomy
naiu, tylko Senatorow Panow naszych przy Karolu Jeho My
tosty bywatbym ja czasto Jde ale Korolewszczyny ne maiu
bo pera

bo perwey Druhym ne zchapiu, azeiesmia Kazat prawdu, Stary
wszud Korotdwyknyi mytost w Rulu pocitowelt Kak mitoiye
Senatorzylii, Nedywuyte mytoztywiye Panowe Bratya sluzywaiut
Vik Vilkom Zyby zrla w bkrodi Czrt w Ludwiszczach zapoiasom
na chorozzye kuydanye Zamku Kusyt, netylku w smolenslw, ale
wmozeru uwes Lowit, atym radyt, Kob Mudracho natot zie zd
Wyprawyty mene Widomacho tych Praw do waszey mytosty
postaty, a szczo stworod cymaiet, perod Korolom Jeho myto-
sty a Wamy Panowe Bratya odkrytzmu, Kazyt wy z wasz
Kto tutszy tylku ne batamutiaczy, a sa y natym perestanu.

In calvum

Omnibus amipio a fronte atergo capillis
Quid tibi jam restat perdere calve caput.

---

1. Vivat

Ja twoj prynyszny zyrsze jak naidtuszy
Zyi pukie beerda i gardło potuszy.

2. Vivat

Panie Bethuni Nestorowe lata
niech wam voluptas beskami przeplata.

3. Vivat

Vivat Pan Bachus i my wszyscy zyminy
Do garcu miodu za zdrowie wypijmy.

Joeus ze Pan y kuchta iednego dnia pomarli.

Pana Radzieckiego Woiewody dusza
Wzieła tbie kuchtę za sołgusza.

Zali sz dyia Radziwilla dusza
na Reformata brata Matiusza
Ze cis do nieba wyseła bez gaii
Mieh im Bog płaci.
Nieh sz nie zali Radziwilla dusza
na reformata brata Matiusza
Bo nagim wniebie płaca bardo dobrze
Lepiej nis w bobrze.
Ewangelia nagim ize do nieba
Kaze – bez gaii wzie mu ize potreba
Lepiej nis wlamy gdy troiq nadamy
Za wypraw blamy

List Jmści Xiędza Dąbskiego Biskupa Płockiego do Jmści Xiędza Biskupa Przemyskiego Kanclerza na tenczas Koronnego. D. 9ta Octobris 1691. Anno.

Dziwno mi dziwno zem widział u Przyiaciela iednego List wm Pana w którym skarzysz na mnie, zem deklaracyą in scripto Biskupstwa Krakowskiego otrzymał, nie iest teraz temu czas żebym w to chodził, iezeli tak iest albo nie. Ale chocby też y było, przyznam się dziwno mi, że wm Pan Biskupowi nay starszemu prawe (: co sam tylko ieden Koła Jmści. Dzieiszego mianowałeś miałbyś mieszkadzać co mi dawno debebatur, ieżeli de gradu pierwszeństwa idzie wszakże wm Pan pamiętasz że non nisi me consentiente wziąłeś ją wm Pan, wspomni sobie na przysięgi swoie, któremiś obiecował że w Konkurrencyą oto Biskupstwo ze mną wchodzić niebędziesz, niebardzo się iszcze wm Pan tą pierwszeństwą zmordował, chyba to żeby per Successionem bydź miał, żeby się na tym Biskupstwie Królewstwa Niebieskiego dopić, wybacz wm Pan że pióro z żalu bardziey pomknęło się aniżeli należy, chcący trochę wm Pan modestius z starszemi Biskupami bachtować, bo przywiedziesz mię do impatiencyi abez mała nie nalazłbym czego coby mogło wm Panu obesse, ale wolę fraterno certare affectu, y będę wm Pana ett.

Respons na ten List z Krusziny.

Bardziey śmiechu niżeli gniewu godny List doszedł mnie wm Pana co do tego punktu, żem pisał do Przyiaciela, że się niegodzi vivente Episcopo o Biskupstwo starać, uczyniłem to pewnie y prawdziwie. Chcący wm Pan per otium (: awszak żołta vita sua nic nie robisz :) przeczytać sobie Kanony Kazań y Prawa nasze, że per Consentiam niemogą też oto prosić, per tristitiam spodziewać się niepowinnes. Allegujesz mi wm Pan przysięgi y obietnicę moię, y ią pamiętam

ale to było in Supposito, że teraźnieyszy Professor miał prędzey umrzeć, ale jeżeli pożyię rok jeszcze który, niemiey WMPan zaraz prestrzegam wczesnie, że Prawa trzymać się będę, które iest Lex mea wyraźna. To pewna tem się niezmordował ta pracą, więcey iednak prez dwie lecie zrobiłem, niż WMPan przez lat dziesięć na tych Biskupstwach. Jeżeli WMPan odpuszczaniu moiey, więcey u nas dwoch pianych wiednym iest końca Palca roku, niż u WMPana naytrzeźwieyszego w całey gromadzie, który niewmieszi tyleż per abrupta dokazywać, a nieudolności swoie ambicią pokrywać. Więcey niemowię nieboię się tych przeszkod któremi mi WMPan grozisz, y cieszę się tego że aperto marte awtey okazyi certować mogę z WMPanem, życię zgubiwszy sobie wybiię Krakow, bo ieżeli Bog użyczy zdrowia nikt mnie ebriosi tozus cornua orbis do tego nieprzedzi. Q. D.

Męża dać Innych mieć vpodobania 17 05
Troyczyźna miłość i łaźć kochanie 6
9
11 20

Panny vpaniałemi nie gardzięż tylko
Do wdow Mężatek a niewżyć przymykać
Siroty nieżyte racz Jesli Panie chować
Vdowy będzie w kochać Latwi pokutować

Wziołeś Babę za rok złoty 17 Jutrzego
Złoto wziąłeś za rok 30 Babę wporządku.
20 5 20

Kupiłeś konia Woytale drogo
Tyś obu mieniał koń oka 18 jednego.
20 11 20

Bog człeka zrzeczi thaomysł pisząc historye
A iakoż nieroumokuie gdy tak cyrto pisze.

Latwo o Jehudaszu, ma wole sequito
Kto złotem rzuci, ziłoż zatkawi sowito.

Mowa Krola Jegomosci Jana Trzeciego przy Konkluzyey Senatus Consilij w Grodnie po Zerwanym Seymie Anno Diu 1688 Die 24 Martij

Musiat Ten bydz dobrze w zalach przewierony Ktory powiedział Ze parva Curæ loquuntur Ingentes Stupent. Stupet stuznie y caty Swiat nad Nami y nad radami naszemi. Stupet Stowarzyszenia Chrzescianstwa. Stupent Kolligaci. Stupet Poganstwo. Ale y Sama Stupet natura, Ktora naymnieyszemu datszy sposob Obrony Zwierzęciu Nam Samym tylko one: Non vis iaka albo ineluctabile Fatum ale iakoby z Umysłu na to zasadzona odeymuie Malignitas. A Sopierow Stupebit potentias. ze po takich Inyuriach y Zuyciestwach, po tak szyroko na Swiat rozgłoszoney Sławie, Ktema nas (Cach zaliz Boze) potkała teraz labes et irrevocabile damnum. Gdy sie tedy widzimy przez sposobow y prawie extra albo impares Consilijs, non Fatis: bosmy Chrzesciannie ale Bogu Samemu Domino Exercituum sorteo Dey nitey Oyczyzny permittere y oddac powinnismy. Rzeczono tu przez Kilka Dni do Osoby naszey głos Obrocziwszy y za nayuiększe malorum podano medium y iakoby aziakis prozne vacans, abysmy inter libertatem, tak Solenniter cum Mayestate, compactam nieczynili Zwartusz, y abysmy One ktoby Zgubiona przywrocili Juravi Domino & non pœnitebit me, Sa y u nas y będą Zawsze w Swiezey pamięci pacta conventa, wiemy Cosmy powinni Oyczyznie y wolnosci w Ktorey Urodzilismy sie y wychowali, y za Ktorey zaszczyt Zdrowie nasze nieszlismy ochotnie, w Dziedzictwie Jeszcze Przodkow naszych Krew, innates w nas excitabat ignes, imagines Onych pokazywały Nam, ze Non dictis sed Factis extenuere Famam hoc virtutis Opus, niechcemo Ten ktory niewi albo o tym wątpi, puscisię tym Ktorym Sława do nieśmiertelności udała

gosciem

Gościńcem, znaydzie tam ieszcze do tąd y zastanie skrwpione krwią Tatarską szlaki, dzikie Wołoskie y Ukraińskie pola, ustyszy z pod ziemie y zimnego marmuru wołaiący głos, Quam dulce et decorum pro Patria mori ex medisce, wyczyta w nadgrobkach Exurgat aliquis Nostris ex ossibus Ultor. Tak to tak wolność y po śmierci mito kocha swobodę, pokazał to Oyciec moy kiedy in causa to y przed tym y potym cztery razy Tribunitiam in hoc Saurano Libertatis cum gloria et applausu piastował Potestatem. Świadczy nad to wszytko Seym pacificationis, doczytaią tam grata Posteritas. Kto był Oney assertor y Kto One przywrocił, tam się to tam każdy pokazać powinien cum zelo wolnego głosu. Ale ci Zelanci cum grano salis onie się na ten czas domawiali, bo im Bocheńskie y Wieliczkie dobrze były zasolity żupy. Każy ten głos Kaznodzieyski obrocić było do tych Pseudo Theologow co się to już y przez Biskupow rozwodzą. Którzy to ambulan in tenebris iako Pismo Swięte mowi, Którzy to per fas et nefas appetunt aliena na których to podobno wołali Niewyś Prorocy. Adhuc Quadraginta dies et Ninive subvertetur, czego żałuią Boże już znaczne początki do Ateistow O Ktorych Cu niepowiedziano Którzy to Boga za Boga nieznaią. Którzy to exterminant Magnorum fautt Demuno, do Hypokrytow Którzy pod płaszczem prawdy absurdum nomen Domini invanum. Za się wyrokow niebadamy w sny niewierzą, Cabala się niebawią Sortilegijs egeant subiit Semperq Futuris Canibus Auspites, Me non oracula Certum ale aviana S. Certum faut, że cokolwiek w Niebie przewieki przeznano to się Koniecznie na Swiecie stać musi. O Knycie Pan Boy taskawy któremu nayuniejszą niesą Serc tayne skrytosci, y Misteria rzeby Regni O Ktorych Cu wspomniano, Cui potest Misericors et Justus est pokaże O czym się gdzie mow

vende Principe. Ktoto altare contra altare stawie uritue et vindica-
bit in eis Omnipotens, qui quidnam Deos alienos, jak tu y sam Krzyst
stupet y to tylko wymowie pozwala, y te zaraz protestacyą przed Bo-
giem y Swiatem y całą Rzeczą Rospolitą ze tey wolności w Niczym
nienaruszenie tak iakom ią odebrał Jotrzymam y Jotrzymaiąc ani
mnie od niey żadna rzecz non potenit separare Nec mors nec vita nec
presentia nec futura, a na ostatek nawet y sama ingratitudo Mon-
strum Natury. Ponoszę oto y teraz na dowod Jego Ochotnie Zdro-
wie moie na Zaszczyt Wiary Swiętey, Kościołow y Swiątnic Bożich y
Ojczystych Swobod, wszakże Majorem dilectionem et Charitatem Ne-
mo habere potest iako gdy ponit Animam pro Ovibus Suis.
Chciał tu iuż że J.K.M. in Summa Penerituine a prawie wg ad la-
chrimas Universorum, Co Jakey mowić: ale dopiero Jegomość Kardy-
nał Ktor Sobie uprosił Żeby przerwał, profundissimos Zmieniem
Senatu Testando gratias, Co gdy Kończył J.K.M. Już tylko do Sa-
mych Consilij punktow mowił, y One pro solita et Summa pruden-
tia determinowali.

RESPONS (Autor tey Odpowiedzi wydał Swiadkii odnosząc Pieniądz)

Na Mowę J.K. Mości Pewnego N.N.

Ten Ktoren to powiedział Parva Cura loquuntur ingentes stupent
był to Thraedes albo Kommediant Ktoremu słusznie ćwiczyć się nale-
żało w Zalach ~~y ćwiczyć~~ y stupere na postępki Tyranow Ktore w ha-
rdy-ey wypisał. Tu żar Krolowi Wolnego Narodu nieczuzna Stupe-
re na Sens wolnych głosow y Rady Senatorskie, Ktorych słuchać
cierpliwie y mile Onemu przyimować należy. Stupet raczey Swiat
cały, że Pan z pośrodku nas obbrany za tak wielką mitość y dobro
naszą tak nam nieludzką prymawia. Stupet Senat że nauczył
się śmiele mowić prawdę Krolom z Krolow Zrodzonym a teraz

od Władysława

od Szlachcica y od wolności Urodzonego Króla takie na Dania y inszych tyrany odnosi. Stupent Domy Starożytne Koronowi y Oyczyznie dobrze zasłużone, któremi Rzecz pospolita stoi ze takie Kontempty od Romazańca Borskiego cierpią. Stupent Rady że takie w nich zagęszczyły się powchlibstwa że y prawdy mowić niewolno. Stupet Urbs Stowa Chrześciaństwa że tak wielkie z Rzeczypospolitey Zebratszy Skarby nosząc ich na potrzebę Tejże Rzeczypospolitey y Wiary Swiętey niechcemy. A myż to non stupemus że Ubogie wyniszczone Pospulstwo tak długo nieznosnym podatkom uzpółtać niemoże. Stupent Kolligati, Stupet y Poddaństwo, że nie maiąc Nieprzyiaciela w Polu y tylko iedno Kamieniec vo dostania a przecie go odebrać y niechcemy y nieumiemy. Stupet y Sama Natura Która bidnym przerotkom data Krola bez Zębta Nasz zaś tak nas Języków Kosa czego Jmi nieczynili. Stupebit nakoniec Lorenitas że przy tak potężnych dziwnych przy Zmyślstwach Kolligatow Na cały Swiat głosnych, my Sami po Siomotney Oney Larkowskiey pięć Kampanij tak mizernie Straciliśmy, potraciliśmy całe Woyska y wygubili tak Dobrego Żołnierza bez Nieprzyiaciela y Woyny.

Gdy się tedy widzimy być bez Sprzobow, y prawie extra alios imparer Consilio, non satis boimy Chrześciańie to prawią że Domino Exercituum, Jego Krolewstwa Sortes Stużna Nam odać et permittere. Ale że Pan Bog odać go.

Regnanti

Regnanti y powinnyt Warey Krolł Mosc tedy nie na zadne
go nikczemnie oddawać, Zeby go zas Pan Bog Komu Jnszemu
podał, ale rachunek z niego Bogu trzeba będzie oddać y ze
wszystkiego tego Comy wolnemu Krolestwu przez Jmie Bo
skie poprzysięgli. Aże rzeczono wolnym głosem Senator
skim y prosrono o ~~tto~~ iako o Vacans iaki aby Divortium
niecznione inter Majestatem & Libertatem, uwolnic tym
czey boiącego się Senatora o ~~to~~ y Ubespieczyć należało, ale
gniewać się na niego y inwektywy czynić in Libera Re-
publica niegodziło się. Dziękuiemy iż Pan bazny
y czuie się iż Juravit Domino & non pœnitebit eum mil
tego słuchamy Wierszyka Dawidowego, ale pierwszego słu
chać niechamy, na ktorym się ten psalm zaczyna Dixit Do-
minus Domino meo sede a dextris meis. Przyznaiemy iż
Pana non pœnitebit iż Juravit Domino y że Tortat Krolem,
ale prosiemy też Zeby Civer szanował tak, zeby y Onych non
pœniteat że go Krolem obrali. Że zas oswiadczaią JK.
Mosc z tym że ma pacta Conventa świętey pamięci nizko za to
do Nog upadamy, ale ieszcze trochę temu niewierzymy aż po
oddawa te Majetnosci ktorych Ziemskim prawem pona
bywał, y że Pani starza Mitosciwa w żadne sprawy Rzeczy
pospolitey wdawać się niebędzie y że Wakanse gratis będą
oddawane. Fortece postanowione, y inne pactorum artykuł
ty do skutku przyprowadzone, bo też temu pietnascie lat
będzie iako nam to Pan przysiągł, czas by to już poczęć wykony
wać.

Vdzięczni

Wdzięcznie y to przyimuiemy, że się Pan Nasz odzywa, że się w
teyże wolności urodził, to prawda ale nie Krolem, w ten czas się
Sobie y Domowi Swemu urodził, a teraz nam Kiedyśmy go Sobie
obrali Krolem, niepatrzemy tedy na to aniż się pytami iako się na-
Swiat urodził, ale iako nas na Krolewstwie traktuie. Krew Przod-
kow Panskich była Szlachecka iako y nasza, a naszych Przod-
kow Cnoty y dzieła nie mniejsze iako y Przodkow Panskich y-
tez winas także ieszcze w Dziecinstwie excitarunt ignes a przeto
przed nami uczynilismy go Krolem. Niechże tedy Pan
Bogu y nam za to będzie winien, y Fortunę Swoią Szanuie ni-
Kogo Sobie Znas lekce nieważy, Ktorzysmy się tez z Oycow Zasta-
Zonych, iako y on porodzili, Imagines Przodkow Panskich Zna-
my, y niektorzy pamiętamy, ale nie nato ich malowano, żeby nam
ich wystawiano, bo nasi Przodkowie zita im dobrego czynili,
a my tego nieuymawiamy: Gdy by teraz żyli prosilibysmy
o przyczyne do W. K. M., aby nas przecie nietaiat, y aby się
dobroci naszey a Wnuka Swego szczęścia przypatrzyli, y na-
szych się Kontemptow uzalili. Wiemy że Panscy z Babki
Przodkowie w dzikie pola chodzili, y naszych tez Oycow Dzia-
dowie nieraz tam bywali, ale że tam niema co iesc y pic da
tego się tam z Woyskiem niedługo bawili aby go byli niestra-
cili. Aze Przodkowie Panscy (pozal się Boże) nieostrożni
tam weyszli, da tego tez w tamtych Kraiach Nieprzyiaciele
ich znieśli. Nadgrobki ich czytalismy świeżo napisane
y wyzłocone:

y wyztocane: y to Exurgat aliquis nostris ex ossibus vltor, przyznaiemy że ich pięknie z Wirgiliuszowemi zgadzano, ale go w tym niesłuchano, bo się iesze słabo na Turkach zemszczono, bo powołno tatarzy exurgere a nizeli vlissi. Pięknie przecie y na to nasz Pan exclamuie mowiąc tak to wolność y po śmierci miłą kocha swobodę, ale my go z tego kwituiemy, y pozwalamy aby się wnęy po śmierci niekochał, byle przy tem nie tykał bo cóż nam z tego iż powiada że wszystkich w kupie kocha kiedy kazdemu z osobna dokuczy. Oyca Pańskiego odrzucamy wspomnienia bo był godny Civis et Zelator Libertatis y to pamiętamy że był czterykroty Marszałkiem na Trybunale, ale też y Pan Pieniożek Woiewoda Sieradzki był dwa razy a iesze może był z cztery razy. A że się Pan odzywa z Seymem Pacificationis y powiada że się w nim docyta grata posteritas kto wtenczas był tey Wolności Assertor: tak rozumiem że to mowią o Naiiaśnieyszym Królu S. Pamięci Michale, y my mu przyznaiemy że choć był iniustissime oppressus a przecie wolał widzieć Rzeczpospolitą w pokoiu a nizeli pomste Swey krzywdy y Seymem pacificavit Rempublicam co uczynił iako dobry y pobożny Król. y temu samemu a nikomu inszemu glorią tey pacyfikacyi adscribenda. Zelanci zaś którzy przy nim stawali dla wolności to czynili, że go wolnemi głosami nie Takcyami obrali. y dla tego go znuynować niemi głosami nie dali. A nie dziw że go wszyscy kochali bo nato u wszystkich miłością zarabiał y nikomu ani takomstwem ani złością nie był ciężki ale każdego sobie obligował nikogo lekce nie ważył

Jacken Wie

Boheńskie y Wieliczkie Zupy wolno mu było w Stręd Szlachcowi puscić, nie tylko tanio, ale y owszem godna rzecz pochwały ze tak był szczodry, ze sobie od gzby odiął a Szlachcicowi chleba nie żałował, wymawiae zas to Rzecz nie Krolewska, y swego nie dać y Cudzego Dobrodzieystwa Komu żałować, Suam arguit avaritiam, qui alienam exhbrat Liberton. Aze Pan nazywa głosem Kaznodzieyskim głos Senatorski, bo posłowie Bozym nayciey pliwiey powinno się go słuchać, obracac go zas iako Pan Kazi natych cbrię bez Biskupow rozwodzą, gotowiśmy iezeli to iest in pactis Conventis, bosmy Panu prawda wspomnać powinni, anie aves spowiedzi słuchać, ale y tosmy uczynili pod Golebiem, Kiedysmy obrocili głos natych co chcieli Krola Michała z Krolową Electorą rozwieść a Longvilla Francuza znią zenić y na Krolewstwo wsadzic, Ktorzy by to zas mieli ambulare in lebitte, nie wiemy za prawdę, chyba ci co po Wołoskiey muzyce w Jasiech skakali, otych zaś co appetunt aliena, domyslamysię ze to podobno otych Kan mowi, co mieli tak mocny appetyt nd Kleynoty Rzeczypltey co są Heredes vivorum & mortuorum. Naylepiey ich znaią Successores Xiędza Wyzgi Pana Koniecpolskiego, Pana Gnudzinskiego, zaczym lepiey z Dawidem mowić. Ne reminiscaris Dne delicta nostra, nizeli do Senatorow obracać to Proroctwo. Quadraginta dies non sunt & Kiniva subvertetur, za ktorą przestrogę y my odwdzięczaiąc Panu oddaiemy. Nihil est iniquius gm amdre peruniam, hic enim & Animam suam venalem habet. Hypokrytow nie sądziemy, Ktorzy sercem grzeszą, boserca ludzkie Panu Bogu wiadome, ale Symoniakow w Kościele ma, bo tych człowiek, a Duch Swięty niemi się brzydzi. Dobrze y to Pan czyni, ze się wyrokow niebada, ale przecie niech się spyta co onim Swiat gada, y to nie źle ze snom niewierzy, y onie się pytac niechce, chyba oto comu Sto naiawie przyrzecie gdy był Nabuchodonozorem niewierzyłby Danielowi ani Faraonem będąc Moyzeszowi apogotowiu ani Jozefowi, chyba Xiędzu Witwickiemu albo Panu Betelowi, y to dobrze czyni Pan ze się gwiazdami ani Kabalą niebawi, ale to niedobrze, ze się bawi przeymowaniem Szlacheckich y Senatorskich Listow, znac rozumie ze się z nich więcey nizeli z Kabali dowie, czego ani Herod Zydom nie czynił. Syrakuzanskiego Dionizyusza dla tego Tyrannem nazwano, ze bez trąbę słuchał gdy onim mowiono y zazie rał w Listy gdy onim pisano. Tyberiusza też ganią Historicy ze wygnac Astrologow y Kabalistow z Rzymu.

boigcie

boiąc się aby figury nieczynili kto po nim będzie Cesarem. Więc
ieżeli nasz Pan oto się boi, my ob zas y bez Kabali upewniamy,
że ieżeli nas tak będzie traktował, to żaden z Dzieci jego nieb-
dzie nam panował, chyba że będzie łacny y przyiemny y cier-
pliwy na nasze Wioski y mieszki nie będzie czynił z furystami
Kabalę tobyło bydź mogło, asekuracyi iednak żadney nato nie da-
my za żywota. Prosi za tym Pana Boga y ma ufność że mu
odkryie Misteria, niby to Regni, ale nie odkryie nie Pan Bog, bo
bardzo Curiosus o Wolnych myslach Szlacheckich y chciałby
wszytko wiedzieć co y sam Pan Bog odkryiemy mu to sami tyl-
ko niechay nam to wprzod odkryie co zleconą w osobney Instrukcyi
traktować ze Francyą Niebosczykowi Kanclerzowi y co Francu-
zowi Kolligaci Tureccy pisuią przez Anyi do Tolickiego. Co Han
deklarował uczynić dla swoich Kolligatow, co wtym lat za mise-
rium, ze Seymiki y Seymy znywać wolą, a wdołu Seymować. Wie-
le ma bydź na wolne głosy Wołoskich y Tatarskich chorągwi, co słu
chać maią Seymuiących wkole. Czyiemi pieniędzmi maią wymo-
wać contradicentis Francuskiemi, czyli swemi? Zwielo tysięcy Or-
dy Han y pokąt ma wten czas zagony puscić, kiedy kołować bę-
dziemy, wiele Francya nato pieniędzy naznaczyła, dotąd pienią-
dze z Malborku przeniesą, kim się to zacznie, wiele się też ich
iuż na Konfederacyą spisało y na vivat Successori, y więcey radzi-
bysmy wiedzieli Misteriom Regni gdyby można. Jeżeli tedy
nieodkryią nam Pan Bog, tych Misteria, to y inszych nie uczyni
Panu tak przezornemu żadnego objawienia. Że zas pyta się
Pan, będzieli się godziło mowić y radzić vivente Principe, a
nie dokłada z kim y oczym, znać albosię boi temere judicare
albo się też tego od nas obawia, cosam Krolowi Michałowi czy-
nił, łaczey vindicabit in eis Deus Omnipotens czego nieday Boże.
Altare unas żadnego niemasz wDolszcze, bo nikogo nie adoruiemy
Chyba by to Libertas zdałasię bydź altare contra Majestatem.
Wiemy że Altare raz poświęciwszy wznuszać się niegodzi, ale Kro-
lowi wypowiedzieć posłuszeństwo pozwolilo Prawo, kiedy się nie
wedle Prawa y przysięgi sprawuie swoiey. Więc niech się Pan
Stara o mitość wszytkich, to niebędzie miał przyczyny do tey
suspicyi, aby kto miał Deos alienos quærere nadniego, bo ie-
żeli on quæret Gallos to na niego quæremus malos Angelos.
Powraca nakoniec ad stuporem. Pan, nakoncu mowę swoią
zakończył, iako Summus Imperator et Summus Orator, bo tak
Retoryka uczy, że naczym kto zacznie natym powinien

y skończyć

y mowi ze na ostatek stupet y samo wdzięczności Monstrum
hato tylko pokornie odpowiadam tak, ze większą on nam po
winien wdzięczność niz my iemu, bo Bilawy, Podskarstwa, Lelu
Pieczęci, ktore on nam podawal, wszytko ieszcze przedtym przed
nami nasi przodkowie miettali, ale Korony ktorą smy mu dali
zaden z Przodkow iego niemial. Ana ostatek zesię Pan deklaruie
o Wolność iść sam do Obozu, oto iednak prosiemy aby to mogło
być niz lato minie, alias bysto byto szyderstwo z Całego Chrześciań
stwa, ażWoysku pisliom, gdy znowu Jesieni konie pomorzyli zdrowi
camisię tylko pieszą wrocili, a Kamienca niedobyli. Aze Pan
Pismem Swiętym kończy, y my tez Pismem S. życzemy Panu
aby leviora porzuciwszy przeczytal sobie u Izaisza, Princeps ven
ea quæ Principe digna sunt cogitabit.

Epitaphium
Ludovici XIV Regis Galliarum

Siste Viator
Sta & Vide
sed dum stas & casum conspicis
vide ne cadas
Qui hic jacet.
est per quem tota in armis jacet Europa,
qua resurgente jacet ille.
Qui pro se stetit semper, pro alijs nunquam.
Et quia perse fixe stare non valuit, ideo jacet.
Non jam tumultuans
tumulo enim datus est sine tumultu.
Et perijt memoria ejus cum sonitu
quæ cum sonitu cæpit.
Postquam Ejus Mater sterilitatem finiisset
23 annorum natus est, 5. Ibris 1638
38. minutis ante meridiem
Vix non Solis proles
Cui subscribunt subditi, ortus Solis Gallici.
Hic formosissimus de utero Matris prodijt.
Sed, ne pro effœminato haberet postulatus evasit
Et sic Filius Martis
Qui Venonis erat
Et quia bidens natus est
Bidentis Mazarini nuncupatus est Filius
[:vulgo:] Prius M A Z A R I N I
Qui Ei Unum, Principatus alterum
contulit dentem.
Ex Baptismate Nomen accepit Ludovici
Ut is, per quem ipsa natura Matris est illusa
Mundo illuderet.

Et Ludo non Vicum, sed ficum
monstravit posteris
In Principijs
minis est usus dyphtongis
ut quod monstravit scripto, invertere dicto
malus Principista
sed bonus Gallus
Consonantes Sacri Romani Imperij Proceres
vertit in vocales,
ut aliud ore dicerent: aliud corde sentirent.
consonarent nunquam dissonarent semper.
malus Grammaticus.
In Syntaxi.
Didicit variare constructiones Urbium.
Quas violento Imperio
Sacro Imperio abripuit
fuit amator reciprocorum maximus
Omnia sibi vendicans.
Lotharingiam una die, Burgundiam 7. Hollandiam uno mense
sibi subjecit.
Quia vero Dea ex insula Cypri fuit cultor eximius
Cyprianus evasit.
In Poesi.
Usus est pedibus non propriis sed alienis
Quos, partim in Spondeos
partim in proceleusmaticos vertit
Carmina præ alijs dilexit heroica
Lusit verbis, illusit opere.
Historiam veritatis vertit in fabulam
in omnibus mendax Poeta.
In Rhetorica
Orationes aliorum raro audivit
nisi sibi cedentes in gloriam
ut Orator persvasit omnia
sed loquente pecunia
Quâtam potens evasit Orator.
ut in medijs Austriacæ domus victorijs
Ministros Anglicanos aureis excæcaverit verbis
et sic his omnibus se suumq stabilierit
Nepotem in Hispanijs
Austriacam spem dejecerit
Hollandiam terruerit
Et Angliam stupefactam confuderit
per quam ingeniosam partium distributionem
factus est Ludovicus Magnus Orator
novit enim
quod dum pecunia loquit Tullius ipse taceat.
Ex omnibus artis Oratoriæ figuris
placuit ei Ironia
qua promittendo negans, laudando vituperas, erigendo deprimens.
semper usus est
hic malus Rhetor.

ut Logicus

Ut Logicus
Cum fæmineis in Barbara
Cum Consiliarijs in Celarent
Subditis. Dabitis
Aligenigenis Ferio
Æqualibus Fisesomorum
indefesse disputavit
plurima imo omnia probare conatus est per inductionem
mirabilis Philosophus.

In Phisica
Pro objecto habuit corpus humanum
cujus tria principia inferi, ut melius caperet,
Quatuor suscepit concubinas
Crassus Phisicus.

In metaphisica.
Pro objecto Ens optimum non admisit sed se
Conceptum manifestans persequens distichon
Postea Inversail in sculptum
Hic fuit ante chaos dixit Ludovicus, et inde
Regia fit Divo, facta est ita Machina mundi

In Ethica
Cæpit esse Politicus talis
ut servat Deo ne offendat Diabolum.

In Astrologia
Plus de syderibus errantibus tenuit
quam de stellis fixis.
Et ut cum cancro Cancrinus esset
Pacis fœdus
Cum Romano Imperio 4
Hispania — 6
Anglia - - 4
Hollandia - - 3
Cum Italia sæpius initum fregit
ac a pace cancrino gressu recessit
Omnia lustravit Sydera
sed in nullo stabilis
præterquam in Geminis
Dum decem annis adhæsit duobus Fratribus
Coloniæ et Bavariæ Ducibus
Quos ex Germanis fecit Gallos
Ex remotissimis terræ partibus
populos, nec moribus, nec fide, nec Patria, sibi unquam affines
hoc impio bello, multorum millium effundendo sanguinem
fecit Consanguineos
inordinatus Genealogista.
Musicæ licet fautor fuerit maximus,
scalam tamen ejus dilaceravit
nec enim Misericordiam habuit inpauperes
nec Facto administravit justitiam.

nec Lamenta

nec La-menta persecutorum audivit
et
ut Re ipsa monstraret se unicum
Eunitaxat Scala tenere gradum
pro chordis
Corda attraxit solvendo
Omnem pacis harmoniam confundens
sibi soli decantaturus
Placebo
Belli Classico
horrendum illud intonuit Romano Imperio
cid Arma
Et quia avarus et cupidus erat
vocum
traxit ad se Bavarium
B. molle vertens in clavem duram Infidelitatis
malus Musicus
Imperium suum bello et dolo amplificaturus
Colonia duxit ad Rhenum
abducendo
Coloniensem antistitem
quem viz capisset
in collo ensem magne repromissionis
applicasset
Astutus auceps
In Medica
Sucum in phtysi curavit
Inauratas et submittendo pillulas
ad
bellum prorogandum
Imperatori durum
et sacro Imperatori arduum valde
in fodere pacis
prescripsit Recipe
Et licet alios curaverit auro
Se tamen in aurea vena, curare non potuit
Cui
Quod plus est Cancer accessit
sed bene
ut
Qui cancrine incessit
in Camera recederet
frustra principes collens
de medicis
Mortuus igitur Anno. 1715.

toto

toto orbe Galliæ in Pace constituto
postquam vidisset 77 annis
Et qui sic
in pace vivere noluit
nobis pacem reliquens
in Pace obdormivit
Tu igitur Viator
Si pacis estimator
bene ei precare
Requiescat in Pace.

Laudetur Jesus Christus.

Przezorne opatrzenie Latwe wystawienie w kro„
lestwie Polskim z samey Rzpltey. Woyska in N.
270000 tak Polskiego jako y Cudzoziemskiego Tu„
toramentu na obronę Wiary S. Rzymskiey kato„
lickiey na zaszczyt Njas. Majestatu JKMć Pana
Naszego Miłosciwego Augusta 3. szczęśliwie nam
panuiącego. Utrzymanie Praw wolności szlachec„
kich y Granic tegoż. Państwa regularney płacy
temuż Woysku półroczną płacą ad Normam Seymu
Confoederationis A.D. 1717. po stanowionej przez Szlach„
cica Polskiego kochaiącego Oyczyznę A.D. 1738 wydane.

Komput Woyska koro. N. 18000 płacy na Niego A.D. 1717 postano„
wiono 7848000. W Wielkiem Xięstwie Lit. N. 6100 płacy na Nie„
go co Rok N. 2046000 Summa woyska w koronie y W.x. Litt 24100
Summa płacy na Niego co Rok N. 9894000 Autorya tedy takowa
koro. y Litt Woyska N. 276000 Husarskich koni N. 10000 Horągui
N. 100 każda Horąg ieden koni N. 100 do każdey Horąg gro ślepych
Pocztów in N. 20 to iest Rotmistrzowskich koni 10 Porucznikow„
skich koni 3 Horążego koni 2 Dobosz kon 1. Trębacz kon 1. Kapelan
kon 1. Zajezdzacz kon 1. Cerulik kon 1. Ucznii N. 200 każda Horąg ieden
koni N. 100 ślepych Pocztow N. 2000 Dragonij konnej. Gemeynow
N. 60000 Regimentow N. 160 każdy Regiment Ludzi N. 1000 ślepych
Pocztow N. 12000 Roszych Żołnierzy Gemeynow N. 130000 Regimentow
N. 130 każdy Regiment Ludzi N. 2000 ślepych Porcyi 26000 to iest sume„
go Żołnierza N. 200000 a ślepych Pocztowych Porcyi N. 46000 płacy
na rok. na te Woyska y ślepe Porcye wyszłoby co Rok Summy Złt
113700000 ktora z tąd mogła by bydz.

Mamy w Krolestwie Polskim y W.x. Litt Wsi i Miast plus minus N. 274661
to iest Wsi 223350 a gdyby w każdey Wsi było Gospodarza 25 byłoby Gospoda„
rza 7821250 rachuiąc Gospodarza na Gospodarza płacy na rok ad. 5

uczyni Summy co Rok na Woysko 39121150, Miast zas rachuje się N. 5111 w których Miastach y Miasteczkach rachuje się drugie tyle Ludzi 7824250 rachując y gospodarza na Gospodarza aby 5 uczyni na Rok Summy 39121250 sługi w Pańskich Dworach Szlacheckich Duchownych Opackich Proboszczych Plebańskich utriusq ritus rachując po Ośm Familij na Dworze do niego na rok aby 2. jako jest usi in Numero 223550 będzie Familii in N. 1788400 a od jednego na Rok uczyni fl. 2576800 w Mieście, Miasteczku Familij miasto jako jest w koronie y W X Litt. 57111 rachując po osób 85 Czeladzi. Rzemieszniczey kuchenney uczyni Familii N. 4344435 a rachując od jednej osoby aby 2 uczyni fl. na Rok 8688870. Żydowską Familią rachując w Polszcze y W X Litt. parobka Furmana kucharkę. Plus minus osób in N. 400000 a od osoby na rok fl 2 facit fl. 800000. Czeladzi służącey po wsiach i kucharek Wieś na Wieś po osób ośm a Wsi N. 223550 uczyni Familii N. 1788400 a od osoby na rok fl. 2 uczyni na Rok fl. 2367800 Summa na Rok plus minus 1541470, a gdyby jeszcze każdy Szlachcic i każdy Duchowny utriusq ritus z każdego Miasta z własnego Prowentu swego dla Miłości Oyczyzny dał na Rok fl. 54 byłoby Summy fl. 158931694 Miast i Miasteczek rachuje się w Królestwie Polskim plus minus 5111 a rachując z każdego miasta Szelężnego na Rok fl. 411 uczyni Summy na Woysko fl. 2100621 wsi zaś w koronie y W X Litt. rachuje się plus minus in N. 223550 a rachując z każdey wsi Szelężnego na Rok fl 34 uczyni Summy na rok fl. 7600700 Czopowe zaś po Miastach Miasteczkach i wioskach w całym Państwie co Rok niech idzie które czopowe in usus Braci Szlachty w każdym Powiecie niech się obraca P. P. Possessorowie z Półwikrolenskich nie wnoszą do Skarbu nad fl. 400000 a mogą wnieść dla Obrony i Miłości Oyczyzny albo praecio Juramento wiele kto ma Intraty fl. 200800 Jmć Pan Podskarbi ze wszystkich Cet y Myt tak winnych Wołowych jako i bryczpych kupieckich na Rok nie wnosi Rzplt nad fl. 350000 a nie dając nikomu Libertacyi na Wina tak Senatorom jako Ministrom Szlachcie na Woły kontrahując komory może bydz plus minus 1300000 a co rok Radomiu coram Commissariis rachować się powinien a kontrahenci Juramentum praestare powinni. jako w niczym nie czynili krzywdy. Rzplt. Jmć Pan Pod-

skarbi W Litt takze niedaiąc nikomu Liberacyi na Wina
Woły kontraktuiąc komory może bydz plus minus fl 500000.
Żydzi koro nieuznoszą do Skarbu na Rok tylko fl. 220000 a mo„
gą bez Preagravacyi winosić z Litewskim fl. 4000000 gdyż
w koronie y Litwie ma się znaydować Gospodarzów y Żydów
500000 rachuiąc Gospodarza na Gospodarza aby dał fl. 8
Młynarze tak od wodnych kół jako i Wiatraków Wołowych
konnych etc. aby dał fl. 8 od Żarn różnych fl. 1 od Żarnręcz„
nych g. 15 uczyni fl. 8 na Rok na Woysko 800000. Duchowni
ritus Graeci to iest Popowie fl. 6 a Dziak 4 plus minus może
bydz fl. 200000 Dobra Królewskie w Woiewodztwie Podolt
Kiiowskim Bractawskim nic nieptacą Hiberny a maiąc
po kopi Lat 30 kilka mogliby ptacić co Rok 100000.
Mamy w koronie i Litwie Miast 51111 aby każde miasto dwo„
ro dwóch Ludzi na Żołnierza Pieszego byłoby Piechury
Żołnierza nieśmiertelnego N. 102222 Summa z każdey Wsi
Gospodarz aby dał fl. 5 facit fl. 3912250. Summa z każdego
Miasta Gospodarz aby dał fl. 5 facit fl. 3912250 Summa Szla„
checka 54 fl. 1583694 Summa tak Dworskich Mieyskich
jako i wieyskich fl 2 uczyni 13641470 Summa Szelężnego
fl. 411 facit fl. 21, 086621 Summa Szelężnego z Wsi 34 facit
fl. 760700 Summa Posesporów kwarty 2000000 Summa
Podskarbich koronnego z Litewskim fl. 2000000. Żydzi koro.
y Litt. 4000000. Młynarze wszyscy fl. 800000. Popowie i Dzia„
konie 200000. Hyberna ktorey nieptacą Dobra królewskie
100000 Summa facit 14742285.
Zostaie tedy odptacy jeszcze wocznej Woyska na potrzebę
Rzpltt i Dyspozycyą Jey na rok fl. Summa 3372285 kto„
ra tak się dyspokuiąc na Hetmana W K Litt koro fl 200000 na
Hetmana W y Polt W X Litt fl 200000 Pisarzowi Polnemu
Litt 15000 na Largicye Autoramentu Cudzoziemskiego 250000
na largicye Autoramentu Polskiego 260000 Strażnikowi W
koro fl. 10000 Strażnikowi W Litt 6000 Strażnikowi Polt koro
fl. 2000 Strażnikowi Polnemu Litt 2000 Obozrnemu Polt koro
fl. 2000 Sędziemu Woyskowemu koro fl. 2000. Sędziemu Woy.
Litt 2000 na kancel Woysk koro fl. 6000 na kancel. Woysk
Litt 6000 ale na Panow Pisarzow Woyskowych żeby nie„
dy nie było expensy; z konia Żołnierskiego na Armatę nową
co Rok do Fortec proch kule fl. 360000 na Fortyfikacyą
Pisarzowi polnemu koro f 30.000

fortec fl. 200000 na Exekucyą, Dragonii na konie, flinty, Pistolety, Rapiery, Pendenty, Koszule, Suknie, bóty, ostrogi, kulbaki. Muszkuki, Flintpasy, Ładownice, kantary &c. dla Piechoty na Flinty, bagnety, Patrontasy, Pendenty, koszule, suknie rapiery, trzewiki, kamasze, pancerzy, kapelusze rachuje się z Draganską Exekucyą 21077451. na Defekta zostaje się co Rok fl. 11090534 a jezeliby takich Defektów nieboże tedy Rzplta jak zechce będzie dysponowała tą Summą czyli na wykupno Drahyma czyli na wykupno zastawy od Prusaka czyli na wystawienie Mostu murowanego pod Warszawą na Wiśle czyli na Wykupno Ekonomij Szerelskiey na reparacyą Monnicy Olkuskiey z kąd potym będzie niemały Rpltt dwantarz. Jeżeliby kto rachował ze niemasz w królestwie Polk. sto trzydzieści i jeden Millionów Siedmkroć ośmdziesiąt Tysięcy tedy tak się objaśnia, jest w Polszcze y WX Litt. Wsi Miast królew. Duchow. Szlacheckich 2746661, a rachując miasto na miasto, wieś na wieś, co Rok proventu 1000, bierze tedy co Rok królestwo fl. 2746661000, a rachując po dwa tysięcy Intraty uczyni fl. 5493222000.

Wezmy mi mć Panowie Reforme Narodu Moskiewskiego przez Nieboszczyka Piotra Alexiewicza Cara jako teraz z Millicyą swoją uczyniły zostawił stawną i mocną wezmy reflexyą drugiego Sąsiada Elektora Brandeburskiego ze wszystki Prus Brandeburgijy kliwij wystawiły trzyma sieomdziesiąt pięć Regimentow i jest u wszystkich Monarchow apprehensibilis trzymając Woyska sto tysięcy y drugie. Z samey Rpltt y nieszukałaby u Sąsiadów pomocy żadney y niepotrzebowałaby Ruiny żadney Państwa z darcia Swią tnieć Pańskich y wydarcia Millionów y nieprzyrachowanych co tylko revolucya, i nie natrząsałaby się Sąsiedzi z stawney Rpltt Polskiey ja pierwszy z wioski dziedziczney w Woie. Wlt co mam sześćdziesiąt Dni Pańszczyzny na tydzień dam na Rok fl. 100 z chłopów, z Proventu zaś Dworskiego dam na Rok fl. 54 z wioski zastawney w Województwie Ruskim w którey mam na tydzień dni 100 fl. dam z chłopów na Rok 150 z Proventu Dworskiego dam na Rok fl. 54 do którey Miłości Oyczyzny y Obrony jey każdy Szlachcic Bracie Concurras ochoczo y zgodnie!

Inducta 4ti voti PPo Professor. Soc. Jesu.

Sic ingressa Anno 1754 Aug.

Quid sit Professio 4 Votor. in Soc. Jesu.

Professio 4 Votorum in Societate Jesu est præcipua ejusdem Societatis portio, atq adeo ipsamet principaliter et singulariter Societas. Est veluti caput, Cor, Cerebrum Religionis, est anima ejusdem ordinis.

Professio eadem est testimoniu virtutis & vitæ laudabilis non tamen propter hoc testimoniu in Societate acta. Est provocatio ad cursu in perfectione atq Sanctitate ampliorem. Est invitio ad Crucem Jesu Christi & exemplum prodicandam. Est humilitatis Paupertatis obedientiæ modestiæ Devotionis boni exempli aliis partim Verbo partim facto exhibendi obligatio.

Professio 4 Votorum in Societate est licentiatura in virtutibus atq adeo Doctoratus virtutum. Est enim professus quasi emancipatus Religionis Filius, qui in exercitandis virtutibus Religiosis institutis operibus etsi obedientiæ subjacet Prælatorum discretioni tamen atq prudentiæ suæ et fervore regi permittitur et in hoc illi indulgetur. Non prescribuntur illi tempora orandi nec qualitates nec mortificationum interarum & generalium et sanguam promota in Academiis persona, non subjacet jam servili pueriliq disciplinæ sed quasi sponte spiritu vivit Academico. Sta Professus Societatis, non timore pœnæ nec disciplinæ, sed quasi naturali usu Religiose ac virtuose vivendi duci debet ad omnia ejus sunt Regulæ nis et perfectionis hujus instituti. Pone hic Societ. Academicæ Universitati, alij artium Magistri Philoso-

phiæ

Sophicq Baccalaurei alij Licentiati alij Doctores reperiuntur Christiane Sapientiæ.

Plura Professo Societatis licent in exercendis virtutibus, in promovenda salute proxim, in Zelo gloriæ Dei quam alijs Societatis membris, plura Xti illi auxilia et subsidia, tam doctrinæ quam scientiæ in esse supponuntur. Sed non plura licent in commoditatibus carnis in licentia vitæ sensualis (: imo pauciora in hoc et longe restrictiora

Quid postulet a Professo Societatis Jesu.

Professio tua et quas illi obligationes seu conditiones vivendi tibi inducat?

1 Sum Professus Societatis Jesu: ex me itaq[ue] [illegible] Societatis hujus membra præsertim teneriora velent et debeant potere exempla insignia humiliationis abnegationis Zeli mortificationis, modestiæ, subjectionis, disciplinæ, paupertatis, charitatis, prudentiæ, abstinentiæ, silentij, observationis Regularum. Sin autem hanc virtutum exempla petere possint. viderim Ego.

2 Sum Professus Societatis Jesu: sed tanto minus ex hoc capite licet jam, licebit q[ue] semper me esse obligatorem ac censorem alienorum mundi, ac speciosi, nitidi cariosi, commodiq[ue] habere. Imo tanto viliora et deteriora me habere et eligere et gudere qualibet in re oportet, oportebit q[ue]. Nego enim ideo solenniter voti paupertatem ut solenniter commoditatibus vivè liam. Sed ut vilius pauperius [illegible] usvè vivam, cubem, vestiar, mansam.

3 Sum Professus Societatis Jesu. Nihil ergo nego in primis cato nego in communis; juxta constitutiones et Bullas possum habere de in capos ac volo. Sponsalicio vivere in collegijs etiam aut forte elaborato grabiter, victu debeo et debebo. Alienа nunc demum peccata: hoc est cum quibus et quondam beneficentiâ vivo ac vivam; comedo et comedam. Videndum mihi est et erit de in capos ut labor meus in collegijs vel superet vel saltem adæquet sustentationem, victum, vestitum, mansionem, alias commoditates quas inibi habebo vel habebo.

4 Sum Professus Societatis Jesu: ex officio ergo ejus et ex voto alij solenni instituto et vocatione mihi incumbit cura salutis animarum conversatio cum omni quidem genere hominum, sed præcipue cum pueritia cumq[ue] rudibus

et Pauperibus, vivam Dei Christianam doctrinam ignorantibus
turpe putare mihi valde probrosum et quasi sut ajunt: in barbam
meam factum asthmare debeo, si quis alius Sociorum me domi
presente, nec talis juste occupato pueros rudes q catechizet et
rudimenta fidei doceat.

Sum Professus Societatis Jesu. Primus ergo ad
confessiones ad catechizationes ad conciones: maxime in-
locis infrequentatis et vilibus: ad visitationes Paupe rum
carcerum hospitaliu^m esse debeo. Primus et plurimus in-
firmos adire quærere sublevare solarq debeo. Primus ser
vire Christo usq ad defatigationem. Primus ad frustiones
festinare pedes etiam et labq vitio excurrere.

5 Sum Professus Societatis Jesu: Ideo ego vel maxime stul-
titiam: totamq et: Reg: Sum: /: Paupertatem, nuditatem,
contemptum, Passionem Christi pro Christo et cum Christo tam
omni aviditate et fame devorare atq conquirere debeo et
profiteri omni meliori modo salvo peccato et scandalo fieri.

Sum Professus Societatis Jesu. Non sane propterea ut
mihi omnia liceant ut ab omnibus honorer ut magis dives
delicatus voluptuosus sensualis intractabilis superbus et
arrogans sim. ut censor et corrector superiorum meorum et
sim timor et formidini superioribus ut mei habeatur
ratio et commoditates mihi suggerantur amplioris ut
disciplinam Religiosam restringi velim in alijs laxari in
me ut omnes reformem et corrigam ac me ipsum et corrigi
et moneri velim, at a communi vita officiq extimar Sed
potius ut per omnia oppositis viris incedam, Humiliatio-
nis scilicet et modestiæ, silentij et patientiæ, vitæ commu-
nis et frugalitatis, nihil attingam regiminis, nihil velim
exemptionis, sed communem vitam per omnia sequar
Alioqui quomodo ego Socius et Societatem Professus sim aut
extra aut supra Socios, sum in vita, in victu et moribus
si Societatis communitatem devero.

9. Sum Professus Societatis Jesu. Procurare igitur
debeo ex officio atq ex vi Professionis meæ ut primo
quidem ipse tum reliqui de Societate hac, id quod ordi-
ne et nomine profitemur, per ipsomet exequamur
et ad tam gravis debiti solutionem die noctuq connitamur,
ut nimirum talis ego sim, qualis fuit Jesus talis in vita
talis in moribus, talis in sermonibus, talis in operibus,
talis in Paupertate, contemptu dolore: qualis fuit ipse ex.

Societas Jesu Christi Domini nostri in hac vita ju-
lis fuit Dux meus et Dominus meus ac Princeps Jesus.
9 Sum Professus Societatis Jesu. Jesum ego profite-
ri ore, opere, more, intentione, sensu assidue semper debeo.
Debeo non erubescere sed predicare Jesum; talis sim ubi
et in omnibus oportet, ut quicunq vel videbit, vel audiet me,
Jesum in me videat, legat, audiat, et quod ego profitear
revera Jesum cognoscat.
10. Sum Professus Societatis Jesu. Nutritum scilicet
et Patrem Custodem, et Patronum tutorem Prorogato-
rem me tum fuit et esse vult domus Pro-
fessa ista, adeo jam non filius sed verus et defensor
ejus esse debeo. Proinde meum est scandala submovere et
vitare de hac Societate tam ea, quae ex me, quam quae ex alijs
in ea forte laborantur. Meum est disciplinam, et vigorem
integritatemq ipsius ore, oratione et potissimum exemplo
certam sectamq conservare promovere et ad posteros succes-
sores tam mittere, nec non spiritum ejus primigenium ac formam
rum retinere, revocare augmentare. Meum est etiam dare ope-
ram, ne vivo me Societatis integritas etc. ut ita loquar; hac-
tenus illibata puritas labefactetur atq violetur.
11 Sum Professus Societatis Jesu. non ut otio, super-
bia, fastu, commoditate defluam, et diffundar, sed ut laborio-
sissimus, et infatigabilis insatiabilisq sim circa profectum et contem-
ptum meum circa Societatis integritatem ac disciplinam cir-
ca Regularem perfectam observationem ac spiritus fervo-
rem; circa proximorum salutem ac perfectionem circa Gloriam
Divinam incrementum. Magis prompte, magis connaturaliter
festinando ad pauperes et derelictos quam ad magnates
eligens ac desiderans divitibus ego ignotissimus, pauperibus
vero notissimus et amantissimus, sapientibus quidem ac de
se presumentibus stultus et contemptus, peccatoribus vero
obvius ac paratus, ita ut inveniar a non quærentibus me.
12 Sum Professus Societatis Jesu. sanctus, per-
fectus, mortificatus; hoc Crim nomen istud sonat, postu-
lat et supponit; odor et hostis sensualitatis, carnis, mundi,
sanguinis amoris proprij: Reverentiæ et subjectionis erga su-
periores, imo erga omnes exemplar. Vere pauper, nudus, pau-
perrimi Jesu imitator interne, humilis et mitis corde, proxi-
mus commoditatis, vitæ, sanguinis otii, propter Deum et proxi-
mos

proximos, Sacrarum Scientiarum peritus docendi avidus, libris dum
otium est et officium addictus, semper de juvandis proximis de convertendis
hereticis de reformandis claustralibus, nocte, die q solicitus, in omnem recte
agendi, hominesq ; ceno peccatorum extra hendi occasionem intentus.
Zeli Sancti Martyr: Gloriæ Divinæ amplificandæ mancipiū atq jumen-
tum in mea propria estimatione ac reputatione meum fuit.

13 Sum Professus Societatis Jesu. Ergo sum publice et solenniter
pauper, nudusq propter Christum factus omnii proprietatis omnii
dominii in privatè in communi incapax exhæreditatus a toto mun-
do et ab omni re creata ejusq omnii amore exutus contemptor et
calcator mundi, perissema, et contemptio ejusdem.

14. Sum Professus Societatis Jesu. ex instituto igitur et ex vi
Professionis meæ atq jam naturaliter teneor et cogor adversus hos-
tis expugnator ipse mundi, carnis, diaboli, peccati, amorii proprii ser-
vitatis et universo vano estimationis in me ipso et in omnibus
aliis. Hic enim spiritus et genius a primis Patribus meis primus
Societatis Jesu Professis: si ego verus filius et successor-
eorum sum: in me una cum trahe atq propagine derivatus, ac insitus
esse debet, ad cum mordum quo videmus Patrum mores atq inimicitias
as etiam in posteros et alios propagari naturaliaq odia efficinter
homines et familias et nationes quasdam. Proinde nemo mira-
ri debet si tam me quam omnem scelerem meum odit et impugnat
mundus, caro, diabolus, vitiosus tam a me quam ab omni sanctita-
tis homine impugnatur, irridetur, contemnetur, debellatur, mira-
ri potius et suspectum valde rem habere deberet si ita non fieret.
Ad hoc enim Professus Societatis Jesu sum ut amicus fiam a-
micus inimicitiæ Jesu. quod si non facio re ipsa Professus So-
cietatis Jesu non sum. Hoc est enim Domini nostri Jesu
Christi antiquissima pro omnibus Professis ac Sociis suis
Regula atq professio. Si de mundo essetis mundus quod suum
esset diligeret, sed quia de mundo non estis, propterea odit vos
mundus. Si odit vos mundus sat scio quia me priorem odio
habuit. Eam quoq in se Paulus apostolus Professe Societa-
tis Jesu, anteignanus expertus est: ideo dicebat: mihi mun-
dus crucifixus est et ego mundo. Quia quis Professus So-
cietatis Jesu est is etiam Professus, inimicitias eternas
cum mundo et cum omni Societate illius.

15 Sum Professus Societatis Jesu, multi sunt comites et se-
catores et imitatores Jesu sed non ita quasi ex instituto
aut Professo nos per omnia Professus Societatis Jesu ex
Professo Societatem Jesu et ipsum Jesum profiteri debet
et profitetur. Profitetur autem totus ipse ac tote ve-
mo hoc est quod se ipse profitetur et quod se forte publice
in facie Christi Jesu atq Ecclesiæ solenniter Professus
est. Non ego Professus Societatis Jesu. ludus puerorum est aut
certamen parvulorum sed invictorum omnia athletarum et spiritu
apostolico plenorum deq primitiis apostolici primigenii spiritus
repletorum cohortatorum est. atq ita quisquis Professus Societa-
tis

Societatis Jesu et vide quid sis quid esse debeas quid te esse dicas an sis
id quod profiteris

18 Sum Professus Societatis Jesu. Totus ergo mundum et omnes totius mundi homines ad salutem deducendos sortitus sum, nullis laboribus impar, nullam refugere conatum, nullum recusare periculum pro animabus Sanguine pretioso Jesu Christi redemptis teneor. Sit labor arduus difficilis et incredibile contemptuum plenus, sit omni temporali solatio vacuus sit circa ilissimos homines perferendus sit etiam propter inimicissimos ingratissimos obeundus is tamen nihil Socio Jesu Professo exorbendus circumbit, nihil illum illatenus si Professus Societatis Jesu sum refugere possum imo etiam hoc ipso quod ille durissimus incipiendus labor est meus propius est ut uno laboris genere loco uno mundi contentus esse non debeo, sed toti mundo ut prosim corde mente oportet prosim oratione, prosim exemplo, prosim praedicatione, prosim eorum qui etiam mecum vel post me alii prosint institutione, prosim scripto, prosim consilio, prosim inventionibus et Sanctis institutis. Prosim non huic modo aetati et tempori, sed etiam futuro, prosim non in hac solum vita sed etiam in alia. Hoc incumbere Societatis Jesu Professo nemo negabit qui Christum Jesum ista ea eadem omnino dum in mundo ipse erat executum esse agnoscet, et quod ipsum a prima illis Jesuitis Societatis Jesu Professis intelligam Christi Domini Apostolos quam primos Societatis nostrae patres ac Professos fundatores strictior perfectum prosituros fateri et annuli debet.

17. Sum Professus Societatis Jesu. Non Jesu accepti in illa beata quem a tempore Resurrectionis sub ex mortuis usq nunc gloriosus obtinet in Coelis, talis Jesu Societatem nunc non profiteor nec professus ejus sum post mortem in Coelo illa Professio emittenda erit ubi in manibus magni illius Generalis Jesu Christi illam emittam solenniter adstante Sanctissima Trinitate et congratulante universa Beatorum Societate. Sed dum Professus Societatis illius Jesu qui ab hora nativitatis sub usq ad horam mortis sub in Cruce pauper, nudus contemptus, passionatus, in laboribus, in Jejuniis in orationibus in incredibilis, in persecutionibus, in contradictionibus, in invidiis, in detractionibus, in periculis vixit legem vitae prodidavit nomen Patris sui aeterni manifestavit in Christi Ecclesiam Deum mundo reconciliavit homines redemit salutem omnium in medio terrae gratis hominibus ingratis operatus et exhibitus est. De ejus Jesu Societate Professus sum et esse debeo et esse quidem me tunc profabo quando per omnia Jesu Christo simul ille in terris vixit conformabor quod nisi quam accuratissime effectum debero neq ego hoc in vita sua Jesu passionali negavi illa ejusdem Jesu gloriosa Professus Societatis

18 Sum Professus Societatis Jesu. Jesus nunquam et nusquam magis fuit Jesus quam in Passione et Cruce. Nusquam plures Professos habuit quam ibidem. habuit in illo passu negatores et abnegatores vere infinitos Professos autem praeter proditionem matrem et unicum laborem pene et plane nullos.

Igitur si Professus Societatis Jesu cum ibi certe Professus esse debeo
Ubi Jesus maxime se Jesum esse verbo et opere et passione Professus est
et ubi professis Societatis sue maximo opus habuit. Quare diam Professus
Societatis Jesu Christi Lapsi et crucifixi esse debeo si vere Professus
ejus esse volo. Non curat Christus Jesus ut quispiam sit Professus
gloriae Ejus miraculorum ipsius, sapientiae, majestatis, potestatis,
ipsius talia profitenti volentibus ille dicit. Noveritis cujus spiritus este
neveritis quid petatis, in hoc nolite gaudere quod daemonia subjiciantur
vobis, sed addit: potestis ne bibere calicem quem ego. Et si quis
vult venire post me abneget semetipsum et tollat crucem suam
et sequatur me. Et qui me confessus fuerit coram hominibus con
fitebor et Ego eum coram Patre meo. Quem putas intellexit per illud
me? me Pauperem me contemptum me Crucifixum. Talem ipsum
praedicabat Paulus: non autem praedicamus Christum Crucifixum
Judaeis scandalum, Gentibus stultitiam, Judeis scandalum. Ergo ignominiarum con
tumeliarum, Passionum, nuditatum, dolorum, Crucis mortis sue
Professor Professores, Capitatores, desiderat Christus Jesus ut
scilicet unusquisq illorum dicat. Ego stigmata Domini mei Jesu in
corpore meo porto. Nihil arbitratus sum me scire nisi Jesum
et hunc Crucifixum. Quanto melior et verior Professus So
cietatis Jesu ero quanto avarior et constantior et generosior et impudentior Crucis probrorum Christi Jesu gustator,
gestator, amator aestimator, imitator, praedicator, extitero.
Hoc si non fuero tunc Professum Societatis Jesu mentiri quidem
me ego potero sed vere me nec esse, nec dicere ullo modo potero.

Do Koszulki.

Koszula iuntka, y biała służysz Pani do starości.
Jdy iuż Kitlem dziurki miała wyrzucona od Jnnych.
Przeze Ciebie ta nadgroda - Jam iuż zatrzymała towo -
Ach niewdzięczliwa przyzgoda, dziś mnie w szmaty wyrzucono.
Jdę iuż precz w pajuorne. tam iuż Zemszczę zebrani bona -
W całym arkuszu ja żeremz, bo wiem kto był u iuż tona.

Do Starego Dydyńskiego.

Już ia zchorzę z mego pola przeszły chwile y swawola.
Już nie powrócim że mi stanie, myśli, nabłoszy, zdanie.
Swiadectwa tego tu opaczy, wtos przez starość iuż wybladły.
Ytę pod tamte wyrzekłe dwoie niegdyś siwe oczy moie -
Za nie teraz, choćby data, losow, fortuna, łubata -
Już iuż w gorę nie podniesie, kiedy schyłek wiele przyniesie
Ten szczęśliwy komu stoi, obraz w oczach biedy mey.
Ja nieruszę ani zgwałcę, mey starości na przeszkodzie.

Do kochanki

Dziwcze daj mi choć raz proszę
Twój pokonać umysł hardy
albo ujrzysz iak mój twardy
Łeb ościanę tę rozproszę.
Oto mi już gruby stoi
Obłok śmierci przed oczyma
Patrz iak ciecze już kroplami
Zimny pot po twarzy mojej.
Mamże zgwałcić twą naturę
Do uporney nieczułości?
Dozwol raczey przebić dziurę
Włowcim sercu do czułości.
O jak chętnie bym wypryskał
Wszystką mą krew bez Katuszy
gdyby się mój gruby uciszał
Smutek do twey drogiey duszy.
Dziwcze gdy mi stać nie będzie.
W pamięci zbior wdzięku twego
Wtenczas utnij mi narzędzie
Śmierci dni życia mojego
Wtenczas to się tobie ścisnie
Serce zpłaczu i litości
Wtenczas włożysz aż umyślnie
Sama swoie do myich kości.
Włosie czarne masz iak smołę
Oczy co mi robią rany
Więc mi pokaż choć raz golę
Miłości bez żadney nagany
Dozwol włożyć do uszniny
Ucha twego me westchnienia
Patrz iak długi mój iedyny
Czas upływa wśród dręczenia.

Monita Privata
Societatis Jesu

1mo Quomodo se Incolis insinuare debet Societas.

Ut se gratam et acceptam probeat Societas Incolis Locorum, quæ non pridem suscepit, multum ad hoc conducit explicatio finis Societatis præscripta in Regula. 1da. Summarij: qui est incumbere in Salutem proximi æque ac Suam; quare humilia Obsequia obeunda, in Xenodochijs, et simo jacentes invisendi, ad Confessiones audiendas quorum cura etiam ad Loca distantia eundum. Eleemosynæ conquirendæ, dandæq Pauperibus, alijs Videntibus, ut ædificati facto Nostrorum sint in nos liberaliores. Modestiam exteriorem ita omnes eliciant, ut illã alios adificent, delinquentes è Nostris vel ob id dimittantur.

2do Quid facto opus sit ut Principum & Magnatum intima familiaritte potiamur.?

Conatus ad id maximi sunt adhibendi, experientia docuit Principes tunc non offici. Spiritualibus & Ecclesiasticis Personis quando odiosa facta eorum non aespere reprehenduntur, sed in meliorem partem explicantur. Cernitur id in Matrimonijs contrahendis Principum cum sibi affinibus, quæ Matrimonia magnam habent difficultatem ob Vulgi opinionem, quod tales execrantur thoros; Itaq dum hoc et Similia animandi sunt assecuturos esse quod volunt, explicentur rationes, quæ eorum devideriun augeant, videlicet hoc matrimonium fore causam majoris Vinculi et gloriæ Dei. Sic dum Principes aggrediuntur aliquid faciendum, non æque omnibus gratum (vg si bellum movere volunt) tunc eorum voluntas juvanda est, et Conscientia movendus, promovendusq animus: Primoribus Regni insinuent, persvadeantq Principis voluntati parendum esse, non tamen ad particularia descendant, ne nobis imputetur, Si tamen objiciatur, proponantur Generalia. Monita id Nobis prohibentia. Juvabit ad contrahendam Familiaritatem, Principum obire Legationes in materia Ipsis grata: per munuscula Vincendi sunt Intimi Principum, ut fideliter instruant Nostros de moribus et humoribus Principum, quibus rebus oblectentur? quis sit modus placendi? (: salvo tamen jure Conscientiæ:) ex occasione habita insinuent se in Animos Magnatum et Principum, si careant uxoribus, proponantur Eis Virgines, depingantur Laudum Coloribus, quibus depingi volint Ipsi similiter Principes, Sic enim fiet, ut per uxores (: alias alienos) Nobis amicos

reddamus

reddamus. Docuit id experientia per Domum Austriacam in Regnis Poloniæ, Galliæ, Cæteris q Ducatibus et Nationibus. Feminæ ne mutent animos, aut de suo favore in nos remittant serio illis inculcetur amor in nostram Societatem, tum per Nostros tum per earum Famulas, quæ Nostris sunt addictæ, quæ variis officijs et munusculis in amicitia conserventur, sic secretiora suæ Dominæ, et ea quæ Nostros scire opportebit evulgabunt. Sequant in conscientijs Magnatum regendis eorum Authorum sententias, quæ Liberiorem faciunt Conscientiam contra Monachorum opiniones, et illis rejectis Nostros sequantur, et a Nostra directione et Consilijs dependeant. Quare tum ad Principes et Magnates quæ Prælatos juvabit eos facere participes Meritorum Ordinis Nostri habere amplas facultates absolvendi a peccatis reservatis et Censuris, dispensandi in jejunijs, in reddendo debito Matrimonij, in impedimentis et alijs rebus. Invitentur ad Scholas Nostras, salutentur Carminibus, inscribantur illis Theses, si expedit, in Triclinio tractentur, et si qualitas Personæ exposcit, varijs Linguis salutentur &c. Inimicitias inter Magnates componant, quo &c si Monarchæ Nobis addicti vir aliquis Primarius a Nobis alienus subserviat, promittatur ei favor et honores conferendi ad nostram instantiam. Denig ita Societati curent esse affectos Principes & Magnates et Dominos Prælatos, ut per ea contra affines etiam et sibi charos agant, nec dimissos è Societate ullo modo promoveant. Referentes honores, primatibus, tractentur, Prælatis gratulentur, si bellis Carminum per Studiosos in primo ingressu loci ubi exercenda erit Jurisdictio

3tio. Quid curaturi sint Domini pro Nobis si pecuniâ destituantur, multa tamen sint Authoritate in Republica?

Tales Domini si Seculares sint, curanda ab Ipsis gratia et auxilium, contra Adversarios Nostros, favor ad Lites forenses, Authoritas et potentia ad coemptiones Fagorum, Domorum, Hortorum, Lapidearumq pro construendis Societatis Nostræ Domicilijs in ijs præsertim Civitatibus, quæ Nostros nolunt habere. Item Domini tales Conciliandi, ut mitigent, imo compescant furorem hominum notæ inferioris Nostris nihil cooperantibus. At Spiritualibus vero ut Archi-Episcopis Episcopis &c. pro diversitate Nationum id exigendum est quod rei opportunitas ostendet. In quibusdam Partibus curandum est ut Prælati et Parochi ipsis Subditi Nostros revereantur, nec impediant Ministeria Nostra in alijs Partibus, nam in Germania et Polonia Magna Episcoporum est Authoritas, qui parvo Labore, collata re cum Principe, Monasteria, Parochias, Præposituras Altarium

fundationes

Fundationes, nobis possunt attribuere, contentatione quacung facta Sacerdotibus Saecularibus, quod in ijs Locis facile assequi possumus, ubi Catholicis Haretici, et Schismatici sunt permixti. Ostendanto Episcopis magnum fructum eos hac ratione facturos, quos a Saecularibus Sacerdotibus et Monachis expectare non possunt, Laudetur Zelus, inculcetur facti memoria perpetua. Tales autem Fundationes ut Societas succedat in Beneficia Secularium Sacerdotum, per eos Episcopos assequentur facile, qui et confitentur Nostris, et a directione Nostra pendent, et sunt in expectatione ad promotiones altioris gradus Episcopatûs opulentioris mediantibus Nostris. Tam autem ad Episcopos quam Principes current Nostri, ut dum fundant Nostra Collegia, ad Parochiales Ecclesias, nostri quoq3 soli sint, qui habeant Jus conferendi Vicarium perpetuum cum cura animarum; Ipse vero Superior Loci pro tempore existens erit Parochus, totumq regimen Ecclesiæ nostrum sit. Per Eosdem curabunt extructiones Collegiorum in Locis ubi Academiæ nobis repugnantes, vel Catholici aut Haretici Cives, Fundationes Nobis in suis Civitatibus prohibent. Illi Isdem curabunt pro Nobis Cathedras Concionatorias Civitatum præcipuarum. Si quando agetur de Beatificando, aut Canonizando Nostro, Magnatum Litteris promovendum erit Negotium ad Sedem Apostolicam. Si ex ijsdem Dominijs contingat Legationem alicui obire, tunc si cognitis alijs Religiosis qui Nobiscum Symbolizant, ne ad eos affectum transferant, et in eas Provincias inducant, in quibus eminemus; si tranveat per Provincias ubi sunt Nostri, excipiatur ad Collegia, et pro modestia religiosa tractetur.

4to Qua commendata esse debeant Concionatoribus et Confessarijs Principum &c &c.

Ut directiones Regum, Principum, Virorum illustrium recte per Nostros instituantur, omni modo eos ita dirigant, ut sua directio tendere videatur ad Conscientiam, quam Ipsis Principes concredunt, non statim autem, sed sensim spectare debet directio ad gubernationem politicam externam, quare semper inculcent Principibus distributionem Bonorum et Dignitatum in Republica spectare ad justitiam, graviterq Deum offendere si contra eam a Principibus peccatur, se tamen nolle dicant ingerere in ullam administrationem Reipublicæ, et hæc se invitos facere, ratione sui officij quod ubi apprehenderint Principes, explicetur ipsis quibus virtutibus præditi esse debeant Viri assumendi ad dignitates Reipublicæ, Commendationis Capita sumantur ex Amicis Societatis Nomine. Quare Confessarij et Concionatores informentur e Nostris, qui

in quavis

in quavis Dominij Parte sint Viri, qua virtute, potentia, divitijs, Liberalitateq sint in nos. Iterum Nomina apud se habeant, notitiamq eorundem faciant, Principi dextere eos commendando, ut facilius oblata occasione promoveantur a Principibus illi, quos olim sibi laudari a suis Confessarijs et Concionatoribus audierint. Meminerint Confessarij et Concionatores Principum, suaviter eos tractare, nulla ratione eos perstringere in Concionibus aut privatis colloquijs, Confessiones aquas distillatas modicè acceptent, pro usu privato parva pecuniâ sint contenti, dum sunt in Palatijs ad abjecta Cubicula se conferant, prudenter se inculcent suis Principibus, ne velata unqve discedant a Consilijs Spiritualium Patrum. Curent sibi notificari quam primum Officialium Reipublicæ mortem, et cum Substituendis mature agant, a suspicioneq se externi regiminis eximant, nec amicorum causas ad Principes promoveant per se sed alijs committant.

5to Quid agendum est Religiosis qui Symbolizant Nobis cum multum detrahant occupationibus in multis?

Hoc genus hominum animose est ferendum, proinde inculcandum hominibus Nostrum Ordinem Omnium Religiosorum haberi perfectiorem, et in quo alia Religiones excellunt, in eo eminentiori modo Societatem elucere in Ecclesia Dei, præter Cantum et Vitæ asperitatem, quibus discrepamus a Monachis, Omnia in Societte melius haberi, ipsa etiam Subjecta. Notentur defectus ex quibus ostendatur minus feliciter alios Religiosos satisfacere posse illi occupationi in qua concurrunt nobiscum. Majori conatu eundum est contra illos Religiosos, qui Scholas erudiendæ Juventuti velint ædificare in Locis ubi id cum dignitate et fructu Societas obit. Ostendatur Principibus tales homines fore perturbationi Reipublicæ. Proponatur Academicis illos Religiosos magis quam Nos esse in ruinam. Suggerant Principibus sufficere Societtem erudiendæ Juventuti; quod si Litteras Pontificis pro se habeant aut Cardinalium commendationes, agant per Principes ad Pontificem, ut ostendatur Societatem bene fungi suo munere. Procurabunt testimonia a Civitatibus, in quibus sua Collegia habent bene conversationis. His etiam diligenter persvadendum erit timendas perturbationes a concursu diversarum Scholarum et Præceptorum. Esto Religiosi sint Intimi Nostri, pro viribus curent studia exerceri, et Specimina edi cum applausu aliorum

6to De Conciliandis Viduis opulentibus Societati

Deligantur ad hoc opus provectæ ætatis Patres, colore vivido, visitentur crebrius a Nostris, qua affectum ostenderint in Societatem, vicissim Societatis nomine eis opera offerantur, si acceptent, caperintq frequentare Nostras Ecclesias, detur eis talis Confessarius qui eas bene dirigat, et constantes in Viduitate servanda sa

uat

ciat, enumerando bona Viduitatis, quibus meritum amplum sint adeptura, et ut res tota melius eis cedat, comitatus famulorum dimittendus. Svadeatur. ut Ordinentur Officiales Curiæ vel aulæ præfecti Bonorum præscribantur, et quæ spectant ad gubernationem Domus, fiant habita ratione Loci et Personæ. Imprimis autem efficiat Confessarius ut ejus consilijs acquiescat Vidua, et directionem sequatur tanquam fundamentum futuri boni spiritualis. Proponatur usus Sacramentorum frequens, auditio Sacri, Usus Litaniarum. Exhortationes sint bis vel ter in hebdomada de bono Viduitatis, de molestijs matrimonij iterati, periculis, noxijs gravaminibus ejusdem. Vel facto proponant Viros Nobiles, quorum illa Vidua cum qua ageret non abnueret connubium eig viri ita describantur, declarando mores et vitâ ipsorum ut audiendo Vidua nec cogitationem assumat de Matrimonio. Proinde cum sint ita affecta erga viduitatem, statim ijs commendentur Vota Religiosa, ut emisso Voto castitatis omnem sibi aditum præcludant ad secundas nuptias. Quo tempore maxime Svadendum ut ex aula ablegentur Juvenes Liberiores in jocis, pauci admittantur hospites, in iisq tractandis sit mediocritas, Præfecti Lagonum, sacellani, alig Officiales tales sint, qui aut ex Nostrorum commendatione habeantur, aut á Nostrorum Nutu pendeant. Hucubi progressum fuerit paulatim ad bona opera inducenda erit Vidua, quæ ea, directione Patris Spiritualis præstabit.

7mo. Modus conservandi Viduas in viduitate, et dispositio reddituum quos habent.

Si præter communem affectum, elenodijs aut pecunia non modica summâ, suam Libertatem testetur in Societatem, fiat particeps meritorum Societatis Nostræ, si emisit Votum castitatis renovet illud more Nostro bis in anno. Exponatur Ordo Nostræ Societatis domesticus, qui si placuerit præscribatur pro aula, indicentur Confessiones Menstruæ, tum pro Festis Christi Domini, B. V. Mariæ, et SS. Apostolorum, constituantur Syndici inter Maros et faminas, qui defectus notent inter Aulicos et famulos, et referant Magnificæ. Interdicantur Nutus Susurri, Clandestina colloquia, delinquentes severe castigentur. Sint in Aula honesta Puellæ, quæ varia ornamenta conficiendo pro Ecclesijs Nostris, se in pietate exerceant. Super se habeant manuductricem quæ Laborantibus attendat, et mores edoceat. Visitentur Viduæ crebro, et jucundis colloquijs spiritualibus consolentur et foveantur. Non tractetur rigide cum ipsis in Confessionibus, nisi tunc quando minor est spes aliquid ab ipsis accipiendi. Licuerit quoq ad Conservandas Viduas, si plerag fiant in gratiam Viduarum, ut ingressus in ædes Nostras, colloquia quando et cum quibus

et cum quibus placet e Nostris. Non permittantur in frigoribus domo exire, aut dum se deterius habere sentiunt. Nuptiæ Filiarum exornentur carminibus Studiosorum extraneorum, si Exequiæ peragenda sint, ornatus lugubris, licet splendidus tamen adhibeatur. Cenotaphium sit vulgaris structura quod dum quidquam fieri potest ad Viduarum sensibilitatem (modo sint Liberales et addictæ intimè Societti:) fiat, caute tamen et sedula aliorum admiratione. Agendo de dispositione Reddituum quos habent Viduæ, proponatur illis ea perfectio laudata, Statusq hominum Sanctorum, qui dando neglectis amicis sua Bona in Jesu. Xti pauperes erogarunt. Adducantur exempla Viduarum, quæ hac ratione, brevi in Sanctas evaserunt. Quare dum se Viduæ in Nostras Manus resignent, parata sequi directionem Patris Spiritualis, serio inculcetur illis, ut majoris meriti sint illarum actiones coram Deo, ne Religiosis dent Eleemosynas insciô Confessario, sed adnotatis illis quæ se daturas alicui decreverunt, schedam exhibeant Confessario, qui detrahere aut addere potest prout videbitur. Caveant Confessarij frequentem aditum Religiosorum aliorum, ne post se Feminas natura inconstantes abducant. Dum multa pecunia est ex Bonis collecta, ne tunc moveantur viduæ ad secundas nuptias, proponant Confessarij imo suadeant Ordinarias pensiones quibus subleveat necessitatem singulis annis Nostrorum Collegiorum et Domum Professarum, præcipue Domus Professæ Romæ, Eandem pecuniam impendere possunt in casulas et apparamenta templi quæ pro nostris Sanctis ædibus servire possunt, post mortem Viduæ Exponantur defectus Ecclesiarum Nostrarum coram Viduis, Structura imperfecta Collegij, inducantur ad sumptus faciendos pro rebus perpetuæ ejus memoriæ conciliaturis, ut sunt templa. Cimboria ædificia, quæ consulto cito conficiantur ut habeant in quod suam libertatem possint exercere; id ipsum faciendum est Benefactoribus et Principibus qui nobis aliquid sumptuose extruunt. Si denovo dia sint, suadeantur æternitati esse conservanda Si dentur ad Sepulchra a Viduis Nostrorum Beatorum Romæ, comprobetur id exemplis aliarum Matronarum, quæ idem præstiterunt. His de causis ostendatur illas summam perfectionem assecuturas dum rerum terrenarum amore se exuendo, earum Christum Deum in sorte Societatis suæ Possessorem instituerint. Quod si Filios et Filias Dei Obsequio dicare voluerint, non est Liberalitas eorum spernenda, accipiendo quæ offeruntur, parcius tamen a Viduis illis accipiendum quæ Filios et Filias ad sæculum dirigunt.

Quo De Remedijs ut Filij et Filiæ nostrarum Devotarum, Religiosum amplectantur Habitum.

Suaviter et fortiter id Matri Viduæ persvadendum est ut Filiabus

molesta

molesta ut: Virgis, minis, abstinentijs, asperius tractando, denegando ornatum muliebrem exquisitum, tum polliciendo majorem dotem, si velit esse Monialis. Exageret futuri Mariti furores, gravamina Matrimonij, proseferat Mater ipsa dolere se non fuisse Monialem, demum ita agat contra Filias, ut tædio vitæ manendi apud Matrem, aspirent Monasterium. Cum Filijs conversentur Nostri familiariter, accipiantur ad Collegia, in quibus fiunt recreationes, in Refectorio ostendatur mundicies et exterior conversatio inter Nostros, facta colloquia ad Spiritum tamen dirigi non omittantur. Si sint instructores penes tales Viduæ Filios amicissimi Nobis, imo futuri de nostris, subtrahat Mater Filijs necessaria ad tempus modicum, exponat intricata negotia ex parte bonorum. Si ad alias Provincias iverint Studiorum causa, ibi illos Mater non delicate trautet, ut tædio victi in exteris Nationibus Religionem ingredi serio meditentur.

9no. De Redditibus Collegiorum augendis

Serio inculcetur Confessarijs Principum, Magnatum et Matronarum ut dum Spiritualia illis conferunt, temporalia pro bono Communi Societtis abijsdem recipiant. Quo circa non omittant occasiones acceptandi, dum aliquid offertur, et si differatur, in memoria nimiùm affectum minime proseferendo, qui ex Confessarijs minus industrius in hac re erunt, tanquam bono communi minus affecti amoveantur a Principibus, domig exagitentur. Magno dolore audivimus, Juvenes Viduas morte immatura praventas culpa Nostrorum Suppellectilem templi multùm pretiosam Nostris non legasse, neq acceptatas dum superstites Viduæ offerrent, cum ad talia offerenda non tempus sed voluntas offerentis expectari debeat. Adeant civium Domos, aulas Nobilium nec non Viduarum ex quibus omnibus exquirat prudenter, num pro animæ Suæ Bono, vel ipsi vel eorum amici aut affines Ecclesijs aliquid sint Largituri. Idem perquiratur a Parochis et Prælatis, qui prius inducantur ad Officia Spiritualia facienda, quo tempore multa possunt nostri lucrari, ad hos omnes studeant captare benevolentiam, explicando gratitudinem Societatis et fidelem Executionem rationem locorum quæ accipiunt a Benefactoribus secus quam alij Sæculares Sacerdotes et Monachi. Habeant notitias hortorum, Lapidearum, Vinearum, Civitatum in quibus residenti, pagorum, Prædiorum, a quibus Possessoribus, quibus Contractibus, quibus gravaminibus teneantur, et num illa Bona vel per Contractus, vel receptionem Filiorum in Societtem aut Condonationem haberi possunt experiantur. De votis Societatis Nostræ quandog Sua Collegia Vendunt cum pacto

quod post breve tempus Societas gratis eadem sit ab Ipsis recepturæ. Si contingat Viduas addictas Societati habere Filias, tantum eas dirigant ad Religionem Monialium dote eis quandoq; data, Cætera uti Pagos, Cenodia, totamq; Possessionem Nostri facile lucrabunt. Si autem tantum unum Filium aut plures Vidua Societti nostræ addicta habuerit, nullaq; spes sit Filios aut Filium fore in Societte, indicet Matri Rusticæ. Si integras Possessiones Filijs vel Filio relinquat, at collectam pecuniæ Summam, ac Suam propriam Dotem posse se Societti legare, Si accidat Viduas unius vel alterius Pagi ad pietatem esse propensas Societti Studiosissimas, hæ inducantur ad inscribenda Bona Nostris Collegijs, ipsæ interim contentæ sint annuam suscipere contentationem, ut Deo commodius vacent. cum a rerum temporalium cura sint liberæ.

10 De Disciplina et rigore ostendendo in Societate

Testabitur Disciplinæ rigor ejiciendo a Nobis quoscunq; Societti vi debitur, Esto sint cujuscunq; conditionis et Status, Senes, Juvenes, et si consumpserint ætatem, et Viros morbo calculi, vel alio quocunq; postquam ingressi sunt Societtem laborantes, aut si gaffecti fuerint, Causæ (: præter Causas reservatas ob quas pollutione excepta licita erit dimissio :) hæ. erunt ejectionis: Si devotos et amicos Nostros Societti utiles ad alias Religiones dirigunt, aut Parentibus indicant scire illos, aut quibus impediuntur ne ingrediant Societtem. Si in resignatione Bonorum erga Consanguineos affectum ostenderint, non dando totum Societti, prius tamen tales per aliqd Annos in Societte mortificentur Fratres, in Officijs Vilibus ponant, detineantur in Scholis inferioribus, ut ibi doceant altiora Studia, præcipue quartus Theologiæ annus non concedatur. Capitula frequentia tempore mensæ dentur, Patres prohibeantur a Confessionibus exuipiendis, arceantur a Conversatione alienum et extraneorum, accipiantur eis charæ res ex Cubiculis, frequentes pœnitentiæ publicæ assignentur; hinc erit facile progredi ad dimissionem. Si tales personæ notatæ in supradictis Vitijs conquerantur coram Provincialibus de immoderatis Superioribus aut Officialibus non credatur facile, excusetur factum, dicatur eis obedive Superioribus ubicunq; non est peccatum. Non sint Scrupulosi in dimissione Superiores, cum enim Ordo noster gaudeat Nomine Societatis et Sociorum, non mirum Societti annexam esse dimissionem, nam Societtis et Sociorum Vincula facillime solvuntur, neq; sunt perpetua. Dimissio enim capit cum Institutæ Societtis; id evidenter ex eo patet, quia Societas habet Vota simplicia pro Scholasticis, Coadjutoribus formatis, quæ Vota non

habent

habent mutuum contractum. Et si Societas habet obligationem
Personas cum talibus Votis retinendi semper in Societte, id tamen
nequaquam est, tantum enim obligatio cadit in Vovcntem non in
Societatem, Ergo potest cum talibus Votis quemcung dimittere, quan-
do et quacung de causa sibi videbitur. Licet autem in Societte alij
faciant Professionem 4. Votorum alij 3um Votorum Solemnium,
more aliorum Monachorum, tamen tales a Societte dimitti possunt.

11mo Qualiter se unanimiter prastabunt Nostri contra Dimissos
Quoniam tales multum obesse possunt Societati, proinde obvietur
his modis antequam e Societte dimittantur, promittant, ejusq rei
testimonium relinquant se de Societte nihil sinistre dicturos. Pra-
cludant aditum Dimisso ad eos spirituales et Sæculares Dominos, quo
rum ipse acceptari potest gratiâ, ibiq habere locum, dicantur mala
ejus inclinationis vitia, defectus, quos de se in manifestatione con-
scientiæ aliquando Superioribus apparuerat et per quam in Societte
dirigebantur cedendo juri suo. Quod si Domini erunt Nostris
non addicti, per viros graves Nostris addictos curetur impediri sa
vor dimisso, at qui cum non est addictus Nobis et si non potest
induci ad avertendum animum a dimisso, saltem inducatur
ad non favendum ex Omni parte, per omnia Collegia scribatur
qui nam sunt dimissi, et cum exagieratione Causa Dimissionis.
Proponatur de Dimisso qd iterum ardenter petat ingredi Societtem.
Extraneis insinuentur Causa Dimissionis ille, ob quas Vulgus
hodie Dimissionem ratam habet, sic enim plausibilior erit
dimissio quorumcung. Si dimissus habet creditum contra nos
dicendo, obvietur huic rei per Nostros graves viros, qui dictis
Dimissis opponantur. Authorittem, famam, fructum, quem ij
fecerunt in Ecclesia Dei, bonam existimationem sua vita et
doctrina, ob quam Regibus, Principibus et Magnatibus sunt
a Confessionibus, Concionibusq. Explicent Zelum Nostrum in
unumquemq, multo magis in proximos Societtis sua. Invitent
ad prandia illi, ad quos dimissus videtur habere partes, quibus
persvadendum est ne faveant Dimisso, et teneri eos presu-
mere bene de Religione, quo tempore Causas Dimissionis expo-
nent. Omnem ejus probationem ostendendo, et defectus illius
omnes enucleare exponendo nihil omittendo, et si dubia aliqua
sint. Caveant Dimissos promovere ad ulla Beneficia Ecclesia-
stica, nisi aut dederint non modicam pecuniam, aut sua
Bona inscripserint, aut singulari modo testati fuerint, se
esse amicos Societtis. Id etiam Principi et Regi persvadeant.
Confessarij, ut Collaturi alijs honores argumentum ejus accipi-
ant ex Liberalitate ac bono affectu ejus in Societatem Nostra,

Curandos

fundando Collegium, aut simile aliquid ei prestando. Si contingat Dimissos habere favorem hominum, diligenter inquiratur in vitam ipsorum et mores, defectus per amicos et devotos Nostri Ordinis inferiores divulgent, ut hi nec Dimissis faveant nec ad se conservent, teneantur Censuris, negetur absolutio iis si sint pertinaces. Laus dimissi extenuetur argutis propositionibus, ambiguisq ita quod possint avertere animos hominum a Dimisso ejusq fidem minuere. Successus mali qui accidunt dimissis evulgentur in Exhortatione ut reliqui teneantur et vel invitò maneant in Societte.

12mo De Delectu Juvenum pro Societate modoo eos retinendi

Summa arte et industria opus est, ut recipiantur juvenes ingenij boni, forma non contemnenda, genere nobiles et opulenti ut tales pertrahantur ostendatur illis favor, et a Scholarum Præfectis non permittantur vexari a præceptoribus, laudentur crebrius. Dentur ipsis munera, accipiantur ad vineam, dentur ipsis fructus, in Solemnitatibus accipiantur ad Refectorium cum alijs, ad villas etiam discedendum cum illis, objiciantur eis crimina ex aliquibus conjecturis vratus vultus ostendatur, acrius compellendi et reprehendendi, Juvenilis ætas ad omnia mala quod sit prodivis ostendatur, nisi Religiosi fiant damnatione æterna terrendi. Dum ad Societtem admitti petunt, non statim admittantur, differantur ad tempus, in colloquijs commendetur ipsis suave institutum, ita magno desiderio crescente, alacrius instabunt admitti, et si voluerint exire aliqui vel aliquis extabus renovetur illi ardens Stridium, quo ingressum in Societtem urgebat. Quoniam vere maxima est difficultas in alliciendis Senatorum filijs et hominum divitum in Patria si tales sint, mittant ad Novitiatum Romam, prius tamen de illis præmoneatur Generalis aut Provincialis Romanus. Quod si in Germania Galliam Italiam venerint et Societtem assectaverint, sine scrupulo suscipiantur in illis Dominijs ubi Monarcha Societti est addictus, Sub tali enim Domino hæc et similia erunt peragenda, siquidem illis Subditi cum nostro favore indigeant, non facile contra Nos insurgent, etsi insurgant nihil lucrabuntur. Non omittantur occasione inducendi filios eorum qui Studiorum causa ad Nostra Gymnasia ex alijs Provinciis veniunt, maxime tunc cum incipiant pecuniam amittere, vel partim pudore amissa pecunia partim metu Parentum aut consanguineorum ob molestias quas timent in dui se sinunt. Res habuit bonum successum in Germanis et Polonis, Instantia occurrendum pro qualitate Personæ exhortationibus

tionibus, et malo successu Dimissorum. Ut vero Parentes et Affines Ingredientium ad nos sint contenti, ostendatur excellentia Instituti Nostri, et tantus applausus mundi, insinuent se in intimam familiaritatem ipsorum, reddantq eos contentos si id necessitas et Personæ dignitas postulabit.

18tio De Monialibus

Caveant offendere Moniales Nostri Confessarij, cum tantæ sint Benefactrices ut aliquando fundationem juverint Collegiorum plurimæ mediam Dotem dederint annuente Monasterio et Abbatissa, quare ob Causuras eas non molestent, relinquant Episcopis, conservent potius favorem Monialium, ne contra nos agant ob dimidiatas dotes, easq exprobrent Nostris.

19no De Casibus Reservatis et Causis dimittendi e Societte

Præter casus descriptos in Institutione, a quibus solus Superior absolvet, aut Ordinarius Confessarius ex ejus Licentia, eos casus (videlicet: Sodomiam, Fornicationem, Adulterium, Stuprum, Actus impudicos maris aut fœminæ, et si quis quacunq ratione moliatur contra Societtem qualicunq Zelo.) sciant esse Causas Dimissionis a Societte, nec prius absolventur quam promiserint extra Confessionem se id manifestaturos per se, vel per Confessarium Superiori, qui si advertat peccatum esse cum Complici aut urgens in grave damnum Societtis, non absolvat nisi pœnitens promittat aut se ipsum scripturum de hac re Generali, aut dederit facultatem scribendi Confessario seu Superiori de tali Causa, alias nullo modo absolvat pœnitentem. Generali verò casu pœnitentis cognito, habita re cum Secretario de casu pœnitentis, id concludat quod pro Societte expedire videbitur, et tali pœnitenti Dimissionem ex Societte assignabit, quam si acceptare noluerit, nunquam potest absolvi valide. Id sauciendum concluserunt cum Theologis Nostris in Casibus reservatis ex Approbatione Sedis Apostolicæ, frustra quibusdam repugnantibus. Taceat tamen Confessarius ob non dimittendum pœnitentem ex Societte: Si dixerit pœnitens de se extra Confessionem dimittat si dicere noluerit, servetur cum illo illa Ordinatio scripta contra fictos. Interim tam diu non absolvatur, quam diu dicere noluerit extra Confessionem. Si aliquis Confessarius aliquam externam personam cujuscunq sexus cum homine Societtis rem turpem habuisse deprehenderit, non eam prius absolvat quam dicat extra Confessionem, tamen et si dixerit, dimittat Noster, extranea persona absolvatur. Si duo ex Nostris Sodomiam committant, qui non manifestabit, dimittatur qui prior manifestabit retineatur in Societte, sed ita moniet.

licetur, ut velit nolit post parvam interjectam moram, dimitti. Potest etiam Societas his de Causis se exonerare ijs personis, si successu temporis eas deprehenderit esse crassas in moribus et loquela, imo quascunq Viderint Superiores Causas Generali monitô. quemlibet dimittent, et qui dimittentur, vexentur, fiant omnia contra inclinationes eorum, negentur quæ petunt. esto res parvæ sint, arceantur a Studijs majoribus, dentur sub tales Superiores de quibus non sint contenti. Nec tales teneant in Societe, qui insurgunt in Superiorem, de eo coram Fratribus conqueruntur, aut displicere sibi dicunt, quæ fiunt in Societe quo ad Viduas, directionem rerum publicarum, Laudarent illos a quibus pulsa Societas. Immediate ante Dimissionem acriter exagitetur dimittendus, amoveatur ab Officio certo, et modo ad hoc, modo ad aliud Officium mittatur, interim reprehendatur quod non bene faciat Officium sibi commissum pro levi etiam excessu graviores assignentur pœnæ, et in Cathedra tempore mensæ defectus recitentur, ita ut confundatur, et dum notabilem impatientiam ostenderit, tanquam is, qui alijs est scandalo dimittatur. Prius tamen res ejus videantur, et aliquo jubeatur ire, ut ad Vineam vel vicinum Collegium, interim in quo loco minime sperat, dimittatur.

15to **Qui conservari et foveri debeant ex Personis Societtis**

Primum Locum tenent Strenui Operarij, qui non modo spirituale Societtis bonum, sed etiam temporale promovent, ut sunt opulentarum Viduarum Confessarij, qui dum ad decrepitam Senectutem et Ætatem accedunt, amoveantur ab ipsis, et alij ipsis cum recentibus Viribus et Ætate Substituantur. Illis concedatur quæcunq petant, in Cibo Vestitu, alijsq rebus, non vexentur a Ministris pœnitentia, Contra tales non sint Crudeles Superiores. Habeatur et eorum ratio, qui defectus minimos in alijs notatos Superiori deferunt, aut positi in Officio Ministri Subministri Bidelli alios mortificare sciunt, non ex affectu sed amore disciplinæ religiosæ. Foveantur Juvenes illi, qui sunt affines Nostrorum Benefactorum, et Fundatorum, quare mittendi ad Studia Romam. Si studeant in propria Provincia concedant ijs ea, quibus foveri possunt. Fiat gratia illis juvenibus, qui non dum resignationem fecerunt, post hanc non lacte pascendi. Nec ij postremum locum habeant, qui multos selectos Juvenes ad Societtem inducunt, tanquam bene affecti instituto Societtis.

16to **De Contemptu Divitiarum**

Ne mirum nobis affectum adscribant Divitiarum, jubet mediocres non admittere Eleemosynas pro Ordinarijs Officijs quæ fiunt a Nostris, negentur Sepulturæ Viles in templis Nostris

cum Viduis acrius agant quo se exhauserunt dando, id autem faciendum Personis Nostris, qua pro Societte fecerunt Resignationem, imo quandog tales si non sunt multum utiles dimittantur, aut nihil eis reddendo, aut saltem bona detrahendo ob sumptus a Societte eorum causa prestitos

17mo **Admonitio circa hæc privata Monita, qua alibi etiam seorsim scripta est.**

Privata Monita diligenter servent penes se Superiores, et paucis idg gravibus Patribus ea communicent, ex ijsg instruant alios quomodo serviant cum fructu Societti, neg ut scripta ab altero sed ut expeculiari prudentia deprompta alij alijs communicent. Quod si (absit) in manus exterorum hæc monita venerint, quoniam sinistre ea interpretarentur, negent hoc sensu esse Societtis, confirmando per istos e Nostris, de quibus certo scitur eos talia ignorare. Opponantur his privatis monitis Generalia Monita et Ordinationes impressæ aut scripta his contraria, demum inquiratur, an non ab aliquo e Nostris prodita sunt (: neg enim Superior ullus erit tam negligens in asservandis tantis Secretis Societtis.) Et si in aliquem vel leves erunt conjecture illi imputentur, et ex Societate dimittatur.

Notandum: Monita powyższe są in Indice Librorum prohibitorum u Andrzeya Piotrkowczyka Typografa w Krakowie tumo D. 1617 wytkniętę z dodatkiem: falso societati adscripta. tłumaczone po Polsku woworas pod tytułem: Napominania prywatne Societatis Jesu.

Zagadka Zakonna.

Ego sum principium mundi, et finis seculorum trinus et unus at tamen non Deus. ——

Proverbia.

Nie to mi Rycerz, co wino wysiecze,
a przed nieprzyiacielem ogonem miecze.

—

Uminga ię jak. czapla wlubieli. Rytmiki

—

Nie ten hoffen co gra ale ten co hotterom przywiecie.

—

Omen. Circa Electionem ad summũ Pontificatum post mortem Clementis 9. Summi Pontificis. Tunc autem electus fuit Cardinalis. Alterius. qui assumpsit Nomen Clementis X.

Cardinales qui erant in Conclavi sequenti serie adnotanꝰ, et quidem cum judicijs

Cardinalis Cibo. Ry. Romano palato non sapit iste cibus
Otto bonuꝰ Venetuꝰ. Ry. Bonuꝰ Otto ut octo, salsuꝰ tamen ab aquis Venetis
Chisius Nepos Alex. 7. Ry. Urbis Successor non valet esse nepos.
Bichilis - - - - Ry. De hoc, bis hic lis oritur.
Barberinuꝰ - - - Ry. Nec in barbara nec in dabitis concludet
Barbadicuꝰ Venetuꝰ Ry. Vix ventus Venetus creditꝰ esse bonus
Alterius - - - - Ry. Alteriuꝰ non sit qui suus esse potest
Conti - - - - - - Ry. Inimici domestici ejus
Julius Spinola - - Ry. Ob Spinas displicet ista rosa
Delphinuꝰ Venetuꝰ - Ry. Delphinus inter oves non habet iste locum.
Bulun Gallus - Ry. Nulli gallus hic amidet nec Romæ quidem.
Pauo Cotero Hispanuꝰ. Ry. Portam sanctam nec claudet nec aperiet.
Ceriuꝰ - - - - Ry. In hac cera non sculpet imago Petri.
Carpenia - - - Ry. Carpitꝰ, ut Gallus, timet hunc cantum Petruꝰ
Petre Gallus - - Ry. Per regulam Petre non vocaberiꝰ Petre
Ursinuꝰ Dominicanuꝰ. Ry. Non urgebit ut pascat agnos, ursus enim est.
Bonri Gallus. - Ry. Bonus Regi sed malus gregi
Columna - - - Ry. Non sufficit una columna
Nerli - - - - Ry. Et si nervos omnes intendat, non concordabit vota Patr
Casamata - - - Ry. Ut præsit casus hic non dabitꝰ.
Marescotus - - Ry. Sistit ad hoc Petri cymba redire mare
Spada - - - - Ry. Recondę gladium tuum in vaginã tuam
Nicolo Guard Dominicanuꝰ Anglus. Ry. Angelus est, si quis candida vota dabit
Cardinalis Spinola: Urbis Gubernator. Ry. Pungit dum spina gubernat
Boniusig Nittig Viene Ry. Austriacis bonus es visq num et Romæ
Mellinus - - - Ry. Mel Hispanis, fel Gallis
Visconti - - - Ry Volo conti
Capisucco Dominicanꝰ Ry. Caput Ecclesiæ fieres ni cappa impediret
Laurea Franciscanꝰ Ry. Doctorali laurea non Petri Cathedra celebriꝰ
De Angelis - - Ry. Pontifex de hominibus assumitꝰ
Pallavicinuꝰ - - Ry. Pallæ non tyaræ vicinus
Ranucius - - Ry. Has ranas amat Gallia Roma spernit.
Vorspinig à bon Castro Ry. Non fore te Papam verius esse puta
Durasuas - - - Ry. Sentiet hic duruꝰ pectora dura Patrum
Ciceius - - - Ry. Non est pro Cicerone domuꝰ Petri
Kolonicz - - Ry. Ignoti nulla cupido
Camg Gallg Anagr. musca Ry. Non gustabit mensam hanc
Hoes Germanuꝰ - Ry. Nescimus quid loquaris.

Poterit ne esse futurus Pontifex Cardinalis.

Poterit ne esse futurus Pontifex Cardinalis.

Potest ñ esse futurus Pontifex. Cardinalis.

Radzieiowski Polonus — Rx. Tantum frigus Romæ diffluit
Petrinus — — — Rx. Non Petrus
Salazar Hispan. — Rx. Pisces Petri hoc sale non condunt
Denhof Polonus — Rx. Romæ venisti quo posses videre mundi, ñ ut regnes
Aggiciore Hispan. — Rx. Purpura è sufficiet præmium calami;
Ille refutavit Nethuzzum et ideo factus è Cardinalis
Caraffa Episcopus Aversan. Rx. Tu aliquando conversus confirma fratres tuos
Accrolus — — — Rx. Pro gladio Petri ñ quadrat iste chalyps.
Sacceti — — — Rx. Sacculum te portaveris
Pamphibus — — Rx. Non est conveniet juvenè succedere cano
Cursius — — — Rx. Non omnis cursor fert diademma Petri
Negronus — — — Rx. Non est conveniet lusibus iste color
Astalius — — — Rx. Non est hic, aut alius
Cavelenus — — — Rx. Fallax Equus ad Salutem
Medices — — — Rx. Non est opus valentibus medico.
Este — — — — Rx. In altero mundo novissimi erunt primi.

ORATIO

à Perillustri Clarissimo Dño Melchiore Kochanowski Canonico Zamoscensi, Almæ Universitatis Professore, habita, ad Illmum de Lascaris Comitem, Episcopum Zenopolitanum, pro tunc Universitatis præditæ Visitatorem. Et. nimis Curiosa continens.

Universalem Orbis Christiani Judicem, ad vos ordinis Academici in Majestate Papali venientem, consalutare nam, an potius revereri debeam dubito, quia tuba Brevis Apostolici tremendus, in potestate commissa Illmo Delegato Visitatori tremendus, hodie nos provocat surgite mortui, venite ad Judicium. Sed beatè est, lati, lati, hunc Supremum suspiramus Judicem, quia Dominum nostrum clementissimum, cujus visitatio spiritum nostrum custodire venit, ad salutem non ad interitum profutura. Et ideo gaude et lætare sepulta in ore hostium Mater Academia, quia hodie resurrectio tua a mortuis. Jubilate Alleluia Filij ejus, quia hodie nova regeneratio vestrum ex aquis Bñni. Patris Benedicti XIV. per Spiritum S. exoratur. Qui B. Pater quantumvis hodie ad nos descendit Judex, non tamen in tonitru iratum, descendit videx, sed ñ in columna ignis, descendit visitator sed non in virga Ferrea, ut potè qui cum Imperio amorem, cum regula favorem, cum Lege gratiam, cum norma exemplum, attulit nobis. Et licet venerandum Numen ejus à nobis alienum est, sed discite anatomiam, quam prodigiosum erit, portquam ei pro capite Divorum Sapientia, pro oculis centoculum judicium, pro lingua flumen eloquij, pro pectore arcana consilia, pro manibus absoluta potestas, pro pedibus baseos pacis et justitia, pro corpore charitas cooperiens, pro spiritu extatica pietas, pro habitu misericordia, pro paludamento clementia, pro solio Religio congenita, adeo ut cælestibus attributis beatus, verè Benedictus crederetur. Quod si benedictus est, qui venit ad nos hodie in Nomine Domini, et ñne beatitudinem ex appantione ejus Regio nostro emanaturam, censebitis, Academici; meditamini video ut columba, sed quare conuidistis animo velut pulli hirundinum? providentione venturam in vos ignis, aut pernitiei tempestatem? Verum quidem est, quia SS. Dominus noster, hodie apparuit nobis ñn sub nube, Illmi Visitatoris delegati sui, ñ nolite vobis fatales ex ea præsagire aspectus, non ém hanc ut video nubem, præcedit ignis, ut vos inflammet, ad serenitatem gratiarum post se relinquere venit. Neq; credite quia intra hunc diem rationis, Montes Vaticani super vos cadent, ut vos obruant, qui ut Patriam nostram ad novum honoris elevent gradum, hodie supponere humeros condescendunt. Præterea quis tam consentienti Serenissimo Regi Augusto III. feliciter regnanti ñ assentiet, ut velut invictissimus Dñus noster, non fauet cum servis ac subditis suis

traditoris

traditorum bonor rationem, utrum talenta fundationum, talenta Legum, talenta Privilegiorum non fodimus, aut quantum ipsis lucrati sumus, ut si fuimus super pauca fideles, constituerit nos supra multa. Profecto et quisnam fortis armatus? quo turris fortitudinis? quinam murus Achaneus? ad resistendum absoluta potestati, Patru Dni nostri, ut velut Universali Ecclesia vindemiator, cum hanc vineam Academiam non lustret, quam Prodecessores Ejus plantarunt, authorizarunt, gratijs fecundarunt; Ille vero adauget Paterna pietate, praesidio custodit, defendit, tandem hodie visitat, si jam naturae defecta, si eam vulpes jam deprodata, si vitij quodam non erit infirmata, si manus a cultura plantatae juventutis, vi remissa, aut si praemium Labori condignum non deest. Congratulamini Ergo nobis potius, hospitem tam sospitem id est omni benedictione plenum Benedictum 14. Cui ego hodie ex voto Vestro Ordines Academici classium personabo salve. Salve igitur hodie Romane Apollo, inter nos Musas aucptionij, aucptionis! et perfidi susurrones adversum me quid dicent, qui vos dilecta Camena jam et Colis et terris oblatraruni Musas abjectionis, Musas agente Lectiadum spretas, ab alumnis desertas, in cavernas ignominiae damnatas, vere populi Sepultas, et jam inferetij Linguarum coram Regibus et Principibus sub forma cadaverum presentatas, Salve ergo Romane Apollo et inter Musas abjectionij. Salve inquam Supreme Doctor Doctor inter nos Musas artium, artium! dicerem artium nisi mihi detractores vestram musa eripere laudem, qui vos proclamarunt Musas inertiae, Musas quarum athenaea jam ignavia Seminaria quarum volumina jam Sarmatico indolis Sepulchra, quarum Lycea, jam adolescentum gymnasia reputata, et per curias Quintum traducta, diffamata, accusata. Salve ergo Supreme Doctor Doctorum et inter Musas inertiae. Ad extremum Salve Princeps Sacerdotum, Supreme totius religionis Pontifex, inter nos Musas orthodoxas, orthodoxas! et quomodonam orthodoxas quas metamorphosis cavillantium degenerarit in Musas Bacchi et Veneris, quarum domos in Sodomas, Labores in amores, Solitudines in Libidines, Laureas in hederas, dolosis verbis transformarunt veterani. O infelicem genethliarum tuum Parens Scientiarum Academia, quare tam adeo projecta es super faciem terrae, tangin ri de thalamo Regum, Principum, Ducum. Zamoscana oriunda Domus, aut ne generatio tua de terra Chanaan, aut ne in die ortus tui ri e' prosiluo umbilicus tuus gladio Legum, aut ne ri es aqua benedictionis Sota ad Salutem, aut ne ri es Sale Salita Sapientium, aut ne ri es pannis involuta Divitibus, quia tot abominationes sui in ore multorum generasti. Et haec sunt haec crediderim inuitamenta, quia Pius Dius noster clementissimus, velut universalis Ecclesiae negotiator, etiam nostri hodie sollicitus inquietat pretiumq temporis vendit, thesaurum Salutis sua vendit, impensas cura et Labor vendit, ut hanc pretiosam margaritam id est Universitatem Zamoscensem, inter animas projectam noviter erat, additandam Polonis adolescentiam. Hoc est hoc crediderim argumentum, adventus tui ad nos visitator Illme, et dabione his omnibus fidem, et convertes ne aures ad fabulas. Haec sunt haec notarum caliania, quae Illmi et Excellentissimi Palatini Lubling Fundatoris nostri animum, sola clementia, sola lenitte, sola mansuetudine nobiscum aemulantem, usq ad cordolia verberarunt, adeo: ut coram Pontificia authoritij arbitro nostram Universitatem in aciem examinis provocaret, probaretq Spiritum murmurantis plebis, scilicet: Credibile ne hanc Universitatem meam, arborem scientia boni et mali, Jesus decursus aquar id est Jesus exuberantes Fundatorum alveas plantatam, fructum Gomorreol et ri bonor mor proferre, credibile ne? Credibile ne hanc Civitatem Sapientum id est Academiam, Sanguine Magni Joannis partam super montem honoris et gloriae positam, jam per Academicos abscondi, et Lucernam eruditionis sub modio Bacuna asservari, credibile ne. Justa est de nobis in Domo Fundatoritia ex opinionibus vulgo quota, signum est quod hanc pupillam suam id est Universitatem sine athomo, sine stipula dare contendat. Hinc ego in Facie Tua Visitator Illme armis militarem styli pro Pallade mea Academica justificationis tela exercerem, nisi reverberantem a Te expavescerem iturn, quem jam nutu evibras.

Prodeat ergo coram Te Arbiter clementissime virtus nostra si Sepulta inertiae fuit, indigne, in oculis trabes exprobrent dedecora, nullum tamen crediderim inveniendum, quod in ore gladij debeat absorberi. Quinimo libenter manipulos geniol nostrol ad triturandum Romo objicimus, ut tandem aliquando ab his convitiol paleis emundemur. Diximur. Musa Bacchi et Veneris, faciteor nos bacchari, bachari d in fame, bachari d in siti, bachari d in pane dolorum ob momentaneas insidiantium nobis hostium turbulentias, bachari d in conviviis ne dicam obulo Bellizarij comparatij. bachari d sub dio, d sub Jove frigido.

Diximur

Diimur sepulti vivere, mirare ergo Visitator Illme nos Academicos aut esse magos, aut
Thaumaturgos, postqm nos vultus Tuus adhuc intuet vivos, quos orbij judicavit sepultos.
Ita est vivimus sepulti, quia invida fama obruti cineribus, quia multitudine privato-
rum gymnasiorl attenuati, adeo: ut publica athenea facem eruditionij sub modio tene-
re debeant, cum non habeant cui luceant. Nisi forte ad Salomonej Regni prodeisi-
one eundum, utrum Polonia Filij vere tm Scientiarum Matribus id est Universitati-
bus debeant, num em et inter adoptivas novercas dividendi. Sed parces au-
dai Lingva, Visitator Illme, quod in facie authoritij Tua sola modestia recolenda
sigillum ori non imponat; unus enim sum ex Sepulcro Academiij quem postqm The
bus Serenior Illma presentia Tua tetigit radijs, velut Volum Memnonio, capi
vivere, capi moveri, capi loqui, capi exultare. Et quod n alteriej committimur ma
nibus quam Tuis, hoc nobis decoris, hoc gloria, hoc splendini. Orian sydera grati-
arum in sphera triregiorum Summo Pontificio Dni nostri clementissimi, quod cum
totius religionis numina vernare cupiat, etiam et nostro Palladio Laurum florere dabelat,
postqm ad illam vegetandam, non aliunde qm zephirum majalis benignitatis et gratijs
plenum, et moderamine plenum, et tractabilitate plenum transmisit. Dicimus di-
cimus jam ex Casanie Tua, n cadam d vitam, et posito quod in agris nostris aliquos re-
perent stolones, aut ne hoc purpurea ora Tua flagellantes in nos spirabunt turbines,
aut ne hi oculi Tui insidentes riou, in nos fulgurabunt, aut ne verba Tua in nos ful
minabunt, quo non nisi bona precari audiuntur. Crederem ego Te nisi claves Petri
à Summo Pontifice cum potestate attulisse, gladium vero Paulinum, cum rigore religiose
ut probares magnum genus esse virtutis, ignoscere, cum in homine nihil sit perfecti
us qm sola imperfectio. Si a nobis confessionem delictorum extorqueo bene est ego
in publica facie Tibi confiteor, quia nec in iniquitatibus conceptus sum, confitebit u
nus et alter, nec in peccatis concepit me Maternea, et ne projicies post tergum pecca
ta nostra, et jam nos ad purgatorium panarum condemnabis, n crederem d favora
bili dextera absolves d hyssopo gratie asperges et mundabimur coloq mundoq. Dijfa
vore coronent et vota Serenissimi Poloniar Regis, Qui cum invictissimo brachio stu-
deat modern Regni fulcire, etiam basim dextere Sue Sceptro nostro supponit, nervu
portqm Te dextrum Aidam exercitu artium, satellitio prudentia, clava consilijs sti-
patum delegavit, ut si castellum Musarum nostrarum catervis vitiorum obsessum ad
verteri, tractabiliter dissipares, si nervis militandi orbatum, medijs provideres, si ma
ribus prostratij concussum, interedendo relevares, si sago bone fame orbatum, reverti-
res. Surgant tandem mille beatitudinum colosi, et Illmo Palatino Lublinensi
Fundatori nostro amplissimo in olympo gloria. Qui renovata nuperrime anno Le-
gum obliteratam facie, et Statui tandem Academico, novum quendam majoris gloria
diem invehere cupit, dum Te Phebum Illmum Ausonijs surgentem ab oris in
Orbem Academicum transfert, ut si eum squallor Saculi invasit, per Te radijs
tractabilitij propulsetur. Te ergo Pontificis authoritij hospitem, quibus nam de
beamur venerari manubijs fatere, Quem ipsa Majestas Papalis astimationis ho
norat oculo, Rota Cardinalitia sub astra provehit gloria, cunctu Vaticana turres
demissa resultant fronte. Quanam teneamur Te completi propensione refero,
qui cum tot Principibus in pignus amoris tot Regni Dinastis in cordis monile, tot
Senatoribus in illecebra mentis abijsti, adeo: ut Tua deviti indole Tuo oblectari
consortio sibi charissimum ducerent. Verum n Te potemus pretantiori redonare
tributo, quam dum in sinum Tuum talentavita, dona animi, casumq totius fortuna
Academicis componimus. Judices, sume modo vestibulum, et purgatam aream geni-
orum nostrol, tritium perfectionum, horreo premia lectum, paleas vero committe i
gni inextinguibilis amoris, quo in Academicos exardescis. Conqueremur quoq mul
tos nobis inviare prodones, qui omnem penitus ab nobis auferunt virtutem, Solisq ira-
nijs ebudimur, digito preterentium monstramur, adeo: ut dum em maria nostra
pertusa n pileati conspiciunt, sarcasmis insultent, quos audite: O humanitatem
Academicorum! nocte dieq reducto manicl capite totum orbem adorant. O vigilantia
am Academicol! nocte dieq oculos fenestrarum n claudunt. O Sollicitudinem Aca
demicol! nocte dieq apertia tenent ostia, ut juventutem ad Scholas

invitent.

invitent. Fatemur has vitiosas virtutes in Universitate nostra versari, quas antecessorum in curia genuit, nostra verò paupertas fovet, ꝺ Illmo Fundatori precamur aream divitiarum Jovis, ut hanc liberalitatem à Magno Joanne ceptam, feliciter sicut intendit consumat, ne in caninum abeat Seculo! Hujus planta ab alijs diuturnum Rufio, ab alijs prodigium Fortalitij Zamoscani ꝺ decapitatum, ꝺ exoculatum, ꝺ dismembratum, ꝺ monstrosum, et ideo nauseam populo exuitat, nobis contemptum parit, censuras & impotationum, rapinarum, proventuum, qui exigui sunt provocat, atq concursum Juventutis averti nam venustas rei, cordis amorem inuendit, deformitas verò fastidium gignit. Sed clamate de pariete lapides gratias, parate gratitudine Academici Illmo Palatino Lublinensi Fundatori amplissimo. Testis jam Sanctus Dei noster clementissimus, testis Rex Serenissimus, testis Serenissima Respublica. testis Supremus Regni Cancellarius, testis Ipse Visitator Illmus, quia Universitatem hanc in novos Parisios commutare attentat et vehit singularis literarl literatorumq amator neglectam, ab alijs perfidi confitet. Ad hæc in omnia Illmi Visitatoris desideriam allaborantem exploramus, et manutentionem Universitatis nostræ commendamus. Visitasti terram nostram, inebriasti eam dulcedine presentiæ Tuæ, multiplica ergo locupletare eam, ut pinguescant speciosa hujus deserti, et colles opulentiori abundent frumento, ut Tibi una cum Illmo Fundatore gloriosa militet quæstio posteros sc: Quisnam illud opus, quod alij capere aut ædificare, et ꝑficere amant consumare tam honorifice peregit? Thomas Palatinus Lublinensis. Et quisnam hanc Universitatem in regulatissimos ordines, novasq studiorl exercitia composuit? Comes de Lascaris. Quisnam illam Academiam in operibus nidam, adeo revestivit, cornucopijs fecundavit, numero bonorl, ac personarum ditavit? Thomas Palatinus Lublinensis. Et quisnam illum Stratum Academicum, adeo clarere in gloriam Ecclesiæ, in ornamentum fecit? Comes de Lascaris. Comité ergo illum honores, comitentq fortuna, comitentq superum favores. Et nunc jam procede, prospere, feliciter et efficaciter Visitator Illme, et licet modios à nobis penitus plausus, quia potius mœrore irruitam cum jubilo repenis Academum, ꝺ postquam omnem lacrymam à nobis extuleris, lætitiæ materiam intuleris, post gloriosa facta, majora à me gratiarl actionis expecta trophæa. Dixi.

Oratio 2da.

Ejusdem, seu Sermo accusatorius Perillustrem Wsiistowski, de gremio Almæ Universitatis Zamoscensis Professorum, ob multas in eosdem calumnias ejectum, coram Capitulo Canonicorl Sepulchri Christi Domini. in Conventu Miechoviensi peroratus. Ecorum enim professus est regulam et vitam.

Reverendissime Generalis, Caterique Perillustres.

Vestibulum ingressus nostri ad vos. argumentum nobis stupo: ris? gravitas enim Vestrum Patres conscripti, verecundia mea est, pace tubilorinus, vestra Summam animorum relaxabo lingvam, et in gravitem ora solvam avena. Paretis utinam dolenter exaggerantibus verbis, dum inveterati accusator diffamatoris ero. Committarios nos in actione cum Perillustri Wsciistowski delegavit ad vos R.R. D.D. Universitas Zamoscensis, Alma Scientiarum Mater, ꝺ quomodo Scientiarum Mater, Wsciistowiana definitionum in Illam utar congerie, spelunca latronum, scandalum populi, opprobrium Regni, macula Ecclesiæ, Sodoma et Gomorrha libidinis. Hujus ego Sodomæ civis, ꝺ ꝑpatriam mihi Sodomitæ. Hujus Gomorrhæ incola, an conformius Gomorrhæus, deigne prorumpens damito, Salvate, Salvate, ab immundo infamiæ, Universitatem nostram Patroni faventissimi, sufforate, sufforate Illis Wsciistowski Vesuvium, qui ejaculantem iras Cyclopem, malleatis verbis, Vulcanum sulphure bilis fermentem movet, et exerit, ut Palladem Zamoscanam, flamma calumniarum extinguat, quam jam fimbria honoris spoliavit, adeo: ut via eandem in extrema boni Nominis Lacinia relinqueret. Novimus Illis Wsciistowski arcum ingenij apprimè nervis artium intensum, sagittamq ejus idé lingvam ad omnem metam prorsus genitam, proh dolor tamen! quia cum carbonibus desolatorijs. Fidelemne censetis, (Vestri PP. CC. qui Patriam in junibus prostituat, inhiantibus Harpijs tradat, modum

aucupandi eam prescribat, et quod inauditum erat motorem ad exhereditandam illam hostibus eligat fidelem, censetisne? Ejusmodi erat Illis Wrzistowski, qui sine intermissione hostiles Universitati Zamoscensi quaerebat manus, nisi furentem audacia, scelus anhelantem, necem patriae molientem, virilia jura ejecisset, et providentia doctoris consilia ejecisset. Et modo stupentibus rem evolvatis orbi R.R.D.D. quâ semitâ, quo animo, quâ fiducia, tanto exuli Religionis asylum porrexistis? quomodo Proditori Legum, et Rerum publicarum jura, ac Magistratum Zamoscensem in manus contradidistis? quomodo proscriptum, catui integerrimo Patrum gloria inscripsistis quomodo? Quid si tangam Academicos, Professores, Praesores, Rectores, Scholasticos, Infulatos modernos, et anteactaneos, multi hui lacrymis perorant, ad vos R.R.D.D. quos Illis Wrzistowski cavillante prelo eliquavit, sepeliam hic defunctos. Soles vita functos adibabo, quos dolosis male fama cineribus, inuiterari anhelavit, et non cessat. Quid si ante aram Venerabilis Capituli Vestri Rmg noster Infulatus apparaeret, annosis jam conspersus pruinis, ni nisi ad solam venerationem duentibus exulsa adulandi nube Logvar, ex doris corporis novum Nozem, aut pervetustum Abraham censeretis, De doris animi quid diam? Hunc nihilominus Illis Wrzistowski Raptatorem testamentorum, Violatorem Legum, nihil callentem, Asellum penè: ut ita Logvar laureatum per Tribunalia Nunciatum, et Consistorionum dispamavit, circumscripsit, publicavit. Et sani ne consilij sui insanire contra Senem? Iu decanizare contra Decanum. Et hinc miratur populus, quomodo Reverendissime Generalis, Prolatura Tua sine Losura, aut si adhuc ab Illi Wrzistowski illusa, quomodo, cum compatitibus, quorum dentes ni nisi portione Prolatorum suorum infamia nutritur. Quid si memorem Magnificum nostrum ad presens Rectorem, quem ex ipsa testamentorum idea, virum à Spiritu fusionandi, litigandi, cavillandi, vernotum dicerets, jam virili state ad imperandum commendatum, omnibus ni nisi placere natum, et hic tamen displicuit malis quibus cavillatori, dum eundem Rectorem pullum gallinaceum vociferabatur, quanquam solus jam plus, quam in his puerum degeneravit, mandata ejus et authoritas Rectoralis sepè contumeliosis verbis posthabita, confusa et illusa. Quod si Illis Wrzistowski contra Universitatis Rectores, si verbis insolescuit, quomodo Rectoratus Vester R.R.D.D. liber à petulantia ejus, secundus à nudibus ironijs, paratus à contumelioso verborum illius fusu vivit, aut vivet diute? Praeteribo Caeteros Academiae Professores, quos Illis Wrzistowski dum illi per cognatos pueros vasa ollaria cum pecunijs absorberent, fures praedones proclamaverat, alios Impotatores, alios impraegnatores promulgaverat. Oscelus, scelus! hominidium est mentium honestarum, quisnam in hoc frontem effrontem, mentem amentem, senectam neglectam, statum dignitatum ni recenseret, ac juste ni puniret. Jacobus hic Illum olim Szaniawski Episcopum Chelmensem, qui ad actum publicum promotionis invitatus, tandem ne illi Illis Wrzistowski, protunc Rector, utiliter loci Ordinario applaudisset, medium sese voluntarie involvit, portae à Camellario suo visitatus, sordido ut ita diam eum repudiavit responso, ut publica confusione motus Lectorium deserere debuisset. Sed ni reticebo et modernum Illmum Camellarium, quem Illis Wrzistowski portarum Pastoralis visitationis, Simoniarum, Spoliatorem, Ecclesiae, Vastatorem Parochiarum, publicis literis cinumscripsit. Sed multo magis non silebo, ubi Illmor Nostror Fundator, immunitas occurrit. Et si Cicero apud Romanos ex ingratitudine Carthaginenses damnat, arma Litigiorum, contra Regem Dejotarum Mecaenatem suum moventem, dicens: Quis te antea novit, quis esses, aut Pater tuus, cujus generis esset, quis vidit? Et quomodo pro Patre Illis Wrzistowski ni damnandus dum hos qui eum elevarunt deprimit, qui eum honorarunt dishonorat. Quis ex eundem quondam Academicum Zamoscensem fecit? Fundator, quis Canonicum creaverat? Fundator, quis Praepositum Vielunensem, post Tomaszoviensem constituerat? Fundator. Quis tot millibus auri quos everit cumulaverat? Fundator, et cui gratitudinem in literis nostris vobis ab illo Fundatori expressas, utinam meliorem speretis R.R.D.D. Ad extremum tota Universitas, se in vestri devotissimum Pr. Cl. et quantis periculosa jamlis, tanto conspecti dolore, sine immanitas numquam pene visicera Matris, quo eum laceraverunt, ediuarent, ad Prolaturas capessendas.

Non

Non evolvo hui puncturas et puncta, extitery ad Almum Fundatorem Nostrum exarata Scripty, ubi vexato ruditer illius Senatorio animo, tandem Universitatem Nostram Latro-ribus comparat vulgariter diendo Stoy iako drab Academicos libones, venereos promulgat, vulgo vivant, libant et amant; Juris Doctores nihil fere edisserit, idź gdzieś prawa uczyli. eos q. Vdi. utatores Patrię intusat vulgo niech pierwiey idze wywoła, quasi solus gloriosum quoddam fortunę vestigium relinqueret, quinimo illi fortunam et ornamenta rapuit, dum nuptialibus ut ita dicam funibus, puniverat nobilem in classibus juventtem, et sic crasso more frequentiam hujus q. amovit. In hunc ergo depastatorem alieno fame, semota amicitia, sedusa affinitate, post habito in personam respectu, ferte sententias judices amplissimi, et uti Calumniatorem publicum canonice punite, per juratum damnate, qui publico verbo jacto, in actibus promovendum protestatus est, se ubiq promotur Academico bonum et esse promovit ad ruinam et evesionem, nam avertere detractionis linguis cor a Fundatore ab Universitate, ne ille evesionem et ruinam molini? illius ingenij cultellum obtundite, ut in posterum roscat tenuius et subtilius aptare literales pennas suas, quibus tam crasse scripsarat. Et sibi eum ab ijs attendite, nam si Episcopis, Senatoribus, Fundatoribus, Universitatibus, Rectoribus, Insulatis suis nil pepercit, et quomodo Vestro honori et vobis ipsis non posterum parcet? Et si auro corrumpat animos ne credite R.R. D.D. jamen Academicis Cracoviensibus protestatus ere, computata me ingremium Vestri, sunt mihi jam parata media, quomodo mea millia a Canonicis Sepulchri Christi petam, quod si fidem nil habeam in crastinum documenta dabo. Sumite igit in lancem arbitrij vestri, hoc negotium nostrum Judices amplissimi, estote vindices alieno fame, defensores honestatis, reintegratores honoris Almis Fundatoribus nostris, ac Almis Universitatibus ab tam particulari persona lesis profecte honestum utilibus, rejicite altę donativorum vultu, per obstantes catervas, respectum, expliate rigoris arma, unilis Almi Fundatoris ac Almae Universitatum precibus supplicamus.

Hac accusatio cum exprobratione antiquor defectuum facta Illi Uscistowski,

1mo Ut videant Canonici Sepulchri Christi, qualem Virum habeant, et quis honestatis subjectum susceperint.

2do. Ut videant in judicijs quod si aliqua melancholia ductus, (uti dicunt) scripsit infames literas, sed inveterata malitia, et innato ingrieto vitio suo in personas contempsu.

3tio Ut rigorosius puniant illum pro diffamatione, nam post primas panas, pro simili sibi datas scelere, non emendavit.

Na Bobra złapanego w Sieci, od pewnego Zowczego. ktorym Sąsiadow ukrakowat. W. J. P. Druzbacki.

Raz gdy Zowczemu przypada myśl dobra
Rozstawić sieci na lesnego ~~Bobra~~ zwierzą
Przypadkiem iakims widzi w siatce Bobra
Co go natura bardziey do wiecierza,
Napedzić miała iak stworzenie wodne,
Bobr w kniei sąto rzeczy śmiechu godne.

Łowczy iak ludzki dzieli się z Sąsiedztwem
Cześciami z bobra, by go z nim zażyli
Przyznaią wszyscy że szczęścia Łowiectwem
Bardziey niż bobrem gust swoy nasycili
Biorąc z Łowczego łaski specyały
Ktorych odorem napełnion dom cały.

Posłał dla młodey Pani ogon spory,
Dla starey iakieś w papierze rupieci,
Te, przeraźliwe zrobiły fetory
Skutek bobrowy w nos wgardło zaleci
Dothnieniem owych smierdzących kawałcow
Trudno tabaki zażyć trzy dni z palcow

Spyta się Pani posłańca ciekawie,
Coś mi to przywiózł? on, ostroiach pleciе
Ta mowi dawno stroiem się niebawię
Bom stara, a ten stroie chwali przecie,
Na koniec rzecze ia o to niestoię,
Komuś dał ogon, oddayże y stroię.

Ad Biborem Egrotum.

Sæpè propinatam, expendisti Lute salutem.
Hinc Ego non miror, cur Tibi nulla salus.
Przy trunkach dobre zdrowie dałeś niejednemu
Toć nie dziw że ci zdrowia niestało samemu.

Stał Anioł na Wielkich mur
Przy Panu Chrystus Zmartwychwstał
Wyprzał Maryję trzy
A Oni od strachu drży
Przedł na nich słowa te
O Panie Bogate
Moię Maryję nie wierzę
Wstał Pan Chrystus nie trzeże
na Galilei niech będzą
Tiedy się z nim widzieć chcą

Godzinnik Białogłowski

1mo
Że mi tu miejsca darenmie zbywało
O was Szczebiotki mnie się przypomniało
Co bramniecie ludzi biorąc wzory
Choćby wasz język zamknąć do komory.

2do
Zasiędzie druga nad xięgo w kościele
A miasto modlitw mow rożnych wiele
Sore po ludziach puscinoszy pielgrzyma
Hrelitie akty odprawia oczyma.

3tio
Siędzie na ostrzeie ubrawszy się w baty
By ią widzieli Rywale i Swaty
Wsie iak się czyia wdzięczy do niey mina
Wielbi ma duszo Pana „ psalm zaczyna.

4to
Niechże się trzyma przy swojey skromności
A zaraz szepty koło nieludzkości
A litania swoią nad niem czyta
Liczące imenia prostak mazowita.

5to
Kiedy zaś iakie przywodzieie manele
Nadawszy gembę idzie po kościele
Mysląc iż przed nią wszyscy się kłaniaią
W Ewangelio kiedy prostawaią.

6to
To tak zaranne skończywszy godziny
W domu zaczyna Medelusz nie inny
Tylko od Kąta do Kąta swą fotę
Przenosząc robi cieciorow robotę

7mo
Potym nastąpiwszy południowa chwila
Zpracy tak wielkiej ledwo się zasila
Ze sztuky mięsa y drugą pieczeni,
Inowi coż to moie za iedzenie.

8vo
A po obiedzie znowu do winnice
Gdzie odprawuiąc swoie tayemnice
Tak zafektami rozmysla o Niebie
Aż Mogilańtki kościoł zrobi z siebie.

9no
A dla dalszego umieszczenia żiewnych
Posłodzie gdzie y po stronie
W tym Organisty gdy się myworzą
Jak rzeke wrzyk bijąc podbrzezia.

10mo
A iak się wrzesz i daley zagrzeie
Choć nie na trzysie cenę kuty kuią
Potym iedna drzie przez dla czego Hawrzą
A my zemata y Dennes wypiawią.

11mo
I narzekaiąc mnie mili mężowie
Ze całem Zakł estrzy wam pozwie
Jakkolwiek sobie nabożeństwo dawia
Odmawiaiąc bywaj miast do Kazania.

12mo
Wybaczcież Panie wam niektore czyt wzy Kłiego
Do mi pozwolą miejsca nie stało
Za chrzcinami Zofiey zaraz drzie Śrole
Mowić mi ostatek by wiele.

Roku czas iednego Wieczora
Nie był to dziś ani wczora
Ale rok już minął tego
Gdy stał się w Lublin naszego
Nie złodziey to ani Grabiy
Ale zrobił ieden Babiy
Ten miał Ogień na kominku
Omazał Oczy w Owim rynku
A był rynku glinianego
Twierdszego nie zdrowego
Z tego rynku owey zrobił się
I tak Ogień zapalił się
I Oleja Wylał swego
Na kominku palonego.
Tak się Ognia z mieszał z postem
Marsz na dachu Kurem prostem
I gorzał z wielkim hałasem
Za u Oroła iadł tym czasem
I nie przeiął o Niebiescie
Tego tam zrobił Oleja
Aż tu w drzwiach kowanego
Począł bić Serem chorego
I tak Zakonnic stękował
Jakby z doprawdy chorował
Ja się spytał o takiego
Umarł we mnie ciała mego
A Bruder notter powiedział
Że On nic oczym nie wiedział
Ale serce skakało
Oy nie dobrze tak mruczało
Wtym idzie Kepner gwałt wypada
Co już zgorzał miast powiada
Że stracił wielki w mego duszu
Nie został się tylko Uszu
Com to słyszał serca mało
Nie porzucał swego ciało
Aż ciało do rozumu przyszło
Zaraz w Chwoy Chałupa wyszło
Swica Chwego zagasiła
Żeby Ogień nie spalił
Potym Wender na Ulicu
Wziąwszy piwa Owey skalicę

Aż tu Ognia z mieysca swego
Wender na dachu cudzego
I tak ieden przez drugiego
Zawiązł Wieża naszego
Co tam każdy myślał rozumie
Ja nie umiał tego powie
Mego Oczy ieszcze strachu
Tak nie widział na dachu
Gdy się kurzył drzewa trzeszczał
My na Ale gwałtem wrzeszczał
Przyszedł Mnicha, w białego
Nosi habit, płaszcz czarnego
Za nim drugi a borzego
Co niema kosztu Owiego
Lecz co koń nosi na grzywa
To tego Zadek poliżywa
A szmata nosi na brzucha
Mieszka On za Owizty Ducha
Zegnał śpiewał z Panem Bogiem
Ale nie zagasił trwogiem
Tak się Pan Bog rozgniewował
Że nasz szkoda nie załował
Jezuiter stał na dachu
Chciał ten w Otchłań topić strachu
Aż On tam nie maszerował
Ale się na wieżę schował
Minął Klasztor minął Szkoła
Zaszła bida od kozioła
Ja się z początku śmiechował
I zgłupi Ogień zastrzegał
Zresz diabeł ze tego dachu
Będzież spalił co ma blachu
Ale Ognia nie zastrzegał
Co raz daley maszerował
I chociaż nie miał drabiny
Wlazł na Wieże słomiany
Był tego wieża prawego
Z Okna patrzał na drugiego
Oba wysoko tak stała
Że całe miasto widziała.
Co się taiął stał od szkoła
Miał na Klasztor swego czoła
Był na czworo rogatego
Miał na głowie kolpak swego

Stał na

Stał na cztery słupa z muru
Koło kaźkey słup był dziura
Wtamie żeby stał jako stodoły
Co go trzymay Jir Lachołły
Na nim farba był szarego
Był czerwony był białego
I mało w nizey głowa
Widział dzwonki Zegarowca
A we środku był dziur jego
Chodził przez czas kota swego
Na ten wieża gdy wiatr dmucha
Wzbroczył Ogień bo był sucha
Pierwey Wieża ciemny była
A potym się zaświeciła
Jo iuż nie wiem gdzie ja stała
Jo tylko sobie myślała
Co ju będzie z pierzyn mego
Gdy blank kapie mie dzianego
Dmuchał ci ia iako mozył
Netter mi dmuchay pomozył
Lecz choby dmuchał Wieczy Ognia
Nie iadmuchał by ten Ognia
I iako gdy się spalił głowy
Skrzywił się iuż Wiez nie zdrowy
I na Klasztor z gury spadła
Jako iako z nieba leciał diabła
Zygar widząc Ognia z gury
Uciekał przez swoiego dziury
Wiatrowiczowie kamizołka
Kaźmy tego dobry Łachołka
Ja ci za zdrowie twoiego
Powiem godzien Smiertelnego
Potym w dzwonka na gwałt dzwonił
Żeby kto przyszła obronił
Jak by go był ratowała
Lecz o swoy się pierzyn bała
W reszty zruił Wagy y koła
Żeby lepszey miełł gołą
I nadeł by był przez mura
Gdyby nie był ciazny dziura
W tym Stefuel na niego woła
Ty idz Zegar wszak masz koła
A Zegar mu powieściała
Głupiś Pewno ia to znała,
I bez ciebie z tąd by wyszła
Co miał koła nie ma dyszła

Ju na niego

Ju na niego Ogień padła
Kotła y Oziębiadła
Az żelazo powarzyła
Że się Zegar nie ruszyła
Złomienie przez dzwonka skakał
Az mowy dzwonek kroplem płakał
Kapał, buchał iako mara
Spalił że wszystkim Zegara
A gdy się to nie nadało
Dzwonił Sene w swego ciało
Jak requiem dzwoniąc Sobie
Potym Zegar legnął w grobie
Ognia z Wieży zszedł na dachu
Drewny spalił, ztopił blachu
I na Wieżę wlazł Zewego
Brata tamtego drugiego
I tu się nie długo bawił
Jak pierwszego tak ten spalił
Spadł ten wieża na ulicę
Blisko, lecz nie na pivnicę
O boże Jezus! dobrze tak stało
Boby Wina był zgorzało
Wreszcie choby Murwarzyna
Wpadł do Locha wypił Wina
Jak się Wina upiłby
Może do szkod nie trafiłby
Może też by ten nie cnota
Większey miał szkoda Ochota
Więc lepiey że tego trunku
Nam zostawił na prazunku
Tam ten w spadł był z wieżora
Wiez na naszego klasztora
Złamał krokwi zrobił rama
I spalił się tak chciał sama
Został w iama Katafalki,
Był tam cały był kawałki
Był tam długi był prostego
Był też tam y krzywowego
Był tam Bleytram plutnowany
Czob sianem nadziewany
I Aniołi stworzonego
Z drzewa przez rzeźa ludzkiego
Wszystko przez się przepieczyło
Ogniem w popiel obwaliło

Z tamtąd

Ztamtąd poszedł Spalił Cela
Mayetba Burzę y Kielela
Potym Izbę Mieszczańskiego
I komor tez Reyfowego
Retoryki pusił na stronę
Bo się bał Xiądz Jordana
Bał się y Swięty Maryą
Ktorey był Konfraternia.
Ztamtąd poszedł na Kaplica
Ktorey patrzał na Ulica
Ten się Kaplic kiedyś zwali
Lubelskiego Trybunali,
Widział tam Parąki wielkiego
Szklanna noga miał nie swego
Ten przez sznura czerwonego
Widział Kiełbas długiego,
Jak się sznura ten spalila
Mało parąki nie zabiła
I przeto by zginął tego
Bo miał duszą swoy szklannego
W tym wpadł Student ze Swora
Zerwał parąki do komora
A Xiądz Prefekt przed tym trwogiem
Ułamał mu z iednym nogiem
Przyszedł potym Klop drugiego
Wyrwał Obraz złoconego
Ten Obraza, ten wziął ramą
Aż się Kaplic został sama
Zakrystyan wziął Anioły
Cut ubrany a pul goły
Gdy się w drzwi nie wlazł całego
Oba złamał skrzydeł jego
I tak pirze pogorzały
Ciało żyłow się zostały.
Nachem, ten Ogien na stata
Gdy iuż Kaplic pogorzała
Był ten Cała szerokiego
Ozm Ogien patrzył z niego
Miał Owey połowę drewniany
A połowę murowany
Był na pierwszym Zarawany
Jeden za drugi schowany
Kiedy trzeba wystawował
A kiedy nie, to się schował
Ten przedział drewnianego
Cała od murowanego

Za nim

Za nim Czm Dziurow było
W Ktore Dray bleybam wchodzito
Tak czas był ułożonego
Że widział ieden drugiego
A każdy tego blaytanta
Miał koszulę na Owey rama
Czego tylko dusza chciała
Wszystkiego miał tamten Cała
Czyli Lara czy Palaca
Chciał kto widzieć miał bez praca
Bo iak tylko uszył Ego
Uniet skakował z miesca swego
Jeden się zstad drugi schował
A potym się pokazował
W ten czas Ogien przywendrował
Spalił Cała nie zostawał
I przez godzina rednego
Narobił smutku wielkiego
O Babi bobay złamał szyia
Co narobił komedya
Już zgorzał Cała naszego
Ani Lolia został jego
Miesca tylko teraz pusta
Gdzie się wesela zapusta
I tak z Cała, cali szkoła
Ogniem poszedł na popiołu
Powiem to że mądry była
Ogien gdy do szkół chodziła
Prawda miał on światła swego
Ale wzrum nie dobrego
Żeby rozum w głowie chował
Byłby nauk nie spalował
Szkoła Swięta został cała
Ogień się jey dotknąć bała
Bo naszego dey go bata
Skąd się za Katy trafitata.

Theologia.

Ale porzucmy już szkoły
Curyli nazad do Kozuły
Bo choć y tu Ogniu była
Tam się iednak nie zgarnęła
Ten co blachą palił z góry
Uciekał do Kozuła dziury
Zdał się bo był nabożnego
Lecz tam nie puszczono jego
I dobrz bo już był przeklęty
Że Kozuła spalił swięty

Wiedli

Wielki Ołtarz spodem była
Niemiał w oczy zaszeł zdyła
I od tylnego Chałupa
Zapalił był ieden słupa
Ale nie zrobił tam szkodza
Święcona go zgasił woda
Znowu Curyk na wież swego
Wszedł przez schody krzywego
I wkręcił się iednym dziurem
Chciał z Borsackim zpalić churem
Lecz xiądz Prefekt nie dał tego
I dał przemowił do niego
Jeżeli na Chur nie puszczałes
Dobrześ ty nam już zagrałes.
W tym biegał w ieden momenty
Na dół znosił instrumenty
Instrumenty dmuchanego
Bo od strunnych wielki tego
Był też tam co nie dmuchały
I co miał brzucha nadymany
Cztery liszki szedł przez niego
I miał duszę drewnianego
Cztarszy liszka zaraz mruczał
Gdy mu Wos konika dokuczał
Trzymał głosa grubego
A mniejszy liszka cienkiego
Każdy liszka wchodził zgeba
Każdy brzegi brał od swoy zeba
Każdy prosty chodził zgładka
Przez postawionego kładka
Na końca schodził się go
Cztery na wzgest iednego
Miał On swoie Brati młody
Ale nie dał sam urody
Każdy pochodził na niego
Ale głosa miał cienkiego
Wtedy widział na filary
A ten leżał w konie stary
Za nim stał drugi grubego
W środku miał dziura wielkiego
Który mniejsza dziurke rodził
A z niego liszka pochodził
Kto chciał głosu iego słuchać
Musiał w brzucha temu dmuchać
Jak mu

Jak mu dmuchał to się sierdził
A tak gadał iakby pierdził
Potym widział co stałego
Jako kiełbas krzywego
Którym nie był nadziewany
Miał duby dray kiełbas związany
Jak przez tura dojałego
Trzepotał się głos Duzego
Cienkim dziurkiem się wpychował
A szerokim wyciskował
I chociaż zgeba był cienkiego
Przez nie się słuchał grubego
Te zaś wszystkie instrumenty
Z tego Ognia był wyjęty
Lud nieszczęsne naiednego
Samże winien Cobie tego
Chodzi mi On co pogłowie
Ale nie wiem iak się zowie
Niecierpliwy zaraz krzyczał
Jak się go palcem dotyczał
A miał głowy swe dmuchane
W iednym skrzynkiem zamykane
Miał na głowie swey dwa zuby
Czerokiego a nie gruby
Z tych gdy ieden podskakował
Drugi się do skrzynka chował
A iak ieden chodził zgura
Drugi wlaził do swoy dziura
Nie On nie grał ani krzyczał
Tylko iako oca dyrygał
A dotem przez dziurke swego
Dziurka nadymał innego
Na nim kołki położone
Cztali białe y czerwone
Jak ponich palce skakował
Każdy się kolei nuchował
A trącał ieden drugiego
Żeby mowił co do niego
Jak się wszystkie wraz zmowili
Zaraz hałas uczynili
Cienki cienszy y cienszego
Grubego y Wołowego
Wprzódy stanowac musiały
Nizli im w Rudy zagrali
I ten tylko Instrumenty
Cim zginął ieden momenty

Do Co

Bo o iak całe przeraźli
  ztali z niego kawałki 360
Prz gł Klopa szarpnął miecha
  wypuścił z niego ducha
Drugi Skrzyń złapał nie cnota
  I zepsuł wszystka robota
I nie zepsuł Ogień tego
  Co zrobił Klopa zdrzego
Na co go było ratować
  Mógł on sam z Ogień wojować
Miał swoy miecha nadętego
  Zadmuchnąłby Ogień tego 370
A iak chce go Ogień zmógł
  Jednak on nieboszczyki zginął
Iak gdy się wszystkim spaliło
  Dachrayne co robić było
Nazarewicz dzwon bronila
  w wodzie Ogień utopiła
Iakiś żołnierz zaz stawego
  Dożył wojnę z Ogień tego
Inszy z swoiem Ogień ciągał
  Ale błota już wyciągał 380
Samże woda gdzieś się skryła
  Iak się Ognia przestraszyła
Inni z kościoła wynili
  Z Zakrystyi co tam byli
I wszystek kryber z Ołtarza
  Zanieśli do Refektarza
A iak z naszey Refektuya
  Urobił się Zakrystya.
Brat Westyarz nasz Laikt
  Nosił w piwnicą trzewiki 390
Stary Cukinia y Leniucha
  Z Chóry iakże nie trocha
A co tam byli drozszego
  Na ebalpies puścił tego
Nie wynosił ani chował
  Iak kto chciał to kradł kradował
Dyspensator naymiadszego
  Chociaż wiele nie zdrożego
Wszystek miedziana wyguela
  Porwał y rzucił do woda 400
Szpetna naybardziey tym czasem
  Co w komin wisiał z kiełbasem
Ratował by mię dzonego
  Kiełbas nie był zpieczonego
Abo żeby Ognia prosta
  Przez kiełbas nie złomił pasta
Brat Chrzygdu nie mógł ratowany
  Brat się żeby nie chorowany

Ale

Ale z gwałtem dzwey wyrwoia 401.
  Złot iak ogniá przeszedł słowa. 410
Boway na mroz nie miał futra
  Żeby nie dorzucał gutra
Ogień co wlazł na wierz tego
  Boday szyiem złamał tego
A zato że nas spalila
  Boday Ciwy nie miał mogiła
Boday iako Swiętki zgasła
  Boday w niego Kirun trzasła
Żeby go kwiat zadmuchnęła
  Żeby sto drzew drzew połknęła 420
Żeby kiedy wszystkie duchy
  Że zawsze w dziego brzuchy
Potym żeby stał tym znagła
  Czym naybardziey śmierdzi diabła
Gniewy się złego Dziwowiał
  A z Ogniá nyiasz nie ratował
Inny widząc tego trwogę
  Z krzyżem leżał na podłogą
I prosił o Jesus wielkiego
  Żeby zalał Ogniu tego 430
Xiądz minister tylko słapał
  Kogo napadł zaraz złapał
A prosił żeby go czekał
  I pytał się gdzie niebał
Potym przyszedł do komora
  Wielebnego xiędz Kelzora
Wziął z ciemnym rękem gotz z wrzodem
  A drugim trzymał pawiotkiem
Co miał ogniu tym pawiotkiem
  Zegnał, to on zegnał wiotkiem 440
Wiotka cały iak została
  A kościoła pogorzała
Potym wołał na konsulta
  Gdzie niebał w tym tumulta
Ale nie złapał nikogo
  Każdy kto mógł bronił swego
Tu Brat Retter do komora
  Padł na ziemię zrzucił wora
Pierzyn tylko porwał swego
  I położył się na niego 450
Potym z płaczem mnie pytała
  Kodosz gdzie Jus by się spała?
Ja też na przytykał onego
  Poszedł radzy pierzyn mego
Lecz moy pierzyn mnie nie dokał
  Ale zam z Ogniá uciekał

Iak

Jak przyszedłem jego bronić
Musiałem się z pirzem gonić
Bo pierzyn była chudego
Twarde było spać na niego
Potym gdy się Ognia zbliża
Wziął ja z łaźnicm wziął y krzyża
Wziął Kalendran łem się bała
By nie zgorzał Kościa cała
Bo gdyby zgorzał Kościa
Marsz by Ogień na Austrya
Stępner, Netter, Stępel, Ryba
Wszyscy na się krzyż wzięli
Każdy się wybrał w Cwey drogiem
Pogotował na marsz mogiem
Wszystkie na dół pościskali
A tu się dzień już zrobiła
Co się palił zgasił się go
Wstydził się widzień gwałtownego
A mey serca już uszło
Z swego pierzyn się podniosło
O Ner Got prosiłem Boga
By porwał od nas tę trwoga
Jakiem się upamiętował
Pierzynkam moje zmurował
Już po północ na świtaniu
Położyłem na posłaniu
Mowiąc śpij nuż pierzyn mili
Już się Ogień ugasili
A za pirze niebiłego
Dam tobie z pierzyn cudzego
Bruder Netter chce się zdrzymał
Mocno swego pierzyn trzymał
A co raz mnie się pytała
Czy mey pierzyn nie zgorzała
Potym ja w izbie zanosił
Wrzucił na piec y tak prosił
Pierzyn zmarzli tu rozgrzay się
Nigdzie z miejsca nie ruszaj się
Ja będzie na piec dmuchała
Abys znowu nie zgorzała
Już był na dzień słońca wschodził
A jeszcze w cele Ognia brakował
Jeszcze tam dwoy Dyaloga
Wyprawował po podłoga
A kubiele z głowa swoje
Rzucał byma kurzonego

w Aptyce

W Aptyce ogień chorował
Brat Aptylier go kurował
Jak mu dał z wody enema
Z duchu y gorączki nema
Jeden Enem tak dobrego
Zgasił Ognia piekielnego.
Zegar nasza już nie biła
Co wieczora się był spaliła
Jndexem co pollazała
Ze dzień godzin ale zgała
Niebył godzin czmy zgoła
Co potym się zdał w kościoła
Ja mnuzył w komorze oczy
Bo niespałem całey nocy
A idzie Stępner na mnie woła
Kowasz; chodzay do kościoła
A co ja się jego radził
On mnie na dół zaprowadził
Z rozrzuconego sprzątu
Co wkazdego leżał kątu
Nieśli z kościoła obligował
By złodziey nie zagrzybował
Wziąć ja w się nie spaliła
Lawlia by dobrz siedzieć była
A z w kościele ludzkow wiele
Więcey było niż w niedziele
Przyszli każdy się dziwować
I złodzia Boskia zatrzymać,
Był tam młody był starego
Mały był y wyżołiego
Był komu się tam podoba
Był duchownego osoba
Widziałem niemca kamrata
Widziałem y Reformata
Mowili gdy nie spalił się
Kościeł szlwoda naprawi się
Będzie łatwo tylko dacha
Krętlw stawić choć bez blacha
W tym zakrystyczanstu huka
Szepie nie wiem jakiś ducha
Ale musiał być świętego
Kiedy nam bronił od złego
Wielkim głosem On zawołał
Czy tu kto jest niż z kościoła
Bo będzie kościeł walił się
Abym z kim nie zabił się

Na ten Prorockiego głosa
Stanął wszystkie w gurę włosa
I kto mógł przed tego twoga
Z kościoła wyrwoził nogą
Już był wszyscy z swoim mogiem
Za kościelnym wielki progiem
Jeden przez drugiego głowę
Umykał żeby był zdrowy
Sam kościelni był pilnego
Skakał stary przez młodego
I Reformat kościelował
Habit się mu zaburzował
I wołał Ludziom tego
Że nie miał pludry swojego
Wszyscy tedy rozumieli
Że mur Ludzy pogorzali
Już był wszyscy na ulicą
Zaburzyli do kaplicą
Wielkość Świętego Jana
I za ieden skryli się ściana.
Aż tu Jayat naszego
Począł nuszać głowem swego
Potym cała murowana
Łaźń na sklepień y na ściana
Złamał Sklepień kościelnego
I we świliem padnął jego
Zaraz zrobił hałasa
Jak sto Klopa rąbał własa
Zadrżnął cała kollegia
Zadrżnął kościeł zadrżnął y ja
Rozumiałem że mnie zabił
Choć ja y w kościoła nie był
Tylkom z daleka z ogroda
Zdrowy patrzał na ten szkwoda
A Jezuiter z hałasem
Potym przybiegł piz nie wczasem
Już kościoła stał w załobie
Już Jayat leżał w grobie
Ludzie co uciekł z kościoła
Każdy swego gwałt zawoła
Rozumiał że się że wiele
Ludzi się został w kościele
Ale nie był tam nikiego
Każdy uciekł przed śmiercią swego
Jeden tylko student tego
Potknął śmiercią kamiennego
Był ten Klopca z portyerowa
Rozłupał mu kamin głowa

I tak za nas szkoda cała
Jego tylko głow boiali
Mularz kosztował ten zwalony
Był na cudza załoszony
Głowę, dla tego cudzego
Zabił Klopiec a nie swego
Lecz go Ludzie nie płakaynie
Jego żal z Pana wyprzekaynie
Że mu na chwale zabiła
Śmierć jego wczoła była
Zginął w tym ma być płakany
Że nie miał głow murowany
Tu się owgadka sprawdziła
Głowa mur nie przebiła
Lecz mur przebił głow milego
Architekta zrobił z niego
Przed tym Panbóg miał w chęci
Żeby ma cegła w pamięci
Zała za chwalna Panu nowa
Zaprzątnął mu kamin głowa
Ale to prozno gadanie
Na śmierć Klopiec narzekanie
Żeby kamień nie spadł z gura
Mieniałby na grob marmura
Na śmierć raczey zawziętego
Każdy pichay kijem swego
Że go na chwałę zabiła
Mowim bardzo kiepsz była.
Ja mu za napis grobowy
Ten na marmur wkażym słowy
Lecz kamień się wdarł tego
Studenty urzędowego
Którego jak golicka
Zabił kamin z Jayata
On na kamień bardz chorował
Za swego głowa zchorował
Powiadaią o nim ten mogiła
Że śmierć jego lepsza była
Śmierć miał zawsze swego wgłowie
Święty Klopca każdy powie
Śmierć zas iego chor przebiła
Mozg z głowy mu nie wybiła
Zabił Klopca w ieden słowem
Śmierć iego powiedział na głowem
Już zadechnął umarł cała
Trzeba mowić za nim. Ale

Zabrzeg

Rozłupał mu kamin głowa
Z żalu

Reformat

Student

Nadgrobek Studenta Zabitego

Jako ten upadł Zawiata
Przestraszył Zakonna Brata
Każdy co wiżrzał załował
Dziwiąc tylko się dziwował
Że prosty bo wieden momenta
Został kruciel Mieysca świętego
Kto łzy wylał w Ognia wiele
Wylał go y dziś w popiele 650
Zawiata co krzyż niesie
W Ślepienie go dziś powiesi
Na ten ślepien latory z gura
Nie powściągnął swego dziura
I dobrze się tam tak stało
Że krzyż od Ślepien wziąło
Wziął na nim krzyżus Swego
Teraz wzięć krzyż samego
Nie ten był tego rady
Jeszcze go się dohydam ja. 660
Był Zawiat Chrześciański
Chciał y Cwoy też mieć grobiański
W tym się lepiej połączała
Że w kościele się schowała
Coman mowię o Swiętego
Jana, Patron mieysc tego

Cwey

Cwey był w Ogniu spalony
Cwey Męczennik cwey Korony
Dobrzich, raz go stemd warzył
Teraz znowu Bab go spalił 670
Ten nie nadgrodzony Szkodem
Chyba Bóg będzie nadgrodem
Stali koniczym żal mieysc
Do was Bratow przez Wiersz tego
Jezuiter nie turbuyże
Na ten Szkoda nie żaluy się
Powim wam też nie Smiecha
Na Drwinie swey y pociecha
Kiedy zginął już kościoła
Będziem długo żyć Wesoła 680
Zabiela się do grobowca
To już dla nas nyiesz tam dziura
Rodosz pisał związanego
Zdaleka niedozwolonego
Wasc z tego nie przelękniyuię
Ale wszystko zrozumiayuię
Otrzygay Boże Więcey tego
Nie trzeba Ognia Ciepłego 690

Antoszek Rodoszek Jezuiter Luiszek.

Fabula ima pro actu Licentiatura Cracovia

Jam mortuus Generosi Domini ac venerandi auditores. piens qui erat, qui ex hoc loco cum illa antiquissima brodaru Smiecho usq ad omnium stupiditatem opowiadare solebat, q haharent, ille se tamen cum insigni grandeca hahabat. Ego in ejus locum, is qui neq cnotam, neq naukam, neq brodam, i mo velut in Germanico caseo robaki się wyległy, per pamiecia dziura, tota sapientia fiu, fiu, fiu, evolavit. Ne tamen sim in videar, dicam aliquid pro meo munere, ubi me interim et velut Drzewoznicy per wisłam popychate, ac totis miechis P dmuchate, ut tandem szczęścia Jarantow vel Inyzow proficisce na dwoch Kołkach Francuzką vehi consuevit.

magnus, to iest gdy mię na Sapienstwo postrzygli, mirabar se one 2de Laurea Candidator, quod dicit convivium Philosophicum magna gratia, et de lustissimo panlieto, jamq mihi parabam Kaplonis, Indicis, dicebamq mihi, omnia si perdas torbam ser proinde per aliquot dies ventriculum meum acutissimis hybli gna copia spływare mogły, et ecce Venerabiles Dni, nescio qua zołądka in convivio usiadłem, ac cantabam magis quam coram magnum in torba inane. Sed ecce brevi melior fortuna su prope Kuflum in extasi sederem, sensimq pijanissimus obd Andreas ille, Sapientum sa: broda, res śmiesnas sine: nquam se omnes ha, ha, ha, o ut Filip z Konopi succedo parem habeo, cui in rozu: vero, velut per magnum o Duda, et ne mihi deesse wiosłami attentionis Vestra niorum vestror in me : atio mea, sicuti Kolaski a: ando fachus sum Virus le, quid esset in promoti: Cogitabam apud me de bam, ingentem pro Gris memento. Strugalem in cum tunku in ma: osobo cum unstrugano rone Viator, quod esset it afflicto, cum enim: iscerem, ecce adstitit

mihi

Ali in somnis senex unus, et dixit. Vinus magne, visne Philosophicum convivium videre
stare, tunc ego avidissime dixi volo; ergo me introduxit in magnam aulam Philosophicam
di Imum vidi à longe magnam culinam, tam dobram sicut grochowiny, ex qua exibat
to od Komina do Komina roscigoaresią zwyżło, gratissimus fumus. Dein vidi, et ecce
bant cum okrutnis warzochis duo Dni Kucharze. Dons Asininus, et elenchus. Vehs
ar za Babę u Kucharzow służyła; Porphirius okrutną siekiera arborem Porphirianam
siabat na Kuchnią. Tres intellectus operationes in profundis moździerzis, piperem,
rocum, bymbirum, et alios korzenios tłukły. Isagoge Porphirii zaprawiała potrawas.
Sphæra vero de sacro Bosco ordinabat patinas. Veni tandem in ipsum Cenaculum
Decce vidi ingentem służbam ex decem prædicamentis, circa quam kredencerz sta-
bat, cui nomen ac cognomen series prædicamentalis. Quinq, Predicabilia, et Individuu
Vagum, służyli ut chłopięta do stołu. Post prædicamenta vero u drzwi stabant habebąc
magnas Kobiolas velut pulwersatos, et clamabant Berdo. Tunc ego se timui, sed dixit
miki Vinus ille senex, esto animo forti, trzymaysię zaserce, et mox mirabilia videbis.
Venerunt ergo hospites Plato et Aristoteles Greci sc: et Latini, ac ex omnibus gentibus
Dni hi cum magna brodarum suar majestate stabant sibi ad mensam, stabat kray
czy chłop wypmuklty Perichermenias dictus, qui fercula cum baculo antecedebat et di-
cebat fort, fort, Æquipollentia, Conversio, ac tres figuræ cum suis modis portabant in
przystawcys patinas; Reductio ad impossibile zmywabat pulmisli. Primum Ens
erat noszenie rosołowe. Portabant itaq inprimis Ens rationis na wielkiey Misie
velut przy dworach w Barszczu Kość okrutna, sequebąt deinde velut omnia in Ontica
nimir 2da intentiones privationes, negationes, relationes, tanquam cielęcia Kurczęt
ko qu. wszystko do rosołu, cum Limonijs et Kaparis, Abstracta quoq ut cielęcą głowkę
dawano przytem in parvis przystawcys, inpasztetis, tandem przysmakos vq nego ma-
jorem, argumentum non informa, nescit prima principia et similia. Alterum nosze
nie było od Korzenia; portabant Ens mobile zulto utflalii, naturam do ostrego pieprzu
materiam bnidno przyprawionam. Privationem czarno, formam z potaziem po
Francuzku, et quatuor Causis varij Pasztety et ciasta fuere. Sequebąt post hæc
pieczyste, Motus, Locus, Tempus, iakby trzy sarny. Infinitum et Vacuum iak na
dziwane prosięta, Ens reale tanquam magnus Indicus do podlewy, Ens deniq uteri,
velut cum cornibus Jelen, post quem Bazantow, Przepiurkar, Kuropatwar, ex libris
de Generatione ingens chmura. Olera ut Karchochy, Kaulofloy, Kaulonyz fuere,
spina argumentor. Bellaria stawiabant ex Libris Meteor, nix, grando, glacies, pru-
ina, iak lodowaty culiver; Globi Geographici ut malony, post quos magnum per
cyrkiel Kołaczum scindebat Geometra. Ale to fraszki bez flaszki. Ideo ratio for-
malis iako Podczaszyna, nalewała in magnos calices smaczniśsima vina, iako to
Facceitates, Quidditates, Perseitates, Musica quoq non defuit, ludebat causa in-
strumentalis in Organis, Arythmetyka in Scopuzan, parva naturalia grały w
multanki, Libri vero de anima skakabant. Philosophi zas łaci varia inter se
smieszniśsima disserebant, dicebanto Facundi calices, quem non fecere disertum.
quod unus à fontibus sic interpretavit, niewidziałem piianicy w dobrey sukni.
Sed illi à prima mensa quidam dixit, si sapis ne clama, wezmąc gębę na Ra-
tusz, dixerunt et alia quibus ego mentem pascebam, sed brzuchus mous, iezć
wołabat, donec me unus videns dixit, heu bone Vinus, En tibi ex Ente reali szty-
kę Indyka, et ex Ente ut Ente tanquam z Jelenia Kanwasz pieczeni, nalał mi quoq
rivibilitatis duas magnas Konwias, ex quibus svavissime bibi, Dania ego mihi
molis erat convivium Philosophicum Venerabiles Domini Licentiati. Vos vero
Dni studiozi cavete a convivijs in gospoda, pascite bardziey mentem bonis
artibus, wszak scitis illud, pasce prius mentem, et postea ventrem, cætera
non curate. Qæ. Qæ.

Fabula 2da.

Ecce ego hominum quondam smierznissimus, compareo in conspectu Vestro cum okrutna powaga, plusquam cetnar słowiu grauissima, nec prozno, quia habeo vobis ad dicendum magni pondi historiam, ex Caddio Bibeno Merone libro vigesimo centesimo primo, de bello contra Turcas, capite nullo collectam. Favete tantummodo Personae alias venerandae. Ego vir sapiens qui in honestissimis naukahuj pouszy pene brodziłem, ut me in magna contemplatione reficerem, nuper fui in corpsgorsroda apud egregium vir Łykacz dictum, ubi cum zytney malmazyi pro kąsku tanquam suauissimum sapientiae nectar garcowa konewką hauirissem, cumq; mihi capitolium jam incalescet, invasit me quidam spiritus Kawalerinus tanquam Jaglana kasza feruens, videbarq; mihi audire Taratantara Bombo, utpote cogitanti, quomodo nostri Turcas profligassent. Meditabam ergo mecum & dicebam, osi ego ibi kiśki osi tam długam kopiam Ussaram quae usq; ad Konstantinopol pertingeret in una manu habuissem, in altera vero czeczugam tam magnam, quae uno ictu centum głowiznas Turcar tanquam głowkas kapusty praecideret, habuissemq; pancerzum na cztery piędzi gnubum, Karczam saltim ita, ut Endeburskie kufy obroglam ac migszam, ac tandem kulas ex obozo Turcico ut pigułkas, na szerz y na wzdłuz po pięc piędzi habentes, Deus bone quantum ego strachum, quantam dziuram in hostibus ut szybam in Wielierka feciśsem! o quot ego Turcas tanquam Ptakos in rozenlii in mea kopia non sine magno bombo portassem. Haec mihi sedulo cogitanti, adsuit veterus miles, aspectu terribilis ut dziura do myszey iamy, ex utraq; parte przez gębę petlicas habens, myxta cibus egregius ut Kodziel wpodguzu decoraty, vestitus optimo illo Dieteno rudnia na nim nieblakuie, quia wytarta, dziurisq; wiatr wylatuie, quia poszarpana, vir ad omnem humanitatem sc: zieść, wypić, wydrzeć, ukraść, compositus. Hunc cum feciśset mecum Ceremonias ſ: sed intra Parantheoim, scitisne, unde dicunt ceremonia, ecce vobis propalabo, cera dicit work ceremonia itaque woszczyny ſ: incitavi ad sapientiae nectar, et quidem spora czara bibendum, tunc ille assedit libenter, et identidem serpentes prociągaiąc wlot aliquot Karwatkas wyduśił. Tum ego inquit. Esto dne mi ut video bellicosus vir, quia ex vestra facie spectat terror, ut z twoiego gniazda. Dicite prozę mihi aliquid de bello, habeo okrutnum spiritum ad res woiennas, mox ille reposuit. Fui nuper ad Chocimum fluvium circa arcem Dniestr dictam, ubi etiam duae rzeki Zwaniec cum Jagielna concurrunt. Ah ibi Turcas, tanquam muchas in pieharnia gnietlismy cum enim Karczmam inter Jezioros Łodzia & promum transiissemus, tunc ego stabam in tma acie prope Kulikow in Equo Turcico sub Pułkownika Bodayzdrow, ita smiały ut zloty wymorzony, ventum ergo ad harcowanie, tunc ego tmo post omnes veni, vidi, & fugi. Videbam etenim zawrios Turcar tanquam kiedy male kwitnie varios & gestos, videbam & dzidas per aerem tanquam grad volantes, buławowe vero szable tanquam fulmina błyskabant, Ego nihilominus audacter in tenebris latens, expectabam finem alongę. Postquam vero odwaźniśsimi Viri chołota & piechota superato vallo in Castra Turcar irrupiśsent, tunc ego audaciśsimus omnium occisos obdzirare, zdobyczam rapere, & in profundam torbam deponere copi. Dij boni! quid ibi vidi quid n vidi! stabat wzowa kasza wbrogach jam warzona, saecar baluanami jacebat. Korze in stopo non ziemiq non, sed rodzinnis majoribus & minoribus nabite super figar & Baczyłor & mygdałor acervos, tormenta directa jacebant, in kołkis tandem aureis & argenteis velut potrączki na grochu wszędzie pendebant. Peruniam autem noluimus nisi Sendomiriską miaro mensurare. Vidi ibi stonium endeliter magnum, habebat nasum in quo sex haydones sedebant & chsartis ludebant. Habebatque

pedes tali rigore, quod za iednym stąpieniem dwie mile uchodził, caput ejus fuit ut Kadź reliquum corpus ut wieża, sedebantq; in eo trecenti Janczary. Super magna culina in ea Kotłys ryzum coquebant, alij manipulos avena stodołami wcepach ontucabant. Ipsi Janczary, Kitayczam aksamit, złotogłow magnis Warzochis comedebant. Tunc ego ad istam crudelissimam militij narrationem exclamavi, o Luxe Luxe. Quare, mi Domine ex tantis divitijs tam odarto veniśi. O mi Drże sapiens inquit ille, an nescis illud proverbium Polonicum, Na cle przyszło, na mycie odeszło, cum bona compania transibi omnia. Quare ego et vos omnes moneo et horto Juvenes studiosi, quibq se vult militare, qui vultis esse magis Geziarz et Kokoszarz sanguinis Helluones, de quibus dicunt:

Gdy żołnierz przez wieś idzie, iak Liszka się skrada
Strzeżcie Baby Kokoszy, bo ie powyiada.

Sedete potius in Scholis ad naukas attendentes, scitis enim quid significat dulce bellum inexperti

Lepiey było doma orać rolą
Bo na woynie rany bolą

Citatio Bacchanalica.

† Zarłokus Dux Bibonum, nec non Cellanior Amphorar scyphor Dnus et Hares

Tibi Generoso Kalewayko mandamus, ut coram nobis residentiaq; nostra maligna in edibus concubinar nostrar legitime personaliterq; compareas, ad instantiam Domini Bachi, qui te citat pro eo; quia Tu transiens per plateam circuli oppidi nostri, cellaria nostra vino mulso crematoq; impleta qcc. temere transivisti, ubi nos propinantes unus ad alium pro salute fidelium ad vigesimum rictum ad vigesimum vomitum pene scyphos evacuabamus, hoc tu omnia temerarie sprevisti et transmisisti, quare panas rigoresq; injure bibalistico expressas incurristi, sis itaq; ad premissa responsurus Dtm. in edibus concubinar nostrar, Anno quo scribit, die quo bibit, hora nocis qua: amas.

2da Citatio Cinericia.

Stedzioviusz Cleiomaszczowski, in Cineribus, sicco pane, Brassica qa. et Quatuor temporibus Pro: Rex, Saccor, Flagellor catenar, et Penitra Dnus et Hares.

Tibi Zarłoko Brzuchotuczowski, de bonis tuis in gulam versis generaliter omnibus mandamus, quatenus coram nobis Judicioq; nostro Feria 4. Cinerr proximè veniente compareas, idq; ad instantiam Nobilis Jejunovij Quadragezymowski magni Secretarij nostri, cum omnibus Helluonibus, Peponibus, Lupercis, Baccho, Bacchidibus, Venerovijs, Sichanovijs, qcc. caterisq; tuis complicibus. Pro eo: Quia tu cum suprafatis ausu temerario, morbos, mutilationes, vertigines capitum, vomitus, ructus, crapulas, Adamiticismos, Epicureismos, Heliogabalismos, induxisti et induxistis. Sis igit una cum complicibus comparituns, ad videndu et audiendum premissa fieri non debuisse, alias ad dicendum et adducendum causas rationabiles sub pana marcar innumerabilis eternitatis, et in Diabłow relegationis. Dtm. Continentiovia in Castro Timorij Dei, Anno Meditationis eternorum mense Considerationis novissimor, die præcepti Divini nro sub sigillo qcc qcc.

Locus In Kemma Szembecij qt stoi 3 Rosas et 2 in his Capellas,

Mirum szembecia depascunt prata Capella
Attamen ostendit Kemma carere Rosas. to po polsku

Jakiś cuda nowe — kozy szembekowe
Trawę iadaią — a Rożami straią.

Xiężna pani Krakowska

Kiedy mistrzyni nieba ziemie mało ona
Rozami ich wybierać godzi;

Żona cała złotem i cnotą ozdobna
Wyższe urzędy nagrodzi.—

Jocosa

1. Jeden Jurzyła na szkatule napisał te słowa os – usta : żona to widząc rzekła że moy mąż napisał osusta i doloryła z awyraźno się osusta.
2. Włoch w Polszcze brzem rzeczom naybardziey dziwować się 1. że ludzie mówią bogday mię diabli wzięli – a diabli ich nie biorą 2. że złe mosty maią a karkow nie łamią 3 że rzepto przysięgaią a nieumierają.
3. Jeden spadszy szkodliwie z drzewa a gdy iuż prawie umiera zawoła: Jezu ratuy widzę trzeba, a te kloski może gdzie się podzieią.
4. W Litwie Żonerli mają sług którzyć poteszytelami albo Jebrones appellant.
5. Pewny Dworak przyszedł między Panny i począł sobie głosno baraszkować na co mu Pani ochmistrzyni obserwuje: nie karcmato tu mospanie. On odpow: Anioł Kaplica. ona rzekła. pewnie że kaplica. Jemoń Dobrodziejka wiele wielki ołtarz – Kamienki małe są poboczne Ołtarzyki. Rzekł on. widziałem ja w Jeruzalem, kiedy nikogo niebyło to Zakrystan albo Kasznik włoscicele po całuś ołtarzyku.
6. Idąc w dzień S. Łukasza zapomniał się na ambonie te tylko wymawiał słowa. Ty Łukasz podawaia was. a gdy tego były zary kilka Baba. Podówaie go też tam oddaj.
7. Trefnis pewny nabrawszy wgarść popiołu uderzył mnie drugiego mówiąc „ wasza baci bo grami a uderzony obroćiwszyć się porwał głownią i rzucił nań między oczy mówiąc „ zegnaj się braciu bo tyska się. –
8. Gdy gorale kolonicie muzyce się dziwowali – kantorowi zpiewaiącemu karta przedziwnego gorala zkoru spadła – ieden zmiś gdy chciał podnieść – nebery to bestie a jaszcze grubo – rozumieiąc że sama karta basem śpiewa. –
9. widząc Mazur komunikuiącyś się – gdy sam się nie mogł dosiąść policzył wyciągnął do dzieła rzekąc – podaiąc tam i mnie Pana Boga bywa!
10. Niemcy nieumieiący nic gadać po polsku a zgłodniały ujrzawszy cyrulicze mieszczki przed domem, rozumieiąc że women ren dacz: wszedł do cyrulika i pokazał na gębę – ten zdrac że go ząb boli zdrowy mu wyrwał.
11. Włoszowie otkazowo Hodenta z karty grywał – Ojciec widząc syna karty bardzo lubiącego napomnieć zaczął co zacz? Święty Marcin odpowie zrozumiawszy rzecz; i gniewał się ociec na tych co go zdali niestosownie.
12. na S. Mikołaj według zwyczaju mieli ludzie, chłopi, gęsi, prosięta &c podczas kazania baran beknął, kantor śpiący na chórze porwawszy się rozumiał że chór zaspiewał Dominus vobiscum – et cum spirito tuo odpowiedział –

Enigma.

Est unus genitor cujus sunt pignora bis sex
Bis quoqz triginta nate sed dispare forma
Aspectu bino niveo, nigris et vultibus inde
Sunt immortales omnes, morimur et omnes.

to po polsku.

Ociec z dwunastu synow się rodzi
Syn każdy corch trzydzieści rachuje
Część ich w białobrie, część ich w bielki chodzi
Nasz zawsze na nich jednak – że nigdy nie schodzi.

Przepowiedzenie przez Syna Wernyhory Człowieka prostaka rodem ze Wsi Dzierzychowki za Dniepr, po zabiciu w teyże Wsi Brata rodzonego in vitas ney Matki za złączenie się i dawanie pomocy Hultay stwu, wypisane z Archivum Suchodolskiego 1766 roku.

Chronić się między Kiednikami na Wyspie pod Kaniowem.

1. Że mieysce to na tey Wyspie zamieszkane teraz przez Mlyna rzów będzie niezadługo Kasztownemi Mlynami i Wspaniałym Murowanym Pałacem ozdobne, do którego Trzech Monarchów dla widzenia się z Sobą ziadą.
2. W Kraiu Polskim zrobi się wielka wrzawa Brat Brata Krwią zmaże Ręce, i w tém nastaną rozruchi, y obcy Żołnierz wiele z tego korzystać będzie, Turmy będą pełne Niewolników poczem wielka część Kraju Polskiego z trzech stron odebrana zostanie czego niedługo czekać należy.
3. Polacy w nienawiści ku Królowi własnemu długo trwać będą, Brat Brata przedawać będzie, nakoniec zapali się pożar Woyny, i powstanie znaczna część kraju Polskiego na trzy części podzielono i rozerwano zostanie.
4. Powstanie Człowiek mały ale nietakiey siły aby nieprzyjaciół zwyciężył, ten poymany będzie a kraju Polskiego reszta rozszarpaną zostanie.
5. Naród jeden daleki zamordowawszy własnego Króla powstanie tak, że wielu Królom i Xiążętom strasznym będzie, zgubi jedno Królestwo, a Zaodebranym od Niego Kraiu małym, powstanie część Polakom i natychmiast Rząd nowy ufor muje się.
6. W roku trzecim po powstaniu tych Polaków w wielkiey części Świata straszna i Krwawa Woyna zacznie się.

7. Na Ruśi Czerwonej tayna zmowa będzie, ale układ iey nie przyidzie do skutku.-

8. Monarcha jeden wielki z narodem bitnym przyszedłszy, wiele ciężkich Niemców i Moskalów, i ten za Naród Polski mocno obstawać zacznie, w padnie potem na obóz Moskiewski pod Konstantynowem w Jarze Hanczarycha zwanym Moskalów zbije y bić będzie do Mogił Prepiaty, tam ogromny obóz Moskiewski stanie, jednak wszędzie ścielić będzie trupem Moskiewskim mieysca.

9. Przytaczy się do Polaków Turczyn i Anglik poydą przez Kijow zawalaią Dniepr trupem i zaydą bardzo daleko w Kray Moskiewski.

10. Polski Kray cały zostanie w dawnych swoich granicach za pomocą Turków i Króla Angielskiego.-

11. W znacznej części świata Nabożeństwa wezmą inne formy. Królestwa nowe powstaną, a dawne zmienią się - Szczęśliwość i pokoy nastanie który przez lat trzysta trwać będzie - dalej co będzie i nastąpi mówić nie się niegodzi. ——

Proroctwo z tamtego pomorza.

Od porodzenia Panny gdy tysiąc lat minie,
A znowu siedm razy gdy sto lat upłynie,
Osiemdziesiąty ósmy dziwny rok zacznie się,
Który okropne losy wiar osobą przyniesie.
Jeśli w tym roku zły świat wcale się nie skróci,
Jeśli ziemia i morze winie się nie obroci,
To wszystkie Państwa świata będą przemienione
Narody ciężkim zewsząd smutkiem ogarnione.

Vaticinium Cujusdam Monachi Lehlinensis in Marchia Brandeburgica dicti Fratris Hermanni qui Deo inspirante Principum Brandeburgicor post Apostasiam a Fide Orthodoxa Varios Eventus & sui Monasterij Lehlinen ac alterius Monasterij Corinì tristia fata Versibus ad cadentia cõpositis descripsit.

Inferet ad tristem Patrie tunc femine pestem
Femina Serpentis tabe que contacta recentis
Hoc et ad undecimam durabit Stemma Venenum

Femina hæc fuit Elizabeth Joannis Danie Regis Filia Mater Joachimi 2di Electoris Brandeburgici que Lutheranam Religionem 1525 publice profes a est, et liberis Mutande Religionis occasionem dedit.

1mum Stemma

Et nunc is prodit qui te Lehlin nimis odit
Ecclesiai vastat, bona Religiosa subhastat.
Ite meus populus, Protector est tibi nullus
Hora donec veniet novâ quæ restitutio fiet

Joannes 2dus Anno 4to Regiminis sui Matris Religionem secutus bona omnia Ecclesiastica publico fisco addixit, interque duo celeberrima Monasteria Lehlinum & Corinum in Marchia sita Ed monasterijs fecit castra quibus bona Monasterij tanqm bona castrensia adiecit.

2di Stemma

Filius amentis probat insitula Parentis
Incipiens totus hinc audit vulgo devotus
Nec sat severus hinc dicit optimus heeres
Anno funesto vitam linquit loco honesto.

Joannes Gregorius zelotissimus Lutheranus qui cum Ducibus Saxonicis formulam Concordiæ in defendenda Confessione Augustana Conclusit Anno Monarchis & Principibus fatali 1598.

3tium Stemma

Postulant hanc turbæ præponi natum in Urbe.
Spe cæteram Sobolem fovent hanc cum formidine Prolem
Æstimant Obscuram certo tamen ceu futuram

Fuit hic Joannes Fridericus qui Semimortuus ex materno Utero eructus Ber.
lini magna cura et difficultate in vivis conservatus est.

4tum Stemma

Forma rei nova mox fuit patiente Jehova.
Mille Scatet nævis cujus duratio brevis

Intelligit Joannes Sigismundus qui Anno 1614. rejecta Lutherana Cal:
vinisticam Sectam suscepit regnavit tantum 10 Annis

5tum Stemma

Post Patrem natrem natus est Princeps Marchionatus
Dum Nimium Credit Miserum pecus Lupus edit
Et Sequit Servus Domini mox fata protervus.

Designat Gregorius Vilhelmus qui vivente Patre suscepit Regimen Patre autem
paulo post mortuo Comes Adamus de Schwarzemburg ita se in gratiam Gregorij insi
nuavit, ut totius Brandeburgiæ fieret administrator sub quo multæ injustitiæ
commissæ mortuus uterq; 1640 Ano.

6tũ Stemma

Nunc eruunt quibus a Burgis Nomine tribus;
Et Crescit Latus magnis sub Principe Status

His versibus designat Fridericus Vilhelmus cognomine magnus Rector Bran:
deburgi, Dux Magdeburgi, et Burgi Novi.

7mũ Stemma

Securitas Gentis, prodit fortitudo Regentis,
Sed quid juvabit, prudentia, quando Cubabit,

Intelligendus venit Fridericus 8tus qui ob prudentiam in regendo et pacem
conservatam eham tunc, dum milite copioso instructus esset, dictus e Germania
Salomon et primus Salutat Rex Borussorum recepta Corona a Cæsare Leopol:
do Anno per Solemnes Cæremonias Pragæ Bohemorum peractas Anno 1709.

8vum Stemma

Qui Successor erit, Patris, haud vestigia gerit.

Orate Fratres lachrimis non pariter Matres
Fallit in hoc Nomen Lieti Regiminis omen
Nil Superest boni, Veteres migrate Coloni.

Hæc designare videnr preteriti Regis Præsidi Oppressionem Colonorum et aliorr Subditorum per violentias militares in conscribendis militibus.

9nū Stemma

Mox juvenis fremit, cum magna Puerpera gemit.
Vexillum tanget, sed facta Gudelia planget.
Sed quis turbatum, poterat refingere Statum,
Flantibus his Austris vitam vult credere claustris.

Hor Schemate descriptus est Rex presens Prussorum quæ autem sit ejus fortuna futura ab Enigmaticis his versibus inferendum est.

10 Stemma

Qui sequit pravos, imitatur pessimus Avos
Non robur menti, non adsunt Numina genti
Cujus opem petit, contrarius hic sibi stetit,
Et perit in Undis, dum miscet Summa profundis.

11 Stemma

Natus florebit quo non speravit habebit
Sed populus tristis flebit temporibus istis
Nam sortis mira videnr fata venire.
Et Princeps nescit, nova qd potentia crescit

12 Stemma

Tandem Sceptra gerit, qui Stemmatis ultimus erit,
Israel infandum scelus audet morte piandum,
Et Pastor gregem, Recipit Germania Regem
Marbia Auctorum, penitus oblita malorum
Priscaq Lehtini, surgent et tuta Corini
Et Veteri more Clerus splendebit honore.
Ne lupus Inclyti plus invidiatur Ovili.

Mira Visiones Cujdam Viri Nomine Joanis Asceta Finibus Silesiæ & Poloniæ habitantis. Anno 1768. sub Regno Poloniar. Stanislao Poniatowski †)

Ego Joannes nec Propheta, neq Apostolq nec Doctor, sed tantum quasi Omnibus non Spiritu, nec prædicatione non lingvis, sed tantum quasi omnibus nec arrogantia, nq Subtilitate nq humilitate, sed tamen quasi cunctis in Veritate, nec Sanctq neq Profanus, nec propter gloriam, neq Vituperium, neq coactè, neq sponte, sed quasi horum medio; Quæcunq non tam vidi qm audivi ad Correptionem et correctionem Regnorum scripsi.

Fines Silesiarum et Poloniar mea habitatio ubi a tempore Estivj adventus mei in Anno Jesu 1758 ad montem Vicinum mihi beneplacitum Varijs Arboribus compositus devotionis causa Descendi, Sereno Cælo lucebat Dies, sed ecce inopinato eventu tempestas ingens, Nubila, tonitrua, fulgura, grando, intantum exorevere, ut vix de æstate vidisset similia, his tandem finitis terribilior assurrexit visio nube ignea premitus armor strepitus hastar, hinnitus equor, clangor tubar, pene me emortuum fecerant, jacebam humi stratus et sive in corpore animam egi sive extra corpus nescio, Interim aliqua Persona quasi mihi familiaris adfuit, et Dixit Surge Levavi caput meum demissis in terram oculis nec enim aspicere potui visionem discurrentem.

Anglia

Et ecce Vox terribilis intonuit Anglia cumulus et acerbus Sectar, quid est qd doctrinis peregrinis adhæsisti, me domesticam projecisti, Sanctæ fœdasti, ex Regno Vicino Cælo in Regnum infernale mutasti, Regum meretrix, cunctas gentes Tyrannide superasti, Idolor meretricium fœminam in Ecclesia adorasti, qd nec inimicus facisset facere præsumpsisti, incapite te revisitare et in dies visitatio mea super te tridebo in novissimo tuo.

Saxonia

Post hæc iterum Vox terribilis intonuit altera Saxonia Durior Saxo, nonne ex te Hæretica emanavit progenies, intacta Genitrix Lutheri Sortem Summi mali sortiri hæresin fovisti O! qm multum populum meum ab Ecclesia seduxisti, Ecce nunc tempus Visitationis meæ adveniet in gladio et quidem propter te acriore qia a sua hæresi profligans Deus dentem mordet, et salivam in ventrem mittit, adhuc in dies Visitatio mea et tamen propter caput tuum recordabor tui.

† de verbo ad verbum sumptum ex actis Castri Lublinensis. Austr

Austria

Iterum vox terribilis intonuit Austria multis Dignitatibus cumulata quare
mea festa minorasti, laboribus illa preparasti, Religiosos Sanctitates ad tem-
pora tibi placita sustentasti, nonne ego sum qui pugnos ecce profecisti sed tui
ad bellum coarctabuntur et ingens populus delebitur, de vita qm agit ad
tempora tibi placita, interim majora addam tempora Visitationis mee, donec
respicies ad extremum tamen laudem tuam non tacebo

Prussia

Iterum vox terribilis intonuit, Prussia Domus exasperans manus tua
contra omnes, omnium contra te, Nonne maculata es, in omni stergilinio
fem adultera Apostatrix elegi te in flagellum populi mei sed sicut flagellu
in flagellando disrumpitur, sic tu disrumperis finis itaq tuus in risum
& sibilum sanctis erit.

Germania

Iterum vox terribilis intonuit Germania olim solidissimum propugna-
culum fidei, nunc receptaculum omnium, Nonne Deus non unus est, quid
variis adinventis deceperis, multa malitia sedata es, in plagis & vulneribus
indies causandis, sed portqm visitavero te pulchrior & gloriosior apparebis.

Gallia

Iterum vox terribilis intonuit Gallia in pelle ovina protestantium habita-
tio, adquid sensum expulsa Judaica pravitatis verbis volvis, quesq falsa
ostendis, nonne ignoras, qd tam multis gratijs decoravi te, ecce te sepe visi-
tare non cessem, in hoc mihi places, qd fidem meam sanguine Regum inscripsisti,
in hoc vero displices qd inimicos fidei occultasti; cave a radice eor radix enim
omnium malorum est, et mee visitationis ratio in te.

Svecia

Iterum vox terribilis intonuit Svecie Regnum sine freno, animadverte
quoniam aliena per multas annos decades devastasti, causa est in qua dese
defecisti, dum sanctuaria conculcasti, sanguinem innocentem fudisti. Ve-
rum est, qd visitavi te non tantum in nubibus sed internecionem etiam induxi
et ad tempora certa inducam adhuc qua terra colonie multorum san-
ctorum olim fueras, interim visitationi mee strictissime remanes.

Moschovia

Iterum vox terribilis intonuit Moschovia imperita ex multis

Solvens in singula, nec latine nec greece procedis multas hæreses disunioni
Imposuisti et ipsa disjungens alios, quis te in tuo casu sublevabit? Etende
Imperium tuum, ut habeas mercedem, sunt enim et bona quæ agis, breui
tamen sicut Agricola visitat vineam suam ita et ego visitabo te.

Polonia

Iterum vox terribilis intonuit Polonia Messis multa operarij pauci,
cur non rogas Dominum messis est pro nunc ad colligendos manipulos,
quare non operaris bonum in tempore oportuno, audiesti, audies potuisti.
Noluisti, cum velles non poteris, O Polonia Polonia si cognovisses et
quidem nunc quæ te ventura expectant, Respice finem miserere tui.

Tandem similis strepitus ut supra, fremitus armorum, hastarum
nec non horribilissima in terra vox assurrexerit, sed quidem a longe
Hispania, Dania, Portugalia, Sicilia, Hungaria, Electoratus sed quid
ad singula dicebat; a longe non intellexi, ultimo tamen a longissimo
loco vox instar tubæ a longinquo loquentis, audita est, Asia et Africa, Ame,
rica Europa sed quæ ad singula dicerent, distante spatio non intelexi visi
ultima verba finis, finis nec a prope nec a longe tandem oculos meos
levavi & crucem præfulgidam in nube aspexi atq; in momento visio disparuit.

Extasis Curiosa

Ab extatico Anonymo habita
Inter Thethim & Lyæum audita.
Fundamentum Extasis.

Favum est convivium liberale multum,
Epulis ac poculis splendide exultum,
Illinc postquam genio satis est indultum
Relinquerunt Socij me vino sepultum.

Tunc raptus in spiritu non in carne gravi
Jamq; fere tertium Cælum penetravi,
Et factus examinis, en totus expavi
Dum hæc mirabilia oculis speculavi.

In suo Tribunali sedit Judex DEUS,
Tum incepit spiritus trepidare meus,
Et en coram Judice Thethys & Lyæus
Litigant æmulum ut Actor, & reus.

Thethys. Thethys dixit, Lyæus meum litigatur,
Mihi tamen merito major honor datur,

Nam

Nam Machina hæc mundi dum fabricabatur,
Tunc super me Spiritus tuus ferebatur.

Lyæus. Quid te quæso juvabunt talia profere,
Mos est prius vilia, chara post offere,
Sic & Deus voluit, te prius profane,
Ut me post te biberent, mine incolæ terræ.

Thethys. Christus ipse Dominus me hieronymi,
Tunc quando de luteo potum potulavit,
& tunc dum de temente attestante Davit
Bibit, ac propterea caput exaltavit.

Lyæus. & cur me Deus purum, neq; tecum mixtum,
Condidit? nec voluit me Tibi commixtum,
Ergo qui post biberit, vinum aquâ mistum,
& adversus Dominum & adversus Xstum.

Thethys. Hactamur Apostoli Pauli disciplinâ
Devitare Jerio vina Lyæmina
Quia in his tollitur, ubi regnant vina,
Hinc multi à Jemita deviant Divinâ.

Lyæus. Mamet allegata Pauli disciplina,
Nullatenus prohibet nobis bona vina,
Cum Thethys sit stomacho sapius supina,
Lyæus antidotum atq; medicina.

Thethys. Defecerunt Naaman omnes spes humanæ,
Neq; profuerunt ullæ medicinæ sanæ,
& tamen Elisæus consulit non vane,
Ut se lavet septies nudus in Jordane.

Lyæus. Ejus à Cabonibus Jerosolymita,
Vijus à Presbytero, visus à Jerita,
Ejus tunc indubie defecisset vita,
Ni fuissent vulnera vino delinita.

Thethys. Ne retenta resumunt Nazaræi vina,
Ideo; quod in me sit vita medicina,
Flos ex Evangelia patet disciplina,
Cum sanabat Angelus ægros in Piscina.

Lyæus. Vide, quando potaris quid tunc bini prosit as,
Ventrem reddis turgidum, sanguinem infectas,

Undè super alias David res honestas
Orat, ne hunc demergat aquarum tempestas.

Thethys. Propter te autem Noe dormit denudatus,
Quare maledicitur Cham illius natus,
Et Loth perte labitur Semus Deo gratus,
Cum suis Filiabus te inebriatus.

Lysus. Nondum scivit quanta sit Noe virtus vini,
Ignorabant Filij Semnes vicini,
A pari nescientes potum Peregrini
Non peccant sicut dicit Supernus bini.

Thethys. Lyse es rabidus ex natura rei.
Ego sum opposita tuæ rabiei.
En appello scripturam Thethys non Lysi,
Impetus letificat Civitatem Dei.

Lysus. Fotus tuus pestifer est ac venenatus,
Nini fuit Elisei sale emundatus,
Tandem in me consulto fuerat mutatus
Cum JESUS ad nuptias fuerat voratus.

Item. In plateas funderis tanquam quid profanum,
Ego ut nobilius candor in Arnamum,
Te potat cum Fluvijs penus rusticanum
Et meus letificat potus cor humanum.

Thethys. Certe salutiferum fructum recolenti,
Affert tera proxime aquæ defluenti,
Datq; fructus uberes, Anno tunc currenti
Si irrigat pluvia semina serenti.

Item. Dic mihi o Lyse cui Nemen est datus?
Nullus homo Nomine vini appellatus,
Pavo Nemen Mana, aquis fons signatus,
Aquarum viventium puteus vocatus.

Lysus. Bene est caste mihi, cui semo est chanus,
Sed Ego inebrians calix sum praclarus.
Neq; Deo propter illum, qui mendax avarus,
Sed qui est Cunis Christi Sonus amarus.

Thethys. Sacramenta Fidei Ego inchoavi,
Quando Deo Filium in Jordane lavi,
Et figuras veteris Legis consummavi,
Cum de Ejus latere dextro emanavi.

Lysus.

Lyaus. Si primam gratiam per te habet reus,
Sed & per me homines multos salvat Deus
Nec est comparabilis Thethys & Lyaus,
Deque Christus protulit hic est sanguis meus.

Thethys. Ego sapientia sum assimilata
Cujus potu guttura quaerunt potata.
Corda sanct hominum eunt inigata
Nec sitient amplius in terra beata.

Lyaus. Sensus Salomonius te bene instruxit
Quid ego sein Lyaus, quando sponsam duxit,
Nam hanc in vinariam cellam introduxit
De cujus uberibus lac & vinum fluxit.

Thethys. In egressu Israel plebis numerosa
De Ægypti finibus deducente Moyse,
Segregavit Dominus me miraculose
Ut canteti canticum Deo gloriose.

Lyaus. Cantica similia causante Lyaeo,
Exprimunt quotidie, potati ab eo;
Nempe qui bene bibunt ex hoc potu meo
Fit decantant gloria in excelsis Deo.

Litis Istius Discussio.

Omnibus his Judex debite pensatis,
Atq; rationibus vini approbatis
Insuit, cantent Celites vocibus elatis,
Pax in terra Populis bona voluntatis.

Ecclesia mea vinea vocata,
A Patre familias non gratis plantata;
Bibit Christus in Cruce vina amurata,
Non bibit gens Judea, non erit salvata.

Multi iniquitatum veram aquam bibunt,
Non ideo Celeste Regnum intribunt.
Venite & bibite non aquam sed vinum
Parari vobis mensam. Decretum Divinum.

Extaticus finit.

Hor

Hoc clamore peritus, non pavum solamen,
Hausi, & in audiens Judicis Certamen
Quod Verum profitentius aquâ, sit liquamen
Applausi cum cateris, & cantari Amen.

O Miodzie

Miodzie stolki wystały, spiewam twe porwały,
Nie z jednej Beczki, płynie twoia Sława
Mita nad tobą praca y Zabawa.
U wszystkich nas ta ustawa
By chwalić ciebie.

Bądź kto wam tym dzie, Węgierskie Tokaie
Weg Miodowy Kanar nad wami panuie.
† Bogo Krolewska Purpura farbuie,
Zgoła wszystkim miod smakuie
Napoy Kochany.

Sens Galena Doktora miod Rzymin podpora
Na inne trunki natura się Zaki,
Ognisty Tramunt y Wołoszyn pali,
Miod chorobę znog obali
Z Plastu Zrobiony.

Rosolisy, Persika niech Zonu unyka.
Sabely Perskie, to napoy Pogańskie
Turecka Kawa, likwor Bisurmański
Amiod Inneh Chrześciańskie
Krzyżem się Znaczy.

Przy nim wszystkie likwory tracą swe pożory.
Jeśli tey prawdy, chcesz dowieść przed oczy
Niechaj ta sprawa tu przed nas wytoczy.
Ty Gospodarzu ochoczy
Każesz natoczyć.

SERIES.

Archi Episcoporum et Episcoporum Regni Poloniæ, a primeva cujuslibet Cathedræ fundatione fideliter adnotata.

Arcy Biskupi Gnieznienscy

1. Wilbaldus Francuż.
2. Hatto czyli Chamo Włoch.
3. Robertus Włoch.
4. S. Woyciech Męczennik od Prusow Zabity.
5. Gaudentyusz Brat świętego Woyciecha.
6. Hippolitus Ursinus.
7. Radzyta Polak.
8. Stefan Pobożny.
9. Piotr Natęcz czyli Arcywita.
10. Marya Zabawius
11. Jakub Primus
12. Piotr Świętawita
13. Jan czyli Janicus Fulginus
14. B. Bogumił Poray
15. Piotr
16. Władysław Kożłowy
17. Henryk Kietlicz, Tytuł legati Nati uyiednał w Rzymie.
19. Wincenty 2.
20. Fulko czyli Pełka.
21. Jan czyli Janybius Janowski
22. Filip Pożdawa
23. Marin Bodula
24. Ulostybay Pomian ustąpił
25. panim Henryk 2.
26. Jakub Świnka
27. Boguchwał Bylina
28. Jan Rokycz
29. Jarosław Skotnicki
30. Jan Suchywilk
31. Bożanty Zeligiusz
32. Jan Kropidło
33. Dobrogost Nowodworski
34. Mikołay Kurowski
35. Mikołay Trąba, Tytuł Prymasa uyiednał.
36. Woyciech Jastrzębiec
37. Wincenty Kot.
38. Władysław Oporowski
39. Jan Odrowąż.
40. Jan Gruszczyński
41. Jakub Sienieński
42. Zbigniew Oleśnicki
43. Fryderyk Królewic Polski
44. Jędrzey Bonerzewski
45. Jan Łaski, potwierdzenie tytułu Legati Nati uyiednał.
46. Maiey Drzewicki
47. Jędrzey Krzycki
48. Jan Latalski
49. Piotr Gamrat
50. Mikołay Dzierzgowski
51. Jan Przerębski
52. Jakub Uchański
53. Stanisław Kamkowski
54. Jan Tarnowski
55. Bernard Maciejowski
56. Woyciech Baranowski
57. Wawrzyniec Lubicki
58. Henryk Firley
59. Jan Wężyk
60. Jan Lipski
61. Maiey Lubieński
62. Jędrzey Leszczyński
63. Władysław Leszczyński
64. Mikołay Prażmowski
65. Flayan Zigzę Czartoryski
66. Jędrzey Olszowski
67. Jan Stefan Wydżga
68. Stefan Wierzbowski
69. Michał Radziejowski
70. Stanisław Szembek
71. Teodor Potocki
72. Krzysztof Szembek, Kuiawstwa Polskiego Prymas Legatus Natus, Opat Tynieckí, ma Sufragana swego Krzysztofa Dobinskiego Biskupa Seminenskiego.

Arcy.

73. Kromerowski.
74. Lubieński.
75. Podoski.
76. Początkowski Kr: Stan: brat,
Zygmuntowski Kraiński - zarzą: Kr: Prus:
77. Radzyński, zrzekł się: tego
78. Holszańczyk zrzekł się: Aleksandra
Jerzy Kr: Prus:

Arcy Biskupi Lwowscy
przedtym Halicey.

1. Chrystyn Kozłowy
2. Anteni
3. Mariey, ten do Lwowa przeniosł Arcybiskupstwo
4. Bernard Kozłowy
5. Jakub Strepa
6. Mikołay Dąba
7. Jan Rzeszowski, ten Arcy Biskupem Lwowskim zaczął się nazywać.
8. Jan Odrowąż
9. Przegerz Laurencius
10. Jan Długoszius Wieniawita
11. Jan Wątrobka
12. Andrzey Borzyszowski
13. Bernardyn Wilczek
14. Piotr Starzechowski
15. Felix Laszcza
16. Paweł Tarło, za tego Rusinii Konwikt Tydeński przyznali.
17. Stanisław Stanowski
18. Jan Sienno
19. Jan Solikowski, za tego Biskupi Ruscy unię przyięli.
20. Jan Zamoyski
21. Andrzey Prochnicki
22. Stanisław Grochowski
23. Mikołay Kwasowski
24. Jan Tarnowski
25. Woyciech Kryciński
26. Konstantyn Lipski
27. Konstantyn Zieliński
28. Mikołay Popławski
29. Jan Skarbek
30. Mikołay Wyżycki, O. B. K. ma swego Suffragana Samuela Rowińskiego Biskupa Hebrońskiego.
31. Wacław Sieraleuski zrzekł się Arcybiskupstwa Lwowskiego.
32. Ferdynand Kirkor zrzekł się Maj: Boskiey Assystencyi.
32. Kajetan Kicki Franciszka II Cesarza.
33. Andrzey z Załuzian Kr: Austryacki Ferdynanda I. Galicyi: Lod: zrzekł się tegoż Cesarza.
34. Franciscus Xaver: Luschin prim: Vr.
35. Franciscus à Paula Pistek Ferdynanda II.

Biskupi Krakowscy
przedtym Arcy Biskupi.

1. Prochorus włoch
2. Prandfus włoch
3. Lambert włoch
4. Poppo włoch
5. Kampo włoch
6. Kachelinus włoch,
7. Aaron Fraunz ostatni Arcy Biskup
8. Lambert Zula Polak
9. S. Stanisław Szczepanowski, od Króla Bolesława Zabity.
10. Lambert Abdank, ten za Przegorza VII. po: Smiałego. Zabiciu S. Stanisława od Interdyktu uwolnił Polskie.
11. Balwinus Francz.
12. Matny Lemita
13. Gawentyusz
14. Robert Korabita
15. Mateusz H. Chołowa
16. Fedeon Piphius za Jego y Króla Kazimierza Starania S. Floryana Męczennika Relikwie od Leuzusza III. Papieża uproszone do Polski y przysłane.

6.

17. Fulco czyli Fetke.
18. Wincenty Kadłubek
19. Iwo czyli Jan Odrowąż
20. Wisław Kościelecki
21. Prandota Biatacżewski Odrowąż ten Kościoł wystawował Kościoł święte S. Stanisława y aby między świętych policżany został starał się.
22. Paweł Przemankowski
23. Prokop Ruthenus
24. Jan Myscata
25. Nankiemus Oksza
26. Jan Ernst Stupecki ten Kalliusz u Benedikta XII. wyjednał.
27. Piotr Falko
28. Bodzanta Jankowski
29. Hoyan Modrski
30. Pawisza Kurozwanski
31. Jan Radlicki
32. Piotr Wysus
33. Wojciech Pastrzembiec
34. Zbigniew Kardynał Oleśnicki ten Xięstwo Siewierż Kupił y do Biskupstwa przyłączył.
35. Tomasz Strepinius
36. Jakub Sienno
37. Jan Gnieźczyński
38. Jan Lutcus
39. Jan Leszczyński
40. Fryderyk Król Kazimierza Syn Kardynał.
41. Jan Konarski
42. Piotr Tomicki
43. Jan Latalski
44. Jan Hozeniusz
45. Piotr Gamrat
46. Samuel Maciejowski
47. Andrzey Zebrzydowski
48. Filip Padnieński
49. Franciszek Krasinski
50. Piotr Myszkowski
51. Jerzy Radziwił Kardynał
52. Bernard Maciejowski Kardynał
53. Piotr Tylicki
54. Marcin Szyszkowski
55. Andrzey Lipski.
56. Jan Albrycht, Król Zygmunta 5. Syn Kardynał.
57. Jakob Zadzik
58. Piotr Gębicki
59. Andrzey Trzebicki
60. Jan Małachowski
61. Stanisław Lipski
62. Jerzy Denchoff
63. Kazimierz Lubieński
64. Konstantyn Zaniewski
65. Jan Alexander Lipski Kardynał, Xiąże Siewierski Nayi: Król Imci Augusta III. Kanclerz Prymas. Akademij Krak. Kanclerz y Elektor, Suffragana miał swego Michała Kunickiego Biskupa Arsinensk. Opata Mogilsk.
66. Kajetan Soltyk.

Po pierwszym rozterganiu Polski.
Jaworzniki wyprzedzieter Król Stanisław augusta - potym Sandecz Drohiczno 2. Biskupstwa - Tarnowskiego, Xiąża Jaworskiego, Gorlickiego Książęcego - potym, z wniesieniem Tarnowskiego Cesarz Jozef wcat Biskupstwo Zamieńskie Jan Klemens a Imperator Alexander przyłączył Kraińskie Xiąże Warmiensey —

Biskupstwo Kuiawskie
przed tym Kruswickie.

1. Lucidus włoch
2. Maurycy Włoch
3. Manelli Hemmate włoszek
4. Wenancyusz albo Wincenty
5. Andrzey Rzymianin
6. Baptysta Rzymianin
7. Paulinus
8. Balwinus Francuz
9. Swigenus Grzymała
10. Onoldus włoch
11. Radenus Wieniawa

12. Womenus Brat Jego
13. Wunelfus
14. Stefan
15. Ogienus Włoch
16. Bartha
17. Michał Łodziemba
18. Volimirus Bolesta
19. Wojciech Pesztynea
20. Wisław Zabarca
21. Leward Arewita
22. Maciey Falanżowski
23. Sbylutus Topuzyk
24. Trojanus Arewita
25. Jan Propidło
26. Henryk Kiężcia Legnickiego Syn.
27. Mikołay Kurnski
28. Jan Pella Winiarwa
29. Jan Szafranic
30. Władysław Oporowski
31. Mikołay Łasocki
32. Jan Gruszczyński
33. Jan Luteski
34. Jakub Sieniewski
35. Zbigniew Olesiki
36. Andrzey Oporowski
37. Piotr Moszyński
38. Krestaw Kurozwanski
39. Wincenty Nowina
40. Maciey de Drzewcia
41. Jan Kamkowski
42. Łukasz Gerka
43. Mikołay Dzierzgowski
44. Andrzey Zabrzydowski
45. Jan Drogiewski
46. Jakub Lubański
47. Mikołay Wolski
48. Stanisław Kamkowski
49. Hieronim Rozrażewski
50. Jan Tanowski
51. Piotr Tylicki
52. Wojciech Baranowski
53. Maciey Przestrzelski
54. Wawrzyniec Gembicki
55. Paweł Wołucki
56. Andrzey Lipski
57. Maciey Lubieński
58. Mikołay Gniewosz
59. Hieryan Gorzeński
60. Jan Gembicki
61. Bonaventura Madalinski
62. Stanisław Dąbski
63. Stanisław Szembek
64. Konstantyn Szaniawski
65. Krzysztof Szembek
66. Stanisław Grabowski
67. Walenty Czapski miał Suffragana Franciszka Kamierowskiego Biskupa Jeronenskiego.

68. Bybirski, bez insygnat.

Biskupi Poznańscy.

1. Jordan.
2. Tymoteusz Krzyniawin
3. Paulinus Włoch
4. Benedykt Syndus
5. Manelli Krzyniawa
6. Teodor Włoch
7. Dyonizy Włoch
8. Wawrzyniec Polak
9. Marcin Polak
10. Bogufalus Bosinus
11. Lukanus Pisanus
12. Stefan Dobrogost
13. Radwan Skrzeniawita

14. Bernard Lyskowska
15. Świętosław
16. Gerard Arewka
17. Arnold Dołęga
18. Mrokotta
19. Filip Wieniawa
20. Paweł
21. Bogufalus Rosinus
22. Piotr Prawdzic
23. Bogufalus
24. Phalanta Abdank
25. Mikołay
26. Jan
27. Jan Herbutheus Natęcz
28. Andreas Zaremba
29. Damianus Grzymała
30. Jan Doliwa
31. Jan
32. Wojciech
33. Jan Doliwa
34. Mikołay
35. Mikołay
36. Jan Zięzęcia Odolskiego Syn.
37. Dobrogost Nowodworski
38. Mikołay Kurowski
39. Wojciech Pastrzębiecki
40. Piotr Wisus Arewka
41. Andrzey Laskarys Poraiewska
42. Mirosław de Natęcz
43. Erasmus Ciołek
44. Andrzey Opalinski
45. Uriel de Laskaris
46. Jan Lubrański Akademij Poznańskiey Fundator.
47. Piotr Tomicki
48. Jan Latalski
49. Jan Zięzę Litewski
50. Stanisław Oleśnicki
51. Sebastyan Branicki
52. Paweł Dunin
53. Benedykt Rosinus
54. Andrzey Czanikowski
55. Adam Konarski
56. Łukasz Koscielecki
57. Jan Tarnowski.
58. Wawrzyniec Goslicki
59. Andrzey Opalinski
60. Jan wężyk
61. Maciey Lubieński
62. Adam Nowodworski
63. Henryk Firley
64. Andrzey Zołędziski.
65. Heryan Czartoryski
66. Wojciech Tolibowski
67. Stefan Wierzbowski
68. Stanisław Wiśniecki
69. Mikołay Sujecki
70. Bartłomiey Tarło
71. Krzysztof Szembek
72. Piotr Tarło
73. Jan Tarło
74. Stanisław Hozyusz
75. Zięzę Teodor Czartoryski ma Suffragana swego Józefa Kiewskiego, Biskupa Bolineńskiego.

Biskupi Wileńscy.

1. Andrzey Wasilo Pastrzębiec.
2. Jakub Litwin
3. Mikołay Berkowski
4. Piotr de Rustynia
5. Maciey Litwin
6. Mikołay Dzierzkowic
7. Jan Łosowic
8. Andrzey Litwin
9. Wojciech Tabor
10. Wojciech Radziwił
11. Jan Zięzę Litewskie
12. Paweł Algimundus
13. Walenyan Protasewic
14. Jerzy Radziwił.

15. Benedykt Wayna. Ciało S. Kazimierza Sublewował.
16. Eustachi Wołowicz
17. Abraham Wayna
18. Jerzy Terskiewicz
19. Jan Zamiska
20. Jerzy Biallozor
21. Alexander Sapieha
22. Mikołay Pac
23. Alexander Połocwicz
24. Kazimierz Konstanty Brzostowski
25. Maney Józef Acuna
26. Karol Piotr Pawezyński
27. Mikał Zienkowicz. Xiążę Iwan, ma Alternatę Poznańskim w Senacie. Sufragana ma Swego Józefa Sapiehę Biskupa Dyecezanyskiego.

Biskupi Płoccy.

1. Angielottus Ztuseniy
2. Martialis Rzymianin
3. Marin Francuz
4. Albinus Rzymianin
5. Paschalis włoch
6. Marek ex Latio
7. Stefan Polak
8. Filip Doliwa Polak
9. Szymon Jeżdawa Polak
10. Alexander Dołęga.
11. Wener Polak
12. Lupus Jodziemba
13. Wit Janina
14. Foslaus czyli Felix Eryphus
15. Jan Jeżdawita
16. Fantinus Pyszak
17. Piotr Pilkożic, nazwany Rzymianin Polak.
18. Andrzey nazwany Krakowskczyk Fryfita, za Ste-

rego Jan Czapla Scholastyk Ś. Konrada Xiążęcia Zabity.
19. Piotr drugi nazwany Gervis.
20. Andrzey Ciołek
21. Piotr 3. Medyk.
22. Tomasz rzeczony Tomka
23. Fostaw Fedem
24. Jan II. nazwany Altus
25. Jan III.
26. Floryan Laskarzyc
27. Klemens Pierzchata
28. Bernad I. Polak
29. Stanisław Wrzeski
30. Mikołay I. de Lutcżewo.
31. Stanisław de Lutcżewo.
32. Dobeslaus de Lutcżewo
33. Stibonius de Ostoia Radziwił.
34. Henryk I. Xiążę Mazowieckie Syn Temowita.
35. Manphicius
36. Jakub I. Sowkemta
37. Stanisław nazwany Pierzchata Pawłowski
38. Paweł Giżycki
39. Stibonius II. Pysk.
40. Kazimierz Xiążę Mazowieckie
41. Piotr de Kotkowo
42. Jan Lubrański
43. Wincenty Przerębski
44. Erazm I. Ciołek
45. Rachwał I. Leszczyński
46. Andrzey III. Cicius
47. Jan Chojeński
48. Piotr Tomat
49. Jakub Buczacki
50. Samuel Maciejowski
51. Jan Bilenski
52. Andrzey Noskowski
53. Piotr Myszkowski
54. Piotr Dunin
55. Wojciech Baranowski
56. Marin Szyszkowski
57. Henryk Firley de Dobrowica
58. Hieronim Ciołek
59. Stanisław Lubieński.

60. Karol Ferdynand Królewicz. Syn Władysław. 4.
61. Jan Lębicki
62. Bonawentura Madaliński
63. Stanisław Dębski
64. Andrzey Chryzostom Zaluski
65. Ludwik Bartłomiey Załuski
66. Andrzey Stanisław Kostka Załuski.
67. Antoni Sebastyan Dębowski miał swego Sufragana Marina Załuskiego Biskupa Drezdeńskiego.

Biskupi Warmienscy.

1. Anzelm Franciszkan ten Katedrę exygował.
2. Hennyk.
3. Ebarchardus
4. Jadamus
5. Hennyk Wagienax
6. Hermanus de Praga
7. Jan Misnensis
8. Jan Streyffrock
9. Hennyk Serbolim
10. Hennyk Heilsberg
11. Jan Abiezier.
12. Franciszek Kuchschmaltz
13. Eneasz Sylvius Kardynał, potym na Papieską Godność wyniesiony. Pius 2. zwany.
14. Paweł de Legendorff. ten Warmią y Siebie Polskie podał.
15. Mikołay Stuingen.
16. Łukasz Weisselrodt
17. Fabian de Lyskanis
18. Maurycy Ferber
19. Jan.
20. Tydemanus Giże
21. Stanisław Hozyusz na Koncylium Trydentskim od Pawła 4. Papieża naznaczony prezydował.
22. Marin Cumenus
23. Andrzey Batoreus Kardynał
24. Piotr Tylicki
25. Szymon Rudnicki
26. Jan Albrycht Polskie y Szwedzkie Xiąże.
27. Mikołay Szyszkowski
28. Jan Karol Konopacki
29. Wacław Leszczyński
30. Jan Stefan Wydżga
31. Michał Stefan Radzieiowski Kardynał.
32. Jan Stanisław Zbąski
33. Andrzey Chryzostom Załuski
34. Teodor Potocki
35. Krzysztof Szembek
36. Stanisław Grabowski Xiąże Warmińskie. Ten Pryszlic prześes na Sufragana swego Michała Zaszowskiego Biskupa Makareńskiego.
37. Ignacy Hr. Krasicki szczerzony pisarz Polski Litewskiey, wirtuoz, prozaik, Holenzollern, wirtuoz: Prusa Krasicki

Biskupi Łuccy.

1. Izydorus
2. Rugianus
3. Grzegorz Dominikan
4. Andrzey Łaszka. ten Łuckim Zakon tę używał Biskupem.
5. Wacław Korczak
6. Jan Lososcic
7. Marin Krzesłowski
8. Stanisław Stawski
9. Jan Łudetko
10. Wojciech Albrecht Radziwił.

11.

11. Paweł Aleksander
12. Jerzy Talciewski
13. Walenyan Protasewicz Szyszkowski
14. Jan Andrasiewicz.
15. Wiktoryn Wirzbicki
16. Bernard Maciejowski
17. Stanisław Gomuleński
18. Marcin Szyszkowski
19. Paweł Wołowicz
20. Paweł wołuski
21. Henryk Firley
22. Andrzey Lipski
23. Stanisław Lubieński
24. Achacius Grochowski
25. Bogusław Radoszewski
26. Andrzey Lembicki
27. Jan Zamoyski
28. Stefan Wydżga
29. Mikołay Prażmowski
30. Tomasz Liżeński
31. Stanisław Witwicki
32. Bogusław a Leszno
33. Franciszek Prażmowski
34. Alexander Wychowski
35. Joachym Przebendowski
36. Stefan Bogusław Lupniewski
37. Jan Lipski
38. Stanisław Kostka Tatuski
39. Franciszek Kobielski, ten Alexandra z Warmińskim w Senacie. Suffragana swego Hiewnima Szeptyckiego. Biskupa Saldyneńskiego.

Biskupi Przemyscy.

1. Filip Kumonicki
2. Eryk
3. Maciey
4. Piotr Chrzęstkowski
5. Mikołay Błażkowicz
6. Andrzey Oporowski
7. Piotr Moszyński
8. Jan Biberstein Kazimierski
9. Jan Bronowski
10. Mikołay de Sprowa Odrowąż
11. Andrzey Borzyszewski
12. Erazmus Ciołek
13. Maciey Drzewicki Ciołek
14. Piotr Tomicki
15. Rachwał Leszczyński.
16. Andrzey Krzycki
17. Jan Kamkowski
18. Piotr Tomrat
19. Stanisław Tarło
20. Jan Bielinski
21. Jan Dziadyski
22. Walenty Herbut Łowęża
23. Łukasz Kościelecki
24. Piotr Dunin Wolski
25. Wojciech Starzechowski Dołęga.
26. Jan Bonchurski
27. Szymon Luzanski
28. Wojciech Baranowski
29. Wawrzyniec Goslicki Grzymała.
30. Maciey Stroikowski
31. Stanisła Siemius Rogala
32. Jan Powodowski
33. Adam Nowodworski
34. Henryk Firley
35. Andrzey Kotlski
36. Piotr Lembicki
37. Paweł Piaseczki
38. Jan Zamoyski
39. Andrzey Trzebicki
40. Stanisław Trzebinski
41. Stanisław Sanfowski.

42. Jan Stanisław Zbąski
43. Jerzy Albrecht Donhoff
44. Jan Kazimierz Sokum
45. Krzysztof Jan Szembek
46. Fredro
47. Walenty Czapski
48. Wacław Sierakowski ma Suffragana swego Gdańcia Pruskiego Biskupa Tamneńskiego.
49 Wodzicki
50 Andrzej Modrzejewski
51. Józef Bierski
52. Antoni Benarski Czech
57 Antoni Gołaszewski Polak.
58. Piotrzky, Kwata
59 Michał Korczyński -

Biskupi Zmudzcy.

1. Mauey Litwin
2. Mikołay Polak
3. Marin de Lukniki
4. Jan Trocki
5. Bartłomiey Puttowski
6. Jerzy Wielinski
7. Mauey Polak
8. Bartłomiey Litwin
9. Marin z Zmudzi
10. Marin Litwin
11. Mikołay Radziwił.
12. Mikołay Wyżaito
13. Jerzy de Valat.
14. Wacław Wierzbicki
15. Jan Domanowski
16. Stanisław Narkuszys
17. Wiktoryn Wierzbicki
18. Jerzy Zytkiewicz
19. Melchior Ligęza Lędroż
20. Mikołay Pac.
21. Stanisław Rybicka
22. Abraham Woyna
23. Melchior Cieysz Eliaszewicz
24. Jerzy Tyszkiewicz
25. Piotr Pantenski
26. Alexander Sapiecha

27. Kazimierz Pac
28. Jan Kryszpin
29. Jan Mikołay Zyrowski
30. Paweł Bernard Sapiecha
31. Alexander Heraim
32. Pożafat Karp
33. Antoni Tyszkiewicz ma Suffragana swego Alexandra Heraimia Biskupa Hirenenskiego.

Biskupi Chełmińscy.

1. Chrystyn Cystes
2. Jan Kienszy Dominikan
3. Heidenicus, ten zaczął Katedrę erygować y Kanonikow ktorzy sprowadził
4. Fryderyk Crucifer
5. Wenemus Crucifer
6. Henryk Crucifer
7. Otto Crucifer
8. Jakub Regiomontanus
9. Wigbold
10. Jan Schafland Dominikan
11. Raynaldus
12. Marin
13. Mikołay
14. Arnold
15. Mangonatti
16. Wincenty Kielbasa
17. Bartłomiey
18. Stefan
19. Mikołay Krapicyusz
20. Jan Konopacki
21. Jan a Cuiji
22. Tydemannus Lizyus
23. Stanisław Hozyus
24. Jan Lubodzieyski
25. Stanisław Pielkotanski
26. Piotr Rostka de Hertzog.

27. Piotr Tyszki
28 Wawrzyniec Lubicki
29. Maciey à Pinopał.
30. Jakub Kuczborski
31. Jakub Zadzik
32. Jan Lipski
33. Kasper Działyński.
34. Andrzey Leszczyński
35. Jan Lubicki
36. Adam Kos
37. Andrzey Olszowski
38. Jan Matachowski
39. Jan Opalinski
40. Jan Kazimierz Szczuka
41. Felix Kretkowski
42. Walenty Czapski
43. Adam Grabowski
44. Teodor Potocki
45. Stanisław Kostka Zaluski. Kanclerz
46. Kawmy Opat Cysterciensis, ma Suffragana swego Marina Sobbyska Biskupa Margaretanskiego.

Biskupi Chełmscy.

1. Szczepan Dominikan
2. Jan Tabarowski
3. Jan Krupka
4. Paweł de Grabowa
5. Maciey de Zgbża
6. Andrzey Oporowski
7. Jan Kazimierski
8. Mikołay Kościelecki
9. Jakub Buczeński
10. Piotr Zamrat
11. Samuel Maciejowski

12. Andrzey Zebrzydowski
13. Jan Działyński
14. Jan Drochoiowski
15. Jakub Uchański
16. Jan Krzesiński
17. Mikołay Wolski
18. Woyciech Sobiciowski
19. Adam Tilkowski
20. Stanisław Olszowski
21. Wawrzyniec Zaluski
22. Stanisław Gumieński
23. Jerzy Zamoyski
24. Maciey Lubieński
25. Remigi Kamieńskiski
26. Stanisław Pstrokoński
27. Paweł Pstrokoński
28. Tomasz Leszczyński
29. Jan Rużyński
30. Stanisław Dąbski
31. Krzysztof Rzegocki
32. Stanisław Sutecki
33. Mikołay Wyżycki
34. Kazimierz Lubieński
35. Teodor Wolff.
36. Krzysztof Szembek
37. Alexander Tredro
38. Jan Felix Szamański
39. Józef Szembek, ma Suffragana swego Józefa Laszcza Biskupa Antipatrenskiego.

Biskupi Kijowscy

1. Wisus.
2. Andrzey de Cracovia
3. Filip Dominikan
4. Michał
5. Klemens
6. Woyciech Nasbutt

7. Mikołay
8. Jan Andrzeiewicz
9. Mikołay Łac
10. Jakub Wincenty
11. Józef Uerescżyński
12. Stanisław Kazimierski
13. Krzysztof Kazimirski
14. Bogusław Radoszowski
15. Andrzey Szotdrski
16. Stanisław Zaręba
17. Tomasz Wieyski
18. Stanisław Witwicki
19. Wawrzyniec Krasnowski
20. Andrzey Chrzestom Załuski
21. Mikołay Święcicki
22. Jan Pomulenski
23. Jan Tarło
24. Samuel Ożga, na Suffragana swego Eliasza Kulewicza Nominado.

Kazimierz Sołtyk
Andrzey Załuski
Kasper Cienski

Biskupi Kamieniec-cy.

1. Alexander
2. Andrzey
3. Paweł, ten Polakom po Witoldzie Kamieniec poddał.
4. Rożrażewius
5. Mikołay Prochnicki
6. Mikołay Dzierzgowski
7. Andrzey Zebrzydowski
8. Leonard Stanisławski
9. Jan Dzierzenski
10. Michał Erazm Działyński
11. Dyonizyusz Sieniegnowski
12. Marcin Białobrzeski
13. Wawrzyniec Postocki
14. Paweł Wołucki
15. Stanisław Gumulenski
16. Andrzey Prochnicki
17. Adam Nowodworski
18. Paweł Piasecki
19. Andrzey Leszczyński
20. Ludwik Stępkowski
21. Zygmunt Gyżowski
22. Albrecht Rzyciński
23. Wespazyan Lanckoroński
24. Jan Czarnecki
25. Stanisław Wrzeński
26. Jerzy Denhoff
27. Chrzestom Pinczyński
28. Stefan Bogusław Rupniewski
29. Stanisław Kożyusz
30. Franciszek Kobielski
31. Wacław Sierakowski
32. Mikołay Dębowski miał Suffragana swego Adama
33. Ovańskiego Biskupa Bielińskiego.

Biskupi Inflanscy

1. Meynardus ten Katedrę w Lydze wyfundował.
2. Bartoldus Cysters
3. Wojciech
4. Mikołay ostatni Biskup
5. Wojciech Benedyktyn
6. Jan à Lunen. 2. Arcybiskup
7. Jan à Wechten
8. Jan Cemes à Soeyn
9. Zaunus
10. Tydeyski Boemeyski Liber baro
11. Engelbertus à Dalen
12. Fromoldus à Tyrgkhsix
13. Siphredus à Stamberk.
14. Jan à Synthen
15. Jan Walenrodt

16 Jan Habundy
17. Hemmingus
18. Skangenberg
19. Sylwester
20 Stefan Gucken Liphensis
21. Michał Hildebrandt
22. Gaspar Luiden
23. Jan Blandelkenk
24. Tomasz Sechoin
25. Paulem Margrabia Brandeburski
26. Patrycyusz Krakowczyk
27. Otto Schenken
28. Mikołay Krasnowski
29. Jerzy Tyszkiewicz
30. Krzysztof Chodkiewicz ten Inflantskim Biskupem Zakgt się nazywał.
31. Mikołay Toplanski
32. Teodor à Ludwichausen
33. Krzysztof Szembek
34. Piotr Tarło
35. Stanisław Kołyncz
36. Augustyn Wessel
37. Konstanty Mieczyński
38. Wacław Sierakowski
39. Józef Kuczyna.

Biskupi Smoleńscy.

1. Piotr Pawłowski Zakgt Rok. 1638.
2. Franciszek Szaikowski Demat
3. Hieronim Szangusko Zakg.
4. Jerzy Białłozor
5. Kazimierz Pac.
6. Gotchardus Tyzenchauz
7. Alexander Kotowicz
8. Konstanty Brzostowski
9. Eustachi Kotowicz
10. Jan Mikołay Zgierski
11. Alexander Hawain
12. Ludwik Karol Ogiński
13. Karol Piotr Pawęzyński.
14. Bogusław Gosiewski.

Hymn Kościelna o S. Sakram.

We tey Hostyi iest Bóg żywy
Choć zakryty, lecz prawdziwy
O jako cud Bóg ukrywa
Ciało i Krew gdy przemienia.
Teraz na Ołtarzu czeka
Aby mógł myśle" do człowieka
Z Anieli, Heruwimi
Niedostępnej Serafini
Czego człowiek dostępuje
Ciało i Krew gdy przyjmuje
Wiy o BOZE utaiony
Bądź za wszystko pochwalony
Błogosław lud Twój Panie
Niech nas minie złe skonanie
Odwal głód, mor, krwawe woyny
Daj ludowi czas spokojny
Sprowadz pokoy i w te kraje
Błogosław urodzaje
A nas w ostatnią potrzebę
Niedaj nam skonać bez Ciebie
Amen

Mowa JW. JMci Pana Kanclerza W. K. w Trybunale Lubelskim, przed następuiącą Sentencyą z JW. Marszałkiem N. K.

Dnia 2ulii A° 1759. miana.

Przytych wszystkich gorzkościach, Ktoremi mnie strona przeciwna częstuie prawowitym wynalazkiem sposobow do Martwienia mnie, mam to Prowidencyi Boskiey Rządzącą, że przychodzę pod Sąd tak godnych osob, Ktorych żadne naypowabnieyśze obłudy niedadzą od drogi sprawiedliwości. Zuyczayna mi iest stawać w tym Nayuyższym Sądzie quâ Szlachcicowi, ale od początku Trybunału nikomu podobno y na myśl nieprzyszło pozywać do Trybunału Kanclerza, quá Kanclerza, tym bardziey ex re iudicata. Wszystkie Sądy ultima Instancja vicariam Regis representant Majestatem, w Sądach Zadwornych J. K. M. P. N. M. Ipsâ rê praesentatur Majestas. Dekreta Sądow ultima Instantia Zacżynaią się Judicium Tribunalis Lublinens, Lidomiens, Petricovien-sis, Judicium Marschalcale, Judicium Ducale w Sądach Hetmańskich y Marszałkowskich, w Sądach zaś Zadwornych J. K. Mci P. N. M. Augustus 3. Dei gratia ex Significatus praesentibus ex. A Takym pozywaiąc mnie X. Koseski ex re iudicata, pozywa tamtè itidem pro parte do Trybunału Koronnego Nayiaśnieyszego Pana M. N. iest rzecz podziwienia godna, że Jmć Pan Marszałek N. K. Plenipotentowi Swemu daie tyle protekcyi; Że zapomina opowadze Panskiey. Albo w Manifeście swoim Warszawskim, Ktory zuie Sądy Zadworne J. K. M. P. N. M. Sądami Kanclerzkiemi; iednakże wszystkie Konstytucye, Ktore żaden dowcip przewrocić niemoże, Sądami Zadwornemi J. K. M. P. N. M. nie Kanclerzkiemi nazywaią. Wynalezionym Remedium appellacyi od Sądow Zadwornych J. K. M. P. N. M. na Sądy relacyine contra Sanctam Legis Verbum, Dekretow Seymowych, y Samychże relacyinych y wszystkie mnie meritorikuiące sposoby gdyby miały pro obiecto, przez żadanie mi Egzystencyi Skromnego Życiemoie, moia tylko partykularna Krzywda, mnieby tylko szkodziła: ale kiedy teraz attakuią oczywiście Prerogatywy dane od Rzeczypospolitey Kanclerzowi, iest to zamach aby cały Kanclerze nosili tylko pieczęć do Prozy, a nie byli in Statu Cywil Stróżami praw Oyczystych. Jeżeli się dopraszam o kark na Jmć Pana Koseckiego, nie dla Zemsty, bo ta daleka odemnie, ale kiedy pod stodkim panowaniem J. K. M. P. N. M. doznaiemy dobroci Pana Panskiego, za co Clementas iednych niszczeć na drugich, za co Ktoma mieć Animatość opprimere równego sobie. Za co Oyczyzna niepodobaią prywatnym osobom, w tym okręgu praw, iakie. chuą mieć Konstytucye; JW. Mci Panie Marszałku N. K. Dalej dowody przywiązania Swego do osoby Króla, a Pana naszego. Dalej dowody, że Kochasz oyczyznę. Dalem y za wzaiemnie. Nielepiey żeby te dni, godziny Konsekrował równo Zemną, na wynalezienie sposobow do wydźwignienia Króla, y oyczyzny złych Kontuzyonych

Konje

Konjektur niżeli zpotem czoła obracać ten czas, dla wynalezienia sposobow przeciwko mnie. Do
Zadania mi coraz mozniejszych meritykacyi. W sprawie JW. Jmć Pana Z. P. Karwickim o
dzietem Kwilegium repenibile na Dobra Lokitno, alem to nieużyuł zprzyuiązania do J.W.J.M
Pana Karwickiego; bo zprzyiaźni J.W. Jmć Pana mogę sobie obiecywać sita skorzystu, ale non item
zprzyiaźni Jmć Pana Karwickiego: tak misi decydować zdawato według sumienia. Rytam
się na ostatku, wktorym żeto kraju, wktorym Narodzie znayduią się aby Justitiam sitientes mo-
gli Sędziemu (: odktorego wsprawie czekaią decyzyi) odbierać libertatem sentiendi. Nie
rozciągam daley Interessu mego Explikacyi, bo ten dosyć przez stawaiących odemnie Patronow
J. O. Tybunatowi iest obiasniony, y mocnemi krawa wsparty dowodami, niewinność tylko mo-
ią niewinney Męce rozpiętego, wktoregosię tu wpatrzony na Krzyżu oddaią BOGU, siebie
taskawości y przyiaźnych Jemu J. W. Pana Zalecam Dobrodziom. Dalisćie JJ. W
Sędziowie dowody waszey wzgdah doskonałości, dalisćie probę cnotliwych sętymentow wa-
szych, bierz zkąd ufność że wteraźnieyszey sprawie zwyklym sprawiedliwości biegiem, po-
każecie piękny wysli waszych wspaniałość, ktora y potomne wieki deprędykować, nie-
przestaną.

Actum Lublini in Judiciis Ordinariis Generalibus Tribunalis Regni circa Agitationem Causæ Ministerii Regni. 1759.

Munera qua tribuit Marschalcus Curiæ Regni
Hæc benedixit Pastor in urbe sua.

Które dary nadwerna tęzki rozwinęło
Wszystkie tęzkie pasterskie uprzęd złogostawiła.

Ex his oblatis, cosię komu dostało, według kadicyi Distributionum, wierne opisanie.

J. W: Prezydent od JW. Marszałka Nad Koronnego wyrobione Biskupstwo Kamienieckie.
To prawda, żeten godny Prałat długosię pasował, Komusię determinować zwoią Sen-
tencyą, czy tasc, czyli pieczęć, ale na ostatek Xięże Jmć Biskup Krakows-
ki Supremus Resolutor Casuum in sua Diecesi sczęściem siechawszy do Lu
na wizytę wyperswadował, żeleptey dać Xyżę niżeli Biskupstwo o utracić.

JW. Marszałek Tybunalski, od JW. Pana Marszałka Nad Starostwo Dzwino-
grodzkie. Ten między racyami, tę miał naymocniszą, przyiąć ten wakans,
żebygo po Funkcyi nieżwany Kapitanem, tylko Starostą.

J. W.

2. W. Wołyński od 2. W. Marszałka nad. 2000 boni & Justi pondus, oco teraz bardzo rżad-
ko, powiadaią żeto były, złych pieniędzy od Kasztelana Łęczyckiego, za Starostwo
Lubaczewskie wziętych, bo on całe życie takie zbierał, na ostatek razem ich udał.
Do żywocie na Wieś, y Starostwo Oniżewskie od 2. W. Wdy Kijowskiego też dwa Partykularże,
niema to bydź rzecz wielka, ale tym czasem wygodna. Tenże od 2W. Kanclerza Koron
miał wziąć Crew. Złt. 3000. ale te oddał, bo niebyły ważne.

2. W. Betski. Starży od 2W. Marszałka nadw. Złt. 3000. Jego Kollega od tegoż 1500. Co za nie-
sprawiedliwość Tego Pana, równa przysługa, a nierówna zapłata.

2W. Łęczycki. Starży od 2W. Marszałka Nad. Złt. 2000. z Jednej Kasy iako y 2W. Wołyński,
obręczkowych, á in Supplementum Xiądz Jmć Biskup Krakowski ofiarował Tabakierkę
Valoris Złt 3000. ale żeta przyczyniaią ludzie, musiała by bydź iak Waża na 12 osob,
wątpić zaś należy, żeby była Kamenyżowana, bo Xiądz Biskup, potrzebuie dużo Brylan-
tow na Ordery, które przyszywa do Sukni, czego y Dawni Prymasi, y teraźniejszy nie-
czynią, ani żaden Biskup. Od Tegoż Kawalera Złota dana Jmć Pani Łęczyckiey
cum Indulgentiis circa partum, Examenu zaś á Fulgure & tempestate.

Kapitalacyi od 2W. Marszałka Nad. Co rożnie Złt. Polt. 4000. Day Boże, żeby ta punktual-
nie do chodziła, boto Panowie często obiecuią, ale nie zawsze dotrzymuią. á certô mod. le
piey było było, niż wioska, w Łęczyckim Pas, Karabela Złota od 2W. Wdy Kijowskiego,
to są bagatele, niepodobna na Pańskich usługach swego zawsze skarżać. Dodat też
nie co z Fantow 2W. Podkomorzy Litewski. to iest Zegarek Złoty, y Tabakier, ale że de
valore non constat, Kto wie czyliteż to niebyło Tumbakowe. Na ostatek: Xiądz
Wojewoda Lubelski, miał deklarować rodzonemu Jego in Soriam vita Bratu, Jmć Pan-
ną Starościanką Nowowiejską, ale też to już prawie, rzecz niepodobna, żeby taka
Panna, na Ktorą Królewiczowie dość pięknie poglądali, miała się Łęczycanowi dostać.
Weszła też tam y Sztuka Materyi tak powiadaią, od 2W. Kanclerza Hadamey Jmci,
ale że niemiała bydź modna, czyli gustowna, nazad wrocona.

2. W. Łęczycki Młodszy od 2W. Marszałka Nadw. Złt. 2000. Niech tu Każdy zważy, co za
Krzywda respektem Kollegi, Jednemu tantum, Temu certum quantum, miano dać y od
2W. Kanclerza Złt. 1000. ale że lepsze dwa, niżeden, redit unde venit.

2. W. Wieluński od 2W. Marszałka Nad. Złt. 1000. na Tegokawalera, cale to było dosyć,
ale on ieszcze y Komunikowstwa chciał od 2W. Kawieckiego, Jakąż, może tobyć było
dość, gdyby był wrękowieć nie wziął, na co maiąc rewers, Długość Nieborak opie-

opierał, niechcąc go oddać, aż ta rzecz mocą Stuba uspokojona że go musiał oddać, y owszem iuż był adjudicatus á Functione alias podobno wyperswadowali ci, którzy gorszéy mieli, & ipsi conquirendi, á tych była pluralitas, nadgrodził iednak to umartwienie JW. Manżatek Nadworny wyrobiwszy Chorąstwo Pancerne pod Znakiem Pańskim. Temu godnemu Kawalerowi, cii recompensam wielkich Fatyg.

Dosyć tedy przykładne expedyowawszy wizytę Kollegiaty Lubelskiey J.O. Xiążę Jmć Biskup Zwinkawski, dawszy Generalem benedictionem. Trybunałowi Lubelskiemu Contentowaniem wyiechał z Lublina, po którego wyieździe taki wypadł Apolog.

Vetitum est pridem miscere Sacra profanis.
Jamq; profana desinat, cum Sacer solvat nefas.

Zakaz był wszystka świętą mięszać robotę
Dziś wtrodzie u Biskupow, płacić zamiecnotę.

Ano. Na śmierć Jmć Pana Solerzyckiego Deputata na Trybunał Koronny w Piotrkowie z tąd tego, oraz na Każdalne przy Jego śmierci, pewnego Pachołka Karku złamanie z chodow Katyżnych.

Deputat Solerzycki swych wystempkow długi
Płacąc, poszedł za świata bez żadnego sługi
Trybunał poczta na ten postał mu Pachołka
Bez decretu, by Komu nieprzystawił stołka.

Ano. Na ożenienie Jmć Pana Kartoskiego z Mirunną Jenigęgową, Którą z Wrocławia z Klasztoru od Panien Zakonnic Króla Pruskiego poiął. 1750no.

Niegdyś z Mirun Mirunna w Klasztorney opierze
Dziś się do iey Kartoski Trybularza bierze
Niemałe znaczenie w usłudze Awansu
Gdy go chętnie wykonał z Króla Ordynansu.
Prócz ki Awantarz mieć będzie za zysługi
Czego żaden Kartoski niedostąpi drugi
Bo mieć będzie trzy dary za miłości zioło
Złoto posag Jom mirrę, gdy za bzdzi Kadzidło.

Ano. Demum Joyi Jmć Longin

Przebił Longin Bok Pana a złość nieomija
Dzisiay ieszcze na Panną z Kopią wywija
Niedziw, pierwszy ślepy był, ale ten ma oczy
Za cóż ja z tą Kopią Ku Panience boczy

Na Krowcie się Longinie miech ta Zwawość wasza
Na drugiego się z chowa Zydow Messyasza —

Sto Na ożenienie Jmć Pana Hetmana Starego z młodą się Żeniącego.

Już to rok, zły, rok głodny gdy patają lody
Jak gdy się stare graty sforcują na gody
Kto się żeni Kiedy mu pięćdziesiąt lat minie
Własnie iak by piec lepił po Swiętym Marcinie —

Sto Na to ożenienie Jmć Pana Branickiego Gryfem się pieczętuiącego, z Jmć Panną Poniatowską Ciotkiem się pieczętuiącą y Xięcia Czartoryskiego, Pogonią żeniącego się z Sapiezanką pieczętuiącą się Strzałą.

Strzała w Pogonią, Gryf do Ciotka godzit
Trafili oba yten y ten ugodzit
Cudem to jednak Zwirzencey naturze
Że po żeleźcu y ostrym pazurze
Słodki raz czuią a Złych razow więcey
Pewna nadzieja za dziewięć miesięcy
Strzała w Pogonią Gryf do Ciotka godzit
Strzała trafiła, Gryf Ciotka osmrodzit
(: bo stary był :)

Jeżeli Kray Rossyiski ma zdzieć jakiś chwałę tedy z Kray=
——— jów wielu podbicia zwaleczney męstwa swojej mło=
dzieży — albowiem tyle widzieli y doświadczyli zło=
——— żyto broni mocarstwo swoją jakiło widziemy z
dziejow. Tron Jego Jmperatorskiej mości otaczaią
——— głęboka polityka, stawne męstwo i swięta sprawiedliwość
za pierwsze urzęda ci posiadaią w takich cnót stanu.

Kazanie Pewnego Santona to iest Derwisza Czyli Zakonnika Tureckiego na pogrzebie Muzułtany, Achmeta Padyszy Tureckiego Roku 1541. Przetłumaczone z Języka Arabskiego przez Maryniego.

Światłem z Nieba podaney wiary Obiawieni Krawowieni Słuchaycie, niedoy
przezorności Rozumu cmiè niewiadomości doczesnych rzeczy; zniko
mione Oczy przetarłszy niewzamnuzie, Wam też w rozpiętę na marawi załobne
tuny wstępiaycie, niemi tym czasem Umięcego się spektaklom błyskawicą przerażony
wzrok, cień poznania nikczemności waszey oświeci. Przeboż! pozbrzeście się
Oderwycie względ, na uważenie Kondycij Waszey, że iakoście wedle Duszy nie
skażitelni, tak wedle ciała emortalni, y niemiłosierney Zgubie podległi. Obmyw
cie Szarą pokuty zaślepione Oczy wasze, Żeście Judzkym was, Świata tego po
wabom, y czarnoksięskim podnietom, właśnie iak nieroztropne ptaszyny, zdradli
wie podmanionym żyrem, tak snadno uwikłać się dawali, doczesnych rzeczach,
lub umysł y nadzieje wasze zamurzywszy, iakoby wieczni mieli, pokutnym popiołem zgrozności, przeszłego życia zmotne ślady przysypuycie, a
grubym włosienniey worem, bezustyone czoło przetarłszy, do was wkrótce czeka
pomyślcie. Nay bezpieczniey zaw ybez rozerwania po rożnych obiektach błądzącey
się myśli, zpodobniey sze rozmyślanie, z gorzkich przezroczystych gruzłowi
Wzywam na krótki czas do ukrytego bo podziemnego mieszkania, y na oścież
podwoie otwieram grobowe, wychodźcie tedy z podwojow waszych, wstawaycie
z kawtowanych rożnym kolorem dywanow, z iedwabnych delikatnie ba
wełną wydętych windujcie się wezgłowkow, na nigdym bo w pył zgniłym
nikczemności waszey prochu, iak się komu trafi!: Bo tu o prymy owoście
mieysce, nikt kontrować nie zechce:! spokoynie siedzieć przyszło. Ale nim tam
widzicie, przestrzegam, Cały garsząc nos załkaycie, a załobne owe nieporządne
padaycie miłością Oczy otworzcie, przypatrzcie się powabom, niezdy do grzechu,
a teraz iedynie obrzydliwości ulubionych waszych wrodom po dawnu konfidencij;
iakoście przedtym ukradkiem z Dwarey ich odkrywali przezroczyste bawełnice
ubyście nieco z lica ich zaplesniałych paięczyny rantuchow, gładkiey Dwarzy
Oskrawy, dadawaycą głanc swoy straszną Cenzurą, Kwitnących na licu jagod, zdo
dniałą Purpurą; wdzięcznie pomrugiwaycy wałiących brwi szmerk, zmiędzy
zpodt, czętym muskaniem gładko wybieluwane Czoło, splesniała Kopa zmar
szczyła; z oczu miłości wzrokiem Serca wasze ranicych, ponuro wyglądaycych
iaszczurek, zazdrości iadem otrute iskrzą się płomienie, Rozdrażewe odgłosy per
fumami przepyszkiwaycę, teraz płyną w spienione od Kobaltwa Zodzy. Uszy na
nieszczęśliwe piosnki, a podniety grzechu wyciągane y nadstawiane na słuchanie po
gi sprawiedliwości, ociężałe y Kapouche, zmiącego się robactwa!: nadstawcie ieno
ucha:! szczerem okropnie brzmią pozmordowanych waszych sokoczław, tamia
ią Żaby, w Kotko wyjmiaią się węże. Miasto brzmiącey Symfonij, bazem dużą
puchacze, smutną nucą Sowy, Krzykaniem wszy przerażaią Żmije, w okropnym
mieszkaniu Domu, nieszczęść się prożno. Żebyście wystrzedz mogli, Co wam fe
przemierzłe Maszkary, do oczu szepczą! Co mnie dziś to tobie Jutro!

Czyli

Czyli ieno ieszcze niedziciay! Ale w tym prospolitego ludu grobie, ciężki zadusz
y nieznosny Hetor, dłużey cię bawić niedopuszcza; więc zapraszam do Achmet
Muezitafy, niedawno zmarłego Cevarza na krotki dywertymęt grobowego
apertymentu, któremu hołduiąca Arabia, siedmioraki Rog wypocone mirry,
stonca dziennego, wyprazone kadzidła, słonecznym upałem długo vmedrowane
Albezy, na zmordowanych Zybetach przez wdzięk wymuszone muszki, mu
rzyńskiego Krolestwa drogo wonnieiące Ambry, płodne wyrokom iego
Archan y Algon, urzędy w Kunbetnie Alchimicy, dowcip ewoy wydoyst
lowawszy, perłowemi kroplami, przez mieterne Alembiki wyptakano. Ex
trakty y Kordiały, woostatnicy Damicie przy pogrzebowey vczcie, na ciała
namaszczanie, częsci sto ofiarowały; leży tam drogo wonnieiące Apteki
zarazliwych exhalacyi kloaki, dostatecznie arestowali niezdołały. Ten które
mu lepsze trzy części świata, iawne się bydź zdały, który obszerne dotyć
od morza do morza Ottomańskiego Państwa granice, dwadzieścia za
może rozciągaiąc vsiłował, ostatnie przy zgonie życia swego, przez smier
telne konwulsie swoiącego siły, ot zaledwie widzicie, trzy łokcie ziemi
pożyczał! Więc wtey mieysca ciasności, przynaymniey poiedynczy przy
patrzmy się, ale przestrzegam, zdaleka; bo z przeciwnych bokow, za vprzeymia
tym żebrow parkanem, czuli Korporatowie, wokrzepłey kruszy zaiadłe gadzi
ny, ciężkie wytrzeszczaiąc, a iadowite ognie żyżeń miaiąc, bliskiego przy
ataku bronią; Przypatrzmy się mowią zdaleka z płonącey z zbiorow, które
z Krolestw Ottomańskiego Państwa hołdniących, na taką wieczność dro
gę Żebrak? Oto przegniłe w mazistach, barwanach przeciwiadła, które
pozwem vmiącego się robactwo, wpaiczyne rozpryskuia, a w kłębek zgnilizny
zwijaią. Daz nie tak, lubo gorzka śmierci pamiątka, serce moie ewydzi,
y suche te kości, ze szpiku wysmażta, iako po śmierci nacechuiąca,
a rozumem pięcia ludzkiego nieograniczona na wieczność! Bo iako zni
komoczi doczesnych rzeczy, przy ostatnim życia zgonie, z skrzypiącego
pod nieznosnym ciężarem pierci, ostatni Duch wypieraiąc, wieżkich
boleściach Smierć nieiako rodzi, tak wzaiemnie ostatnicy kresy termin,
rzeczom znikomym zakończy, punkt Cyrkułu nieskończony wysowai,
Zaczyna nieznosci!: Du Santon Zakonny, o nieznosci nieszczęść wdzię
cznie zaiącowszy śpiewaiąc, tak kończy! Pamiętay iż tedy na nieskoń
czoney wieczności szybkim Niebieskich Planet biegiem, niedościgłe tuż,
tuż, wam ciągnące obroty! które doczesnych rzeczy pragnienie, przy złe
niskłonnym zmienieniu, siły wasze, wyczerpuiące vstarzałości, w kłę
bek was nieznosci wpładaią.

Mirae Visiones Cujusdam Viri Nomine Joannis Asceta in Finibus Silesiae et Poloniae habitantis Anno 1768. Sub Regno Poloniae Stanislai Poniatowski.

Ego Joannes nec Propheta nec Apostolus nec Doctor, sed quasi omnia vana, nec Predicatione, non Lingua, sed tantum quasi omnibus, in arroganti, in Sabbitate, nec Humilitate, sed tamen quasi Sanctis in Veritate, nec Sanctus nec Sanus, nec propter Gloriam nec Vituperium nec Coacte nec Sponte sed quasi Heros medio quadam in tamen di quam audivi ad Rectitudinem Regni Leniori.

Vires Silesiae et Poloniae mea habitatio ubi a tempore exordii adventus mei Jn anno 1759 Jn montem Vicinum mihi bene plantato, variis arboribus Comporitis Devotionis causa descendi, Sereno Coelo lucebat Dies, et ecce inspirato eventu Tempestas ingens nubila, tonitrua fulgura grando in tantum exbevere ut vix de estate aliquando vidisse similia dixi, tandem finitis, terribiliter obscure dixit Vidi, nube ignea Tremor Armor Strepitus Laz.

Projekt Nay. Króla Stanisława Augusta R. 1786 na Sejmie względem Elegowania Imion zaięcych umieszczonych w Dekrecie Kryminalnym Pani Dugromoll i Taylora.

Że w dekrecie Sądow kryminalnych marszałkowskich d 15 marca 1785 zapadłym i na osobach kryminalnie oskarżonych to iest Pani Dugromoll i Taylerze exekwowanym umieszczone zostały Imiona Jw Bramickiego Hetmana W. K. męża cnoty i przywiązaniem do Oyczyzny w Sławionego tudzież Jw. Tyzenhauza Podskarbiego Nadw: Litt nie dawno zmarłego przysługam dla kraiu podiętemi zaszczyconego iakoteż y Jo Xcia Adama Czartoryskiego Generała Ziem Podolskich przez rodowitość krwi, zasługi w Oyczyznie i piękne talenta dobrze znanego przeto niniejszą ustawą Imiona te z Dekretu wspomnionego uchylamy, iakoteż za niebyłe Go poczytujemy, wydawania Extraktów Jego surowo Kancellaryi zakazujemy y tak Stronom wspomnionym iako i wszystkim innym miłosierne o nim wiadomość nakazujemy.

Przestroga pontifata Szlachcica wolności i Serenam tranquillitatem Rzeczypospolitej kochającego dla zawistnych Dygnitorów od chwalebnej i sprawiedliwej Elekcyi nayiaśnieyszego Elekta Polskiego

Stanisława Pierwszego.

Do ciebie Mci xiąże Biskupie krakowski ialko ad principem sacerdotum wiek tej temerarie ordynowaney porcinkulo obrzeżaw mowę uczynić cum hac memorabili praecus ditione. Nie oschłey iesteś Krnie Lipskiego Wody kaliskiego pod Gorzycami rozsiekanego lubo tylko mentenon opere z Rzeczpospolitą niegodnego, a owym reprehensum credelitem zabitego, a zaś intuis palpabilius crescentibus delictis ne major in te excat pena — przestrzegamy. Szaniawski.

Jegomości Xiędzu Romanuskiemu Biskupowi zomnia abym sese gerere y przeciw Polskiemu nie bunać Ortowi pamiętaiąc na prawa Koronne że wprzód treba być Szlachcicem aniżeli Biskupem y Senatorem Polskim, ile że Hosius Kardynał krakowczyk nobilis toto anny niezostawił ialko duchowny po sobie successora wiec si Philosophus as nefer tibi consequentiam y oświecony Korybutkowie wiszniowiecky do was cripit mihi verba stupor, który per secula niepozałakowanego nigdy od was daiąc Rzeczypospolitej wielkich dzieł waszych dulcedinis fructum, teraz mirandam fato wam nobis porrigitis acerbam. Wiec chcieyąc prosze woley waszey niedozałowaney imprezie reduere in memoriam antenata originalnego waszego dziadzia Korybuta który przeciwko Zygmuntowi 2do. Dek. 1587 tym samym przeciwko Kazimierzowi Jagiellonidesowi krolowi Polskiemu wszedszy w konfederacyą ac in turpe fedus z krzyżakami pod Trokami miserabili ac memorabili clade. od Polskiey decubuit szabli. Wiec in delirio domu waszego ne respondeant ultima primis averfant superi do których nasz godny Stanisław Elekt mowi: quo tanta vos fert ira dum stirps Idemq sanguis sumus.

Do Jeymciów PP Lubomirskich krakowskie; Sędomirskie Wodoń to szczegulnie parcant mihi rzeczą nihil turpius viro quam in horas mutari, wszak niedawno Stanisław był u was niezażonemi gustami y dobry y horony godny, wiec quod semel placuit displicere negueat vobis y wspomnieyąc ledwo uszłto annales Regni że niemanie szczęścia woiować z Krolami Polskiemi, ajeżeli Cesarski interest est: sanctionis pragmatica wasze wspaniałe zatrudzić animusze pamiętaiąc carioremesse Cesare Patriam, wszak nie Cesarz ale Polska Dom wasz godny honoribus et opibus ditavit bez naymnieyszej do was Rzeczypospolitey niewdzięczy bo meritis haec quaesivistis dona. a zaś krytyczna od Cesarza mitra quae vobis paravit odia y do constitucyi 1673 titulo abrogando tytułow sędzowskich Rzeczpospolita przywiodła. Ma nie nieoszacowane pignora flores iuventutis w domu waszym, niechże post scra fata vestra nie mówią: Patres nostri conederant nobis et nobis obstupuere dentes.

Xiąże Jegomość Sanguszko Paweł quondam in pace et quietis tandem corona inflatus ambitu oraz też inflatus spiritu maligno Sauli et persecutus est virum DEI Dawid, ale jako Saulowi na złe za persekucyą wyszła tak i Pawłowi non prospera speranda. bo zapewne jak odbierze Rzeczpospolita dona Ordinationis to ten herbowny Żmudzik obrokiem

Odr

ordinationis permittente Republica podpasiony znow jak przedtem
schudnie i bryhać poprzestanie, że tollimur ab ingratis beneficia.
Xsta Jehmosc Radziwiłłowie immemores jako ich Antenatowi Mościcim
było niespraviedliwie, bo exotici juris mitra deponere, nad którym Rzeczpospolita więcey compassa, aniżeli Jehmosc nad Stanisławem compatiuntur legitime minimeris votis obranym, wiem ia dobrze że ten Dom zawsze pro bono publico trophea dabat, dopiero teraz Sasko zarazony Kolliga
cya poszedł in reprobum sensum awyraźniej rzekł że Kollegia Kanclerza
y wasz ingentibus factis iasny Dom una decepit mulier, convertimini ad
Dominum.
Jegomosc Pan Woyda Chełmiński loco et fundo nostro Blak sed animo
et spiritu Saxon. ten a juventute sua wychowany między Sasami contraxit naturam eorum. Wie pergo quo te inclinat desiderium, bo tatowiey
tobie mutare do Saxonij solum, aniżeli Fryderykowi w Polszcze occupare
solium. x Rybiński.
Radomicki Jegomosc Pan Generał Wielkopolski zdobr chlebem Stanisławowskim
post sumptam buccellam nitravit in eum Satanas. Co powiedziano do Judasza Iskarioty, który effugiendo calculationem capsa, la quea se suspendit.
Jegomość Pan Koronny niech to będzie pro memoriali exemplo że Koniecpolski Chorąży koł przeniosko kazimierzowi królowi obrocił był
z szwedami signa regni ac post ysse fassus że zato Pan Bog nonbene=
dixit in prole, a potym i substancya która parens niemiata haeredem
wprzódzie dissipidata po różnych rozestta się domach, wie cave tibi simi=
leni rigorem poenae.
Tarło Jegomość Pan Kuchmistr Kor. parcat mihi iesuze że za funt złota nieporównawszy Rzeczypospolitey zasług, niech cetnarem niewinnie otrowin z kró=
nym się statuis w Czerzyeach, ni vicina z Saxonia popisować życzę
a nie w Polszcze circa modica et parcipima merita domu swego, żeby
na starego unas nietrafił Catona który zawsze resistebat novatoribus
in capitolio.
Jegomość Pan Krajczy koron. oblykany sacra fame auri, trafił na Bagh
którego Ociec podług Adam gdyby stanął in vivis zapewnie by go
z pragi do warszawy tak popędził jako Dan Christus ementes et vendentes z kościoła Jerozolimskiego mydząc mute słowa: noli confidere in
Principibus ni quibus non est salus.
Ex profusali co czynić będziecie, kiedy ten manifest Rzeczypospolitey
oprowadzenia woyk exoticznych ad annonymum authorem napisany y podpisany do was tanquam argumentum ad hominum dirigitur
na wieczną niezmazaną hańbę Imion waszych, nieufając indemnesicium Amnestyi bo ta zapewne abrogabitur et offenderetur rigor
ses manifestu tego swięto bluźnie napisanego.

Z starego MSkryptu przepisane.

Zagadki.

1. Kiedy zwykło być serca tak potężne bicie
   Żeby nawet o pół dal słychać należycie. - O biciu dzwonu.
2. Zgadaj com rzekł — bez głowy jestem a mam nogi,
   Nóg cztery mam bez kolan — przecie nie znam drogi. O. Stół.
3. Gdzie niegdzie innemi chcieli zgadnąć gadkami,
   Gdzie są tak płoche damy że się gonią zrzami. O. Owarcabach.
4. Przez który człek nauki może się bogaty
   I przez który największe może odnieść straty. O. Z arytmetyki.
5. Kto się łatwością gadek zgadywania wchwali
   Niech powie gdzie nieparzy ogień a nie pali. O. malowany.
6. Kogo choć go nikt nie zna, nikt nie lubi przecie
   Najwięcej wspominają ludzie w całym świecie. O. Diabła.
7. A oto jeszcze gdyby kto był zapytany
   Kto najwięcej uważa różne ludzi stany. O. Krawiec.
8. Ośm ptaszków na jednym drzewie siedzi — wiele,
   Zostanie powiedz gdy mi jednego ustrzelę. O. Jeden zabity.
9. Jeszcze i to potrzeba gadkę nie zawadzi
   Kto jest który sam kapy, kapego prowadzi. O. Kij.
10. Nie człowiek nie zwierz bez duszy, bez ciała
    Zgadnij która jest rzecz taka aby gadała. O. Echo.
11. Jest to podobno wielu badanie zamrocza
    Która prawda nikogo nie myliła które oczy. O. Co nastole.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.